Rzut oka na prawo zwyczajowe adat, u plemion Kaukazkich. —

Plemiona i działy polityczne. —

Poglądając na plemiona osiadłe w górach Kaukazkich, tudzież u podnóża tych gór z północnej i południowej strony, widzimy iż prawie wszystkie miały swoich władców udzielnych, nazywanych: Królami, Książętami, Chanami, Sułtanami, Szamchałami, Ucmejami i t. p. Takich władców mieli chrześcijanie: Ormianie, Gruzińcy, Imeretyńcy, Mingrelowie i inni, oraz machometanie z pokoleń czerkieskich których wiele naliczyć można, Awarowie, niektóre pokolenia osiadłające Dagestan i pewną część Lezgistanu. Władza panów chrześcijańskich na początku tego wieku przeszła w ręce zwycięzkich rossjan; władza zaś machometańskich panów, chociaż zawisła w wielu miejscach od rządu rossyjskiego, w wewnętrznym zarządzie plemionami jest dosyć swobodna, i mało ograniczoną. Władza tych panów dosięga jeszcze wszystkich mieszkańców, a władza ta straszna, bo nawet życie zależy od sprawiedliwości lub kaprysu głowy plemienia. By darować życie lub odebrać go, dosyć chanowi skinąć. Czasem za winę głowy rodziny, a osobliwie za zbrodnie polityczne, kazał chan zgubić całą familją, dom i mienie rozdarować, albo też w perzynę obrócić. Ich wola uważaną jest za świętą od narodu, tem bardziej gdy pochodzeniem rodu wywiada się od Machometa,

a każdy Władca kiedy chce potrafi dowieść takiej legitymacji i wypisać długi szereg imion na długim a wązkim pargaminie zwijającym się jak wstążka; dopomogą mu do tego uczeni mułłowie, również zależni od niego jak i reszta mieszkańców. Nie zawrzeć wszakże i nie ~~wszędzie~~ każdemu despocie chciało się samemu wyrokować, urządzone przeto były w każdej posiadłości wyższe sądy z Kadiów (sędziów duchownych), którzy czytali słowa Koranu i wyrokowali z ludźmi naznaczonymi wprost lub ubocznie od chana. Sądy niższe wiejskie również składały się z duchownych i z urzędników wyznaczanych od Władcy. - Sprawiedliwość wymierzana zależała od prawości panującego, a gdzie nim był popędliwy, zły człowiek, biada ludowi! -

Administracja

Państwa te pod względem administracji krajowej dzieliły się na okręgi czyli gminy i na wsie. Wielkie wsie liczące po parę i więcej tysięcy dusz, składały oddzielne gminy; małe wsie po dwie, po kilka i więcej łączyły się w jedną gminę, do których wyznaczali się rządcy jurbaszi z ramienia panujących, a niżsi sołtysi i dziesiętnicy wybierani bywali co rok przez gromadę. -

(1) Inaczej rzecz się miała w nieuległych nikomu plemionach np. w gazach czyli związkach lezgińskich, (Eliszyjscy lezginowie mieli sułtana) związków było dwa Talski i Dżarski. [W Dagiestanie związki Tabassarański i Kara-Kajtachski, Dargiński, dalej Ilesseruchski, Sałatawski i inne mniejsze.

(1) poniższy ustęp o lezginach z papierów Pruszanowskiego. -

W Czeczni były gminy szlachecko gminne, ale o ich urządzeniach i stosunkach mało wiemy]. — W niektórych gminach niebyło poddanych, prócz chrześcijan i mahometan zabranych do niewoli; władza zaś należała do całego narodu, który w oznaczonym czasie odprawiał ogólne zbory (sejmy) po gminach. We wsi Agdamie w Muchachskim włączonym, odbywały się wedle potrzeby zbory nawet tajemnie od dwóch gazów lezgińców; w tych zborach uczestniczyli niekiedy i Elisujscy lezginowie, a wszyscy roztrząsali sprawy tyczące się ogólnych interessów, albo też szczególne wielkiej wagi. Związki te dzieliły się na oddzielne i niezależne od siebie gminy dżamat, a te znów na tuchumy czyli pokolenia. Pokoleniem nazywał się w gminie zbiór krewnych, bliższych lub dalszych, oraz tych co przywędrowawszy zkąd inąd, przyłączali się do niego, przyjmowali jego nazwę i osiedlali się na należącym do niego gruncie. — W każdej z gmin zarząd powierzony bywał kwechwom starostom i Kadym inaczej Kazi, starszym duchownym, którzy składali razem i sąd wyższy cywilno-duchowny. — W organizacji tej władzy wybija się oddzielna instytucja sądowa, jakiej w ogóle podwładne panom narody mahometańskie nie posiadały na Kaukazie a nawet może gdziekolwiek indziej. Chociaż szarjat część Koranu, zawierający w sobie

Sądownictwo.

przepisy cywilne i duchowne, był w rządach udzielnych panów alfą i omegą w wymierzaniu sprawiedliwości podszytej troskliwością o dobro swych poddanych, wszakże związkowcy mając na względzie że koran w wielu okolicznościach miejscowych nie może im dać wyroku, i ceniąc swą wolność osobistą, nie chcieli się poddawać władzy czysto-duchowej, lecz połączyli ją z cywilną, i na tem zasadzali swą siłę i pewność. Taką organizację zaprowadzili w sądach ogólnych gminnych i rodzinnych. Wzajemna tylko zgoda rozstrzygała sprawy cywilne i duchowne.

Dywany. Do attrybucyi głównego zarządu dywanu, każdej gminy, należały: najwyższy sąd, jednanie stron zwaśnionych, utrzymywanie porządku ogólnego, spokojność, opieka i obrona mieszkańców od pretensyi innych gmin, ostateczne rozstrzyganie skarg, sporów i pretensyi prywatnych osób, którzy niezadowoleni byli wyrokami sądów niższych, wydzielanie gruntów będących własnością ogółu, urządzenie i utrzymywanie straży dla ochrony granic i stad na pastwiskach, zarząd rozlicznymi ogólnymi robotami, opieka nad biednymi sierotami i starcami, prawo zwierzchnictwa nad kwechmanami, jurbaszami (starostami wiejskiemi),

zwoływanie w razie potrzeby tuchumów, w celu narady, lub umów z innymi gminami. — Temu zarządowi gminnemu podlegały sądy niższe czyli wiejskie. Sądy te składały się z Kwechiwów i imamów czyli z wybranych od każdego pokolenia po jednemu staroście i z duchownych starszych. — Do obowiązku wiejskiego zarządu należała władza sądowa, policyjna i wykonawcza. Władza policyjna należała do Juzbaszy, Tabunbaszy (głowy gromady), Czousza sołtysa i gzoutów dziesiętników. Główna zwierzchność tej gałęzi administracji jak i innych należała do naczelnika wsi Kwechiwy.

W wolnych krajach urzędnicy wyżsi i niżsi wybierali się co rok nowi, lub utwierdzali dawniejsi. Na zbory wyjeżdżał każdorazowie cały lud zbrojno. Prawa i wybory stanowiono na tych ~~wy~~zborach jednomyślnością głosów. Zbory.

Zbory odbywały się zwykle pod gołem niebem, najczęściej przy meczetach, lub przy zamku, jeśli ten zbór miał miejsce w kraju mającym pana.

Bo i monarchowie w niektórych wypadkach zwoływali zbory, złożone z beków (szlachty), ale te zbory miały charakter rady a nie sejmu. Na rady owe bekowie wyjeżdżali w pocztie ludu zbrojnego, który bywał im przydatny dla dania większej wagi swemu głosowi.

Szarjat i adat.

Podstawą instytucyj krajowych jak w podległych tak
i w wolnych krajach były prawa cywilne i duchowne
zawarte w Koranie (Szarjat), wszakże oprócz nich
istnieją dotąd w pełni życia prawa zwyczajowe (adat),
które ma swe własne każda prowincja, niepisane
wszelako, lecz tylko uświęcone tradycyjnem poszano-
waniem plemion. W ogóle plemiona kaukazkie nie
bawią się w kancellarje; postanowienia zborów ogła-
szały się przez usta wszystkich wracających od sejmo-
wania. Wyroki za przestępstwa ogłaszały się ustnie
i takowe zaraz się wykonywały. Rozkazy wyższej
władzy do niższej, lub doniesienia mniejszej wagi
odbywały się przez nukierów (rodzaj przybocznych
kozaków). Wszakże wezwania, manifesta, ogłaszały
się piśmiennie na maleńkich kawałeczkach parga-
minu lub papieru.

Europejczykowi trudno pojąć siłę adatu, który zda się
mógłby nieraz zależeć od kaprysu i być koszlawionym,
jednakże zachowuje się w największej nietykalności.
Jeśli europejczyk spyta, dla czego tak robisz? Bo taki
adat odpowiada kaukaziec. Na wszystko odpowiada
tak każe szarjat, tak każe adat.

Pomimo tych praw i instytucyj sądowych, zdarzają się niekiedy wypadki, sprawy, dla rozstrzygnięcia których wsie lub gminy, nawet mieszkańcy udają się do sądów polubownych. Adat to pozwala i protegује.– Adat pewny jest długiego życia, bo sądy odbywają się publicznie i są szkołą dla młodych pokoleń. Nawet w krajach później przez Rossyą podbitych żyje on, bo rząd potrzebowszy przyzwyczajać i przyuczać mieszkańców do praw rossyjskich, stosownie do okoliczności, zachowuje im wolność wyboru prawa, wedle jakiego chcą być sądzeni. Polityczne tylko przestępstwa roztrząsane bywają przez sądy wojenne.

Prawa Szarjatu jednakowo obowiązują wszystkie narody muzułmańskie, a chociaż różne są prawa adatu po krajach wolnych i podległych, te wszakże ~~mają~~ z sobą w wielu razach spokrewniają się, to przez stosunki przyjazne, to przez wymuszone podbojami.

Głównie tu mówię o Dagestanie w którym przebywałem i wpływ miu-
o stykających się z nim Lezgistanie i Tawlii. O Czeczeńcach, rydyzmu.
jakem mówił słyszałem tylko że mieli szlachtę uzdeniów, Awarowie mieli swego Chana, a Czerkieskie Zakubańskie plemiona do niedawnych lat mieli szlachtę silną, trzymającą się gorliwie przy dawnych urządzeniach, która

dopiéro przed kilku laty upadła pod wpływem miurydyz-
mu ogłaszającego w górach Kaukazkich, równość i niepod-
ległość. Wielolicrne inne plemiona rządziły się też gmin-
nie albo miały swoich panów udzielnych. Panowie ci
utrzymują się dotąd jedynie przez opiekę rządu rossyjskie-
go i przezeń są jeszcze silni i straszni w swej władzy dla
ludów swych. Bez rządu rossyjskiego upadliby teraz do cna,
bo miurydyzm owładnąwszy gminami, obalił by charakter
rządów chańskich. Dla tego też chanowie łacno wchodzi-
li w umowy z rossyanami, gminy zaś oglądając się na
Szamila (naczelnika) miurydyzmu, do ostatka bronią swej
ziemi, a podbici przy pierwszej sposobności powstają.

Ad. Prawa władców

Wspomniałem że władza panów Kaukazkich była
nieograniczona, jednakże adat rządził nimi moralnie.
Od adatu żaden się z nich nie ~~wyprawiał~~ oddalał, bo
wiele by stracił na zaufaniu w swym państwie. W wie-
lu też sprawach czy swego dworu, czy w krajowym za-
rządzie, czy w stosunkach z innymi dworami, władca nie-
raz zapytywał ~~u~~ poważanych ludzi jaki jest w danej spra-
wie adat i wedle wyjaśnienia postępował. Dla tego też każ-

Urzędnicy i służba dworska. –

dy władca chował przy swym boku w urzędzie Nazyra czło-
wieka jednego z najzdolniejszych w kraju i otaczał się bekami,
kadyami, ustami uczonymi zwykle ludźmi. Nazyrowie je-
dyni mogli nieraz odważać się robić nawet uwagi i ostrze-

żenia Władcy. Im też chanowie oddawali zarząd domu i kraju, gdy sami udawali się na wojnę, co w każdej potrzebie następowało, chyba gdy starością lub chorobą złożeni, dowództwo wojskiem poruczali synom, braciom lub stryjom. W ostatnim razie Nazyr ruszał przy wojsku jako oko i ucho chańskie i jako doradca z głosem przeważającym, niby Naczelnik Sztabu. On też za skutki wyprawy bywał odpowiedzialnym. Niekiedy jemu w zupełności poruczała się wyprawa. Do urzędu Nazyra przyłączała się i godność Kanclerza; bez niego Władca nie przykładał pieczęci, tem bardziej że Władcy piśmienność uważając za rzemiosło, nie wszyscy uczyli się czytać i pisać, mając to jedynie za zabawkę dla siebie. Nazyr bywał i Skarbnikiem pobierającym podatki; niekiedy ten urząd oddzielał się. - Mirza (pisarz) utrzymywał archiwum, bibljotekę i zajmował się wydawaniem manifestów, rozkazów i w razie potrzeby pisaniem listów od Chana. On bywał i tłomaczem urzędowym. - Koniuszy miał dozór nad stadem i stajnią Władcy, podawał mu strzemię i jeździł w jego świcie. Chorąży wiózł chorągiew w drodze przed Chanem, dozorował przybocznych nukierów baczących ciągle na całość osoby Władcy. Cześnik miał dozór nad stołem Chańskim i nad izbą kunacką, dosłownie przyjacielską czyli gościnną.

Chakim Doktor, Szatiry, Kuchmistrz pełnili odpowiedne obowiązki. – Prócz nich pełno bywało gawiedzi, podzielonej na różne rodzaje służby. W obowiązki takowe wedle zwyczaju wchodził syn po ojcu i każdy pilnując ściśle swego obowiązku, za nic w świecie nie tykał się innego zajęcia. –

Wybór żon władcy.

Jak wszędzie tak i na Kaukazie Władcy Mahometańscy nieodstępowali wielożeństwa, wszelako każdy kojarzył się i to najprzód chociaż z jedną kobietą, pochodzącą z równego mu domu, a przynajmniej ze stanu wyższego w społeczeństwie. Ona też bywała właściwie Gospodynią domu i starszą nad drugiemi żonami pochodzącymi z gminu lub niewolnicami. Kiedy ich było kilka arystokratycznego pochodzenia, pierwsza żona wedle porządku, miała prawo rozkazywania drugim, jeśli przez sprawiedliwość lub kaprys pana i męża niezostała udaloną od wpływu rządzenia domem. Przy żonach pełno bywało dla usług kobiet i niewolnicy eunuchowie.

ad

Prawo następców i dzieci.

Najstarszy syn Władcy z pierwszej żony uprzywilejowanego rodu, bywał następcą po Ojcu jako głowa państwa. Inni synowie z tejże matki podlegając mu we wszystkiem, otrzymywali w dziedzictwo po jednej lub kilka wsi. Obdarowanie dla innych dzieci płci męzkiej było na mniejszą skalę, a dzieci z niewolnic nie liczono nawet do grona rodzinnego. – Córki posagów

nieotrzymywały, jednak dzielili się majątkiem w takim ra-
zie, jeśli Chanowie nie mieli potomków męzkich. W razie
małoletności następcy tronu, owdowiała matka kierowała
jego wychowaniem, a dywan złożony z najznamienitszych
rodem osób i urzędników, pod sterem stryja lub starszego
krewnego, rządził krajem.

Siłę zbrojną narodową, składała cała ludność męzka zdol- Siła zbrojna
na do władania bronią od lat kilkunastu wieku do cza-
su zgrzybiałości. W razie potrzeby starcy, dzieci i kobiety
obowiązane były bronić wsi rodzinnych. Prócz tego po-
spolitego wojska utrzymywali władcy na swym żołdzie
z własnego plemienia nukierów (przybocznych kozaków),
którzy w czasie wojny zostawali przy jego osobie, w cza-
sie zaś pokoju, odbywali czynności policyjne i szcze-
gólne rozkazy panów swych wykonywali, tudzież po-
siłkowali się najemnikami z ościennych plemion,
jeśli potrzeby wojny wymagały. Wojsko całe dzieliło
się na konnicę i piechotę. Bogatsi obowiązani byli
służyć konno, biedni pieszo. Gdzie ludność była nie-
bogatą, dziesięć dymów dostarczało konnego uzbrojo-
nego wojownika do boju. — W szyku wojskowym cała
siła dzieliła się na tysiące, setki i dziesiątki; nie
zawsze jednak te podziały odpowiadały swemu nazwaniu,

często w setni było ludzi kilkadziesiąt, lub sto kilkadziesiąt. Stosowano się więcej do ludności wsi. Wielka wieś wystawiająca kilkuset wojaków, miała odpowiedniejsze do nazwiska podziały. Mniejsza wieś wystawiała setnią niekompletną. Niekiedy dwie trzy i więcej wioseczek składały się na jedną setnią. Pocztom tym przywodzili bekowie, setnicy, dziesiętnicy. Wojsku całemu w czasie wojen przywodzili głównie sami Chanowie. Naczelnikami osobnych oddziałów bywali lub ich synowie lub najbliżsi krewni, nazyrowie i inni bekowie. Jak zaszczytną była ta władza dla magnatów, w takim też stopniu była odpowiedzialna. Zdarzało się, że za przegraną bitwę, śmiercią lub ohydną karę ponosili. W pochodzie chorągwie poprzedzały każdy pocztet wojska, a w czasie bitwy chorążowie szli naprzód na nieprzyjaciela. Wybierali się na ten urząd ludzie odznaczeni z męstwa i poświęcenia. Na chorągwiach mieściły się nadpisy z Koranu, niekiedy wezwania, czasem księżyce. Przed kilkunastu laty zabrano u górali chorągiew francuzką, z napisem „vive le roi": — Za odznaczenie się w waleczności ludzie z gminu, stawali się wyzwoleńcami (ludźmi wolnymi), a nawet bekami.

ad

Własność gruntowa.

Pilnie strzegli granic swoich Kaukazanie i przez spory graniczne najczęstsze między posiadłościami plemion, gminami jednego plemienia i sąsiadującymi wsiami wynikały kłótnie, które kończyły się na zgodzie polubownej, albo też sprawy te rozstrzygał oręż. — Jedynie grunta orne bywały własnościami rodzin, do których przychodziły przez pracę w uprawie; nieuprawne zaś pola, pastwiska i lasy były wspólną własnością całych gmin i wsi. — W posiadłościach monarchicznych, cała ziemia licząc się do wyłącznej własności Władcy, rozdzielana bywała między krewnych i zasłużonej na wojnie szlachcie, czyli beków. Znajdujemy więc np. w Kazi-Kumuchskim Chanstwie wieś Kiululi, gdzie wszyscy mieszkańcy w liczbie do 2000 należą do stanu beków. W wydzielonych dobrach osiadły lud obowiązany był do tych samych powinności względem swych dziedziców, jakie miał do Władców. Po wygaśnięciu jakiegokolwiek domu beków, majątek jego znowu powracał do własności Władców; w wolnych zaś gminach po przecięciu linji jakiego właściciela, majętność przechodziła na rzecz skarbu ogółowego. —

Podatki i ciężary.

Podatki składali rolnicy zbożem i bydłem. Z tych podatków utrzymywały się domy monarchów i opłacali się urzędnicy wiejscy i gminni. Podatki te w czasach wojennych były podwojone i potrojone. Prócz tego lud obowiązany był do przewożenia drzewa z lasu i do szarwarków, odpowiednio rozdzielonych. W czasie wojny dla wojska dawano podwody. —

Dziesięciny.

Duchowni od każdej rodziny pobierali dziesięcinę, t. j. dziesiątą część zbioru polowego. Pobierający dziesięcinę mułła, część jedną przeznaczał na własne utrzymanie, drugą na utrzymanie kadjów t. j. wyższego duchowieństwa, trzecią na utrzymanie meczetów, czwartą na utrzymanie biednych wdów, sierot i niedołężnych kalectwem lub starością ludzi.

ad

Charakter plemion w domu i na wojnie.

Jak rozmaity jest klimat i ziemia, tak też rozmaity jest charakter plemion Kaukazkich, wszakże pierwszą cechą ludów tych rzucającą się w oczy jest poczucie wyższe, uznanie swojej godności. Nie mówię tego jedynie o plemionach wolnych, i w podległych panom ludziach poczuta jest choć w mniejszym stopniu godność osobista. Uwłaczającego znaczenia dzisiejszego *chłop*, nie ma u nich. Każdy z nich jest *ada* człowiek, chociaż on *bajgusz* biedak; nie ma u nich mieszczanina ani wieśniaka, bo każdy *aul*, *kent*, jest na

pół wsią, na pół miastem. Wszędzie rolnik i rzemieślnik wedle potrzeby zamieszkuje. — Chan zamieszkuje w zamku wybudowanym w jednym z aulów. Tam myśli o dobru ludu poddanego, tam się modli lub przepędza czas w haremie; tam biesiaduje uraczając znakomitych gości przysmakami i pojąc ich buzą wyrabianą z jęczmienia. Do koła biesiadującego niema przystępu żaden człowiek z gminu, ale mu wolno wejść do komnaty biesiadniczej i przypatrywać się uczcie. Adat nie pozwala Chanowi wypędzać i takich gości. Ze stosunków spokojnych i wojennych z tymi ludami należy wnosić, że są przywiązani do swej ziemi i wiary, lubią swobodę i niezależność, są żywi, popędliwi w gniewie, ale obok tego posiadają wielką rozwagę w działaniach. Górale mają wiele popędu do napadania w celu zdobyczy, może ich zmusza do tego głód częsty. Pokolenia osiadłe na dolinach więcej mają ducha spokojnego. Wszyscy są mężni w boju i zdatni do przenoszenia trudów wojennych, pragnienia i długiego głodu. Mieszkańcy dolin najzdatniejszymi są do występywania przeciw nieprzyjacielowi w polu. Górale w polu jeśli jak najzapalczywiej nacierają, tak też wkrótce słabną w zapale,

ale w obronie własnych siedzib, okazywali wytrwałość i stałość do podziwienia nawet nie do uwierzenia. — Godnem wzmianki jest braterstwo wojaków. Zwykle ślubują sobie krewni lub przyjaciele bronić się w razie potrzeby do ostateczności. Te śluby wiążą towarzyszy w ciągu całej wojny za życia, a nawet po śmierci. Kunak (przyjaciel-towarzysz) z narażeniem własnego życia unosi nieraz rannego lub nawet poległego kolegę. Kiedy mu się to nie uda w czasie bitwy, unosi go nieraz na drugi lub trzeci a nawet czwarty dzień, podkrada się nawet do nieprzyjacielskich obozów i dopina swego celu. Niemożność dopiero wymawia go od obowiązku. —

Kunactwo.

Niewolnicy.

ad

Dla niewolników nie bywali Kaukazanie względnymi, najcięższe prace i najniebezpieczniejsze im poruczano. Niewolnik stawał się własnością wojaka, który go ~~pojmał~~ zabrał z placu bitwy lub na zasadzce; takiego niewolnika wolno było zwycięzcy zabić, przedać lub oswobodzić. Zdarzało się, wszelako rzadko, że niewolnicy po pewnym przeciągu czasu zyskawszy przychylność panów swoich i skojarzywszy się małżeństwem z ich rodaczkami a niekiedy krewnymi, zostawali obywatelami kraju. Zabójstwa niewolników w domu nie zdarzały się, bo wykupy za nich lub sprzedaż dostar-

czaty właścicielom nieraz spore zasoby. Zbiegowie z wojska nieprzyjacielskiego przyjmowani byli chętnie i odbierali dowody zaufania przyjaznego.

U wszystkich ludów Kaukazkich chociaż kobiety nie mają przeznaczenia wyższego, wszelako są miłowane i zasłonięte opieką mężów. Odosobnione od towarzystwa męzkiego przestają z drugiemi kobietami, z dziećmi i z blizkimi krewnymi. Chociaż dozwolone jest wielożeństwo, zwykle mężowie mają po jednej żonie. Matki mają ciągły nadzór za córkami, synowie po kilku leciech przechodzą pod dozór bliższy ojca i nauczycieli. Synowie też prawie zawsze mniejszą czcią odznaczają się ku matkom. Ojców szanują i oznaki szacunku obowiązani okazywać na każdym kroku. Wobec ojca syn nie usiedzie, ani ośmieli się jeść bez pozwolenia. Szacunek takowy obowiązane dzieci okazywać i nauczycielom, którzy w zupełności posiadają władzę ojców w czasie wychowywania. Takież prawo oznaków szacunku w razie śmierci ojca przelewa się na stryja lub brata starszego. Ojcowie rodzin doznają równego szacunku od swych żon, które (powszechnie) mają osobne izby a u arystokracji i włodzców osobne domy i dziedzińce i ogrody. — Do izb kobiecych

Patryarchalność u plemion

Stosunki familijne. —

wzbroniony jest wstęp mężczyznom. One także bez wiedzy mężów wychodzić nie mogą z domu, bo stanowisko ich niewolnicze. Mąż jest Panem żony, mocen jest w każdym czasie uwolnić ją od siebie, lub wyrzucić z domu jako sprzęt. Wstrzymuje ich nieraz od tego kroku zemsta krewnych. Widocznem jest że kobiety wschodnie nierozumieją innego stanowiska dla płci swojéj i całą duszą bywają poświęcone mężom. Bywały wypadki że kobiety umierały zaraz, albo życie sobie odbierały po śmierci swoich mężów.

Umowy ślubne.

Mówiłem że kobiety niebrały żadnych spadków po rodzicach. W razie panieństwa długiego lub wdowieństwa bezdzietnego, utrzymywane są przez rodzinę. Wychodząca za mąż panna niedostaje żadnego posagu, owszem starający się winien wnieść jéj ojcu lub bratu starszemu katym czyli datek w bydle lub pieniądzach. Im bogatszy dom, tém większy katym się wnosi. Narzeczona bowiem dostaje bogatszą wyprawę i za podarki odpowiedniemi podarkami wypłaca się narzeczonemu.

Obyczajność ludu.

Obyczajność ludu zawarowana szarjatem i adatem kwitnąca. Wstydliwość posunięta do najwyższego stopnia. Przestępstwo liczy się bardzo mało. Najwięcej jednak

zabójstwa z popędliwości lub z zemsty kalają tę ziemię.
Wylanie krwi za krew pozostaje przekazaną powinno-
ścią dla najbliższego krewnego po zabitym. Końca by
tym rozlewom krwi bratniej nie było, gdyby nie prawo
zapłaty wedle umowy i oceny sądu polubownego. — Upa- Kary za prze-stępstwa.
dek dziewic i żon karze się kamienowaniem. Występni
mężczyźni rzucani bywają w przepaście. Pierwszy kamień
na głowę winowajczyni wypada z rąk matki lub starszej sio-
stry, albo też z ręki najbliższej krewnej. Za odbicie zamka
i główniejszą kradzież ucina się ręka; za oszczerstwo i obraża-
nie Chanów obrzyna się nos lub ucho; za zdradę kraju, targa-
nie się na osobę chana, ojca i matki ćwiertowanie lub
spalenie na stosie spotykało winowajców. Za pobudzanie
do rozruchów spychano ze stromej skały w przepaść lub
ucinano głowy. Za nieposłuszeństwo władzy i kłótnie za-
bierano na skarb po pewnej liczbie bydła. Karano również
ucinaniem bród lub wąsów, plwaniem na brody, odziewaniem
w worki lub w zwierzęce skóry i oprowadzaniem po wsiach.
Więzień nie znali Kaukazianie, tylko osoby znakomite którym
darowano życie, wpuszczano do jam czyli do izb ciemnych
zbudowanych w ziemi a do których otwór był z góry. — Upro-
wadzenie konia z pola lub uwiezienie dziewczyny liczyło się
do dzigitostwa chatostwa; winowajca odkryty oczekiwał zem-

sty właściciela konia i rodziny panny. Aby uniknąć zemsty winowajca opłacał się skrzywdzonym osobom, jeśli mógł wnosił kałym za pannę i musiał się z nią ożenić.

Przytułek

Winowajcy dla uniknięcia zemsty skrywali się w domach krewnych lub zaufanych sobie osób, które wtedy obowiązane były chronić i bronić ich do ostateczności. – Krajowiec któryby wydał szukającego u niego przytułku występcę, stawał się pośmiewiskiem gromady i przedmiotem szyderstwa. Takież prawa obowiązywały arystokratów, ~~kto~~ gdy kto z obcej przeszedł na ich ziemię. Też same obowiązki mieli i władcy i ściągnęliby na siebie największą sromotę, gdyby się ośmielili wydać drugiemu władcy wychodzcę z jego posiadłości. – Wychodzcy przestępujący granice wolnych gmin, tem samem stawali się wolnymi i cała gmina miała nad jego bezpieczeństwem opiekę i odpowiedzialność.

Stany. Równość

W wolnych gminach wszyscy mieszkańcy równymi sobie byli. Wyższością cechowali się tylko wybrani urzędnicy i duchowni. W podległych krajach znajdujemy arystokrację pod nazwiskiem <u>beków</u>, <u>urzędników</u> i t. p. pochodzenie swoje wywodzą od rodzin panujących, lub przez zasługę wojenną podniesieni zostali z gminu. Obowiązkiem ich było stawać samym w obronie kraju i przywodzić wojsku ze wsiów, które dziedziczyli.

Bekowie

W Dagestanie w posiadłościach Szamchała Tarkowskiego i Chana Mechtulińskiego, spotykałem rodziny wolne, nienależące do gminu, ale i nieprzyjęte do beków. Ich stan ma osobne nazwisko w swym języku, które zapomniałem. Nieposiadając włości, byli dziedzicami gruntu, który obrabiali sami. Podatek płacili jaki powszechnie dla całego kraju ustanowiony; uwalniali się jednak od szarwarków i od opatrywania domu panującego w żywność, jako to niedostarczali zwierzyny, drobiu, masła, jaj i t.p. — Szczególne zasługi na wojnie, wywoływały wdzięczność monarchów, czyniąc te rodziny wolnemi. Wyzwoleńcy ci obowiązani bywali służyć konno w każdej potrzebie. — Wyzwoleńcy

Gmin nie był przywiązany do roli, nie był niewolnikiem lecz poddanym Chana i z posiadanej ziemi obowiązany był do odbywania służby krajowej i w ogóle do ścisłego posłuszeństwa rozkazom Władzy lub dziedzica. Domy przez nich zamieszkałe, dobytek, ruchomości wyłącznie do nich należały i panowie do tej majętności nie mieli żadnego prawa. Gmin

Duchowieństwo składając osobny stan, wielki zawsze wywierało wpływ na naród. Byli bowiem sędziami, żołnierzami, mułłami i nauczycielami. Podatków żadnych nie opłacali. Mułłą mógł być każdy umiejący czytać i pisać. Nauka i zasługa Duchowieństwo

posuwała ich na wyższe stopnie. – Całą nauka mułły, powinna być znajomość języka arabskiego i znajomość koranu. Szkół duchownych nie mieli Kaukazianie i ludzie chcący się poświęcić sprawom duchownym, udawali się do uznanych za świątobliwych, najuczeńszych mułłów, choćiaźby w dalekich krajach. Do takich mistrzów schodzili się młodzi i starzi wiekiem.

Oświata i cywilizacja.

Prócz mułłów nikt nie poświęcał się wychowaniu młodzieży. Pragnący wyższej nauki udawali się do Buchary, Persji, Turcji, do Syrji i Egiptu, ale bardzo szczupła liczba takowych bywała, bo ciągłe wojny sprzeciwiały się oświacie. Ludy jednak Kaukazkie z powodu ciągłego ścierania się między sobą i z ościennemi wielkimi mocarstwami, z powszechnie przyjętego pielgrzymowania do Mekki, nie pozostały na ostatnim szczeblu oświaty, w stanie dzikości (za ledwie by kilkanaście wsi takich naliczyć można w głębokich wąwozach lub u szczytów mało-dostępnych gór), owszem biorąc ogólnie, osobliwie gminy niepodległe mając na uwadze, poczytać się raczej wypadnie że ludy te tak zbratane z przyrodą, jeśli wypadkiem szczęśliwych okoliczności posuną krok naprzód, staną w przysionku oświaty. Czerstwość rozumu, pełność życia, zdrowe pojęcia, uwydatniające się dążenia, są miarą pięknej, rozpaniałej przyszłości tych plemion. Szkopuł cały leży w prawach koranu oddzielania kobiet od towarzystwa mężczyzn. ~~a jeśli~~ Zauważymy przecież (że chociaż władzcy i arystokracja trzyma pod ryglami swe żony; w niższych klassach społeczeństwa

mają tu kobiety nierównie więcej swobody niż u Persów a nawet u Turków. Odkrywają czadry na ulicach, w polu pracują wspólnie z mężczyznami, mogą nawet rozmawiać z mężczyznami. – Dotąd szkołą cywilizacyjną ludów Kaukazkich była publiczna czynność we wszystkiem. Zbory, sądy, odbywały się na placach. Meczety, szkoły, wyrobnie, zgoła wszystko dla wszystkich otwarte. Derwisze opowiadali długie ustępy z dzieł prozą pisanych lub też deklamowali poezje wybrane, na placach i ulicach. Tamże przy sztukach gimnastycznych, przedstawiano sztuki religijno-tragiczne. Dowodem wreszcie pewnego stopnia ~~takiego stanu~~ cywilizacji są niektóre wyroby np. kobierce, broń palna i sieczna, które nie tylko na miejscu ale i w całej Europie cenią się.

Zakończenie. –

W opowiadaniu powyższem starałem się wedle możności streścić moje wiadomości o prawach zwyczajowych, właściwie w tym czasie kiedy posiadłości wolne i monarchiczne przechodziły pod panowanie Rossyi lub pod rząd Imama miurydów.

Lata od 1823 do 1830 stanowią epokę historyczną dla dziejów ludów wschodnich Kaukazkich, jak również lata 1850-52 stanowią także epokę dla ludów czerkieskich, kiedy nimi owładnął miurydyzm, czyli demokratyzm religijno machometański. – Nauka mułły Machometa z Jaraghu w Da-

gestanie wydała takie owoce, że monarchizm i arystokracja upadła w górach do szczętu i tam się tylko podtrzymuje gdzie orzeł rossyjski rozpostarł swe skrzydła. Pośród posiadłości rossyjskich w Dagestanie istniały dotąd dwie neutralne wolne gminy: Tabassaran i Kajtach, które z przyczyny otwierania swych granic miurydom, zwróciły na się baczność i zostają teraz pod przeważnym wpływem rządu wspomnianego. —

IV. Dyplomataryusz węgierski.

Trzy są główne źródła, z których wiadomość o prawach węgierskich czerpałem. Pierwszem i drugiem jest wspomniany w tomie pierwszym tego dzieła (s. 319) Zbiór praw węgierskich (Corpus juris hungarici) tudzież opisane także (s. 348 następ.) dzieło Wierzbica. Trzeciem źródłem jest dyplomataryusz Fejera, o którym w Bibliotece warszawskiej z r. 1854. III. 695. wiadomość dając zauważyłem, że z niego, bystrym nie ożywionego duchem, tylko ten skorzystać, kto bystro rozważyć go potrafi, i z blamnie [illegible] ledwo zdoła wybadać prawdę. Fejer bowiem nie wacha się hołdować tej wielce ubliżającej prawdzie zasadzie, że dla miłości ojczyzny godzi się udawać i spaczać dzieje. Przezorny historyk dopuścił się tego przestępstwa nie tylko na Polsce, jak w owym artykule do Biblioteki warszawskiej podanym wykazałem, lecz i na Chorwacyi (1). Z drugiej atoli strony uważam jego dzieło za ważne przedewszystkiem, że jest zbiorem aktów urzędowych, które dzieje krajów węgierskiego państwa wielce objaśniają, a choć akta te nie są z dyplomatów wydane wiernie. Tudzież ważne jest przeto, że przed każdym jego tomem wspomniał do czytelnika wydawca uwagi ogólne o dyplomatach i dyplomataryuszach aż do woluminu trzeciego, przytym objętego tomem, oddał zaś o szczegółach, które się o treści tegoż tomu z dyplomatami objętych rozwodzą.

[illegible] Szczegóły [illegible]

[illegible] zdają się coraz ważniejsze od przyszłego tomu. W trzecim jeno do woluminie [illegible] przemówił [illegible] o znaczeniu Banów rozprawiać zaczyna; Fejer rzecz dalej w szóstym* woluminie dziesiątego tomu poprowadził. Z tego co wiedzieć wynikło:

[illegible] że Ban znaczył pierwotnie chorwackiego węgierskiego pana a oraz pierwszego stopnia wojskowego i cywilnego, na dworze i na prowincyi dodatnie piastującego urzędnika, jakim był Palatyn, dalej Komes [illegible] Ban [illegible] Wojewoda [illegible] [illegible]

*siódmym i innym

łącz na rówi [illegible]

2. tudzież wyspy króla wielkorządzcy, lecz na końcu Ban Dalmacyi, Chorwacyi i Sławonii zarządzający, z których [illegible] urzędnik nazwano Magistrem ogólnie zwany: które to miano [illegible]

2. [illegible] zaś Doktora prawa

(1) Porównaj pismo w Zagrzebiu w drukarni Gaja r. 1847. wydane pod tytułem: Responsa ad vapulum illud: Croatia ac Slavonia cum regno Hungariae nexus et relationes, Disquisitio Georgius Fejer i t. d.

~~panowania na Węgrzech z/ jagiellońskiego i au-
stryackiego domu (pod Rudolfem II. i Leo-
poldem I. osobliwie) i przychodzących kró-
lów, których zwyczaj Francyi, Anglii,
Brabancyi i Niemiec naśladując,
dygnitarzem prawnym ona uczynili urzę-~~

~~Od~~

nazwali drugiego byli rzędu Baronami, stylem naukowym Doktorów prawa oznacza-
jącym czyli "Magistrami" nazywając ich ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ służby pełnili na dwo-
rze. Takim Baronem był Podskarbi,
Koniuszy, Stolnik, Podczaszy, Odźwier-
ny, z których każdy miał nadzór
nad licznym niższych urzędników sze-
regiem. Z nich jedni dochodów pilnowa-
li skarbowych (Tavernici), inni nad
stajniami, siodłami i taborami kró-
lewskiemi mieli pieczę (Agazones), in-
ni o kuchni mieli staranie, czuwając
nad kuchnią i dostarczającymi dla niej
zakładów rzeźnikami, rybołowcami, słod-
cami (Dapiferi), inni o piwnicy i do-
~~starczających~~ ~~dla niej~~ wina królewskich
mieli staranie w winnicach (Pincernae),
inni w sieni ~~[illegible]~~ przedsionka
~~[illegible]~~ (Janitores), inni wewnątrz dwo-
ru (curia), a inni w komnacie monar-
szej (cubiculum), żydzież w izbie gdzie
król pisywał (cancellaria), porządku prze-
strzegali.

Widzimy stąd że Baronem być nie mógł kto
nie urzędował, kto bądź sam nie służy-
ł bądź służących nie dogla-
dał ludzi. Ponieważ wszędzie ~~[illegible]~~ się król owi dzierżawcach się otaczał,

Tejera codex 2,

winni byli

~~[illegible]~~ towarzyszy, ~~[illegible]~~ przybrali przez to charakter wojskowy, albowiem pierwsi monarchowie węgierscy wojną zajmowali się głównie, i zajmowali się nie ~~[illegible]~~ zamieszkali ~~[illegible]~~ w ów czas, nawet gdy za nastaniem czasów spokojniejszych, nie koniecznie osobno wdzięczny ~~[illegible]~~ pozwodzili wojska ~~[illegible]~~ W dalszym ciągu tej przemiany Baronem nazywał się każdy ziemianin bogaty, bądź pełnił urząd bądź go nie pełnił, bądź wojakiem, bądź cywilnym był mężem ~~[illegible]~~ Baronami ~~[illegible]~~ pod ~~[illegible]~~ się baronat zupełnie dziedzicznym. Też same koleje przeszło Komesostwo, o którem szczegółowo pomówimy.

~~[illegible]~~

Rozgościwszy się za Karpatami Madziarowie, znaleźli wszystko do rozwinięcia swej potęgi ~~[illegible]~~ w pogotowiu. Zaosiadłych po między Bałowiani przez ~~[illegible]~~ przejęli tradycjonalnie przez ~~[illegible]~~ pszczoły ~~[illegible]~~ zażerać zwyciężonemu sobie szczęsnej, zabierać zwyciężonemu ludowi $\frac{1}{3}$ ziemi, i na swój obracać go użytek (1) ~~[illegible]~~ gal. I. ~~[illegible]~~

Na tej ziemi osadzając Królowie węgierscy wojaków, kazali im na czym ileknoć sprawę z kim mieli, stawać ~~[illegible]~~ u posadzonego dworze ~~[illegible]~~ w tym celu Sędziego nadwornego sprawiedliwości. Sędzia ten społnie z Palatynem szlachtę dla tego sądził, że ~~[illegible]~~ jego Towarzyszem (comes) ~~[illegible]~~ będąc zastępował go w sądownictwie ~~[illegible]~~ ileknoć ten przeszedł na wojnę.

~~[illegible]~~ W reszcie i sam Król urzędnik Sędziego ~~[illegible]~~ tym zastępca i go-

(1) Cesar de bello gal. I. 31. i dalej Słowo ~~[illegible]~~ nawiandzkości najściślejszych zasadę tę stosuje.

Do wielkich rozwinięcia ~~[illegible]~~ dośredtszy ich liczba pod Ludwikiem królem sprawiła że za panowania Władysława II. stał

~~[illegible]~~

bez drugimi" (praesentia) nazwać. A ponie-
waż zastępstwo to i ~~przez...~~ dozorcy swej pisarni,
~~swej aby do pisania przez...~~
~~nej~~, który przez to wyszedł z cza-
sem na Kanclerza (zasiadł nim w
reszcie wszystkich ostrzyhomski
i dalej kancleryi) powierzali ~~jego~~ Kancle-
rza tego od Komesa odróżniając,
"Personadem" (Personalis) go nazwać.
W reszcie i prowincyonalni urzędnicy, a nawet i ci ziemianie co żadnego nie pełnili urzędu Komesami pod królami domu habsburskiego, czyli Hrabiami, tytułowani. Zarzekaj
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
den z Francyi, Anglij, Brabancyi i z Niemiec
~~na przyjęty~~ na Węgry przeniesiony, przy-
brał zachodnio-europejskie rozumiany. Każdy
kto dobra ziemskie posiadał mógł ~~mieć~~ się
o niego postarać, i potrzebowszy mógł
go mieć sobie przyznany. Sejm atoli wę-
gierski wprost od siebie ani Hrabiów ani
Książąt nie stworzył.

~~Atoli nawet i książęcy~~

Dowiedziawszy się i o tem Madziaro-
wie, ~~że~~ panujący na tej ziemi, którą
oni teraz zajęli (Longobardowie) mieli zwy-
czaj ~~[illegible]~~ ~~na~~ ~~[illegible]~~ uszanowal-
niać i na wojaków obracać różnych
w robieniu branię niewolników. Od
wyrazu madziarskiego Jobbak (stąd Jobag)
wyprowadza ich początek. Gdy Barono-
wie i Komesowie królewskiemi tylko, to
Jobagowie i Predyalistowie (r. 1334. Fejer
VIII. 4. str. 403) mogli być i prywatnych pa-
nami.

~~Brynniamir~~

~~greckiego jak w r. 89. tomu drugiego wywodzi ich Dankowski; czyli Fejer twardszej mem zdaniem od wyrazu~~

bez drugim" (praesentia) nazwał go. A ponieważ
zastępstwo to i dozorcy swej pisarni, któ-
ry przez to wyszedł z czasem na kancle-
rza (z postępem czasu, który stał się nim ar-
cybiskup ostrzychomski) stało kanclerzem,
więc znowu kanclerza tego od komesa odróż-
niając "Personatem" (Personalis) go nazwał.
Inni komesowie od pełnionego urzędu
nazwiska brali. [redacted] władnący o/a-
bcemi ludkami które w skład węgierskie-
go wchodzą państwa, brali od tych lud-
ków swe miano: zkąd komes Bissów,
Szeklerów i Saksonów, pośredn. Inni od miejsc
i zarządów mieli swe miana. Mający
sztuki ukracin zwali się ukracinnymi (bi-
szowi ukracin zwali się ukracinnymi) (ti-
mitanei), pilnujący dochodów z kopaln
skarbowi przypadających mianowali się skarbowymi (ca-
merales) [redacted] Na samym koń-
cu zdali komesowie po prostu tem na-
zywani mianem, nosząc tytuł który z zagranicy
sobie przynieśli, lub który mieli [redacted]
[redacted] od
[redacted]
dóbr sobie nadanych (de Comitibus Ho-
noris) przyrzucony. [redacted] Nowszy w
umburg. Comes Govinio,) [redacted] zwrządził zmia-
komesowskim tytule [redacted] zwrządził zmia-
ny. Jak albowiem we Francyi, Brabancyi,
Niemczech i Anglii, komesem lub
baronem posiadacz dóbr ziemskich [redacted]
nazywany bywał, tak też na Węgrzech, mia-
nowicie od czasu panowania za Habsbur-

a porównaj,

[Żupy zawiadający urzędnik i
jego zastępca żupanem się i
podżupanem mniej nazywał,
dziś też po łacinie komesem i pod-
komesem; a ponieważ żupa dyecezyą
oraz owa a
jej para-
fią przedstawiała [redacted]
[redacted] więc ona ci urzę-
dnicy] Comites Dioecesa-
ni, parochiani miano-
wani [redacted]. Dziś wiedy
ich też Sędziami i pro-
wincyi Kuratorami na-
zwano. Dokładniejsze
oznaczenie władz ...
innych następnie [redacted]
[redacted] zapro-
wadzone sprawiły] [redacted]
wielkie zmiany, które ponija-
jąc na teraz zauważymy
to że komesowie]

⊥ bywali

⊥ w sytuacyi kome-
sów

⌐ a nawet w baronowskim

gów, wolno było [podawać się u kró- [samemu posiadaczowi
la o tytuł Komesa (Grabiego, Hra-
biego), Barona, a nawet Księcia.
Sam atoli monarcha a przynajmniej
tejże tytułów tych ~~nie~~ podobnie jak w Polsce nie udzielał.

~~Odmiżsy urząd Komesa, i szczególniej są-~~ [skarbowością i wojsko
~~Sądownictwem,~~ [~~szczególniej~~ ~~najmniejszy~~ [illegible]
[illegible] ~~rząd~~ [illegible]

Głównem zatrudnieniem Komesa było sądo-
wnictwo, i tego też pilnował szczególniej,
sądząc na wiecy wespół z Palatynem,
na prowincyi zaś, ~~[illegible]~~ przy pomocy ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ przy pomocy ludzi sędziebników. L sprawiedliwego sądy.
urzędników niższych ludzi
dwojakiego rzędu L urzędnikiem był Bi-
lotus (1), który sprawy kryminalne pod okiem
Komesa sądził, a w razie potrzeby i w są-
dzeniu cywilnych zastępował go; sędzie-
bnikiem zaś Pristaw (Pristaldus) ludzi
Woźny (Praeco). Ponieważ drugi był też
wykonawcą wszelakiej Komesa woli, i ponieważ
nie tylko sądowe lecz i admi-
nistracyjne polecenia odbierał, więc w mno-
giej postanowionej liczbie ~~miał~~ ulegał nad-
woźnemu Magistrem zwanemu. Podrzędnem
zatrudnieniem tegoż Komesa była skar-
bowość i wojskowość. Do pomocy ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ miał Pod-Komesa, ~~zwykle~~ w odrębnem
nazywanego też ~~na~~ ~~prowincyi~~ Dworu prowin-
cjalnego Komesem ~~[illegible]~~
(Comes curiae parochianus). Ten
zwykle w ~~jakim~~ królewskim, na parafii
położonym, a ~~[illegible]~~, w siedzibie wyra-
zu tego zwarzenia, nie będącym siedzącą, [(castrum curiale seu regale) zamku
zbierał dochody skarbowe, i ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ rycerstwo miejscowe wyprowadzał ~~do~~ do boju. Tym

(1) Skandynawsko-francuzki urzędnik, ~~[illegible]~~ po-
rown. Działanie, p. w. Cecilia, Bi-
lochus, Prilotus) na Węgrach upo-
wszechniony.

czasem w zamku twierdzą będącym prze-
siadywał tzw. "dworskim" nazywany "komes"
(comes curialis), którego także za-
stępca się komesa mianował (vice-
comes) jednakże z twierdzy nie wycho-
dził, i nikogo do niej ⌐nie wpuszczał.
Sędzią przeto był, że się tak wyra-
żę, garnizonu zamkowego z którym do twierdzy ⌐ na hufce (turma), gdzie i ⌐dziesiętniki podzielonego,
ciem rządził ~~[illegible]~~ wyłącznie, a zaś ~~[illegible]~~ komes
parcefialny ⌐ sądził też szlachtę z hrabstwa, rozumie się ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Nie sam
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ sędzia-
atoli lecz wespół z czterema sędzia-
mi wydawał na nią wyroki, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ które przyszy-
~~[illegible]~~ był ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tego
odpadnie, raz jeszcze o węgierskiej,
z uwagą na to co my o niej w drugim
i tym powiedzieli tomie, należy pomó-
wić ~~o~~ szlachcie.

⌐ bez królewskiego rozkazu

(1) Horwath w rozprawie "o radach węgier-
skich" przy drugim
tomie kodexu węgier przez Majlá-
tha napisanej rzecz
dotyczącej się.

⌐ w pierwotnym swym składzie, i

Rody madziarskie ~~[illegible]~~ nie będąc pierwiastko-
wo rolnicze jak słowiańskie, lecz ~~wojskie~~ ~~[illegible]~~ wojackie, nie mogły długo ~~[illegible]~~
~~jako~~ zatarcie ~~wojackich~~ ~~trwając~~ ~~się~~ za- ostać się ⌐ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ już na samym za Karpa-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ (rody, skąd różniczna ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ dy wstąpię, inny zwrócić musiały ⌐ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ kierunek (1).
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Przybierać bowiem czyli dopuszczać do
grona swej rodzinności
musiały ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ zagraniczne
a w swoim rodzaju osobliwsza, jak zwa-
na węgrzyna prawdziwa, trojako dzieląca się: powsta- ⌐ dworzdowa
na węgrzyna ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ⌐ niby szlach-
ta (szlachta. Obok niej stanęła ⌐ niby szlach-
ta, obok zaś tej wystąpił ~~[illegible]~~ przeważ-
ny ~~[illegible]~~ lud wolny. Na samym ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ⌐ różnicznie w prawie oznaczeni
dawny ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
końcu stanęli ⌐ nie wolnicy.
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~

Hołdując i Madziarowie tej zasadzie, ~~że~~
tylko swobodnego stanu członek może być
obrońcą ojczyzny, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ powierzali obronę kraju naprzód madziarskim
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ lub bardzo wcześnie zmadziaryzowanym ro-
dom (nobiles regni) następuje zaś prz

bierwanym później wszelkiej nawadawiści rycerskim
~~niezmie pokontować się rodowemi, czyli~~
~~z madziarskiego rodu nie pochodzą-~~
~~cemi ludźmi. Nabrawszy oni tej~~
~~szlachty obcoziemskiej, która się mię-~~
~~szała i w szczególności u~~ [illegible] ~~ta-~~
~~... Rumunów, Bułgarów~~
~~stąd nazwali. Ponieważ także ten gmin~~
~~przez mięszanie pozyskiwane ludy, ...~~
~~... zwano ... szlachtą~~
~~(nobiles regni), ... z rodu ...~~
~~... szlachcicem ... się~~
~~... i ... nie wyjaśnia, więc ta~~
~~...~~ ~~przyjęła~~ – że ktoś się czynem
ojczyźnie pożytecznym, to i ten szlach-
cicem zostanie (nobiles facti), F ~~Ale ...~~
~~ten dawniej nie było~~ także dawnych ziemi
węgierskiej posiedziciele, Krzyżanie i Lon-
gobardów, zwyczajem, którzy w razie po-
trzeby niewolników usamowalniając(li) uzbra-
cali ~~ich~~ na wojowników, uwalniając ~~ich~~ Ma-
dziarowie ~~od~~ z niewoli "Tepelnik" jak się
wyrażali, "chłopaków" (1) i tako ~~ich~~ garni-
zonowy po zamkach powierzali słu-
żbę (Jobagiones castrenses, nobiles
castri), albo im w polu wojować kaza-
li. Jedni pieszo drudzy konno służyli,
podzieleni na sta i dziesiątki pod
wodzą Wojskiego (Tribunus), którym albo
był Komes parafialny, albo osobny
urzędnik, Kasztelanem też nazywa-
ny. Aż do czasów Ludwika króla ~~...~~
~~...~~ byli raczej (rzeczeni Jobagowie) niby-szlachtą (quasi
nobiles), aniżeli szlachtą, która to róż-
nica na tem głównie polegała, że prawdziwa szlach-
ta dzierżawca swe posiadłości dziedzicznie, ~~prawem~~

mężom, lub z-unijowanym z so-
bą ludom (nobiles regni). W liczbie
onych mężów stali i Templaryusze,
z którymi się na jerozolimskiej
pielgrzymce Andrzej II. poznawszy,
osadę ich założył na Węgrzech, F ~~...~~
jowszy za zasadę

F Sędziesz Talaryi, rezydenci onych co w XIII. wieku z pod Lignickich osiedli drog za Karpaty ~~...~~ Przeniósłszy

– w niepamięć myśl o szla-
chetności rodów madziar-
skich a ~~przy-~~ się

F na Węgry się przenieśli ~~...~~
~~...~~ lub w nieszlachetnym uro-
dziwszy się rodzie, uszlachetni się

F znacznie przez to szlach-
ty swej powiększyli liczbę:
ale i tak ~~...~~ szlachty było
~~...~~ jeszcze za mało.

(1) Od wyrazu madziar-
skiego Jobak (skąd
Jobagy) trafniej niż
Dankowski (porówn.
§. 89. II. tego dzieła)
wyprowadza F Joba-
gów nazwę. Wycho-
dząc na to co Ostrog
Drażyna, Skarta-
bel.

F dawszy im wolność
sędziesz posia-
dłości opatrze-
trzywszy ich, jest
w tym ~~...~~ co
Polacy Sobie-
siów powtórzyli
im/przodzie. ~~...~~ ...
padam tym

Zejer codex 5.

17

posiadali je tylko. Król

Jobagowie zaś

Ludwik

r. 1351

zniósłszy bez różnicy szlachtę rze-

czywistą i innych Jobagów uczynił. Tę zasadę

panowie

naśladując,

Duchowni i świeccy

przyjmowali pod swoją cho-

rągiew "lepszych poddanych", i posiadło-

ścią, pod warunkiem czynienia służby

wojskowej, obdarzali ich. Ci się Król nowi Jobagowie

głównie

predyalistami się nazywali

ich

nie porównać ze szlach-

tą. na koniec

(liberi)

Odróżnić należy Jobagów rycerzy od Jo- ludzi wolnych też nie będących szlachtą. Dzie-

bagów rolników, lili się na lud

u niej wyszczególniano i ...

gli. W rzędzie drugiego dań zwanych

mieszczan. i

"warunkowych" (conditionarii)

były

Pierwotnie

miasta

pośrednicząc między wsiami z około

których leżące pola kupując sobie

krajowcy lub cudzoziemcy poczet

stworzyli

mieszczan królewskich (ci-

ves ac hospites regii).

Wolna im była brać posia-

dłości od urzędu z niej rycerskiej przywilej. Wolna

Europy zachodniej

służbę.

lub szlachty i

Rycerz mieszczanin

różnił się od

miejskiego wo-

jewodzie.

miasta do obrony

i sąd do sądzenia

z rozkazu miasta

dalej sam tej miasta

przy kraju ... włożone mu

mu było otworzyć się
~~[illegible]~~ murem, ~~[illegible]~~ wysyłać na sejmi-
kowych posłów, miał własny urząd,
który skarbowych egzekutorów nad-
zorcy (Magister regalium Taverni-
carum) ulegał. Płacili mieszkanie
czynsz z placów na których się
pobudowali, i byli obowiązani do
pańszczyzny. Różnili się od miasta od
grodów, tem głównie że ~~mieli~~ grodzzanie (cives ac hospites castrenses)
~~nie~~ ~~[illegible]~~ nie mieli reprezentacyi na
sejmie, że podlegali sądom Dzierżyciela
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ekonomii?, który
Dał mu urząd wraz z przyległemi gruntami, że jemu a nie królowi czynsz
z posiadanych ról płacili. Wresz-
cie ludu wiejskiego wolnego, jo-
bagami był ~~[illegible]~~ ale nie szlachtą,
będącego ~~[illegible]~~ wydzierżawiający na
przód ci którzy za kontraktem
siedzieli. Gdy ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ tym kontraktu nie dotrzymywano, powstała
~~[illegible lines]~~
~~[illegible]~~ wrzodkowych ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ wzrod za Zygmunta Króla (r.
1436-7.) Domowa ~~[illegible]~~ wojna. Po nich idą
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ znani nam
z drugiego domu nihilitariates, któ-
rzy ponieważ warunek ~~[illegible]~~ przyj-
mowali na siebie, zakupujący się
według pewnych, więc i ~~[illegible]~~ warun-
kowemi (conditionarii) zwano. ‡ Mieszka-

‡ Byli ~~[illegible]~~ i ci kontrak-
towi.

jący na pograniczu, mieli za obowiązek pełnić służbę wojskową w milicyi miejscowej, co ich wszelako nie upoddaniało wcale. [illegible]

Pojmowano na Węgrzech poddan-[illegible] w znaczeniu rzymskiego, za be-[illegible] zmodyfikowanego prawa. Poddany więc (servus) czyli człowiek co się sam oddał w poddaństwo, różnił się od niewolnika, kupnego lub na wojnie zdobytego. [Ten usamowolniony stawał się wyzwoleńcem (libertinus), i z tego powodu miał także bliżej nie znane nałożone warunki pewne, których dopełnić [illegible] nakładane warunki, utracał [illegible] nabytej wolności skoro warunków tych nie dopełnił, lub uciekł od pana który go usamowolnił. Wtedy to jak wyraźnie powiedziano wracał do niewoli. [illegible] pióro te: [illegible] [illegible] i różnicy tej [illegible] ślady: w nowszem, XVI. wieku, [illegible] XIII. wieku [illegible] usamowolnieni libertini się [illegible] wszyscy usamowolnieni jej.

(1) Porówn. Cynos. p. w. Libertini

[Drugi jak się zejmowe wyraziły prawa(li) do szlachcica się zbliżać. Jeden a zatem i drugi jeżeli miał

[Pierwszy na wolność puszczony będąc libertus się, drugi libertinus nazywał.] [illegible] przy usamowolnieniu pewne

(Różnica stanów najdobitniej się w sądownictwie wykazywała, bo czyim kto był, tego słuchał sądu. Sądził więc król szlachtę za pośrednictwem zastępujących go urzędników ~~[illegible]~~, lub osobiście sądził ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ sych, którym to ~~[illegible]~~ przywilejem zapewnił, ~~[illegible]~~, albo porwał ich przez naczelnego kraju urzędnika (Bana, Wojewody i t.p.) sądził. Duchowieństwo władne miało dla siebie i podwładnego sobie ludu sądy. Także mia- Ta szlachta cała sądziła lud własny. Grodzian sądził grododzierżca.

Także grodowa, a ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~)

Dyplomacja węgierski,

IV. Dyplomataryusz węgierski

§. 384. Trzy są główne źródła z których wiadomość o prawach węgierskich czerpałem. Pierwszém i drugiém jest wspomniony w tomie I tego dzieła (§.319.) Zbiór praw węgierskich (Corpus juris hungarici) tudzież opisane także (w § 348 nstpn) dzieło Wierzbra. Trzeciém źródłem jest dyplomataryusz Fejera, o którym w Bibliotece Warszawskiéj z r. 1854 III. 695. wiadomość dając zauważyłem że z niego, krytycznym nie ożywionego duchem, tylko ten skorzysta kto krytycznie rozważyć go potrafi, i z kłamstwa zdoła wyłamać prawdę. Fejer bowiem nie waha się hołdować téj wielce ubliżającéj prawdzie zasadzie, że dla miłości ojczyzny godzi się kłamać i spotwarzać dzieje. Uczony historyk dopuścił się tego przestępstwa nie tylko na

Polsce, jak w owym artykule do Biblioteki Warszawskiej podanym wykazałem, też i na Chorwacyi (1). Z drugiej atoli strony uważam jego dzieło za ważne przeto, że ono jest obszernym zbiorem aktów urzędowych które dzieje krajów węgierskiego państwa wielce objaśniają, choć akta te nie są z dyplomatyczną wydane wiernością. Tudzież ważne jest przez to, że przed każdym jego tomem przemówił do czytelnika wydawca, ~~[illegible]~~ prawiąc ogólnie o dyplomatach i dyplomataryuszach aż do volumine trzeciego, piątym objętego tomem; odtąd zaś szczegółów się rzeczy temiż dyplomatami objętych rozwodząc. Szczegóły te stają się coraz ważniejsze od piątego tomu. W trzecim jego volumine Fejer o znaczeniu Baronów rozprawiać zacząwszy, rzecz dalej w szóstym siódmym i ósmym volumine dziesiątego tomu poprowadził.
t. 304
Z tego co rzekł wynikło: że węgierski Baro znaczył pierwotnie chorągiewnego pana a oraz pierwszego stopnia wojskowego i cywilnego, na dworze i na

(1) Porówn. pismo w Zagrzebiu w drukarni Gaja r. 1847 wydane pod tytułem: Responsa ad vastum illud: Croatiae ac Slavoniae cum regno Hungariae nexus et relationes disquisivit Georgius Fejer i t. d.

prowincyi godność piastującego urzędnika, jakim był Palatyn, daléj Komes królewskiego dworu tudzież wyspy Krku wielkorządca, na koniec Ban Dalmacyą, Chorwacyą it. d. zawiadujący, z którym w równi stał Ban słowiański (Sclavoniae), i Wojewoda siedmiogrodzki. Inni dla tego że później nastali drugiego byli rzędu Baronami. Ci, tytułem naukowym Doktorów prawa oznaczającym czyli „Magistrami" nazywając się, służbę pełnili na dworze. Takim Baronem był Podskarbi, Koniuszy, Stolnik, Podczaszy, Odźwierny, z których każdy miał nadzór nad licznym niższych urzędników rzędem. Z nich jedni dochodów pilnowali skarbowych (Tavernici), inni nad stajnią, stadninami i tabunami królewskiemi mieli pieczą (Agarones); inni o spiżarni mieli staranie, czuwając nad kuchnią

i dostarczającymi dla niej zasobów rzeźnikami, rybołowcami, strzelcami (Dapiferi). inni o piwnicy i królewskich mieli staranie winnicach (Pincerna); inni w sieni (Janitores), inni wewnątrz dworu (curia), a inni w komnacie monarszej (cubicularii), tudzież w izbie gdzie król pisywał (cancellaria), porządku przestrzegali.

§. 38 Widzimy więc z tego że Baronem być nie mógł kto nie urzędował, kto bądź sam nie służbował bądź służbujących nie doglądał ludzi. Ponieważ wszędzie królowi, gdziekolwiek się obrócił, inni byli towarzyszy, przybrali przez to charakter wojskowy, albowiem pierwsi monarchowie węgierscy wojną zajmowali się głównie, i zajmować się nie zaniechali wówczas nawet, gdy za nastaniem czasów spokojniejszych, nie koniecznie osobą własną dowodzili wojsku. W dalszym ciągu tej przemiany Baronem nazywał się każdy ziemianin bogaty, bądź pełnił urząd bądź go nie pełnił, bądź

wojakiem bądź cywilnym był mężem. Do wielkich rozmiarów doszedłszy ich liczba pod Ludwikiem królem sprawiła że za panowania Władysława II stał się baronat zupełnie tytularnym. Też same koleje przeszło komesostwo, o którem szczegółowo pomówmy.

§. 38. Rozgościwszy się za Karpatami Madziarowie, znaleźli wszystko do rozwinięcia swej potęgi w pogotowiu. Zastali tradycyonalnie przez osiadłych tu niegdyś Gotów przekazany sobie zwyczaj, zabierać zwyciężonemu ludowi ⅓ ziemi, i na swój obracać go użytek (1). Na tej ziemi osadzając Krolowie węgierscy wojaków, kazali im ilekroć sprawę z kim mieli, szukać na swym dworze u postanowionego w tym celu Sędziego nadwornego sprawiedliwości. Sędzia ten spólnie z Palatynem szlachtę dla tego sądził że jego Towarzyszem (comes) będąc

(1) Cesar de bello gal. I 31. i do Swawo normandzko ściąż nasiąktych zasadę tę stosuje.

zastępował go w sądownictwie ilekroć
ten poszedł na wojnę. Wreszcie i sam
Król uczynił Sędziego swym zastępcą
i „sobą drugim" (praesentia) nazwał
go. A ponieważ zastępstwo to i dozór-
cy swej pisarni powierzał, który przez
to wyszedł z czasem na Kanclerza
(z postępem czasu stał się nim Ar-
cybiskup ostrzychomski który stale
kanclerzył), więc znowu Kanclerza
tego od Komesa odróżniając „Perso-
natem" (Personalis) go nazwał. Inni
Komesowie od pełnionego urzędu
nazwiska brali. Żupą zawiadują-
cy urzędnik i jego zastępca Żupanem
się i Podżupanem mieniąc
się też Komesem i Pod-
komesem. A ponieważ
żupa dyecezyą, a okrąg jej
był parafią, więc oba ci urzędnicy przedstawicielami
Comites dioecesani i sędzież parochia-
ni bywali mianowani. Sędzia-
mi też i Kuratorami prowincyi niekiedy
Doktadniejsze oznaczenie władz
sądowych następnie zaprowadzone
sprawiło w tytulacyi komesów wiel-

[po łacinie nazywać

nazywano ich

kie zmiany, które pomijając na teraz zauważę to że Komesowie władnący osobnemi ludkami, które w skład węgierskiego weszły państwa, brali od tych ludków swe miano: ztąd Komes Biesów. Szeklerów, i Saksonów posredł. Inni od miejsc i zatrudnień mieli swe miano. Mający straż ukrain zwali się ukrainnymi (limitanei), pilnujący dochodów z kopalń skarbowi przypadających mianowali się skarbowymi (camerales). Na samym końcu stali Komesowie po prostu tem nazywani mianem, nosząc tytuł który z zagranicy z sobą przynieśli, lub który mieli od dóbr sobie nadanych (de Comitibus Houmburg. Comes Goricia) przyznany. Nową to w Komesowskim a nawet baronowskim tytule zrządziło zmianę. Jak albowiem we Francyi, Brabancyi, Niemczech, i Anglii Komesem lub Baronem posiadacz dóbr ziemskich nazywany bywał, tak też na Węgrzech mianowicie od czasu

panowania tu Habsburgów wolno było takiemu posiadaczowi postarać się u króla o tytuł Komesa, (Grabiego, Hrabiego), Barona, a nawet Księcia. Sam atoli monarcha, a bynajmniej sejm tytułów tyle podobnie jak w Polsce udzielał. Głównem zatrudnieniem Komesa było sądownictwo, i tego też pilnował szczególniej, sądząc na wiecu wespół z Palatynem, na prowincyi zaś [komitatowi w charakterze żupana, z obwanym od obywateli Podżupanem przewodniczył. Sądy] przy pomocy urzędników niższych tudzież służebników dwojakiego rzędu sprawowały. Urzędnikiem był Bilotus (1) który sprawy kryminalne pod okiem Komesa sądził a w razie potrzeby i w sądzeniu spraw cywilnych zastępował go; służebnikiem zaś jego był Przystaw (Pristoldus) tudzież Woźny (Praeco). Ponieważ drugi był też wykonawcą wszelakiej Komesa woli, i ponieważ nie tylko sądowe, lecz i administracyjne polecenia odbierał, więc w mnogiej postanowiony liczbie, ulegał Nadwoźnemu Magistrem zwanemu. Oprócz sądownictwa

(1) Skandynawsko-frański urzędnik porówn Djukawza p. w. baitia, Bilochus, Bilotus) na Węgrzech upowszechniony.

skarbowość i wojskowość ~~[...]~~
~~[...]~~
~~[...]~~ dworu parafialnego Komes
(Comes curiae parochianus). Ten
zwykle w królewskim na parafii
położonym a twierdzą w ścisłem
wyrazu tego znaczeniu nie będą-
cym (castrum curiale seu regale)
zamku zbierał dochody skarbowe
i rycerstwo szykował do boju. Tym
czasem w zamku twierdzą będącym
przesiadywał inny „dworskim" nazywany
„Comes" (Comes curialis) który tuto
także zastępcą się Komesa mia-
nował (Vice-Comes) jednakże
z twierdzy nie wychodził i nikogo
do niej bez królewskiego rozkazu
nie wpuszczał. Sędzią przeto był,
że się tak wyrażę garnizonu
zamkowego na tufce (turma),
sta i dziesiątki podzielonego, którym
to tufcem rządził wyłącznie,
a zaś Komes parafialny sądził
tą szlachtę tufcem nie będącą.
Nie sam atoli lecz wespół z czterema
ma Sędziami wydawał na nią

zajmowały Komes, w czem
też pomagał mu Podkomes,
czyli

wyroki. Chcąc przyczynę tego odgadnąć: raz jeszcze o węgierskiej, z uwagą na to cośmy o niej w drugim i tym powiedzieli tomie, należy pomówić szlachcie.

§.382. Rody Madziarskie nie będąc pierwiastkowo rolnicze jak słowiańskie lecz wojackie, nie mogły długo ostać się w pierwotnym swym składzie, i na samym już za Karpaty wstępie inny wziąść musiały kierunek (1). Przyjmować bowiem czyli dopuszczać do grona swej rodowości [ludzi obcych] musiały ~~[illegible]~~ [le] rody; zkąd rozliczna a w swoim rodzaju osobliwsza, tak zwana prawdziwa; trojako dzieląca się, powstała na Węgrzech szlachta. Obok niej stanęła ~~d~~[ruga] rzędowa [czyli] niby szlachta; obok zaś tej wystąpił pięciorzędowy lud wolny. Na samym końcu stanęli rozliczni w prawie oznaczeni niewolnicy. Hołdując i Madziarowie tej zasadzie, że tylko swobodnego stanu człowiek może być obrońcą ojczyzny, po[rucza]li obronę kraju naprzód madziarskim lub bardzo

(1) Horwath, w rozprawie o rodach węgierskich przy drugim tomie historyi Węgier przez Majlatha napisanej znajdującej się mówi o tem szczegółowo.

wcześnie zmadziarzonym rodom
(nobiles regni), następuje zaś przy-
bieranym ~~później~~ wszelkiéj na
rodowości rycerskim mężom
lub z unijowanym z sobą ludom
(nobiles regni) powierzali ją. W poczet mężów
owych stali i Templaryusze, z któ-
rymi się na jerozolimskiéj piel-
grzymce Andrzéj II poznawszy,
osadę ich założył na Węgrach;
tudzież Tatarzy resztkami owych
będący co w XIII wieku z pod Lignicy
uchodząc osiedli za Karpatami. Pa-
ściwszy w niepamięć myśl o
sobkowości rodów Madziarowie
a przyjąwszy za zasadę, że kto
na Węgry przeniosłszy się lub
w nieszlachetnym urodziwszy
się rodzie uszlachetni się czynem
ojczyźnie pożytecznym, to i ten za
szlachcica (nobilis factus), znacz-
nie przez to szlachty swéj po-
większyli liczbę. Ale i téj szlachty
było jeszcze za mało. Więc dawnych
ziemi węgierskiéj posiedzicieli,
Rzymian i Longobardów, zwy-

[liczyli się do nich

[uznany będzie,

rajem, którzy w razie potrzeby niewolników usamowolniając obracali ich na wojowników, uwalniali Madziarowie z niewoli „tepskich" jak się wyrazili „chłopaków"(1) dawszy im wolność tudzież posiadłością opatrzywszy ich w tym niby w Polscy Sołtysów stawiali ich rzędzie. Chłopakom tym albo garnizonową po zamkach powierzali służbę (Jobagiones castrenses, nobiles castri), albo im w polu wojować kazali. Podzieleni na dziesiątki, służyli konno i pieszo pod wodzą Wojskiego (Tribunus), którym albo był Komes parafialny, albo osobny jaki urzędnik, Kasztelanem też mianowany. Aż do czasów Ludwika Króla byli raczej niby rzeczeni Jobagowie, szlachtą (quasi nobiles) a niżeli szlachtą. Różnica na tem głównie polegała, że szlachta dzierżała swe posiadłości dziedzicznie, Jobagowie zaś posiadali je tylko. Król Ludwik zniósłszy tę różnicę r. 1351 szlachtą rzeczywistą onych Jobagów uczynił. Te zasadę pano-

(1) Od wyrazu madziarskiego Jobak (skąd jobag) trafniej niż Dankowski (porównaj § 89. II tego dzieła) można wyprowadzić Jobagów nazwę. Wychodzi na to co Otrok, drużyna, Skartabel.

wie duchowni i świeccy naśladu-
jąc przyjmowali pod swą chorągiew
„tępskich poddanych" i posiadłością ziemi,
pod warunkiem czynienia służ-
by wojskowéj, obdarzali ich. Ci
to nowi Jobagowie predyalistami
się nazywali: ~~główne~~ król nie-
porównał ich ze szlachtą.
§. 3 89. Odróżnić na koniec należy
Jobagów rycerzy od Jobagów rolni-
ków, ludzi wolnych lecz nie będących
szlachtą. Dzielili się na lud miejski
i wiejski. W rzędzie drugich
wyszczególniono tak zwanych
„warunkowych" (conditionarii)
mieszczan. Pierwotnie były mia-
sta przedmieściami twierdz, oko-
ło których leżące pola, kupując
sobie krajowcy lub cudzoziemcy,
poczet mieszczan królewskich
tworzyli (cives ac hospites regii). Wol-
no im było brać posiadłość od rzą-
du lub szlachty i z niéj rycerską
pełnić służbę. Rycerz mieszczanin
różnił się od miejskiego wojaka,
którego miasto będące do obrony

krajów obowiązane musiało dostar-
czać Województwie. Z resztą miało
także same co miasta Europy
zachodniej przywileje. Wolno mu
było obwieść się murem, wysyłać
na sejm swych posłów, mieć własny
urząd, który [skarbowych służebników
~~nadzorcy~~ (Magister regulium Taverni-
corum) ~~uległ~~. Płacili mieszczanie
czynsz z placów na którym się pobu-
dowali, i byli obowiązani do da-
nin. Różniły się miasta od grodów
tem głównie, że grodzanie (cives ac
hospites castrenses) nie mieli reprezen-
tacji na sejmie, że podlegali sądom
dzierżyciela twierdzy która dał mu
rząd wraz z przyległemi gruntami,
że jemu a nie królowi, czynsz z po-
siadanych ról płacili. W rzędzie lu-
du wiejskiego wolnego, Jobagami te-
ale nie szlachtą będącego występują
naprzód ci, którzy za kontraktem siedzieli.
Gdy im kontraktu niedotrzymywano
powstała ztąd za Zygmunta Króla
(r. 1436–7) domowa wojna. Po nich
idą z drugiego tomu ministeryales któ-

[podlegał nadzorcy pilnującemu

rzy ponieważ warunek przyjmowali na siebie zobowiązujący się do posług pewnych, więc i tych warunkowemi (conditionarii) zwano. Byli i ci kontraktowi. Mieszkający na pograniczu mieli, za obowiązek pełnić służbę wojską w milicyi miejscowéj, co ich wszelako nie upodlaniało wcale. Pojmowano na Węgrach poddaństwo, w znaczeniu rzymskiego, za cesarzów zmodyfikowanego prawa. Poddany więc (servus) czyli człowiek co się sam oddał w poddaństwo, różnił się od niewolnika, kupnego lub na wojnie zdobytego. [Drugi jak się sejmowe wyrzekły prawa (1) do szlachcica się zbliżał. Jeden atoli i drugi jeżeli miał [nakładane warunki, utracał nabytą wolność skoro warunków tych niedopełnił, lub uciekł od pana który go usamowolnił. Wtedy to jak wyraźnie powiedziano wracał do niewoli.

[Pierwszy na wolność puszczony będąc libertus się, drugi libertinus nazywał.

[przy usamowolnieniu pewne

(1) Porówn Cinos p.w. Libertini

§. 39 Różnica stanów najdobitniéj

się w sądownictwie wykazywała
bo czyim kto był tego słuchał są-
du. Sądził więc król szlachtę
za pośrednictwem zastępujących go
urzędników lub osobiście sądził tych
których to przywilejem zapewnił
albo porucał ich przez naczelnego
kraju urzędnika (Bana, Wojewodę
i t. p.) sądzić. Duchowieństwo własne
miało dla siebie i podwładnego
sobie ludu sądy. Także miała
szlachta która sądziła lud własny.
Grodzan sądził grododzierżca.

Dawny

III. Król polski [redacted] zarazem był stanem w narodzie.

Kiedy po wygaśnieniu rodu jagiellońskiego szło o to, jaki nadal rząd ustanowić należy i taki mając jak dotąd rządzić dwa stany, senatorski jeden a drugi szlachecki (miała nie było już wtedy rządzącym stanem), zwrócił uwagę na to Biskup kujawski Stan. Karnkowski, że się rzeczpospolita bez trzeciego stanu w osobie króla zjednoczonego nie obejdzie [redacted]. Obrana [redacted] więc monarchy i za stan, że zgorszeniem, stąd krajowych i zagranicznych publicystów, (o) porzucano [redacted]. Ta rzecz, mówi Lelewel, została na zawsze w konstytucyi rzeczypospolitej zagadką; i co jeżeli się o źródło zasady [redacted] rozumieć ma [redacted] jeżeli zaś o rzeczywistości jej twierdzenie to pojęte być ma, [redacted] brak jej podstawy. Wyraz bowiem stan (wyjąwszy stanu 3.) prawa obejmuje pewne, które [illegible] [redacted] ma sam posiada i stan. [redacted] do zachowania praw [redacted] zasadniczych, na co [redacted] przysięgał, ale przysięgał co znowu rozważa go z nimi, w podobnym z obu względów stawiając go położeniu, w jakiem się król Franków i Anglosaksonów znajdował. Powiedzieliśmy w drugim tego dziele tomie, jak się monarchia ta rozwijała, i coraz [illegible] [redacted] [illegible] za [redacted] przysięgał, [redacted] odpowiedzialnym [redacted] praw [redacted]

[redacted] stanem w narodzie, ani [redacted] w kraju urzędnikiem [redacted] przysięgał odpowiedzialnym, [redacted] praw [redacted]

Ponieważ nie miał i obierany król polski [redacted] sobie wydzielnie stanowiące prawa, przeto stanie go nie był zagadkowy, lecz był w takim stanie jakiego niegdyś królowie Franków i Anglosaksonów [redacted] zasada, że pa[redacted]

(1) Zgadzam się na to że jest zagadkowa, (nikt bowiem dotąd początków źródła [redacted] nie wykrył) i [redacted]

(1) Lelewel (Polska dzieje III. 257. uwagi.) rzeczpospolita, rzeczy-[redacted]

Według (1) Lengnicha II. r. [illegible] stany, senatorski i szlachecki (tylko jak Jan Jakób Rousseau jeden wykluczam wyrzekł rządzącym być w rzeczypospolitej polskiej uważać należy.

(2) Porówn. [redacted] 1. 87. [redacted] 68 uwagi.

uboczniej, ...

osobno

29

(1) Waitz Vfg. II. 145. Phillips Ags. 93. nast.

(monarchów polskich z rodu

rzec można, że władza / pierwszych Piastów na wzór władzy króla Franków, pod Jagiellonami zaś / na podobieństwo władzy cesarzów rzymsko-germańskich, a pod temiż po każdej woli narodu władzę dzisiejszych, na tej co pierwszych królów anglosaskich [illegible] książęcy, także co dzisiejszych królów angielskich przewodu władz

rzec można że dopiero przez ustawę rządową z r. 1791. stał się król polski [illegible] jakim go Lengnich widzieć pragnął, urzędnikiem dalej prawa które od narodu [illegible] i owszem nad nie wywyższa go rozważnie

/ ten nic sam przez się nie czyniący, za nic w odpowiedzi narodowi być nie może, że go za ojca i głowę narodu razem uznawszy prawo, za takowego nadal uznawać będzie."

ziana atoli przez ustawę rządową z r. 1791. konstytucya świeżo monarchiczne na prawa wróciła, i wtedy już nie tylko na rozdawnictwie godności i dóbr ludzie na / narodzaniu się wspólnem z bezzakatecznem [illegible] narady te mogą jeden z sejmem, gdy narady królewskie jego [illegible] przedaw zniweczyła, królewskie też miały znowu znaniczały się prawa, że także tak podoczenie swe rzeczywiście przewodu królewska bne im przemiany przewodu Anglików nad tem władza w Francuzów nie widzę potrzeby.

zaradzać się [illegible] rzeczonych monarchów choć wyżej rządzących od nich lud oddawały, jednakże spajające ich używali, Praktyka [illegible] z nim ściśle przy[illegible] / zawsze, że z ludu powstali [illegible] dojrzewszeni się utrzymają(1). [illegible] dojrzewając one / wraz z narodem dojrzały jednakowo w Anglii i w Polsce: / [illegible] ustawa rządowa z r. 1791. wyrzekła: "że osoba króla jest święta i bezpieczna od wszystkiego, że monar- /

/ sam ze słuszności za bez słuchu, z przyczyny złego wrogich naradami ukaliczonej. Reorganizująca kraj

Król polski [illegible] [illegible]
[illegible] w narodzie
Mickiewicz w Księgach Król polski – [illegible]

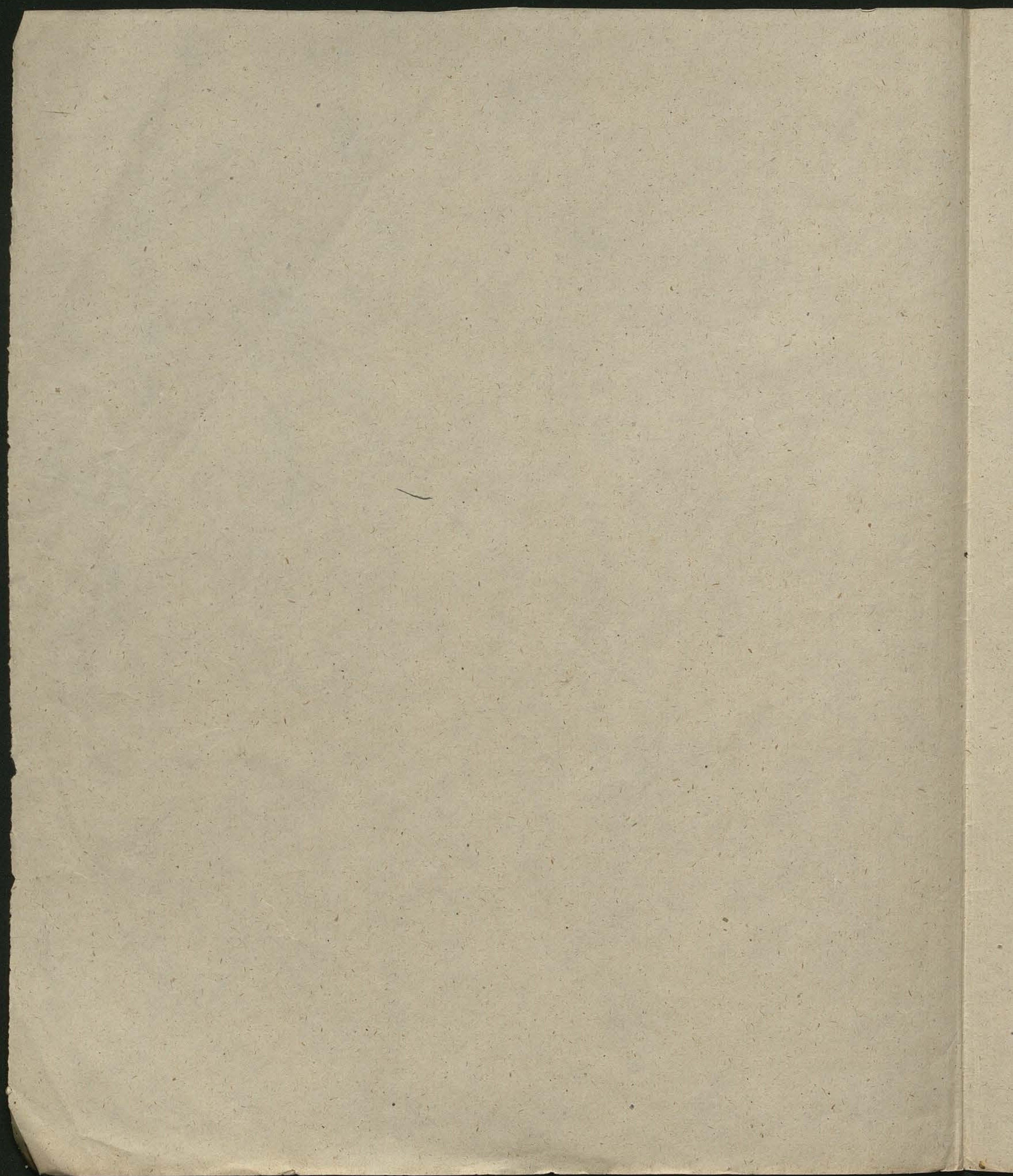

III

Król polski trzecim był stanem w narodzie

§. 383.

Kiedy po wygaśnieniu rodu jagiellońskiego pytano o to, jaki nadal rząd ustanowić należy i czy mają jak dotąd rządzić dwa stany, senatorski jeden a drugi szlachecki (miasta nie były już wtedy rządzącym stanem), [redacted] oświadczył [redacted] Biskup Kujawski Stan. Karnkowski że się rzeczpospolita bez trzeciego stanu w osobie Króla zjednoczonego nie obejdzie. Obrano więc monarchę i za stan, ze zgorszeniem stąd krajowych i zagranicznych publicystów, (1) poczytano. Ta rzecz mówi Lelewel, została na zawsze w konstytucyi rzeczypospolitej zagadką; co jeżeli się o źródło zasady rozumieć ma zgadzam się na to że jest zagadkową (nikt bowiem dotąd początków źródła tego nie wykrył:); jeżeli zaś o rzeczywistości jej twierdzenie to pojęte być ma, brak jej podstawy. Wyraz bowiem *stan*

(1) Według Lengnicha II. 1. §. 3. tudzież Lelewela (Polska dzieje III. 257. wyd.) dwa stany senatorski i szlachecki rzeczpospolitą rządzi tj. Jan Jak. Rousseau jeden tylko stan rycerski rządzącym być w rzeczypospolitej polskiej uznawał słusznie.

z

(rzymskie status) prawa obejmuje pe~~łne~~wne, które ktokolwiek ma, ten posiada i stan. Ponieważ więc wiać i obieralny Król Polski sobie wyłącznie służące prawa, przeto stan jego nie był zagadkowy, lecz był w takiem prawie, jakiego niegdyś Królowie Franków i Anglosaksonów używali. Prawa te choć rzeczonych monarchów wyżej nad rządzący od nich lud stawiały, jednakże spajając ich z nim ściśle przypominały im zawsze, że z ludu powstali i przezeń się utrzymują (1). Dajsze wając one wraz z narodem dojrzały jednakowo w Anglii i w Polsce: tam ze skutkiem tu bez skutku, z przyczyny zbiegu wrogich narodowi okoliczności. Reorganizująca kraj ustawa rządowa z r. 1791. wyrzekła „że osoba Króla jest święta i bezpieczna od wszystkiego, że monarcha nic sam przez się nie czyniący, za nic wodpowiedzi narodowi być nie może, że go za ojca i głowę narodu raz uznawszy prawo, za takowego nadal uznawać będzie!!.-

(1) Waitz Vfg. II. 145, Philips Ags. 93. u. flg.

87.

Organ [illegible] III. D. 34

Chbor.

VII. Wyrazu chłop dalsze przeobrażenia. i w rossyjskiem prawie

W pomnikach rossyjskiego XIV. i następnych wieków prawa nosi różne nazwiska sielanin. Mianowany jest w nich r. 1361–5. sierotą, r. 1398 chłopem, r. 1472–79. pełnym również ciągłym (tjagłij) człowiekiem i pełnym chłopem, r. 1571. mężem, r. 1613–64. sielskim żyłcem. Naszy-de, z dyplomatów (1) wyjęte, już podda-nego, już czynszownika znaczą, zdy-kają [illegible] rossyjskiego chłopa z niemieckim [illegible] knechtem, (2) który sługą szlacheckiego nawet ro-du czyli gierm[illegible]ka, znamionując, był też wszyty [illegible] za wyraz wyznawa-nego [illegible] przez przeciwnych służalstwo). Od miejscowości więc [illegible] jak niemieckich chałupnik (Kötter, Küthner, Kossaeth), lub od zagrody i przy-Brinksitzer), lub od zagrody i przy-wiązanego do niej gruntu, również od robocizny którą [illegible] w stosunku do zagrody (3) odrabiać, nie [illegible] posiadanej 1/2 1/4 1/8 (markiewski) nazywać się (chłop [illegible]) zagrodnikiem (Gärtner), lecz sielaninem się albo wieśniakiem bądź mianować, bez względu [illegible] czy całopługowy, czy półpługowy lub ćwierćpługowy orać ziemię (4), albowiem [illegible] sielską a nie [illegible] dworską, pełnić powinność (5), [illegible] W stosunkach jego [illegible] nie czyniło [illegible] żadnej zmiany jak wielkie-prawnych nie czyniło [illegible] jak wielkie-go obszaru [illegible] [illegible] albo robociznę posiadał ziemi. [jednem słowem wyswolona] [posiadał rolę, główną szopę, stanowi-albowiem ciężarów jego była [illegible] biada a czarna, czyli wolna a niewolna] od robocizny i czynszów [lub obarczona mówi] zwierzchnia ponad ziemią.

(1) Akt. zach. I. nr. 5. 14. 411. II. nr. 87. 61. [illegible] 304. III. VI. 405, dalej Akt. jurid. nr. 296. II. 1203. I.

(2) Unterthäniger Knecht u Grymma Rott. zam. Karamz. w rej. p. w. rabi. koło. I. 25. III. 17. VIII. 5. 6.

(3) Haxthaus. Gutach. I. 72. 76. 130. II. 1567. następ. Ueber. die Agr. 22–57. Grym w słown. p. w. Brinksitzer 1485

(4) R. 1595 – 1665. w Akt. jurid. nr. 290 II.

(5) Ludskoe podr. 1576. w Akt. zabr. I. nr. 293. w porown. z s. 433. I. tego dzieła

VII. Wyrazu chłop dalsze w rosyjskiém prawie spół znaczniki.

§. 398 W pomnikach rosyjskiego XIV i następnych wieków prawa, nosi różne nazwiska sielanin. Mianowany jest w nich r. 1361-5 sierotą, r. 1398 chłopem, r. 1472-75 pełnym tudzież ciachłym (tjaglij) człowiekiem i pełnym chłopem, r. 1571 mężem, r. 1613-64 sielskim żyłem. Nazwy te, z dyplomatów (1) wyjęte, już poddanego już czynszownika znaczą, zlepiają rosyjskiego chłopa z niemieckim Knechtem, który sługę rodu/ szlacheckiego nawet ~~rodu~~ czyli giermka, znamionując, był też użyty za wyraz wyznawanego przez grzeczność służalstwa (2). Od miejscowości więc jak niemiecki chałupnik (Kötter, Küthner, Kossat Brinksitzer), lub od sadyby i przywiązanego do niej gruntu, tudzież od robocizny którą w stosunku do posiadanej 1/2. 1/4. 1/8 zagrody (3) odrabiał, nie nazywał się moskiew-

(1) Akt sobr. I nr. 5.14. 411 II nr. 87. 61. 304 III. VI. 405. tudzież Akt jurid. nr. 203. I. 296. II

(2) Unterthänigster Knecht w Grym Raltt 304. Karamz w rej. p. w. rubi Kotoszych I. 25. III. 17. VIII. 5. 6.

(3) Haxthaus. Gutsacht I. 72. 76. 130. II 485. 567 nstpn. Ueber. die Agr. 22-57 Grym w stown. p. w. Brinksitzer.

ski chłop zagrodnikiem (Gärtner), lecz sielaninem się albo człowiekiem ludu mianował, bez względu czy całopługową, czy połpługową lub ćwierćpługową orał ziemię (4), albowiem sielską a nie dworską, pełnił powinność (5). W stosunkach jego prawnych nie czyniło żadnej zmiany jak wielkiego obszaru obsiewał rolę, albowiem główną ciężarów jego stopę stanowiła biała a czarna, czyli wolna a niewolna, jednem słowem wyzwolona od robocizn i czynszów, lub obarczona niemi dzierżana przezeń ziemia.

(4) R. 1585–1665 w Akt. jurid. nr. 290 II

(5) Ludskoe pod r. 1576. w Akt. sobr. I nr. 293. w porówn. z §. 533. I tego dzieła.

<u>Chvene čuda.</u>

Chwene cruda.

Znana czytelnikowi z pierwszego tomu (s.
391) wydawa zalicha, [redacted] opisuje w tytule 58
[redacted] dłużnika [redacted] w jeden [redacted]
[redacted] co i prawa zbawiającej, spisało, opisuje,
że [redacted] ⌈ powinien być naprzód wszystko
wydać co posiada, a następnie z dwa-
nastu oczyszczonemi przysiądz, [redacted]
że [redacted] nad to co oddał nic, ani na
ziemi ani pod ziemią nie posiada [redacted] więcej. Wtedy
wolna mu była krewnych swych [redacted]
[redacted] wezwać a pomoc. ⌊ Wezwanie to
odbywa się symbolicznie. Wstąpiwszy w
swój dom brał z czterech jego kątów [redacted]
[redacted] garść ziemi w rękę, którą i stanąwszy
na progu, i patrząc przed siebie, rzu-
cał na najbliższego z swych krewnych.
To zwano wrucanie chwene crudy. Po czem
ten dłużnik, zdjąwszy z siebie suknie aż
do koszuli, i rozzuwszy się z obuwia, brał
w rękę kij i skakał poza płot domu.
Miało to znaczyć że majątku swego kre-
wnym odstępuje, [redacted] obowiązując ich przez to do płacenia
[redacted]
co nie dostaje ⌈ [redacted]
[redacted] wydawa, na
dwie kategorye [redacted] dzieli. Do pierwszej
należał ojciec, bracia, siostra i jej dzie-
ci; do drugiej trzech najbliższych przy-
jaciół (krewnych) z ojca i matki wchodzi-
ło. Jeżeli się pokazało że wszyscy ra-
zem nie są w możności zapłacenia, przy-
gana na nowo dłużnika, który gdy czem innem
zapłacić nie miał, [redacted] płacił drugą życiem. Wprzód atoli

⌈ jeżeli kto przedniwszy
zakrzątnąwszy [redacted]
chciał głowę swą pieniędzmi
okupić,

⌊ ażeby [redacted] prawem ich resztę długu
zapłacili.

⌈ do sumy. krewnych ...

musiał on [redacted] przejść przez ważne formalności. Należało go na czterech rokach sądowych stawić przed publicznością, z ciekawością, czy się [redacted] kto z gotowością opłacenia [redacted] długu nie oświadczył (ad suam fidem tollant, si eam in compositione nullus ad fidem tollerunt, i t. d.). Jeżeli się znalazł taki, uwalniał dłużnika z poręki krewnej, w którą przez swych przyjaciół i własne zeznanie że płacić nie jest w stanie, nie zaszedł pozostawiony; a stawał w poręce czynnej, czyli z dłużnika krewnych [redacted] pozostających na nim opłaty za [redacted] (spólnika zabójstwa) robił go swoim na swoim, że się tak wyrażę, familianus, [redacted] dłużnikiem.

Już więc odtąd nie z powodu zabójstwa lecz z przyczyny zaciągniętej na wykup pożyczki [redacted] był zobowiązany [redacted] nowemu wierzycielowi swojemu. Układając się o nią, mógł sobie wyjednać pewne korzyści, lub nagłe mu je wyjednać prawo, i wyjednywało też, jak niżej opowiemy. Dług ten zaciągał za pośrednictwem rękojemstwa, które dalej mu było nie przy opłacie głównej summy znaleźć. Jeżeli w więzieniu się [redacted] zawładł i teraz wierzyciela, [redacted] z poręki. Wyrok w tym względzie zapadały nie sam urzędnik, Grafią zwany, lecz z przedniemi [redacted] ludźmi, którzy się, jak w trzecim powiedzieliśmy [redacted] tomie (t. zw.) nazywali [redacted] z Rachinburgami [redacted] przywodził do skutku.

Ustawa salicka mówi, że drugiego rzędu krewny ten który był nie majętny, zrzucał (spychał) na majętniejszego od siebie chrene cruda. Znaczyż to ów proch, owe ziemię? Jak mniema Grym (1), twierdząc, że oba wyrazy oznaczają "czyste ziele". Jeżeliby na to przystać należało, wtedy owa [redacted] [redacted] dawi, a której wyżej (t. 125 [redacted]) mówiliśmy [redacted] zgadały w tem swoją rolę. Lecz pamiętajmy też, okoliczności że wyraz ów bardzo się różnie w rękopisach przedstawia (2), zadzież też,

(1) R. Alt. 112. 617. Mych. 368-9 (oba dzieła przywodzę według pierwszego wydania)

(2) Chenecruda, chenecruda, crenecruda. Patrz recenzya Waitza ustawy salick. str. 58

[illegible] Grym [illegible] [illegible] ogniska, [illegible] a

Dodatek do V. tomu

2, 41

[illegible] że ustawa o zabudowaniu ziemi z w garści a nie z roli wziętej mówiąc naprawdę na wniosek że [illegible] myśleć tu o zielu nie podobna, i że [illegible] raczej celtyckie Creuinnich ruda [illegible] ogniska (dom) oznaczać mające wrócić tu należy na uwagę (1), [illegible]

[illegible]

[illegible] i zwabskie gdy, według uwagi w tym przy[illegible] [illegible] (§. 93) [illegible] po przyjęciem [illegible] zdobywanie prawa najwięcej się na dłużnikach [illegible] i że w dawnej Germanii [illegible] sam gdyby był też dłużnikiem [illegible]

[illegible]

Po ustawie salickiej Zwierciadła saskie (III. 39.) i szwabskie (ziemi) gorzej niż poprzednie prawa obchodziło się z dłużnikiem. Jeżeli nie miał czem płacić, kazano. Jeżeli nie miał czem płacić, kazał go Sas i Szwab wydać wierzycielowi, ażeby mu służył jak czeladnik, hamujący zakazy samego co ten szwabski. Mógł go nawet okuć w kajdany. Gdy uciekł uwolnić się przez to z niewoli, wierzycielem według polskiego, jak w tym przyjęciem (§. 96) niniejszym prawa, uczynionemu gdy był dłużnikiem z kradzieży według saskiego i szwabskiego prawa nie uwolnić się przez ucieczkę za dług z nim żadnym. Niżej się jeszcze „uchodzić płacu zadu” prawa magdeburskie, brzemińskie i wajańskie (wyżej Rugii), dozwalając bić go, byle nie tak ażeby z niego dusza wy-

(1) Grym Gesch 387-8.

(2) [illegible], chenecruda, arenecurauda

[illegible] jakiego [illegible] [illegible] nabywcę

Kruda, prochy o [illegible] Olega i Igora,

Z na koniec osobliwości dodajmy że szlachta polska nie pozwalała zmieniać praw nazywając Kruda, uwzględniając każdą [illegible] i [illegible] zwyczajowymi [illegible] ogólnymi dłużnika nawet z odzieniem, zgodzi się na to z tymi prawnikami że konwentem najlepiej ustawę salicką objaśniającym jako zdobywanie prawa, któremu się bliżej przypatrzmy.

szła, i karmić żyć go samym tylko chle-
bem a napawać wodą (1). Przypląta-
ła się do tego jeszcze większa, z rzym-
skiego prawa przez zwyczaj utrzymu-
jąca się w Lombardyi, i stąd w da-
wne siedziby ~~[illegible]~~ słowiańskie nale-
ciała swojości. Spadającą stąd na
wierzyciela ohydę przyczepiwszy do Ży-
dów, którzy i w Czechach tudzież w
Polsce, jak z tworzącego samu (s. 93)
sądami, dłużników swych trzymali
w poddaństwie, dozwalała w Babiejgó-
rze (Bamberg) ~~[illegible]~~chwiejącym umawiać
się z biorącymi. na pożytek pienią-
dze, że jeżeli się w oddaniu nie sta-
wią na terminie, to wierzyciele tyle
a tyle wykroić z nich ciała (2). Łagod-
niej każe się z nim obejść prawo
norweskie, z niemieckich jedyne które
dłużnikowi nie sprzyjało. Mówi (3):
że jeżeli wierzycielowi przysądzony nie
zechce dlań pracować, ma tenże ~~[illegible]~~
przywieść go do sądu, i tamże za-
pytać czy się nie ^ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ go ku-
pił. Jeżeli się nikt nie znalazł wy-
na kupca, po przyprowadzeniu go narad
domu, tyle ciąć z niego od góry do do-
łu (ciąć po plecach i tylnej ciała części)
ile się podobało.

^ ma kogo cały

Tak daleko nie posunęło się żadne
słowiańskie prawo, staroniemieckiego,
jak wiek przeciwny, nie wyjąwszy. Ruska
Prawda (s. 55) dozwoliła sprzedać dłuż-
nika. Powszechnie kazała zabrać mu
wszystko, azeby, jak w ustawie galickiej
dłużnik, wyszedł [w samej tylko koszuli (4)
~~[illegible]~~ resztę w nim zostawiwszy. Ta też i w Pol-
sce z-obowiązywał się dłużnik, i zgłojem-

[z domu

(1) Grymm R. Alt. 614.

(2) Tamże 616.

(3) Tamże 617.

(4) Okoła Tryalu (Trial) powracającej rodziny, która go zapewne nie chciała wpuścić, wychodził z domu: velictis vestibus, scilicet planide, vestito, pignuslata, scivalibus et capello, extra domum natus qui in camisia et crabulis (Du Cange nie zna tego wyrazu) exivit. R. 1320 u Chabera 117. przyp. 3.

Dodatek do tomu V. — 3. 42

coś dawał na to, że jeżeli na terminie nie zapłaci, wyjdzie z dziećmi z domu, nic z niego nie uniosłszy z gałązki (1). u Dubrowczan i Serbów wiązano gładzonego na zapłatę, a nie płacącego dłużnika, ażeby cierpiał na ciele i płacił koniecznie (2). Nie posiadamy wcześniejszej wiadomości o prawężu nad rok 1610-17., a bliższą o niej dali dopiero roku 1611. 1620. bywający w Moskwie Polacy i Niemcy. Mówią pierwsi że dłużnika który się tem wymawiał że płaci czem nie ma, stawiano przed Sędzią. Ten uwięzić wszystkich kazał, codziennie przed gabos, i wystawionych rzędem, na pośladach [illegible] na drugim. Bili ich po łytkach prawężem, podobny z natury do Opawcy polskiego i Pajwowcy czeskiego. bić pałeczem po godzinie raz każdego po razy trzy. Drudzy czas który do wreszcie godzin przedstawiają, uważając przy tem, że nie jeden zakopawszy pieniądze do ziemi, woli cierpieć niż płacić (3). Dwojaki w tem był cel: jeden w tem samo zmierzał, i tylko się w tem różnił co w Rzymie i u Franków według że sam w przeciągu dni trzydziestu po trzykroć na rynek, a tu w przeciągu prawie tyluż dni po czterykroć razy wyprowadzany przed sąd (który się co siedm czas nocy odbywał, bo na noce a nie na dni rachowali Niemcy) dłużnik, czekał na zwiedzenie krewnych lub znajomych, azali go nie wykupią, lub nie dadzą zań poręki. Drugi miał w Moskwie karę na celu. nie poczuwając się do tej co u Rzymian i Franków okrutności, którzy pozwalali niewykupionego dłużnika sprzedać, lub zabić nawet. Moskiewski więc dłużnik bity pokutował widząc do liczącego, czem gdy nic nie wskórał

(1) R. 1380. si non solverit, dum de domo sua habebit exire, nihil pro se recipiendo de domo, u Helcla 256. nr. 356. (w trzecim tomie 4. 239. mylnie wydrukowano)

(2) R. 1405. w Mon. serb. nr. 252. gwozdi dutle plati, da platdi i pati.

(3) Parnim. Pamiętn. Sam. Maskiewicza 41-2. Pozwoja w script. 320. Karamzin za Tatarów wzór idąc ^

^ za czasów panowania nad Moskwą Tatarów (patrz Karamz. IX. przyp. 803) odnosi. Mniemam że dawniejszy i łagodniejszy prawież

rywał, przeto w latach 1620–45. zmienio-
na dotychczasowe z nim postępowanie są-
dowe, nakazując obejść się z nim co do
czasu jak w Brynie i nad Skaldą, a
co do kary bez żadnego porównania ła-
godniejszej danie. Jeżeli dłużnik przez
więzień, jak wyżej (s. 203.) mówiliśmy
bity, nie zapłacił bo zapłacić czem nie
miał, ukaz w latach owych wydany po-
stanowił, wydać winowajcę w ręce wie-
rzyciela. Posiadający go używał do
pracy. Znanie czytelnikowi z poprzednie-
go tomu ⌈ (s. 176-7) Dworzanie i dzieci bojarskie
miały (przywilej) podać za siebie lu-
dzi swych na praweż, w myśl dawne-
go na zachodzie, jak w drugim tomie
(s. 112) powiedzieliśmy, używanego prawa (1)
I ten ukaz poprawiło ułożenie (XX. 39.
40) stanowiąc: że odrabiając należytość
nie dłużnik sam lecz i z sprowadzoną
w dom wierzyciela swoją rodziną, mają
sobie liczyć za robotę jak prawo pre-
pisało, rachując dla mężczyzny po rubli
pięć, dla niewiast i dorosłych dziewek
po połowie tego, dla dzieci lat dziesięć
skończonych mających po dwa ruble na
rok. Dzieci mniej lat ~~&~~ dziesięć ma-
jące nie szły na robotę. Gdy zasłu-
gi sumie wyrównały należnej wierzy-
ciel lub jego spadkobiercy musiały dłuż-
nika i jego rodzinę wypuścić na wol-
ność.

(1) Akt. Jst. III. nr. 92. XII. str. 98.

Opłata: swada, nawiązka.

§. Wyrazy swada (opłata) i nawiązka, z nieodgadnionem dotąd niemieckiem fehde (1) dziwnie się plączą, i o wyraz starosłowiański swoit, według wyrzuconej w tomie pierwszym (§. 422) uwagi, wraz z owym fehde ocierając się, naprowadzają na wniosek, że musiał niegdyś między trzema temi wyrazami ścisły zachodzić związek w ów czas, kiedy jeszcze istniała zemsta, i słowiańskich rodów ~~[?]~~ ściślejsza jak następnie jednoczyła spójnia. Myśl o tem przyszła mi przy czytaniu wspomnionej [?] w owym [?]łanie (§. 482) przez Hanusza napisanej rozprawy. Mniemałem wtedy i mniemam dziś, że w czasach pierwotnego rozwoju społeczności towarzyskiej, rodzina (swoit, dziś swojactwo) mszcząc się na każdym co ją obraził, nie [?]przestała zemsty na nim wywierać, póki się sowicie nie opłacił za wyrządzoną jej zniewagę, póki sprawczyzny nie [?], szkody przez tą zwęzny [?] nie wynagrodził, i krwi szczodrowej [?] za popełnienie przestępstwa nie pomścił. Każdy więc przestępca winien był zdarzyć [?] ceną zniżonej [?] lub uszkodzonej strony, stracone korzyści nagrodzić, prawa której obraził przestępstwem się dopuszcza-

(1) Grimm w Wörterb. p. w. fehde mówi: mit fehde, fëhta pugna, hat fehida, fehde gar nichts zu schaffen.

czając zaspokoić. Pierwsza i trzecia opła-
ta, mając swą cenę stanowczą i prawną,
nie podpadała wątpliwości; druga była
wątpliwą, albowiem nie istniała, gdyż
ją dopiero na księgach się tak pewnem
nawijać 169., czyli w myśli wyrachowywać
sobie, ile strat poniósł, i ile za to
żądać może wynagrodzenia. Chcąc i w
tym względzie zaprowadzić jakąś pe-
wność, przepisy stały. Za prawidło,
że druga tyle co trzecia warta, a nie-
kiedy w dwójnasób nawet sobie, czyli sa-
wiłej (sobie więcej) za stratę opła-
ty żądać może ~~[illegible]~~. Przeci-
wnie wina brała na uwagę nawią-
zanie ran, czyli koszta leczenia,
skąd powstała nawiązka (1), która
głównie w statucie figurując litew-
skim, sobie [illegible] prawa
odpowiada opłacie. O niej parę uwag języ-
czne podać nie zawadzi.

§. Nawiązki nazwa słowiańska dowo-
dzi, że z słowiańskiego prawa początek
swój wzięła i rozwój, nie mając w litew-
skim języku odpowiedniego i nie potrzebu-
jąc go, snadź dla tego, że zeszła, aż do
czasu zesłowiańszczenia się wyższej warstwy
litewskiej społeczności, była zasadą kan-
nego prawa, którem się też społeczność
rządziła. Ta też pa-suba, który się ze
słowem nawijać niejako schodzi w znacze-
niu, ~~[illegible]~~ toż samo co "[illegible]" ~~[illegible]~~ oznacza,
~~[illegible]~~, i dotąd znaczenie to ma u Rusi-
nów, do których języka z litewskiego przeszło (2), a przeciwnie
nawiązka ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

(1) Nawiązka rozprawa [illegible]

(2) Tamże 6.

L przewidywany.

IV 5 opłata sawita z.

~~[illegible]~~ statucie się wszystkich redak-
cyi (1) zachował. Przeszedł on też same
co opłata sawita koleje. Ta i inne w pie-
rwszym wymienione §. mają być stałe,
nie zachwiały imieni, co nie tylko w
mazowieckich statutach lecz i w pocho-
dzących z czasów piastowskich spo-
strzegać się daje (2). Zabiedzie się w nich
„niemiłościwą" i „przemilczaną" nazywa-
na utrzymała w swoim zakresie, atoli
wiem że nie mogła być odpuszczoną mię-
dzy (3) inne. nawet sawita i prawo obra-
zane zaspokajająca od okoliczności za-
leżąc powiększana i t.d. być musiała. Tej-
że zmiany nawiązka i ściśle się z
nią łącząca doznała główszczyzna. Jak
bowiem też sawita (XI. 27), a nawet wa-
jała i zerwała (I. 10) tak też nawią-
zywać i więzić nakazał statut. Wszyst-
kim białogłowom szlacheckiego stanu
sawitą nawiązkę ściągać dozwolił. Przez
takoż i wielko-książęcym sługom, w cza-
sie pełnienia służby zniewaganym wy-
rządzone im krzywdy nawiązywać ka-
zał (I. 24.).

(1) Porówn. statutu pierw-
szej redakcyi XII. 6. 7.† drugiej I. 21. gdzie
nawiązka.

† gdzie wyraz nawiązka,

(2) Lelewela Polska
wiek. śr. III. 77.
247.

(3) Porówn. III. §. 107.
tego dzieła z stat.
warsz. z Praż-
mowa §. 124.

Kaptur, Rokosz, Konfederacye

Konfederacye, Kaptur,
rokosz

XI. Początek i rozwój konfederacyi u zachodnich Słowian.

§. Zebrani na wiecu, dla naradzania się naczelnicy rodzin "rokowali", stanowiąc co i jak ma być nadal. Orzekając przy tem zgodę niedolę, zawierali według zwyczajem średniowiecznych ludów wzajemne dla jej odparcia związki. Wyrazy już były rozwinięte u siebie związków takich pojęcie cechowie, szersze od jakiejś ce- zara opisanych spółek (conspirationes) dawnych. Naprzód swoi czyli jednoplemienne ludy na sobie, to jest dla niesienia sobie wzajemnej pomocy, zawierali układ, potem układ nowszym i (zakarpackich Sło- swoi z obcymi radami podobne w dawnym języku (1): następnie umowy dla dopięcia pewnego zamie- rzali celu. Ścisłe drugi naprzód się rozwija- w Germanii wydalić. To za pośrednictwem pochodzenia rodzin konwencyjny, że się w jeden skład zebrane, wzajemnie układ wzajemny sobie umowy, o zachowaniu między so- bą pokoju i umawiały "o pokój" zwane "(Landfrieden) i "konfederacyje" (2) skład konfederacyje Polaków i Czechów i Morawian, Węgrów postały śmierci Przedsięłą się obywatele na wiecu wzajemnie sobie przyrzekali wszystkich sił dołożyć, aby

Niemcy również zgermanizowani i germanizujący się Słowianie nazywali. Skład land- U reszty Słowian nie tylko rozwinąć się ale nawet powstać nie mogła, gdy prócz zebrań gminnych wszelkie inne zabronione były; i dla zapieczenia się nawet wobec zbiegowiska ludowi zakazywano prawo (3). Był zwyczaj u Czechów że po

(1) Palacky. Neue Verfassung 262. również Słown. Miklos.

(2) Du-Cange p. w. confoederare, confoederatio, Eichhorn §. 309. b. 346. r. 1306. u Michelsena Urkund. der Ditmarsch. 7. gdzie czytamy: civiliter taliter confoederati et uniti.

(3) Dopełn. Sudebnika z r. 1620–45. u Akt. Ist. III. nr. 92. VIII.

był potem zachowany

w kraju dopóki mającej się nowo otwać

Król [illegible] zwanie nie zjeździe [illegible]

Polacy nawet

[illegible] (1). [illegible] za życia Kró-

a czyżnej

la [illegible] po jego

zamierali śmierci w zyma

że celu "związek" zbierając "bratewski", jak

mawiali "sojusz" [illegible] (2). [illegible]

[illegible]

[illegible] zachowanej

[illegible] w niniejszym zakre-

sie do celów policyjnych, a do na

prawowitego prawa

mocy [illegible], które szlachcie i

mieszczanom [illegible] robią

między, za bez polityczne związki, i

przez nie gdy ich wezwie pomagała, na [illegible] odpie-

[illegible] zaśrzegające [illegible], że da

rać naszej [illegible] wynagrodzenia za szlachcicie i

[illegible] zelżone w sem powołani nie [illegible]

żeliśmy w sem powołani Juranta miał dojrzeć

Jenerał - Juranta miał dozorować

Kanały, a do [illegible] związkowych sze-

by prawu zrobić się schada (3).

Podobne umowy z Polską, z Ar-

ezyą i Moranią Węgrzymi za-

wierali (4): w kraju używali ich mało.

[illegible]

[illegible] Nabonnach Polska miała

ich bez liku, z których dali zwana

warszawską z r. 1573. na rzecz dys-

sydentów i sypnańska r. 1655. dla

wypędzenia Szwedów z kraju zawar-

tą świętej sobie odegrały. Inne a

mianowicie Sandomierska r. 1716.

ludzież Dzikowska 1733. przeciwko Kró-

lowi zawarte dowodzą że się niezdolną do w XVIII

przeszłu wieku. Dla tego też nadawa rzą-

dawa r. 1791. konfederacye i sejmy kon-

federackie na zawsze uchyliła. [illegible] szczegóły o nich

[illegible] [illegible] Lengnich opis (5).

Sojusz ten konfederacyą zwykle nazywany

L r. 1439. vol. I. 140. confoederatio contra regnicolas inobedien-tes juri.

Tyrpacie rząd magistrat pociągnięcie zasadą.

(1) R. 1345. w Palack. Arch. I. 98. Księga Towarz. 29. Pr. Mor. 2. wzgl. R. 1505. w Czas. XX. 6. str. 709. 710. abyśmy podle sebie stali a siebie nie opuszczali.

(2) R. 1352. w Rusz. 109. compromissio nes seu fraternas confoederationes. L

(3) Palack. Księgi 8. 27. 29. w VI. tomie dzieła Ambrożem opisany.

(4) Dowody zobacz w Lynos. p. w. confoederationes

(5) Porown. jego dzieła IV. 5.

XI. Początek i rozwój konfederacyi u zachodnich słowian

§. 466. Zebrani na wiecę dla naradzania się naczelnicy rodzin „rokowali", stanowiąc co i jak ma obowiązywać ich nadal. Orzekając przytem swoję niedolę, zawierali, według zwyczaju średniowiecznych ludów, wzajemne dla jéj odparcia związki. Wysoce już były rozwinięte u siebie związków takich pojęcie Celtowie, twórcy szeroce od Juliusza Cezara opisanych spisków (conspirationes). Naprzód je swoi czyli jednoplemienne ludy po sobie, to jest dla niesienia sobie wzajemnéj pomocy, zawierały, czego dotąd pozostał ślad w dawnym i nowszym za Karpackich Słowian języku (1): następnie swoi z obcymi rodami podobne umowy dla dopięcia pewnego celu, lub na koniec ludy w jedno się państwo unijując na wieczne czasy zawierały. Stosunek drugi naprzód się w Germanii uwydatnił. Tu różnego pochodzenia rody, za pośrednictwem konwencyjnie, żesię tak wyrażę, utworzonéj sobie umowy

(1) Porówn. Reuz Verfassung 262. tudzież słow. Miklos.

w jeden skład zebrane, wzajemnie się o zachowaniu między sobą ~~pokoju~~ bezpieczeństwa umawiały. Taki związek „umową o pokój zrobioną" (Landfriden) i „konfederacyą" (2), Niemcy tudzież zgermanizowani i germanizujący się Słowianie nazywali. Ztąd landfrydy Czechów i Morawian, ztąd konfederacye Polaków i Węgrów poszły. U reszty Słowian nie tylko rozwinąć się ale nawet powstać podobna instytucya nie mogła, gdy prócz zebrań gminnych wszelkie inne zabronione były, i dla gapienia się nawet robić zbiegowiska zakazywano ludowi surowo (3). Był zwyczaj u Czechów że po śmierci monarchy zszedłszy się obywatele na wiecę wzajemnie sobie przyrzekali wszystkich sił dołożyć ażeby w kraju był pokój zachowany, dopóki mający się nowo obrać Król nie osiędzie na tronie (1) Polacy za życia nawet Króla a częściej po jego śmierci w tymże się celu zbierając zawierali „braterski" jak mówili „sojusz" (2). Sojusz ten konfederacyą zwykle

(2) Du Cange p. w. confoederare, confoederatio Eichorn § 309 T. 346. r. 1306. u Michelsena Urkund. der Ditmarsk 7 gdzie czytamy: civitates taliter confoederati et uniti

(3) Dopełn. Sudebnika z r. 1620-45 w Akt Ist. III nr. 92. VIII.

(1) R. 1395. w Palack Arch. I. 58. Kniga Towacz. 29. Pr. Mor. 2 nstpn. R. 1505. w Czas. XX. 6 str. 709. 710. abychom podle sebe stali a sebe neopusczeli.

(2) R. 1352 w Racz. 109 compromissiones seu fraternas confoederationes r. 1439. vol I 140 confoederatio contra regnicolas inobedientes juri

nazywany stosowano w mniejszym zakresie do celów policyjnych a to na mocy zwyczajnego prawa, które szlachcie i mieszczanom robiły między sobą polityczne związki; i przez nie gdy ich o to wezwie Starosta pomagać mu w odpieraniu łotrów nakazywało, zastrzegając przy tem, że do wynagrodzenia za wypaść stąd mogące szkody, jeżeli się w tem powolnemi nie okażą, pociągnieni zostaną. Jenerał-Starosta miał doglądać Starosty, a ten związkowych, ażeby prawu zadosyć się stało (3). Podobne umowy z Polską, z Austryą i Morawią Węgrzyni zawierali (4): w kraju używali ich mało. Natomiast Polska miała ich bez liku, z których tak zwana warszawska, z r. 1573 na rzecz dyssydentów i tyszowiecka r. 1655 dla wypędzenia Szwedów z kraju zawarta, świetną rolę odegrały. ~~Za~~ Na ~~[illegible] Tarnogrodzka z r. 1716 tudzież [illegible]~~

(3) Statut pruski §27. 28. w VI tego dzieła drukiem ogłoszony.

(4) Dowody zobacz w Synops. p. w. confoederationes

~~wiodły że się instytucya ta w XVIII przeżyła wieku. Dlatego też ustawa rządowa z r. 1791 konfederacye i sejmy konfederackie na zawsze uchyliła.~~

~~Szczegóły o niej Lengnich opowieda (?) Tomie jego dzieła IV. 5.~~

nich skończyła za instytucya zawód swój
dla kraju pożyteczny; że które po nich
następowały wyszły mu na szkodę, a atta-
kiem nie były i zwykle nie za porozu-
mieniem się z monarchą zawiązywał je
narod. Zwano je nadzwyczajnemi, i ta-
kowe składały się z opisanym w na-
szczególnym artykule rokoszem, dla tego też
ściągało je gdy im się podoba - gorzej wziąć
nad rokoszanami palcy, po Janie III.
panującym monarchowie. Odtąd tylko te
konfederacye uważano za prawe które
na sejmie konwokacyjnym dla zachowa-
nia porządku zawierały między sobą
rzeczypospolitej stany; i które też gene-
ralnemi całego narodu konfederacyami
zwano. Kreśli im porządek jak się
odbywać, i jak się na nich i jak długo naradzać,
i jak pod ich laską sejmy istnieć
i kiedy rozwiązywać się mają
konstytucye krajowe przepisały. Nie dłu-
go atoli trwały te przepisy, albowiem
ustawa rządowa z r. 1791. uznawszy
być i jeneralnych konfederacyj po usta-
nowieniu dziedzicznego tronu nie potrze-
bnemi, wszystkie zgoda raz na za-
wsze uchyliła. O instytucyi tej która
już w XVII. wieku była się przeżyła roz-
prawiając Lengnich i Skrzetuski (1), do
nich ten przyczynek dorzuciłem.

(1) Lengn. IV. 5. Skrze-
tuski. I. 308. następ.

Jakież samo złe w konfederacyi[?] i w dzień ... 1506. który ... swego wpro... ...d. 350.).

Co znaczył Kaptur. Konfederacya

W ścisłym z [redacted] związku zostaje kaptur czyli zasłona (1), a w niejakim z obudwoma zdarzeniu jest [redacted] [redacted] Kaptur ... się u nich rozwiódł dopełniając ... w tym [redacted] [redacted] przez Lengnicha (2) [redacted] [redacted] Ludwika

(1) Lipsk z r. 1551. u Załuskiego II. 259.

(2) Parowo... jego dział I. 3. 4. 5. i następ.

XII Kaptur i rokosz.

1.

W ścisłym z konfederacyą związku zostaje kaptur czyli zasłona (1), a w niejakim z obudwoma zdarzeniu jest rokosz. Powstał[?] o obu dopełniając Lengnicha (2). Po śmierci Ludwika

Króla, naród bądź dla tego, że opończa z kapturem należała u nas (podobnie iak i w Czechach, gdzie kapturami okrywali głowy sędziowie w naywyższym

706 Czas. V. 3. p. 317. Max. CCCXII. 13. CCXXIII. 15, 16.

zasiadaiący sądzie) do świetnego stroiu, bądź dla tego, ażeby smutek swóy ze straty Monarchy tém widoczniéy okazał, na znak żałoby, okrył swą głowę kapturem u opończy wiszącym [707], i w takiéy postaci wystąpił na zgromadzeniu publicznem. Stąd nazwisko zjazdów kapturowych, [redacted] wewnątrz kraiu porządek, dopóki nowy Mona- [redacted]. Za Jagiellonów wyszły z używania takie zjazdy, czyli jak je zwano, kaptury, ale po śmierci Zygmunta Augusta podnoszono je (tak się bowiem [redacted]). Wtenczas to stany na seym, kapturowym zwany, w celu zabezpieczenia spokoyności publicznéy zebrane, ustanowiły sądy kapturowe, i czuwały nad tém, ażeby się nikt nie mięszał do wyboru przyszłego Króla, i ażeby pomiędzy obywatelami różniącymi się w wierze, pokóy stał nienaruszony [708]. Takież związki wzaiemnie zawierały Woiewództwa, niekiedy nawet ziemie i powiaty. Od konfederacyi kapturowych, od samych tylko Polaków używanych, rozróżnić należy właściwe konfederacye, czyli związki stanów, zawierane w celu zabezpieczenia się wzaiemnego [709]. Takie związki, obyczaiem za

[707] Inaczéy to tłómaczy Lengn. I. p. 69. [708] Confoederatio senatorum et nobilitatis r. 1586. Vol. II. 1046, Lengn. I. p. 76.
[709] R. 1439, (Vol. I. 140) confoederatio contra regnicolas inobedientes juri, contumuces, et haereticos, eorumque fautores. W r. 1704 (u Załusk. IV. p. 131) confoederatio generalis palatinatuum, terrarum et districtuum, circa religionem orthodoxam et avitam libertatem.

W wiedzym z policyą związku Stepów,
a w niej kiwi rakoszą zostaje.

52

Kopiow 2.

Robi odbywającymi naśladowanie Madziarów. [redacted] Pola pod Peszlem na którem [redacted] zwoływali [redacted] Rakos (rokosz) od raku nazywając, przeznaczyli go nie tylko na ten sam cel na jaki obrócili Polacy zarazem pod Warszawą wolnie obierania, lecz nadto i miejscem wszelakich obrad publicznych aż do bitwy pod Mohaczem r. 1526. niezwrócili nie ślachcie (pisząc w niej węgierski król władzy) zwanej przychodził na te obrady Rycław zwany Pogrobowcem), [redacted]

(1) Naruszał rozprawa z str. 15. przyp. u. Leschka Elenchus str. 221. p. w. Szimbara.

(2) Lewie p. w. rokosz.

(3) Polska dzieje I. 287. 293.

(4) Leng. IV. 5. 8.

[redacted] naród. Powiedział, akad na polu z Rakos odbywanych rokowań miał [redacted] tak polityczne zebrania które zborem (szakov) po słowiańsku nazywał(1), przeto rokosz a sejm jedno u węgrów znaczyło; [redacted]

f rokosz

samkao być dla szlachty [redacted] dla ludu. Od Węgrzynów przejęli Polacy rokoszowania zwyczaj; ich atoli f nie odbywał się zwyczajnie ale nadzwyczajnie, zwłaszcza szlachta

[redacted] zbrojne przeciwko królowi [redacted] podających jak Krzcony u nas jego wyrazu rokoszu nie było w Polsce

[redacted] Gdy (2) [redacted] jak u Węgrzynów [redacted] odbyty [redacted] sejmu

rokoszem f przez [redacted] zwyczajowe lub pisane

[redacted] sejmem, chociaż ten i on XVII wieku [redacted] imieniem Lelewel [redacted] nie każdy [redacted] rzy (3). Krótko mówiąc [redacted] zbór szlachecki [redacted] nazywał Polak f zgromadzeniem [redacted] nawet gdyż [redacted] prawo, [redacted] Du f ubezpieczonem [redacted] jak dobrze zauważył Lengnich (4) zgromadzenie takie było raczej [redacted] bezprawiem. Poznawanie [redacted] miało za cel naprawę rządu, a w rzeczy samej sprawiał bezrząd i przeciwny [redacted] konspiracji, od czeskiego landfrydu i od germańskiej konfederacji [redacted] Rozruch chorąt

~~rzeczy za cel naprawę rządu, a w rzeczy samej sprawiał bezrząd. Dwa główne narodowi potężnie ma dzieła historyczne. Jeden się rokosz r. 1537. za Zygmunta III. wydarzył, i ostatnie wojny kokoszą nazwy uzyskał miano, Drugi w r. 1606 Mikołaj Zebrzydowski przeciwko Zygmuntowi III. podniósł.~~

~~przeto rokosz a sejm jedno u nich znaczył, i od zgromadzenia być obrażonym zebranie. Przeciwnie polskie rokosze zbrojnie przeciwko królowi~~

~~(szakov) nazywał(1), przeto dla odróżnienia zjazdu szlacheckich Rakoszem od ludnych zebrań sejmom [redacted] dalej naśladowania nazywając przeto naśladowania Polakom. Ci atoli mając już sejmy swe rozwinięte [redacted] zachowali nie rokosz [redacted] zgromadzeń, [redacted] zbrojnych [redacted] wystąpienia [redacted] szlacheckiego ile~~

~~[redacted] [redacted] ...var- ...obwoływania Rakos sejmu, bo ten Madziarów tam [redacted] mianowany sprawa do owych rokoszów [redacted] f Czonia. Jednakże u nas na wzorcach króla [redacted] w rokoszu sejmowano u nowych madziarów, gdyż przeciwnie u Madziarów na Rakosie pod Peszlem [redacted] dla obradowania aż szlachty zgromadzenia~~

Do konfed. kapturowej przywoania miasta, r. 1586 vol. II. 1052.

XII. Kaptur i rokosz

§. 467. W ścisłym z konfederacyą związku zostaje kaptur czyli żałoba(1), a w niejakim z obudwoma stosunku jest rokosz. Powiem o obu dopełniając Lengnicha i Skrzetuskiego(2). Po śmierci Ludwika króla naród bądź dla tego, że wtedy opończa z kapturem należała u nas (podobnie jak i w Czechach, gdzie kapturami okrywali głowy sędziowie w najwyższym zasiadający sądzie) do urzędowego stroju, bądź dla tego, ażeby smutek swój ze straty Monarchy tem widoczniej okazał, okrył sobie głowę kapturem u opończy wiszącym, na znak żałoby i w takiej postaci wystąpił na zgromadzeniu publicznem. Ztąd nazwisko zjazdów kapturowych, w tymże celu co landfrydy czeskie odbywanych. Za Jagiellonów wyszły z używania kaptury, ale po śmierci Zygmun-

(1) List z r. 1551 w Balinsk II. 259

(2) Lengn. I 3 § 5, nstpn. Skrzetuski II. 315

ta Augusta, znowu je jak się prawo wyraziło,
podnoszono ~~[illegible]~~. W ten czas
to stany na sejm, kapturowym
zwany, w celu zabezpieczenia spo-
kojności publicznéj zebrane, ustano-
wiły sądy kapturowe, i czuwały nad
tém ażeby się nikt nie mięszał do
wyboru przyszłego Króla, i ażeby po-
między obywatelami różniącymi
się w wierze, pokój stał nie naruszo-
ny (1). Takież związki wzajemne za-
wierały Województwa, a niekiedy
ziemie nawet i powiaty. Roki od-
bywających Słowian naśladowali Ma-
dziarowie. Pole pod Pesztem na którem
wiecowali, Rakos (rokosz) od roku nazy-
wając przeznaczyli nie tylko na ten
sam cel na jaki obrócili Polacy roz-
ległe pod Warszawą wolskie błonia,
lecz mieli i miejscem wszelakich
obrad publicznych aż do bitwy pod
Mohaczem r. 1526 nieszczęśliwie
stoczonéj (poległ w niéj węgierski Król
Władysław zwany Pogrobowcem). Zbroj-
no przychodził na te obrady naród.
Ponieważ obok odbywanych na polu

(1) Confoederatio senatorum et nobilitatis r. 1586 vol. II 1046 Lengn. I p 76.

Rakos rokowań miał być polityczne zebrania które zborem (szobor) po sławiańsku nazywał (1), przeto rokosz a sejm jedno u Węgrów znaczył; tamten był dla szlachty ten dla ludu. Od Węgrzynów przejęli Polacy rokoszowania zwyczaj; rokosz atoli nie odbywał się zwyczajnie ale nadzwyczajnie, ile kroć szlachta zbrojno przeciwko Królowi potępiając jego i senatu rządy (2) występowała. Rzeczony więc rokosz nie był w Polsce sejmem, i myli się Lelewel (3), gdy ten i ów w XVII wieku odbyty rokoszem nazywa; nazwa albowiem ta obradom publicznym w których rząd miał udział wcale u nas nie przystała; przystała zaś dobrze służyłaby obradom ludów zakarpackich, i dla tego też nasz Szyłkowski logicznie sejm Turków rokoszem nazywa. W Polsce sejm takim być musiał przeciwko rządowi był jak go słusznie nazwano (4) bezprawiem. Pozornie miał rokosz za cel naprawę rządu a w rzeczy samej bezrząd, i przeciwną od celtyckiej konspiracji od

(1) Vitkozit rozprawa 2 str. 15. przyp. n Leschka Elenchus str. 221. p. w. szimbora

(2) Linde p. w. rokosz

(3) Polska dzieje I. 287. 293.

(4) Leng. IV. 5. § 8.

czeskiego landfrydu i od germańskiej konfederacyi okazywał dążność.

Zaudum podolskie,

IX Podolskie feudum Spytka z Mielsztyna. 57

W zbiorach archiwów niektórych województw polskich [redacted] w Warszawie przechowywanych (1), znajdują się, w dziesiątej księdze akt ziemskich czerskich, nadawczy o zaprowinie [redacted] w r. 1395. przez Władysława Jagiełłę z całego Podola Spytkowi z Mielsztyna na uczynionej [redacted]. Składają się one z aktów dyplomatów pargaminowych przez Krzysztofa z Czerska do ksiąg ziemskich czerskich r. 1563. i 1566. podanych, a majątków rzeczonego Spytka, którego spadkobiercami zostali Łasoccy, dotyczących się. Rozliczne prawa są objęte temi aktami [redacted]. Dyplomat z r. 1394. zawiera zwolnienie miasta Samborza w Rusi Czerwonej położonego, Spytka włodarowi będącego od podymnego (podmiesznego) przez Jadwigę królowę polską za wiedzą małżonka jej Władysława Jagiełły uczynione. Z r. 1395. pochodzący [redacted] przez tegoż króla, za wiedzą i wolą tak Jadwigi królowej jak i Witolda księcia litewskiego, tudzież za radą baronów, na rzecz tegoż Spytka [redacted] i jego spadkobierców prawych wydany, ale zawiera darowiznę Podola z niektóremi wyjątkami [redacted] [redacted] wiedziano: Terram nostram Podolie cum omnibus et singulis castris fortaliciis, municionibus, civitatibus, oppidis, suburbiis, districtionibus villis pertinenciis utilitatibus, censibus

(1) Porown. VI. str. z jego dzieła

(str. 554–559)

[redacted]

na rzecz

w oddawcy swego boskiego ciała

na wieczne

uczynioną ... czasy. W akcie po-

bus, proventibus redditibus et usufructibus quibuscunque nunc factis et in posterum fiendis et que alias ad eandem terram spectabant, quomodocunque quibuscunque nominibus vocentur, et specialiter pleno jure Ducali, quo ceteri nostri Duces Catholici Regno ac corone Polonie nostris subjecti fuit et terras eorum tenere soliti sunt, omnibusque aliis juribus utilitatibus dominio et metis (sic) seu granicziebus prout ipsa terra Podolie cum dictis omnibus pertinentiis quis ad nos spectare noscebatur ... nichil (sic) prorsus juris seu dominii preter infra scripta pro nobis vel nostris successoribus in eadem terra reservantes dicto Spithconi nihili suis liberis et succedaneis legitimis donatione perpetua et irrevocabili dedimus, donavimus et assignavimus.... Castra tamen Czeharzi videlicet et Swinigrod cum eorum omnibus pertinentiis et juribus pro nobis et nostris successoribus Regibus et Regno Polonie totaliter reservamus, decernentes etiam et volentes. Quod (sic) Districtus Trehowliensis scilicet et sczludi ... obseruentur circa jura ea et consuetudines, in quibus tempore felicis recordationis Incliti Domini Principis Casimiri olim Regis Polonie nostri predecessoris et Illustris Ladislai Ducis Opoliensis alias tenutarii illarum partium observabantur. Ratione cujus donationis ipse Spithco, qui

liberi heredes et successores legitimi nobis, dicte Domine Hedwigi Consorti nostre et successoribus nostris Regibus et Reginis ac corone Regni Polonie pro semper, prout alii Duces Lithwanie et Russie. nobis Regno et corone Regni Polonie ad serviendum astricti sunt servire fideliter perpetue teneantur, dum ad hoc fuerit vel fuerint requisiti.... Decernimus preterea, quod dicta terra Podolie cum dictis omnibus suis adjacentiis ad nos successores nostros Reges Regnum et coronam Polonie debeat perpetuo pertinere.

Tak iż akt, w tymże roku w sobotę przed świętą Małgorzatą [(dn. 10. [illegible]) wydała na rzecz pomienionego Spytka Królowa Jadwiga; a w następnym zaraz miesiącu w oktawę ś. Jakóba Apostoła (dn. 25. Lipca) wydał znowu Król Jagiełło akt inny odezwę do władz ziemskich podolskich (universis et singulis Capitaneis Wojewodis Burgrabiis Procuratoribus Castrorum Advocatis consulibus oppidanis villanis, Civitatum et villarum incolis ceterisque (sic) Baronibus Nobilibus terre nostre Podolie) wystosowaną, zawierającą, w której nakazuje im złożyć obdarowanemu Spytkowi a swemu teraz monarsze przysięgę na wierność, i oświadcza przy tem, że z tej, królowi polskiemu i wielkiemu Księciu litewskiemu, któryś swat- niegdyś jako sobie po-sterunku. Lecz słow samego aktu posłuchajmy: Et quia, fideles dilecti, terram nostram Podolie suprascriptam valido nihili Spithkoni Palatino (sic) et Capitaneo nostro cracoviensi fideli dilecto et ejus successoribus legitimis contulimus et de-

dimus in perpetuum graciose cum universis ipsius terre Podolie pertinenciis, ac cum omnibus juribus Ducalibus et solo Dominio ad ipsam terram quomodolibet spectanti. Quocirca requirimus vestram fidelitatem hortantes attente (dere) quatenus primitus recipiendo debita reverencia prefatum (tam) Spithconem Pallatinum fidelem dilectum in vestrum dominum Legitimum et terre predicte Podolie Possessorem fidelitatis omagium sibi ut moris est velut nostre prestitistis Majestati de obediencia prestetis irrecuse. Nam enim dum omagium fidelitatis hujusmodi feceritis Pallatino Cracoviensi ante dicto, et quam illo premissa feceritis in personam quam, vos omnes et singulos vestrum a juramento et omagio fidelitatis alias Majestati nostre per vos factis absolvere volumus, et exnunc absolutos et liberos nunciamus per presentes.

Oprócz tych są okazowane inne akta. W r. 1395. królowa Jadwiga ~~sprzedała~~ [illegible] zastawiła (obligavimus) u ~~[illegible]~~ Spytkowi czynsze z dóbr w ziemi bieckiej zakie wymazanych należące za dziesięć grzywien groszy praskich w monecie polskiej, i zastaw ten zeznała na piśmie r. 1396 w Geszel (którego położenie nie jest mi znane). W r. 1437. występuje inny Spytek. W tym roku ~~Chociaż ten żył jeszcze, gdyż umiera r. 1439. według Długosza (1)~~ ~~gdyż [illegible] r. 1399. według Niesieckiego miał w potrzebie z Edygą zginąć,~~ Bolesław Swidrygaiłem ~~[illegible]~~ zwany ~~[illegible]~~ wielki książę litewski i ruski dał ~~[illegible]~~ Spytkowi z Mielsztyna ~~[illegible] Wojewodzie~~ Kasztelanowi bieckiemu, powiat Grodek między ponizami Turów i Dubrowica leżący, a

(1) Tom II str. 714. w potrzebie z Królem Władysławem Warneńczykiem niemal zginął

znanego wyżej Krzysztofa Łaszkiego z Rzeszkin podany. W akcie tym stoi: że Dorota córka Wincentego z Mielsztyńskiego, Sebastyana Łaszkiego małżonka, częścią wyrzekała się wszystkie swe na Podolu leżące a od przodków nabyte majątki [illegible]

z Mielsztyna

częścią darowała Łaszkiemu krewnemu swemu

(1) W tomie II. 190. pod r. 1396.

[illegible] Długosz: że [illegible] Spytka z Mielsztyna Wojewody krakowskiego Król Władysław uniewolony bywa, znakomity kraj miodem i mlekiem płynący a pełny bydła, ledwo z rąk Tatarów Kazimierz Drugi wydarł, wieczernemi [illegible] prawem feudalnem zapisał, nie zważając na Królową Jadwigę. Prałaci i Baronowie, którzy mu darowiznę tę wyrzucali i odradzali. [illegible] zaś ten warunek że oddawszy się przez to wiązaniem Króla i Królestwa polskiego ma [illegible] rycerstwa [illegible] Królowej Jadwidze i [illegible] szkodą wielką, niesprawiedliwie z uciążeniem kraju [illegible] w [illegible] i wszystkich: dla tego [illegible] utonęła z dymem [illegible] podolska z wszystkiemi prawami swemi [illegible] polskiej korony [illegible] powrócona zostało." Tak mówiąc Długosz (1) [illegible]

Sczyniący darowiznę monarcha,

Król Spytek,

Darowizna atoli ta gdy się

z niby zapalona słoma. Jednem słowem

jako własność jej

dyplomatem ofiarowanym [illegible] przez [illegible] w [illegible] Królowej, a zaś [illegible] darowiznę [illegible] zapada

Kazimierz W. Podole zdobył, gdy przecież wiadomo że w zdobyciu kraju tego mieli udział i Litwini (1). Lecz [illegible] przygodzie z aktami, zważywszy, że gdy Jadwiga królowa przyznała na oddanie Podola w posiadanie Wojewodzie, cofnęła swe zezwolenie gdy tenże miał zostać monarchą darowanej sobie krainy. Bądź co bądź zadziwia że dwa Spytkowie Wojewoda i Kasztelan, mając w posiadaniu Podole razem go w jednym r. 1439 (?) utracili wskutek [illegible]. Po drugim, który konfiskatę miał sobie zwróconą, dalszej krainy zdała się cząstka [illegible] Łaszkim w XVI. wieku.

(1) Prawa Narodu VI. 104. 161. 239.

(2) Długosz II. 715.

Spytek 3.

oraz Grodzisk zamek z przynależytemi do nie-
go miasteczkami i wsiami w ilości więcej czyli raczej dochód z nich
kop dobrej monety krakowskiej ustąpili wyznaczyli. Kiedy nawet
dej darowizny dochód od ~~Zenmau~~, którym dla siebie zachował.
dochód z pomie- pomienionego
sam dał w ilości owej ponadto zaś
samego nie dał wcale. Różne były i są
gdzie indziej Grodki, na Podolu i gdzie indziej, jak położonego
Szaroryjna Polska nawet, wnieść można, że
Darowizny wyżej rzeczonej

chociaż Spytek Wojewoda żył jeszcze(1), jednakże
w r. 1447. nie posiadał już Podola, kie-
dy Swidrygiełło darowizny w niem robił. Widać też,
że część tego kraju Spytek Kasztelan na
mocy darowizny otrzymał, którą we
dwa lata później utracił. Świadczy o
tem akt króla Władysława (Warneńczy-
ka) r. 1439. w Pilźnie wydany, a na
razem z aktami
początku artykułu tego wymienionemi
znajdujący się. W akcie tym stoi: że
kiedy do Korczyna gdzie król bawił
przybywszy Spytek Kasztelan napad-
nięty od swoich przeciwników został, i
kiedy odbijając się z nimi w boju
tej zginął, więc jako zabójca zasłu-
żył pod bokiem króla popełniający został
na konfiskatę skazany. Ponieważ
atoli wyrok ten miał spotkać jego dzie-
ci, bo sam zginął w boju, król
przeto kłując się zeń niemi, każe
im zwrócić wszystkie gdzieby bądź
znajdowały się skonfiskowane dobra. I
część ich znajdowała się wtedy i później
na Podolu, co widać z aktu z r. 1463.
do którego ziemi Podolskiej przez po-
mienionego

To atoli pewna, że [illegible] miał
[illegible] jak [illegible] całem królestwie
[illegible] dobra.

(1) Dopiero bowiem we
dwa lata czyli r.
1439. zginął jako
powstaniec prze-
ciw Władysławowi
Warneńczykowi,
co zeznaje Dłu-
gosz II str. 714.

Jan Huss Katolik za jakiego od Arcybis-
kupów praskiego i gnieźnieńskiego, także
polskich Biskupów i zaboru uzna-
ny (Palack. Pięm. I. 35) walczyn
poprawę kościelną. Po nim
pobudzona z tej kwestyi polityczne
ne o ludowej władzy (r. 1621) zasady,
zkąd znowu r. 1464. jednała pa-
ńska, która gdy r. 1467. w katolic-
kiej, do znowu kwestya władzy lu- (r. 1469
dowej nazwę jednoty braci czeskich
przybrała (Pal. IV. 2. str. 276. 379. 430. (IV. 1. str. 445
477.). Zasady jej Luter a więcej
kościół helwecki. Gwoździe upadkiem
domowi rakusk. (r. 1620–29) Czechom
przez pokój westfalski na zawsze
domowi rakusk. oddanym upadała (r.
1648)

IX. Podolskie feudum Spytka z Mielsztyna.

§ 41?/ W reesztkach archiwów niektórych w Województw polskich w Warszawie przechowywanych (1), znajdują się w dziesiątej księdze akt ziemskich brzezińskich (str. 554–559.) dowody o darowiznie w r. 1395. przez Władysława Jagiełłę z całego Podola na rzecz Spytka z Mielsztyna uczynionej. Składają się one z oblat dyplomatów pargaminowych przez Krzysztofa z Brzezin Łazarskiego do ksiąg ziemskich łęczyckich r. 1563. i 1566. podanych, a mają się ku Spytków, które od ostatniej spadkobierczyni ich, dorosły córki Wincentego z Miełsztyna Miełsztyńskiej a zamężnej Zalewskiej nabyli [redacted] Łasoccy, dotyczących się. Rozliczne prawa są objęte temi aktami. Dyplomat z r. 1394. zawiera zwolnienie miasta Samborza w Rusi Czerwonej położonego, własnością Spytka będącego od podwad (podimczizna) przez Jadwigę Królową Polską za wiedzą małżonka jej Władysława Jagiełły uczynione

(1) Porown. VI. str. 2 tego dzieła.

(2) W akcie powiedziano: spectabilis et validus miles Spitko de Melsthin Palatinus (sic) et Capitaneus Cracoviensis .... civitatem seu oppidum (sic) ejusdem et suorum legitimorum successorum Sambor vulgariter dictum in terra Russie situm cum omnibus et singulis villis, predis i t. d.

nione. Z r. 1395. pochodzący w okta
wę Święta bożego ciała przez tegoż
Króla, za wiedzą i wolą tak Jadwi
gi Królowej jak i Witolda księcia
Litewskiego, tudzież za radą Ba
ronów, na rzecz tegoż Spytka i
jego spadkobierców prawych wy
dany akt, zawiera darowiznę Po-
dola z niektóremi wyjątkami u-
czynioną mu na wieczne czasy.
W akcie powiedziano: Terram
nostram Podolie cum omnibus
et singulis castris fortaliciis,
munitionibus, civitatibus, op-
pidis, suburbiis, districtibus vil-
lis pertinentiis utilitatibus, cen-
sibus, proventibus redditibus
et usufructibus quibuscunque
nunc factis et in posterum
fiendis et que alias ad eandem
terram spectabant, quomodo
cunque quibuscunque nomi
nibus vocentur, et specialiter
pleno jure Ducali, quo caete
ri nostri Duces Catholici Re
gno ac coronae Poloniae nos
tris subjecti frui et terras

z

eorum tenere soliti sunt, omnibusque aliis juribus utilitatibus dominio et mettis (tak) seu granicicbus prout ipsa terra Podolie cum dictis omnibus pertinentiis suis ad nos specotare noscebatur..... nichil (tak) prorsus juris seu dominii preter infra scripta pro nobis vel nostris succesoribus in eadem terra reservando.... dicto Spitkconi militi suis liberis et succedaneis legitimis donatione perpetua et irrevocabili dedimus donavimus et attribuimus.... Castra tamen Czerkassiẕ videlicet et Swinigrod cum eorum omnibus pertinentiis et juribus pro nobis et nostris successoribus Regibus et Regno Poloniae totaliter reservamus, decernentes etiam et volentes. Quod (tak) Districtus Trębovlìensis scilicet et szczuka observentur circa jura ea et consvetudines, in quibus tempore felicis recordationis Incliti Domi-

niẕ

ni Principis Casimiri olim
Regis Poloniae nostri prede-
cessoris et Illustris Ladislai
Ducis Opoliensis alias tenuta
rii illarum partium obser
vabantur. Ratione cujus do
nationis ipse Spitkco, sui
liberi heredes et succedanei
legitimi nobis, dicte domine
Hedwigi Consorti nostre et
successoribus nostris Regibus
et Regnis ac corone Regni
Polonie pro tempore, prout
alii Duces Lithwanie et Rus
sie nobis Regno et corone Re
gni Polonie ad serviendum
astricti sunt servire fideli
ter perpetue teneantur, dum
ad hoc fuerit vel fuerint re
quisiti..... Decernimus pre
terea, quod dicta terra Podo
lie cum dictis omnibus suis
adjacentiis ad nos successores
nostros Reges Regnum et co
ronam Polonie debeat per
petuo pertinere.–
§ 414. Takiż akt, w tymże roku w so
botę przed świętą Małgorzatą

(dn. 10 Czerwca) wydała na rzecz pomienionego Spytka Królowa Jadwiga; a w następnym zaraz Miesiącu w oktawę s. Jakoba Apostoła (dn. 25 Lipca) wydał znowu Król Jagiełło akt inny, odezwę do władz ziemskich Podolskich (universis et singulis Capitaneis wojewodis Burgrabiis Procuratoribus Castrorum Advocatis consulibus oppidanis villanis, Civitatum et villarum incolis ceterisque (tak) Baronibus Nobilibus terre nostre Podolie) wystosowana zawierający, w której nakazuje im złożyć obdarowanemu Spytkowi a swemu teraz jakoby monarsze przysięgę na wierność, i oświadcza przytem, że z tej jako sobie Królowi Polskiemu i wielkiemu Księciu Litewskiemu złożyli uwalnia ich teraz. Lecz słów samego aktu posłuchajmy: Et quia, fideles dilecti, terram nostram

Jagiełło odzywa się do Podolan w te słowa: Quatenus recipiendo dedita reverencia prefatum (tak) Spithconem Palatinum fidelem dilectum in vestrum dominum legitimum et terre predicte Podolie possessorem fidelitatis omagium sibi uti nostre prefate Majestati debitis obedientia prestetis irremisse

Podolie suprascriptam voli
do militi Spitkconi Pallati-
no (tak) et Capitaneo nostro
cracoviensi fideli dilecto
et ejus successoribus legiti
mis contulimus et dedimus
in perpetuam graciose cum
universis ipsius terre Podolie
pertinenciis, ac cum omni-
bus juribus Ducalibus et to-
to Dominio ad ipsam terram
quomodolibet spectanti. Quo
circa requivimus vestram
fidelitatem hortantes atten(dere)
quatenus primitis recipien
do debita reverentia preffa
tum (tak) Spitkconem Polla-
tinum fidelem dilectum in
vestrum dominum legiti
mum et terre predicte Podo-
lie Possessorem fidelitatis
omagium sibi ut moris est
velut nostre prestitistis Maje
stati de obedientia prestetis
irrecuse. Nam enim dum
omagium fidelitatis hujus
modi feceritis Pallatino cra
coviensi ante dicto, et quam

citto premissa facietis in personam suam, vos omnes et singulos vestrum a juramento et omagio fidelitatis alias Majestati nostre per vos factis absolvere volumus et eunc absolutos et liberos nunciamus per presentes.

f. 419

Oprocz tych są oblatowane inne akta. W r. 1385. Krolowa Jadwiga zastawiła (obligavimus) u tegoż Spytkowi czynsze, z dóbr w ziemi bieckiej sobie wyznaczonych należące, za tysiąc pięćset grzywien groszy praskich w monecie polskiej, i zastaw ten zeznała na piśmie r. 1386. w Gęszel (ktorego położenie nie jest mi znane). W r. 1437. wystąpił inny Spytek. W tym roku Bolesław Swidrygiełłem zwany wielki Książe Litewski i ruski dał Spytkowi z Mielsztyna Kasztelanowi bieckiemu, powiat Grodek między Powiatami Turów i Dubrowica leżący, a oraz Grodzisk mu zamek

z)

z przynależytemi do niego miasteczkami i wsiami czyli raczej dochód z nich wilości pięćset kóp dobrej monety krakowskiej ustąpił, wyjąwszy od tej darowizny dochod od ziemian który dla siebie zachował. Krótko mówiąc dał mu dochód z pomienionego powiatu wilości rzecz powiatu zaś samego nie dał mu w całe. ~~Które były i są Grodki na Podolu i gdzieindziej, jak Starożytna Polska nauczy potrzeba~~ [illegible] Świdrygiełło i darowiznę w niem r. 1377 ~~zrobił~~ ~~Wi~~ na rzecz pomienionego Spytka Kasztelana ~~na~~ bieckiego zrobił, którą on we dwa lata później utracił. Świadczy o tem akt Króla Władysława (Warneńczyka) r. 1439. w Bieczu wydany, a razem z aktami na początku artykułu tego wymienionemi znajdujący się. W akcie

§. 416. Nie całe atoli Podole dzierżał Spytek, zachodnią część nad krainy tej miał on w posiadaniu, wschodnią panował Witold. Posiadłości Spytkowe nabył od jego wdowy ~~był~~ brat Jagiełły

~~W akcie~~ tym stoi: "że kiedy do Korczyna gdzie Król bawił przybywszy Spytek Kasztelan napadnięty od swych przeciwników został, i kiedy ubijając się z nimi wboju tej zginął, więc jako zabójstwo pod bokiem Króla popełniający został na konfiskatę skazany. Ponieważ atoli wyrok ten miał spotkać jego dzieci (bo sam zginął w boju) Król przeto litując się nad niemi, każe im zwrócić wszystkie gdziekolwiek leżące ~~znajdowały się~~ skonfiskowane dobra." Część ich znajdowała się wtedy i później na Podolu; co widać z aktu z r. 1563. do ksiąg ziemi łęczyckiej przez pomienionego wyżej Krzysztofa Lasockiego z Brzezin podanego. W akcie tym stoi: że Dorota córka Wincentego z Mielsztyna Mielsztyńskiego Sebastyana Łakowskiego małżonka częścią sprzedała częścią darowała Lasockiemu krewnemu

mu swemu, wszystkie swe na
Podolu leżące a od przodków na-
leżące sobie majątki (Nobilis Dorothea filia olim Generosi Vincentii
Meleszkinski de Meleszkin
dicti Zaleski recedendo re-
signavit. Omnia omnia bona
sua hereditaria ipsam ju-
re et titulo (sic) quibus-
cunque in Terris et Palla-
tinatibus quibusvis in Re-
gno Poloniae videlicet ter-
ras Podolie spectantia
et concernentia, et prout
ipsam titulo [struck out] na-
turali jureque Regni et
donationibus ac privile-
giis.... a Regibus Regni
Poloniae et Ducibus in An-
tecessores ipsius concessa per-
tinent, cum omni se do-
minio.... Generoso Chri-
stophero (sic) Liassoczki
de Brzeżany heredi affi-
ni suo et fratri, et ipsius
legitimis successoribus
dedit, donavit, datque et
donat).

§417/ Mówi Długosz: "że prośbami
Spytka z Mielsztyna wojewo-
dy Krakowskiego Król władysław zniewolony będąc, znakomity kraj miodem i mlekiem
płynący a pełny bydła, który z
rąk Tatarów Kazimierz drugi
(wielki) wydarł, wiecznymi cza-
sy feudalnem zapisał mu pra-
wem, nie zważając na Królowę
Jadwigę, Prałatów i Baronów
którzy mu darowiznę tę wyrzu-
cali i odradzali. Położył zaś ten
warunek czyniący darowiznę
monarcha, że stawszy się przez
to wazalem Króla i Królestwa
polskiego ów Spytek, ma ztąd
pełnić rycerską służbę. Darowi-
zna atoli ta gdy się Królowej
Jadwidze i radzie Państwa zbyt
wielka, niesprawiedliwie i z u-
ciężeniem kraju zrobiona być
zdała poszła w nienawiść i
pośmiewisko u wszystkich.
dlatego też krótko trwając ule-

uleciała z dymem niby zapalona słoma. Jednem słowem ziemia Podolska z wszystkiemi prawami swemu wnet polskiej Koronie jako własność jej powrócona została." Tak mówiąc Długosz (1) owym dyplomatom oblatowanym oczywiście przeczy. On albowiem mówi że wbrew królowej, a zaś akta że za jej wiedzą darowiznę Jagiełło zrobił. Dyplomatami temi jego sprostować, a Karola Szajnochy w tem co o Spytkach rzekł (2) dopełnić można.

~~[illegible]~~

~~wiadomo że w zdobyciu kraju tego mieli udział i Litwini (x) Lecz można historyka pogodzić z aktami, zważywszy że gdy Jadwiga Królowa przystała na oddanie Podola w posiadanie Wojewodzie, cofnęła swe zezwolenie, gdy tenże miał zostać monarchą darowanej sobie Krainy. Bądź cobądź zadziwia to, że dwa Spytkowie Wojewoda i Kasztelan, mając w posiadaniu Podole~~

(1) w tomie II, 150. pod r. 1396.

(2) W dziele Jadwiga i Jagiełło (wyd. pierwszego) II. 30. 367. III. 112. następ.

~~(x) Porown. Narusz. II. 104. 61. 249.~~

3

razem go w jednym (r 1439) utracili roku (2). Po drugim który konfiskatę miał sobie zwrocona, dostała się cząstka tej krainy Lasockim w XVI. wieku. —

(2) Długosz II. 715

67

fol: 396. Termini Terrestres Brzezinenses celebrati sunt feria tertia ante festum Sancti Lucae Evangelistae proxima Anno Domini Millesimo Quingentesimo Sexagesimo Sexto /: 1566: / Coram Generosis Thoma Dembowski Judice, Martino Kalinski Subjudice, Sebestiano Dunin Notario Terrestribus Lancicienßibus. Praesentibus ibidem Magnificis Generosis et Nobilibus Jacobo Liaffoczki Castellano Lancicienßi, Raffaele Sliathkowski Castellano Konariensi, et aliis quamplurimis Generosis et Nobilibus fide dignis. —

Długoł. II. 190.

fol: 554. Veniens personaliter ad Judicium praesens Terrestre Lanciciense Generosus Christophorus Liaffoczki in Brzeßiny eadem terra Lancicienßi etc haeres obtulit

1.

hic

hic ad Judicium praesens Litte-
ras Privilegii infrascriptas
Serenissimae olim Hedwigis
Dei gratia Reginae Poloniae
Cracovie, Sandomirie etc heredis
Titullo et Sigillo ejusdem Serenis-
sime Principis communitas,
Predecessori suo Spectabili olim
Szpithkoni de Melsthen traditas,
certas libertates in se continentes,
in pargameno conscriptas, sal-
vas, in nulloque viciatas ac
omni suspicionis nota carentes,
petens easdem Actis presentibus
Lanciciensibus esse inscriben-
das. Quibus quidem Litteris
taliter ut premissum est Ju-
dicium presens visis in nul-
lo viciatis, ac omni suspicio-
ne carentibus, Ejusdem Gene-
rosi Christopheri licite peticio-
ni annuendo, ipsas Actis
presentibus de verbo ad ver-
bum

bam, prout in originalibus con
tinentur inscribi et ingrossari
admisit et mandavit. Quarum
tenor verborum sequitur et
est talis. — In nomine Domi
ni Amen. Ad perpetuam rei
memoriam. Hedwigis. Dei gra
tia Regina Polonie, Cracovie,
Sandomirie, Siradie, Lencicie,
Cujavie, Lithwanie Princeps
Suprema Pomeranie Russieque
domina et heres. Significa-
mus universis quibus expedit,
tam presentibus quam futuris
presentiam noticiam habitu-
ris. Quod quamvis bene meri-
tos etc etc etc Serenissimus
Princeps Dominus Vladislaus etc Rex Conjunx Noster etc
attendens laudabilia virtutum me-
rita quibus Spectabilis et Validus
miles Spithko de Melsthin Palla-
tinus et Capitaneus Cracowiensis
noster fidelis dilectus apud ejusdem
Domini Consortis Nostri et No-
strum

stram celsitudinem obsequiosis
studiis et operosis laboribus etc
etc Civitatem seu Oppidum ejusdem
nostri militis Spitkonis et suorum
legitimorum successorum Sam-
bor vulgariter dictum in terra
Russie situm cum omnibus et
singulis villis, prediis etc
a solutione exactionis nostre
Regalis Podimczizna vulgari-
ter dicte nec non ab aliis
omnibus et singulis exactio-
nibus etc etc fecit atque
facit, nosque fecimus et
facimus virtute presentium
etc etc etc Actum
et Datum in Radom ipso
die Circumcisionis Domini
Nostri Jesu Christi Anno Ejus-
dem Millesimo trecentesimo
nonagesimo quarto /: 1394 :/
presentibus etc etc

Veniens personaliter ad Judicium pre-
sens Terrestre Lanciciense Genero-
sus Christopherus Lassoczki in
Brzeßiny eadem terra Lancicien-
si etc heres obtulit hic ad Judi-
cium presens Litteras Privilegii
infrascriptas Serenißimi olim Prin-
cipis Wladislai Regis Polonie
etc etc etc etc etc
Quarum tenor verborum sequitur
fol: 555. et est talis. – In nomine Domi-
ni Amen. Ad perpetuam rei me-
2. moriam, cum inter humane na-
ture commoda nihil dignius me-
moria habeatur etc etc etc
Proinde Nos Wladislaus Dei gra-
tia Rex Polonie Lithwanieque
Princeps Supremus et heres Rus-
sie etc Significamus universis
quibus expedit tam presentibus
quam futuris presentium noti-
ciam habituris. Quod attenden-
tes multiplicium fidelitatum
studia et diurnam laboris con-
stanciam, quibus validus mi-
les

miles Spithco de Melsthin Pallati-
nus et Capitaneus Cracoviensis
noster fidelis dilectus nostram
Majestatem veneratus est, vene-
ranter hucusque obsequitur, et
in antea, uti dignum arbitra-
mur, ad nostra obsequia prom-
ptiorem se reddere non pavescit.
Horum intuitu volentes eundem
Spithconem militem tanto pro-
pensiori gratia consolari pre
ceteris, quo magis, suorum me-
ritorum claritas, in nostre cel-
situdinis conspectu pre aliis me-
ruerunt, Terram nostram Po-
dolie cum omnibus et singulis
castris fortaliciis, municionibus,
civitatibus, oppidis, suburbiis, di-
strictibus villis pertinentiis
utilitatibus, censibus, proventibus
redditibus et usufructibus qui-
buscunque nunc factis et in
posterum fiendis et que alias
ad eandem terram spectabant,
quamd

quomodocunque quibuscunque nomini-
bus vocentur, et specialiter pleno jure
Ducali, quo coeteri nostri Duces Ca-
tholici Regno ~~et~~ ac corone Polonie no-
stris subjecti frui et terras eorum
tenere soliti sunt, omnibusque
aliis juribus utilitatibus dominio
et mettis seu graniciebus prout
ipsa terra Podolie cum dictis o-
mnibus pertinentiis suis ad nos
spectare noscebatur, prout que
in suis mettis seu limittibus longe
late et circumferentialiter ab aliis
terris ab antiquo distincta est
et limittata, nichil prorsus juris
seu dominii preter infrascripta
pro nobis vel nostris successoribus
in eadem terra reservando, de cer-
ta nostra scientia, accedenteque
ad id voluntate et assensu Serenis-
sime Principis Domine Hedwigis
Regine Polonie et Consortis et Illu-
stris Principis Domini Alexandri
alias

alias Withowdi Ducis Lithwanie
fratris, nostrorum charissimorum,
ac etiam sano Baronum et Con-
siliariorum nostrorum freti con-
silio, dicto Spithconi militi suis li-
beris et succedaneis legitimis dona-
tione perpetua et irrevocabili de-
dimus, donavimus et assignavimus,
damusque, donamus, attribuimus,
appropriamus, conferimus et assi-
gnamus perpetuis temporibus du-
raturis, per ipsum Spithconem mi-
litem suos liberos heredes et legi-
timos successores perpetuis tempo-
ribus habendam, tenendam, paci-
fice possidendam, utifruendam, obli-
gandam, commutandam, venden-
dam, donandam, alienandam, et
pro ipsius Spithconis militis, suo-
rum liberorum heredum et legi-
timorum successorum voluntate
et utilitate omnimode conver-
tendam, prout sibi et eisdem me-
lius

melius et utilius videbitur expedi-
re facientes ipsum Spithconem
militem suos liberos heredes et suc-
cessores legitimos dicte terre Podolie
et omnium pertinentiarum ejus pre-
dictarum dominos perpetuos et here-
des. - Castra tamen Czerkassi videli-
cet et Szwinigrod cum eorum o-
mnibus pertinentiis et juribus
pro nobis et nostris successoribus
Regibus et Regno Polonie totali-
ter reservamus, decernentes eti-
am et volentes. Quod Districtus
Trebowliensis scilicet et Sczenka
observentur circa jura ~~ea~~ et con
suetudines, in quibus tempore
felicis recordationis Incliti Domini
Principis Cazimiri olim Regis Po-
lonie nostri predecessoris et Illu-
stris Ladislai Ducis Opoliensis
alias tenutarii illarum partium
observabantur. - Ratione cujus do-
nationis ipse Spithco, sui liberi
heredes

heredes et succedanei legitimi nobis, dicte Domine Hedwigi Consorti nostre et successoribus nostris Regibus et Reginis ac corone Regni Polonie pro tempore, prout alii Duces Lithwanie et Russie nobis Regno et corone Regni Polonie ad serviendum astricti sunt, servire fideliter perpetue teneantur, dum ad hoc fuerit vel fuerint requisiti. - Et nos etiam ac dicti successores nostri eundem Spithconem militem liberos heredes et succedaneos suos legitimos prout ceteros nostros Duces Lithwanie et Russie nobis Regno et corone Polonie nostris servire astrictos ab omnibus gravaminibus injuriis molestiis et incommodis ac perturbationibus quorumcunque Principum Barronum aut Dominorum nostri Regii Brachii potentia defendemus. - Decernimus

pretarea

praeterea, quod dicta terra Podolie cum dictis omnibus suis adjacentiis ad nos successores nostros Reges, Regnum et coronam Polonie debeat perpetuo pertinere. Harum nostrarum quibus sigillum nostrum appensum est testimonio Literarum. Actum Cracowie ipso die Dominico infra Octavas Corporis Christi, Anno Ejusdem Millesimo trecentesimo nonagesimo quinto (:1395:) Praesentibus etc etc etc

3. Veniens personaliter ad Judicium praesens terrestre Lenciciense Generosus Christophorus Lassocki in Brzeziny eadem terra Lanciciensi etc ~~heres ibd~~ heres obtulit hic ad Judicium praesens Litteras Privilegii infrascriptas Serenissime olim Hedwigis Regine Polonie heredis Regni Ungarie etc Titullo et Sigillo Ejusdem Serenissime Principis communi-

communitas, predecessori suo Spe-
ctabili olim Spithconi de Melsthen
super terram Podolie gratiose
concessas et traditas, in Pargame-
neo conscriptas etc etc etc etc
quarum tenor verborum sequitur
fol. 55b et est talis. In nomine Domini
Amen. Ad perpetuam rei memori-
am. Hedwigis Dei gratia Regina
Polonie, legitima heres Regni Un-
garie, Suprema Princeps Lithwanie
Pomoranie (: sic:) Russieque ~~domina~~
Domina et heres. Significamus
universis etc etc etc etc etc
Sane si quidem ut fatemur Sere-
nissimus Princeps Dominus Wladi-
slaus eadem gratia Poloniae Rex
etc Consors noster charissimus
etc etc etc etc etc etc
preffato Spithconi militi Pallatino
Cracowiensi ejusque heredibus et
legitimis successoribus dedit, dona-
vit et appropriavit perpetua irrevoca-
bili donatione, Nos quoque eadem
donatione predictam terram Podo-
lie eidem dedimus damus dona-
mus

mus, appropriamus, annectimus, assignamus et largimur etc etc etc etc — etc — etc
Actum et Datum Cracowie Sabbato proximo ante festum Beate Margarethe Anno Domini Millesimo trecentesimo nonagesimo quinto.
1395 Presentibus etc etc etc

---

4. Veniens personaliter ad Judicium presens terrestre Lanciciense Generosus Christopherus Liassoczky in Brzeszini eadem terra Lanciciensi etc heres, obtulit hic ad Judicium presens Literas Mandati infrascriptas Serenissimi olim Principis Wladislai Dei gratia Regis Polonie etc Titullo et Sigillo ejusdem subimpresso munitas, in Pargameneo conscriptas, quibus mandatur universis Capitaneis, Officialibus Castrensibus, Civitatumque incolis ac Nobilibus terre Podolie, ut valido mi~~ttte~~ liti Spithconi fidelitatis omagium

omagium de obediencia eidem ex-
hibenda prestiterint, salvas ac omni-
suspicionis notta carentes, pe-
tens easdem Actis presentibus Lan-
ciciensibus esse inscribendas. Qui-
bus quidem Litteris mandati taliter,
ut premissum est, Judicium pre-
sens visis salvis, omnique suspi-
cione carentibus, ejusdem Genero-
si Christophori licite peticioni annu-
endo, ipsas Actis presentibus de
verbo ad verbum prout in origina-
libus continentur, inscribi et in-
grossari admisit et mandavit,
quarum tenor verborum sequitur
f. 557 et est talis. Wladislaus Dei gra-
tia Rex Polonie, Lithwanieque
Princeps Supremus et heres Russie
etc. Fidelibus nostris dilectis, univer-
sis et singulis Capitaneis Wojewodis
Burgrabiis Procuratoribus Castro-
rum Advocatis consulibus oppidanis
villanis, Civitatum et villarum inco-
lis ceterisque Barronibus nobili-
bus

bus terre nostre Podolie gratiam nostram Regiam et omne bonum, fideles nostri dilecti, pro eo, et ob hoc, quod fidelitatis omagium nobis factum et prestitum tanquam nostre Celsitudinis fideles dilecti prestanter tenuistis et constanter gessistis et servastis usque in diem presentem, vestre fidelitati plurimum gratiarum immissas refferimus actiones. Et quia, fideles dilecti, terram nostram Podolie suprascriptam valido militi Spithconi Pallatino et Capitaneo nostro Cracoviensi fideli dilecto et ejus successoribus legitimis contulimus et dedimus in perpetuum graciose cum universis ipsius terre Podolie pertinenciis, ac cum omnibus juribus Ducalibus et toto Dominio ad ipsam terram quomodolibet spectanti. —
Quocirca requirimus vestram fidelitatem hortantes atten. quatenus primitus recipiendo debita reverentia

preffatum

preffatum Spithconem Pallatinum fidelem dilectum in vestrum dominum legitimum et terre predicte Podolie Possessorem fidelitatis omagium sibi ut moris est velut nostre prestitistis Majestati de obedientia prestetis irrecuse. Nam enim dum omagium fidelitatis hujusmodi feceritis Pallatino Cracoviensi ante dicto, et quam citto premissa facietis in personam suam, vos omnes et singulos vestrum a juramento et omagio fidelitatis alias Majestati nostre per vos factis absolvere volumus, et exnunc absolutos et liberos nunciamus per presentes. Harum quibus Sigillum nostrum impressum est testimonio Literarum. Datum in Chenczini feria quinta proxima infra octavas Sancti Jacobi Apostoli Gloriosi, Anno Domini Millesimo Trecentesimo Nonagesimo Quinto /:1395:/

Veniens personaliter ad Judicium pre-
sens terrestre Lenciciense Generosus
Christopherus Liassoczki in Brzeziny
eadem terra Lanciciensi heres obtu-
lit hic ad Judicium presens Literas
Privilegii etc etc etc etc

Quarum tenor verborum sequitur
fol: 557 vers. et est talis. - Wladislaus Dei
gratia Rex Polonie, Lithwanie que
5 Princeps Supremus et heres Rus-
sie etc Harum noticiam habituris
cunctorum quibus expedit memorie
commendamus. Quod ad nostre ma-
jestatis veniens presentiam fidelis
noster Spithco Palatinus Cracowien-
sis, Litteram Serenissime Princi-
pis Domine Hedwigis Regine Po-
lonie consortis nostre charissime
coram nobis exhibuit humiliter
supplicando, quatenus eandem Lit-
teram de nostre Serenitatis inna-
ta clementia ratificare et confir-
mare in omnibus dignaremur,
cujus quidem Littere tenor sequi-
tur

tur in hec verba. — Hedwigis Dei gratia Regina Polonie harum seriem intuentibus notificamus etc etc etc etc terram nostram Biecensem prout longe lateque etc etc etc tenuimus hactenus et possedimus, — censu villarum nostrarum in ipsa terra nostra Biecensi existenti in festo etc etc duntaxat excepto, — etc etc in mille quingentis marcis grossorum Pragensium polonicalium etc etc etc ✗ strenuo viro domino Spithconi Pallatino nostro Cracoviensi fideli dilecto suis heredibus et legitimis successoribus etc etc etc etc etc

✗ obligavimus et tenore presentium obligamus

Datum Cracovie in vigilia Beate Lucie Virginis Anno Domini Millesimo Trecentesimo Octuagesimo Quinto. Nos itaque prefati Spithconis justis et honestis petitionibus acclinati, prescriptam Litteram in omnibus suis punctis clausulis

1385

76

-sulis articulis etc etc etc ra-
tificamus et tenore presentium
confirmamus etc etc etc
Harum quibus nostrum Sigil-
lum ~~et~~ appensum est, testimo-
nio Litterarum. Datum in Gesztel
feria tertia infra octavas Ascen-
sionis Domini Anno Ejusdem
Millesimo Trecentesimo Octuage-
simo Sexto ~~1386~~ (1386).

Veniens etc etc Christopherus Liasso-
6 wski etc etc obtulit etc Litteras
infrascriptas etc etc etc

Boliesliaus alias Swidrigal
f. 558 ver Dei gratia magnus Dux Lithwa-
nie terrarumque Russie etc.
Significamus tenore presentium
etc etc etc etc
Quomodo consideratis etc etc obse-
quiis et virtutum meritis, quibus Ma-
gnificus Spitkco de Melsthin Castel-
lanus Becensis nobis complacuit
et

et adhuc etc etc etc etc
sibi et suis legitimis successoribus
districtum nostrum Grodek com-
muniter nuncupatum inter di-
strictus Turow et Dubrowicza
situm cum scopulo Castri alias
Grodzisko cum oppidis et villis ad
eum pertinentibus etc etc etc
tantummodo terrigenis in distri-
ctu eodem existentibus pro no-
bis et nostris successoribus demptis
et reservatis, - dedimus donavimus
inscripsimus, damus, donamus, in-
scribimus et largimur in quin-
gentis sexagenis bone monete
Cracowiensis etc etc etc
etc etc etc etc etc

In cujus rei testimonium sigillum
nostrum presentibus est appensum.
Datum in Ropczicze Sabbatho ipso
die Beati Bartholomei Apostoli
Gloriosi. anno Domini Millesimo
1437. quadringentesimo tricesimo septimo.

7

Veniens etc etc Generosus Christopherus Liassozki etc obtulit Litteras Privilegii infrascriptas etc etc etc

fol: 559. Wladislaus Dei gratia Rex Poloniae Lithwaniaeque Princeps Supremus et heres Russie etc. Significamus tenore presentium etc etc quod cum alias Generosus olim Spithko de Melsthin Castellanus Becensis consurgente inter eum et certas personas sibi inimicantes quedam dissensiones et contentiones etc etc contra eas in oppidum nostrum dictum Korczin se preliose injecisset, et ibidem nostris fidelibus aliqualem violentiam intulisset, Nos tandem visa hujusmodi violentia taliter per eum et ~~ete~~ suos patrata contra eum nos movimus, multa militum et aliorum nostrorum fidelium turba nos committente, unde accidit, quod in dicta motione nostra ipse Spithco nostrorum manibus ~~ete~~ interiit. etc etc etc et omnium bonorum suorum hereditariorum possessiones

possessiones pro nobis fuerunt confiscate, Sed quia dictus excessus suus non se extendebat ad crimen lese Majestatis, propter quod posteri sui in ablatione bonorum hujusmodi penam accepissent talionis, precipue cum cognovimus, ipsum Spitheonem non adversus nos talem egisse violentiam etc etc etc etc etc rationabile est, ut admiserationis gratiam redeamus pro tanto Nobilibus Johanni et Spithconi ac eorum sororibus, dicti Spitheonis pueris, quos nulla ~~culpa~~ culpa inquinavit omnia bona hereditaria in quibuscunque terris seu districtibus Regni nostri consistentia ipsos ex paterna successione concernentia etc etc etc etc Actum in Biecz feria secunda infra octavas Nativitatis Marie Anno Domini Millesimo Quadringentesimo Tricesimo Nono /: 1439 :/ presentibus etc etc etc

---

8 Veniens etc etc Generosus Christophorus Lassoczki etc etc produxit Litteras infrascriptas, ex. Actis Castrensibus

Castrensibus Lanciciensibus authentice emanatas, Sigillo etc etc etc etc quarum tenor est talis.
Actum in Castro Lanciciensi die Sabbatho ante festum Sancti Nicolai Pontificis proxima Anno Domini Millesimo quingentesimo sexagesimo tertio /:1563:/ Comparens personaliter etc etc Nobilis Dorothea filia olim Generosi Vincentii Melsthinski de Melsthin consors legitima Generosi Sebastiani dicti Zaliesski recedendo etc etc etc recognovit. — Quia omnia bona sua hereditaria ipsam jure et titullo quibuscunque, in Terris et Pallatinatibus quibusvis in Regno Polonie videlicet terras Podolie spectantia et concernentia, et prout ex antecessoribus suis juribus privilegiis etc etc etc et prout ipsam titullo naturali jureque Regni et donationibus ac privilegiis a Regibus Regni Polonie et Ducibus in Antecessores ipsius concessa pertinent, cum omni jure dominio etc etc etc etc Generoso Christophero Liassotzki de Brzeziny heredi affini

affini suo et fratri, et ipsius legitimis successoribus dedit donavit, datque et donat etc etc etc etc

---

Veniens etc Generosus Christopherus Lassoczki etc etc obtulit etc etc Litteras Privilegii infrascriptas etc etc

f. 560 ver 9

In nomine Domini Amen. Ad perpetuam rei memoriam. — Nos Sigismundus Dei gratia Rex Poloniae etc etc Significamus etc etc Quia Nos habentes rationem meritorum Generosi Stanislai Lassoczki de Brzeszini Succamerarii Posnaniensis et Capitanei Nostri Ravensis ~~sibi~~ etc etc sibi et ejus successoribus legitimis aream in suburbio Piotrcoviensi sub Turri Nostra Regia, et juxta Curiam Magnifici Stanislai de Koscielec etc etc etc damus donamus et conferimus presentibus etc etc etc etc etc

Datum Cracowie in Conventione Generali feria secunda proxima ante festum Sancti Petri in Cathedra Anno Domini Millesimo quingentesimo vigesimo septimo /:1527:/ Regni vero Nostri Anno vigesimo primo /:21:/ Presentibus etc etc etc etc etc

× Przyczynek do dziejów chrześciańskiego kościoła ⌐ w Polsce i sąsiednich jéj krajach w XV–XVII. wieku.

1. Kościół.

Daliśmy w dodatkach do tomu drugiego przyczynek do dziejów katolickiego kościoła u Słowian aż do XIV. wieku; dajemy teraz takowyż do dziejów chrześciańskiego kościoła katolickiem od czasu nastania braci czeskich a następnie protestantyzmu, wystąpili u Słowian prócz katolików chrześcianie niezawiśli ani od Patryarchy ani od Papieża. Chociaż przyczynek ten głównie na Polsce ograniczy, gdy w granicach litewskiego państwa posiadała i cerkiew prawosławnowy z ruskimi dwojaką, czyli tudzież z-unijowaną, kościołem nie z-unijowana, przeto mowa też wypadnie a rossyjskiéj, węgierskim i czeskim kościele i cerkwi. Zdaleka coli krajów tych niemniej potrzebie da i indzie dodając więcéj bo gdybym się chciał szerzéj rozwodzić, miejsca ni i czasu nie stało na to.

Ograniczę też przyczynek na niektórych z nich szczegółach tylko. Ponieważ pierwszy ma za przedmiot przegląd bibliograficzny najnowszych pism i pismek kościoła i cerkwi rozważających historyą kościoła, chociaż jak w Piśmienniczwie II. 579–586. okazałem od dawna pisarzowi pol-skich zajmowała; jednakże w roku 1743. dopiero wystąpił u nas Teodor Ostrowski z dziełem w którem na trzy części podzielonem dzieje i prawa kościoła polskiego aż do ewego czasu [illegible] Po nim Franciszek Siarczyński w Obrazie wieku panowania Zygmunta III. w Poznaniu 1843–58. w dwoch tomach wydanem dwa

⌐ od niego więc pogląd mój.

a) Historya kościoła dziś opracowywana, i źrzódła jéj ważne w niedawno wydanem synodalnem zawarte.

⌐ zaczynając dalej go w szczegółach niżéj poprowadzę.

bez krytyki której się zrzekł autor.

⌐ opowiadając, uwzględniając w nim wszystkie wyznania chrześciańskie. Dzieło to jego

rozdziały opisowi "religij i duchowieństwa"
przesunąć, głębiej w rzecz, choć … lecz z podrzędnych czerpać, wgląd-
… czystych źródeł nie użył …
Dnazwszy. Wszystkie następnie r. 1858 w
Poznaniu powtórnie z przypiskami uczo-
nego Józefa Łukaszewicza Ostrowskie-owe uzacnione przez te przypiski wielce.
go Dzieje … w War-
… Pojawiający się pod te czasy "Pamiętnik samże
szawie i … skład wychodzący
religijno-moralny mieści w oddziale szcze-
historyi kościelnej … statystyki duchownej i
wne materyały do statystyki polskich. ‡ …
historyi zakonów polskich. Krzyżanowskie-
… w dziele Adryana
go pod napisem Dawna Polska w Warsza-
wie 1857. Nowe wydanie w dwóch tomach
wyszło … ogłoszonem, ważne z wiadomości.
Także są w Józ. Łukaszewicza Krótkim
opisie historycznym kościołów parochial-
nych w dawnej dyecezyi poznańskiej w
Poznaniu 1858–9. w dwóch tomach. To-
mach wyszłych, jak nie mniej w drugim Szcze-
cin i czwartym numerze Jeli Wilen-
skiej (z r. 1858), gdzie się artykuł przez
E. T. o klasztorach obecnie w dyece-
zyi wileńskiej istniejących mieści; ‡ … z tudzież pismo … jak i …
… Udalryka Heyzmana, artykuł … Feliksa Stat-
… artykuł o początku i przedmiocie kon-
… krakowskiego o … z poglądem na Polskę (2) … zbyt lekko rzecz ztrudy.
kordatów z ważniejsze się dokładniejsze od-
… znaczającą prace Teodora Jana Nep. Jab-
czyńskiego o synodach prowincyonalnych
polskich i zbiorach ich statutów wiadomość
dającą (3) tudzież prawodawstwa i prawa
kościoła w Polsce (4) rozważającą. ‡ …
… mniej
przy końcu pierwszej rozprawy: …

(1) Rechts-historischer Beitrag zum Studium der kirchlichen Coelibatsgesetzgebung von Dr. Udalrich Heyzmann. Krakau 1859.

‡ Nie tyle jest pod tym względem ważny w 3 Przemysła 4 wychodzący 2 Przyjaciel chrześcijańskiej prawdy.

(2) W rocznikach Towarzystwa naukowego krakowskiego, ogólnego zbioru tom XXV. w Krakowie 1858. Str. 369. nast.

(3) Tamże rok 1859. zeszyt 1.

(4) W pierwszym tomie Roczników Towarzystwa przyjaciół nauk poznańskiego. w Pozn. 1860

są ‡ Do tego przedmiotu zmierzające …

drugim

Najnowsze na tem polu dziejów kościoła pojawy, a mianowicie:

‡ Artykuły w zakres statystyki duchownej zmierzające są też w Lelewela Polsce w jej dziejach i t. d. (tom I. 220. nast.) tudzież w Spominkach Ambr. Grabowskiego (tom I. 243).

‡ Wszelako są i w nich uchybienia. Stanowny ma … tych autor

‡ Do artykułów ważnych statystykę duchowieństwa zawierających Lelewela (w Polsce dziejach i t. d. I. 220. nast.) i … wrażenia Grabowskiego (w Spominkach I. 243 Artykuł o klasztorach w Polsce r. 1846. należą m.

[illegible] że [illegible] po Uchańskim (r. 1577.) przeszły synody prowincyonalne w zaniedbanie, gdy przeciwnie [illegible] częściejszymi były odtąd ty. tenże odbywali [illegible]. Konstytucye synodów Dalnickich prymasostwa Jana Węzyka zapadłych nie wykryłem należycie, albo drugiej rozprawie (str. 118.) [illegible] rzekł, że przez czas niejaki arcybiskupstwo gnieźnieńskie było magdeburskiemu podległe. Zauważyłem w drugim dziele (s. 284.) [illegible] że dał nie było, na co jeżeli się nieznajdzie może uczony wspomnieć o [illegible], i wywieść [illegible] z błędu [illegible] był powinien. [illegible] Myli się też [illegible] twierdząc (najw. 126) zamże, [illegible] że od czasu arcybiskupstwa Mikołaja Kurowskiego (r. 1402) były w obowiązku biskupów zwoływać synody dyecezyalne. Ustawy bowiem [illegible] synodu wrocławskiej dyecezyi [illegible] z XIII. [illegible] wieku wydawane, dowód na to przeciwny stanają.

§. Mając niepodobną nadzieję, że się i u nas, a może nie każdego, pojawi dziejopis, który z punktu religijnego wschodniego, na kościół się cerkiew i kirkiew [illegible] i [illegible] zapatrywać będzie bezstronnie i [illegible] nadzieję mając, przedsię wziąć, tem zebrać stan materyał, jaki się mogło na teraz znaleźć, który przedstawiam mu w rubrykach pięciu. W pierwszym mieszczą

zwyczajów i zwyczajów (narodu) Ludzie

(1) Quotiescunque Episcopi per suas dyoceses synodus celebraverint. u Helcla 383.

(2) Osobny Zdanie pierwszym opisu [illegible] za panowania Augusta III. w Polsce wrażdział rzeczy, dwa [illegible] oznacza tego narodu i w szerze [illegible] rodu i [illegible] się przez [illegible] przedstawiające.

Ludzie zażądanie Arcybiskupa Jakuba Świnki o odprawowaniu synodów przez Biskupów [illegible] w dyecezyach [illegible] za czasu panowania w Polsce Piastów.

a bez przełęczów Kitowicza i Kołłątaja zwyczajem panującego a [illegible] dawczy [illegible] rodzajem [illegible]

[illegible] a nie [illegible] księży Kitowicza i Kołłątaja, [illegible] a nie [illegible] na [illegible] [illegible] względem

się niektóre o Dyecezyach [illegible]

[illegible] wiadomości. W drugiem ustawy synodów prowincyonalnych i dyecezalnych, po przyjęciu przez duchowieństwo ustawy synodu trydenckiego [[illegible]

W trzeciem będzie przystąpienie do historyi szkół parafialnych. W czwartym o klasztorach, w piątym na koniec o świętopietrzu, annatach i dobrach duchownych powie [illegible]

Ustawy te były, jak się już rzekło, Arcybiskupa r. 1233 wyraził(1), dodatkami do dzielnych ustaw dawnych, co jak mnie o dem rzeczone ustawy od czasu Mikołaja Trąby aż do Jakuba Uchańskiego (r. 1420 – 1577) wydawane(2), a przeto bądź w rękopisie bądź w drukach czytane przekonały, ważyć się utrzymywało. Gdy ustawa zaboru trydenckiego [illegible] Gdy ustaw ów rzymskich [go przyjęła nie ustaw [illegible]

Tryb odbywania tak prowincyonalnych jak i dyecezalnych synodów zachował się, o czem napomkniemy, aż do r. 1643; od czasu odbywania sejmów. [[illegible]

Druki(3), gdzie dziś wcale rzadkie. Większej ich części nie widział Dacher, przywodził się na cudze zdania, nie czytał ich i ksiądz Jabczyński, wo; dla tego też o wydanych za prymasostwa Baranowskiego, Gembickiego i Węzyka mylnie, w rozprawie do rozmów krakowskich podanej (str. 50 następ.), opowiedział co ja na uwadze mając przeszedłem. Tem że synody [illegible]

ustaw tych

które mi się czytać zdarzyło opisać

[samego Biskupa który był oraz Prymasem (był takim Bernard Maciejowski) wydane zostały.

[w XVI. i XVII. wieku odbywanych ukazuje się wiersz z dyecezalnemi jeżeli drugie za rządów

B. o [ustawach synodalnych [illegible] odmiennie

[jednoczenia nowych z dawnemi.

(przedstawiają) [zachowano formę. Przechowywając w dem

[które sejmiki i synody, jak sejmy

[Nawet zewnętrzną pod tym względem [[illegible] przy szatach [illegible] synodów samego i wydaniu biskupstwa krakowskiego (3) pomieszczone [[illegible] przepoczy sejmiki, tak synody prowincyonalne przez dyecezalne, te zaś przez dekanalne [illegible] poprzedzane były.

(1) Constitutiones edidimus seu innovando seu addendo antecessorum nostrorum statutis, u Helcla 347.

(2) Wylicza je ksiądz Wł. Sarnowski w dziele str. 378.

(3) Synodus dioecesana Cracoviae anno 1643 celebrata. Ex officina Andr. Petricovij (folio).

b) Dyecezye.

~~Szwko o dyecezyach w Zachodnio i wschodniej katolickiej Kościele podrzędnych, ich nazwy, zudziej dalszy liczba i dada tych które w granicach dawnej Polski i Litwy leżały.~~

Wymienione w s. 166. tomu drugiego arcybiskupstwa i biskupstwa (między katolickie na zgermanizowanie Słowian narażone) mają dyplomataryusze własne, z których się dowiedzieć można ze źródeł historyi Niemców opowiadających. Najnowszy, że znanych mi jest [redacted] górno-łużycki po największej części dziejów biskupstwa miśnijskiego, które się jeszcze za sufraganią polską od r. 1170 kiedyś, dotyczący (1). Dyplomataryusz polski [redacted] historyi (czeski kościół polskiego uszczerbił) [redacted] obchodzi kościoła. [redacted] r. 973. własne biskupstwo zamienione r. 1344. w arcybiskupstwo, jest miało. [redacted]

[redacted] dyecezya swą przeszły Czechy ze związków kościelnych z Niemcami, pod które je oni z przyczyny (chrztu ś. w Rzeźnie (Regensburg) (czternastu panom udzielonego) poddali nie słusznie. Przyjęciem jednak chrztu ich nie mógł wpływać na stan polityczny narodu. Czechom który wam ku końcu byli obywatele a więc chrześc [redacted] Borzywoj był pierwszy z panujących, przyjął chrzest ś. ale nie z rąk niemieckiego lecz słowiańskiego biskupa (ś.

(1) Codex diplomaticus Lusatiae superioris. Sammlung der Urkunden i t.d. Goerlitz 1856. (Dotąd wyszedł tom I. Więcej drugiego dany czekać wydania). O sufraganji polsk. biskupstwa miśnijs. patrz tego dzieła II. s. 207.

O biskupstwach dych Połacheckiego Dejiny III. 2. str. 310. Indziej

(2) [redacted] odnośne [redacted] Arch. III. 429. 430. posiadać z nich 1435 roku dwa ludomyślskie i odomuńskie, biskupstwa [redacted] jedno w królestwie czeskiem, drugie w morawskiem margrabstwie leżało (2). Przez

Metodyusza) przez co też swego kraju kościół (pod prawa salzburskiej dyecezyi oddał. Lecz znowu biskupstwo czeskie pod niemiecką władzę przez ś. Wacława (przeszedłszy (1), pod mogunckiego arcybiskupstwa sufragania) aż do Karola IV., który arcybiskupstwo założył w Pradze, zostało i było to nią.

Jeszcze w r. 1326. był jeden arcybiskup węgierski, który w Ostrzyhomie (Gran) stolicę swą miał: pod nim siedmiu było Sufraganów (2). W następnych wiekach przybył drugi arcybiskup czyli siedmiogrodzki, który w Kaloczu (Clausenburg), a po nich owe trzeci, który w Jadrze (Zagrzebiu) rezyduje, jeśli Chorwacki i Dalmacki przybył. (3) Pięciu niegdyś Arcybiskupów posiadały Węgry. Oprócz tych istniało zawsze i dotąd istnieje dyzunicki Metropolita karłowicki, który ma pod sobą ośmiu Biskupów: unijaci trzech Biskupów posiadający Metropolity ... cińskiego władzy. Jedynie i drugiemi na miejsce ... na (4)

Z trzech biskupów polskich za Kazimierza W. istniejących ubyły dwa, lubuski i wrocławski. Pierwszy na Rusi Czerwonej swą dyecezyą mający, że nie dziedził dla dobra kościoła spożyteczne, tracił zwolna swoje prawa, które Papieże już Franciszkanom już krakowskiemu Biskupowi oddawał w posiadanie (5). Jeszcze pokazywał się w Polsce, jak Niesiecki podaje, lecz już r. 1469. przestał być polskim Biskupem. Jurysdykcji kierunek brał wrocławski. Ciągnęli go Czesi na sufragania praskiego arcybiskupstwa, ale nadaremnie, dopóki stolicę biskupią

(1) Porown. artykuł Tomka w Czas. XXXI. 3. str. 350. 361.

(2) Wylicza ich r. 1326. u Fejera VIII. 3. str. 164.

(3) Na końcu drugiego tomu w dodatku na str. 217. sufraganie ze wymienione szczegółowo. Porown. też Cynar. p. w. Archiepiscop.

(4) Blazkovits s. 67. 68.

(5) Pamiętniki moje I. 180. nast. 193. Theinera dyplom. w Bibl. Warsz.

Ślązacy lub Polacy zajmowali. Gdy się na nią po Karolu Ferdynandzie polskim Królewiczu r. 1655. zmarłym dostał Niemiec,

[illegible]

wszelkie biskupstwa wrocławskiego

z archidyecezyą gnieźnieńską związki ustały, ucichaczem

wszelkie zaś ... tejże archidyecezyi

biskupstwa wro[cławskiego]
(r. 1371.?)

[illegible] Natomiast przybyło ... niezgo-

dnie, które założone naraziło ... ustęga-

wało wraz z nim ... a z nim

cadowy Wołoszczyzny ... części wo-

jewództwa ... pod zarząd swego

kościoła (1) ... Nie wzięło to ... i biskupstwa wołoskie w czasach naszych (około r. 1621.) choć władzę przez

jednakże skutku i ... zwierzchnictwo nad Wołoszczyzną zwierzchnictwo Król ... pokój chocimski zwierzchnictwo nad Wołoszczyzną od Polski na Turków przeniósł, arcybiskupom lwowskim sufragania zostawało od niej

ski podawał na biskupstwo kandydatów ... nad Prutem r. 1760 ...

da. ... ostatni ... nie ... tylko ... do niezależnej ... było ... (2).

... (jak ...) r. ... mołdawskiego

... ... zaś ...

... (1) (Szematyzm ...)

r. ... (jak wyżej ...) ...

wieku XIV ... jak z pobocznie wydanych dyplomatów Theinera

... widać, ... pole

do uprawy, Łacinnikom ... na Czer-

wonej (Rusi i dalszej) ... otwo-

rzył. Założonem wtedy arcybiskupstwo hali-

ckiemu przemyskie, włodzimierskie i chełmskie

sufragania (3) ...

poddano. Arcybiskupstwo do Lwowa r. 1412.

zostało ... do Bakowa r. 1403 przeniesione, gdy z Czereli do

cerkwi poddać mogli.

od nich znowu z Bakowa

Przypisek 5

[illegible]

82

(1) R. 1374. u Fejera IX. n. str. 587.

(2) Wielski i Narusz. Polski II. 249.

(3) Theiner w Bibl. Warsz.

Skąd ... Archidyakonat ... zwierzch. w Pam. I. 193. przywie-dzionego.

Szematyzm ... do dziejów biskupstwa ... Wrocław.

przemieniane będąc, samże na zawsze pozostało (1). Sufraganie jego przeszły różne koleje.

[redacted] Przemyskie biskupstwo [redacted] greckie już r. 1397. Tamże także osadzono biskupem. Ponieważ atoli okazała się i pierwszego biskupa potrzeba, z więc powrócono mu katedrę, a osobne lwowskie ufundowano biskupstwo. W tymże samym roku założone [r. 1372–5.] chełmskie nie miało powodzenia aż r. 1414. W roku tym przyłączył lwowskiemu [| r. 1061. II.] jego Władysław Jagiełło utworzył. [redacted]

i [redacted] Łuckie jeszcze i kamieniecki [redacted] biskupstwa, r. 1372–5. założone, oderwane od zaprojektowanego arcybiskupstwa kijowskiego. Arcybiskupstwu to miało postęp prócz łuckiego turowskie i od dawnego czasu istniejące w tych stronach lubuskie biskupstwo; do owego jednakże nie przyszło (2). [redacted] Myślał on o arcybiskupstwie kijowskiem, któremu za sufraganów dać chciał [redacted] turowskie. Lecz [redacted] [drugie] jakiem było (greckiem) zajmem i przeszłość [redacted] jak się od [redacted] lubuskiem a ruskiem [redacted] ku XII. między [redacted] [redacted] świadczy, tak też nie [redacted] panującej [redacted] w owym dla hierarchii ruskiej [redacted] tym roku (1372–5. [redacted] [redacted] Nie powiodło się i drugi Papieża zamysł. Miał on w Krymie arcybiskupstwo ze stolicą w Sebastopolu, Trapezuncie i Kafie i Pirze urządzić [redacted], lecz nie udał się ten zamysł. Założone [jedna] biskupstwa r. 1459. założono w Kafie; atoli upadło i to niewiadomo [redacted] kiedy. Za carowania w Rossyi Katarzyny II. dwa biskupstwa prawosławne, jedna greckie na pamiątkę istniejącego tu już w IV. wieku, a więc w nieprzerwanym jeszcze łączności zawsze kościele biskupstwa) drugie kafijskie założono w tych stronach (3). Dziś jak wiadomo istnieje tu krymskiem zwane biskup-

(1) R. 1412. u Theinera II. nr. 8.

(2) Parczew. Pamiętn. moje I. 187. wstęp i Theiner w Bibl. warsz. tłuszcz. z wiadomości o ruskich biskupstwach niezwłocznie należy.

(3) Theiner w Bibl. warsz. luty r. 1459. Tenże II. nr. 161. Odesk. Zap. 197. wstępu.

Przyczynek 6.

83

... rzymsko-katolickie.

Dyecezya więc rzymsko-polskiego patryarchatu (Dyecezya z Carogrodu. Nie raz ...) po obu stronach Karpat. (Same podrzędne dyecezye tego patryarchatu nad Dunajem pododane (1) będą) polska z dwoch arcybiskupstw i piętnastu biskupstw r. 1433. składająca się, i ... zgrzadowała, które ... ściągały na siebie dzisiejszej Litwy dyecezye. ... mickiewskie opisał Karamzyn (2): litewskie

(1) O wołoskich i bułgarskich prawach Kałankowa artykuł (ten sam o którym w przypisku do s. 274. II. tego dzieł) do Adeczeska- zapisk z r. 1050 podany.

(2) Prawa. ... p. w. Episkopi, Mitropolity. Wspomniany u Nesta- ... I. 89. Episkop ... ... w onym ... stwie

1 pod r. 1086-91.

z których się metropolia ruska unijacka i Dyzunicka składała częściej opisał, częściej wzmiankowano o nich. Niestety: wyliczę je, lecz wprzód o rzymsko-katolickich w granicach Prus, Inflant i całego dawnej Litwy państwa leżących dyecezyach opowiem.

(3) Theiner w Bibl. Warsz.

Wspomnione w drugim tomie (s. 288) pruskie biskupstwa cztery wciąż oznaczone mając granice (3), przy których długo warmijskie i chełmińskie pozostały: dwa bowiem drugie pomezańskie i sambijskie, zniosł v. 1526 wyniesiony na godność książę pruskiego Albert, a dobra ich na swój skarb zabrał. Tęgorzelicki (Brandeburski) Margrabicz. Nad resztkami w tych biskupstwach katolików wciąż pieczę dwa ... biskupi inflanccy ... pomezańskimi i sambijskimi pisali. Wprzód się stała z inflantami.

opiekowali się krajem tego

[illegible] Kawalerowie mieczowi [illegible] [illegible] [illegible] wyjąwszy [illegible] bez biskupstwami i zupełnym arcybiskupstwem (z nich trzy tylko: ozięgielskie, rewelskie, dorpackie, kurońskie, pozywadzi), i w czasie opieki [illegible] [illegible] [illegible] przejąć na tym i tak byli tej [illegible] zmarnieć porwali. Pozyskawszy Inflanty Zygmunt August pod swą opiekę nie porywał ani jednego biskupstwa. Utworzył dopiero Stefan Batory biskupstwo inflanckie w mieście Wenda r. 1582, w tego [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible] Biskupstwo żmudzkie r. 1416 według otrzeźwionego od Jagiełły w Miednikach założone, i dla tego miednickiem zwane (2), których wcześniejsze od wileńskiego na r. 1387. Drugie wileńskie greckie będące ale [illegible] nie stwory nieprzerwanie. Ale biskupstwo [illegible] przeszła dziwne łacińskie koleje, które z łacińskim biskupstwem na Rusi istniejących [illegible] zapłaty w świeżej pamięci.

Kiedy wielki książęcy gdański sprawował w różnych czasach następujące powstałe litewskiem państwie biskupstwa: pińskie, czernihowskie, łuckie, włodzimierskie, chełmskie, lwowskie, które się za sufraganie kijowskiego metropolity uważały w stolicy Ty (3). [illegible]

(1) Ostrowski Prawa III. 140. [illegible] R. 1760. Vol. VII. 591.

(2) R. 1447. w VI. 304. tego dzieła [illegible]

(3) z dzieła Historia rossyjskiej Jevarch. wypisał Mateusz Neuz [illegible] 1415–17. w Nowogr. Ijeh. 106. 127. porównaj też r.

jest Zygmunta [illegible] ślady wcielenia biskupstwa smoleńskiego r. 1633 zarazem. Oba gnieźnieńskiemu arcybiskupstwu poddane będąc przeszły różne koleje. O pierwszym [illegible] wspominając jeszcze r. 1768, z odpadającem drugie Smoleńsko, ślady się zakrywają (1).

† Władysław IV [illegible] w r. 1646. od wileńskiego, jak mówi synod Mac. Sokołowskiego owego [illegible] oddzielonem oddzielonym [illegible]

† Rozpoczęte w drugim tomie (r. 169) badania o biskupstwach rossyjskich dopełnią sobie czytelnik z † [illegible]

† powołanego wyżej Karamzina zasięgnąć z dyplomatów przez komissyją archeograficzną wydanych. W niektórych xi. po raz pierwszy wyrażane pojęcia, i odtąd bywają po kronikach zmian kowane częściej.

~~[illegible]~~ Przyczynek 7. 84

(obok rzymskiego)
kraju w Wilnie // istniejące biskupstwo
prawosławne, kiedy nastało, wia-
domem mi nie jest: to pewno że w ro-
ku 1498 posiadało fundusze wielkie (1).
Po niem ~~[illegible]~~ wyszczególnia się r. 1540. lwow-
skie (2), [illegible] r. 1576. pińskie się
i turowskie, a r. 1500. włodzimierskie i
brzeskie, zaś r. 1575 halickie, na koniec r. 1596.
łuckie i ostrogskie (3) ukazało. Gdy r. 1595.
oprócz Metropolity kijowskiego [Bisku-
pi: łucki i ostrogski, chełmski, tu-
rowski unję podpisali (4), i gdy od
niej znowu odstępowali, pozostali się
przy obranym na miejsce unijackie-
go dyzunickim Metropolicie Biskupi
ci: łucki, lwowski, przemyski, chełm-
ski (5), znowu w Zamościu r. 1720 za-
warszy unję prócz Metropolity kijow-
skim i halickim też także całej Rusi naz-
wanego [podpisali ją Biskupi: łucki, chełm-
ski, lwowski, przemyski, piński. Ponie-
waż [blot] jeden Prałat kilka dyecezyi
dzierżał (połocki Arcybiskup był też wi-
tebskim, mścisławskim, orszańskim i ma-
hilewskim Biskupem), więc według nowej usta-
wy synodalnej zamojskiej liczyła z-unijowana me-
tropolia trzy metropolitalne dyecezye, ki-
jowską, nowogrodzką, mińską, także
biskupstw siedm: włodzimierskie, brzeskie,
łuckie, przemyskie, chełmskie, lwow-
skie i pińskie. Nie wiem którą z tych
dyecezyi Arcybiskup smoleński zajmo-
wał, który nie w Smoleńsku, bo ten
dzierżeli prawosławni, lecz w pustyńskim
klasztorze miał swą stolicę (6). Nie wiem

[także Arcybiskupa połockiego
ci

L i trzymali się jej stale.

Dalej
[~~[illegible]~~ prócz Arcybiskupa połockiego,

(1) R. 1498. Akt. Zap. I. nr. 152.

(2) R. 1540. Zubrzycki Lwow. 164.

(3) Akt. Jug. Zap. nr. 12. 22. 42 – 3. 119.

(4) Piśmienn. II. 457.

(5) Ugoda hadyacka r. 1659. Volum. IX. 639.

(6) Prawa Synod. prowinc. [illegible] 7–12. 94.

też dla czego władyczwani biskup-
stwa ze świeckich zamiast pier-
wszy raz władyctwem drugi raz
episkopią, lwowskie zwyczajem mia-
nowanie. Z przywilejów w r. 1743. 1768.
samo tylko białoruskie biskupstwo
wyszczególniało, mające w dyecezyi
swojej mścisławskie, orszańskie
i mohilewskie biskupstwa (1).

Ormianie jeszcze r. 1518 niezawiśni
mieli we Lwowie r. 1539. swo-
jego Biskupa, który się do prawosła-
wnych liczył (2). Mikołaj Torosowicz ormiański
Biskup unijat r. 1630. z Papieżem
zawarłszy, tytuł Arcybiskupa przy-
brał, choć nad Biskupami, których
archidyecezya ormiańska nie miała i
nie ma, lecz nad kościołami parafial-
nemi po Rusi i Wołoszczyźnie roz-
sianemi, władał. Od tego za [illegible]
łata poczyna się szereg Arcybi-
skupów i aż do obecnego ciągnie
się czasu.

c. Statuta synodalne

Wypada przedewszystkiem

o ustawach synodalnych szczegółowo
powiedzieć.

(1) R. 1768. Vol. VII. 577.

(2) Zubrzycki kronika 141. 159.

Przyczyn. do dziej. kośc. 8.6.

85

[illegible]

po szczególe, [illegible], [illegible] głównie co wydawać

[illegible] co się do miejscowości ściągaję,
sądzić co ma z prawem i polskiem
związek ścisły. Z resztą o ile [illegible]
są przez ustawę trydenckiego sobo-
ru [illegible] do których się stoso-
wać musiały nie były [illegible], o tyle niewady dali sam

[illegible]

co ustawy synodalne pod powagą
Arcybiskupów polskich wydane (o wy-
danych pod powagą Legatów po-
wiedzieć tego nie można) układ [illegible]
[illegible] ludzież (wszystkie jednakowej) były treści. Wskaza-
niem obowiązków [illegible] Plebanom, Bis-
kupom i Opatom, określeniem praw
kolatorom służących, [illegible] krótko
mówiąc, [illegible], rzeczą [illegible]
i sądami zajmowały się wyłącznie rzeczone
ustawy. Opiekowały się też
szkołami parafialnemi, dla których plan
[illegible] w Dyecezyi krakowskiej Professo-
rowie miejscowego Uniwersytetu udzielili. Wiadomości o
nie ze synodów które niżej wskazu-
jem z wykrawania daje mi możność dopełnić
my wyczerpniętą daję mi możność dopełnie [illegible] z krainiechu o szkołach
com w Wspomnieniach II. 15. Spowiedział
[illegible]. Już pierwszy, za rządów
[illegible] pod Uchańskim
racyi kościoła odbyty [illegible]
r. 1577. [illegible]

[illegible] a po nim głównie syn-
[illegible] Dyecezalne Tuchie (r. 1607) okazały się być gorliwe w tym względzie.
Dy. Dyecezalne Tuchie (r. 1607) okazały się być
[illegible] dla seminaryów Duchownych wiele
miał względów pod Karnkowskim 1593. i pod
Gembickim 1620., a dla szkół wyższych
mianowicie dla Lubrańskich poznańskiego
nieżydem, synod pod Bernardem Maciejow-

Lapisem majątków kościelnych, na koniec określeniem sądów duchownych;

odpowiedni, okazał się ważnym.

skim. (r. 1807.) ~~[illegible]~~ Jnnego rodzaju bo na ka-
~~[illegible]~~
pitułach zgromadzeń klasztornych za-
padające że uważany coś dla historyi zakonów waż-
ne. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ na sposób dawnych
wieków układano.

[redacted]

d) Ustawy synodów prowincyonalnych.

Acta et constitutiones synodi provincialis Gnesnensis provinciae. Anno Domini 1577 (w trzech księgach) Die XIX mensis Maij habitae et celebratae. Cracoviae 1578 (w trzech księgach). Drukiem nie wymienionym. Oprawa jest w skórce. Ostatni znak druku E iij. Po nim idzie jeszcze jedna [redacted] ćwiartka. [Zaczyna się od wyznania wiary, z tem oświadczeniem, [redacted] że wszyscy co podpisali konstytucyą sejmową z r. 1573. (Vol. II: 841) która wolności wyznaniom zapewnia. Następny rozdział głosi, że gdy ustawy trydenckiej wszelkich zabiegów wszystko tego, nie mogło dotąd przyjąć jawnie duchowieństwo, niech przyjmuje ją teraz i jednakże (w rozdziale mowi) czyli z porządku trzecim) oświadczenie następnym czyli z porządku trzecim oświadcza i to, że gdy w ustawie [redacted] nie jedno jest co się do Polski nie stosuje [redacted] je, czego synod podał na [redacted] Nuncyusza do Ojca ś. prośbę, rzecze azeby [redacted] dozwolił odmiany [redacted] te niestosowności. azeby [redacted]. Zaleca (w rozdz. 7.) azeby zdatnemi [redacted] obsadzić duchowne sądy, a żeby wstrzemięźliwości w piciu i jedzeniu (rozdz. 10.) wstrzemięźliwości w piciu i jedzeniu duchowieństwo [redacted] zachowało [redacted] i tonsurę. A ponosiło ubiór duchowny. gdzie że dobra duchowne niesą zagrożone ... ponieważ są wieś odę od szlachetnych [redacted] z grzechu nadzorców z gorszej [redacted] wybierać dobr tych nadzorców z gra zaleca wybierać dobr tych nadzorców z kapituł. Przypomina też azeby pilnie przestrzegano na sejmy i sejmiki dla przestrzegania gdyby co na niekorzyść kościoła przeszło (rozdz. 14). Zakazuje mnichom bez pozwolenia starszych przechodzić z jednego klasztoru do drugiego (rozdz. 20). Każe

[Synod ten w kościele parafialnym piotrkowskim [redacted] odbyty, [redacted]

[wszelkim w Koronie i wielkiem księstwie litewskiem

[jako [redacted] o tem

baczył na to aby dóbr po śmierci Pra-
łatów nie grabiono (rozdz. 24.). Powta-
rza nakaz dawnych synodów pil-
nować księgarzy aby księg zaka-
zanych nie sprowadzali z zagranicy i drukarzy aby nie drukowali bez cenzury duchownej, i
(rozdz. 27). A ponieważ du-
chowni świeccy utrzymywali że im
wolno małżeństwa zawierać, więc na-
kazuje się im stosować do przepisu
ustawy trydenckiej, małżeństwa takie
uchylającej (rozdz. 33.). Przypomina
na ustawę synodu piotrkowskiego
z r. 1542. przyznającej która pensyą
Professorom uniwersytetu krakowskie-
go z przyczyny [?] że na nią pieniędzy nie było, więc składkę nałożono na Prałatów najmożniejszych. Arcybiskup gnieźnieński,
i Biskup krakowski, po złr czerwo-
nych, a kujawski, wileński tylko po zło-
tych [illegible], płocki Biskupi po [illegible] na każdy
rachując [?] probę dwudziestu, i chełmski
oświęcim [?], tylko przemyski, a łucki
i chełmski po czterdzieści złotych równie pła-
cić mieli (rozdz. 35)

Synod r. 1593. za Prymasa Karnkow-
skiego odbyty (przywodzi go Jocher
III. str. 310. pod liczbą 7520.) jest nie-
mniej ważny. Zwrócił uwagę (str. 12) na
to, jak ważną jest rzeczą wybierać zda-
lne osoby na Deputatów do Trybu-
nału, tudzież na to, jak wiele zależy
na tem mieć wzorowe seminaryum du-
chowne w kraju. Oświadczył więc (str. 17–19) Prymas, że se-
minaryum takie w Kaliszu zakłada,
które poruczy Jezuitom, upraszywszy ich [illegible]
dobrani w dekanacie Rzymskiej [?] [illegible] (mię-
dzy [?] [illegible] Mazow i Romantów uczynienia [?]

[illegible]. Nakazał następnie synod
Dziekanom wybadać w życiu i obyczaje
Parochów, które czarnemi gałkami od-
malował (str. 41. następ.) i polecił postanowił,
ażeby przynajmniej po miastach
żyjący księża do wspólnego zgroma-
dzali stołu(1), i tak przez zbliżanie się z
sobą bliższe kontrolowali się wzaje-
mnie (str. 48. następ.).

Synod za wymazowanego (Bernarda Maciejowskiego r. 1607 w Krakowie
w Piotrkowie odbyty (wyszedł w Krakowie w ćwiartce,
1611. u Andrzeja Piotrkowczyka na podźwi-
stronic 77) zwrócił uwagę na podźwi-
gnienie szkół Lubrańskich w Poznaniu (str. 15),
tudzież szkółek parafialnych w całym
kraju (str. 32), a z resztą powtórzył
(1) poprzednie postanowienia synodu. Przedruk synodu tego zrobił Baranowski, razem po dwa kroć, zrobił nakładem Maciejowskiego Wojciech (broszura ćwiartkowa, oznaczonych druku C.3 mająca) We sess. [illegible] o szkołach parafialnych. Synod który wymieniony

Wojciecha (Baranowskiego r. 1612 zwo-
łany (ustawa jego wyszła dawniej i w tymże
roku) składa się z dwóch części. Pier-
wsza ustawy na dziewięciu ćwiart-
kach po łacinie napisany zawiera. Druga
spisana po polsku, przedstawia summa-
ryusz "przypadków duszny(ch)" czyli grzechów i błę-
dów, które da ad uproszenia Ojcu ś. [illegible] "Ri-
tuału" agend prowin-
cjonalnych podług zwyczaju wydawanego zostawiono;
[illegible]

Tamże za Wawrzyńca Gembickiego r. 1620 w
Piotrkowie [illegible] w Krakowie u An-
drzeja Piotrkowczyka 1621 w ćwiartce (ostatni
ćwiartki druku nie są liczbowane) wydrukowaną zasadą. Prócz uchwał zapadłych
[illegible] ustawy [illegible]
[illegible] r. 1607. odbytego synodu

(1) Zwyczaj ten w prawosławnym utrzymywał się kościele, Karamz. VII. przyp. 370.

Pierwszy wyszedł w Krakowie (opisał go wydanie Jochera III. zob. pod liczbą 7491. a) Drugi samże 1630

↑ jego ustawa

↑ napisany sawfry ↑ obu ↑ z łacińska go dawano. Nie da nie ssoi

↑ nie liczbowanych

↑ na ośmiu ćwiartkach

↓ Arcybiskupowi;

↑ dawnego i pospolitego [illegible]

↑ odbytego synodu ustawa

i Plebanach powtarzających zawiera
a Dziekanach, [redacted] wypisy
[redacted] że zbioru prawa kanoniczne-
go, [redacted] nowy na synodzie
mianego, na koniec [redacted] odez-
na rzecz zajmującego, naszą uwagę z okoliczności wyszczególnionych
[redacted]
Łowicki, skier-
niewicki (dziś mówimy "skierniewic-
ki") rawski, [redacted]
[redacted]
z Kaliska do Gniezna [redacted] Przy-
czyną była potrzeba lepszego
zaznajomienia kanonicznego i cywilne-
go prawa, w czem snadź nie byli
biegli księża Jerzii. [redacted] Gdy
egzemplarz wydany przesłał Prymas
do Rzymu, a ten uznał być potrze-
bnem zmienić go tu i owdzie (dla
tego snadź użytku więcej do pożą-
danego synodu trydenckiego zaado-
ptowany zasady) [redacted]
[redacted]

Dziekanów [redacted] wyszczególniono, które w sobie mieści. Dekanaty [redacted] w archidekanacie Łowickim [redacted] podane. Wypisy ich tery,
[redacted]

a z powodu złożenia Plebanów do Dziekanów, oświadczono, że okoliczność zniewoliły Prymasa do przeniesienia głównego seminaryum

(1) Wygoda sam gdzie i poprzednia r. 1623. w świadectwie. Opłatami znak druku dz. Nie ma wydanie co ani ady ani wypisów z prawa kanonicznego. Jest jedna tylko ale inna niż w poprzedniem wydaniu treści będąca nowa. Kończą druk dwa listy Grzegorza XV. jeden do Zygmunta III., drugi do duchowieństwa polskiego.

niej Gembicki zwołał [redacted] synod powtórnie, i na nim w
dniu 26. kwietnia samże [redacted] (1). odbytym, odestany sobie ustawy z owemi poprawkami [redacted] przejrzawszy dał je [redacted]
[redacted] do druku powtórnie [redacted]
[redacted] r.

Przyczynek 10. Synod. 3.

88

Poprawki do rządów się Duchownych dotyczące, które wyżej niż w ustawie poprzedniej obmyślono. Powtóre mają

przywilejach ko-
ścioła powiedziano: że kiedy kra-
jowa szlachta dba o swe przywile-
je to powinno dbać o swoje
i duchowieństwo; że ilekroć Arcybis-
kupi i Biskupi ujrzą, że sejm uszczupla, ma

na uwadze. O nich do pamiętne ...

za po-
średnictwem Duchowieństwa świeckiego upominać
na spowiedzi że się na utratę zbawienia naraża gdy sprzeciwia się kościołowi
szlachty,
na sejmie. Ducho-
wieństwo powinno
pilnie uczęszczać na sejm, na sej-
miki i na Trybunał, i zdawać się sa-
mo ze złemu zapobiegać. Powtórzona do-
wniejszego synodu ustawa o potępieniu pracy
Professorów.
Nie wiadomo mi dla jakiej przyczy-
ny ... ustawę tę po dwa
brać pośrednikami poleca.

Powiedziano też i to, że

przeszłe. Samże

Porównywałem oba druki i wyjąwszy pismo znalazłem je zupełnie do siebie podobne. wydawcy więc synodalnej

(r. 1620 zapadłej raz w roku 1621 a drugi raz 1623, trzeci raz 1624.) drukowana po trzykroć

Za Jana Wężyka w Piotrkowie r. 1620. dnia 22. Maja odprawiony synod (wydrukowany tegoż samże r. 1629. w ćwiartce, wydaniu mała druku Q. 2.). Na czele mieści w sobie ów list pasterski Bernarda Maciejowskiego, po czem (od sygnatury J. 2.) idą różne z pism kanonicznych do odprawowania służby bożej ściągające się wyjątki. Dalej Dwie ważne następujące do historyi literatury wiadomości. Jedna aby pism przez uniwersytet krakowski i Jezuitów (w sporze wydawanych a nie raz gorszących nikt się, dopóki Papież o nie wyrzecze, drukować nie ważył się. Druga że drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka (nadana jest przywilejem wyłącznym przedrukowywania ksiąg służbie bożej poświęconych. W końcu są dwie mowy na synodzie miana i krewe papieskie, że wolno ma być duchownym ... się wszystkiem z drapieżcami dóbr kościelnych o upoważnienie do tego Papieża nie czekawszy.

podług wydawcy więc

(do druku po przejrzeniu jej od Papieża

(w wzajemnym ...

(z ujmą praw doktora

Osobno w roku następnym (1630) wyszły na tymże synodzie, ale na innem miejscu bo w Łowiczu

dnia 10. Maja odbyłyu, uczony inne. (według Załuskiego przytaczają je Jacher na 310. pod liczbą 7524. są w ćwiartce, ostatni znak druku D. 3.). Nakazano w nich Plebanom obierać za przedmiot kazania naukę wiary, pozdrowienie anielskie, skład apostolski i t. p. i mówić do ludu zrozumiale, a nie wyszukiwać się. Wskazano Dziekanom kościoły wizytującym szczegółowe nie tylko ale i kościołów blisko Plebana będących lecz i Najpierwsze ciekawy spis kościołów całej archidyecezyi podano. Z niego pokazuje się, że w niej liczono archidyakonatów: kolegiat 9, opactw 6, infułatów (prepozitura) 7, klasztorów żeńskich 7 ... archidyakonatów siedm a w nich wielka liczba parafialnych kościołów, z których kilka w protestanckie zamieniły. Archidyakonat gnieźnieński miał 8. dekanatów w których było 180. parafij katolickich a pięć protestanckich (w Dębnicy, Rekawczynie, Chomętowie, Myślibórzu) Archidyakonat Tęczyński liczył parafij 104, a w niej ani jednej protestanckiej (Marzowa w łodzawskim dekanacie, Stawoszewa w kutnowskim bez jednej). Archidyakonat Łowicki miał ich 49. wszystkie katolickie. Archidyakonat ka-

(Nie wiadomo dla jakiej przyczyny mężczyzn nie wymieniono, których w (1) samym Poznaniu było kilka. Porown. Łukaszew. Obraz Pozn. II. 145.

tymczasowe czas

(Dane z których odczytywać mieli, wydane szczegółowe w najmniejsze drobnostki wchodzące przepisy. Kazano im badać jak najściślej.

Obszar o nauce ... Ustanowienie ... To ... w synodach ... mianowanych w ... które ... (4. 2...) ... odbywać ...

kich 97 (w pleszewskim dekanacie czter[y] w Malszewie, Chorzewie, Brzeziu, Karminie, a w stawiszewskim jedna w Kamieniu (; Archidyakonat uniejowski, liczac do niego i zieminy wieluńskiej, mającej 47. parafij, miał w ogóle 150. z tych żadna nie zpustoszała. Archidyakonat kurzelowski liczył parafij 85. i dwie (w dekanacie kurzelowskim w Oxen a w wszyskim Jedlińsk zpustoszałe). Archidyakonat kamieński o ile z akty ocalić zdołał, biskupstwo których kamieńskie za Pomorzu od archidyecezyi oderwawszy się zpustoszałe, miał parafij 54. a w niej bardzo wiele od Popielza odpadły. To były też dużo filialnych kościołów, co jak rozumiem stąd poszło, że w parafij zpustoszałych poznaczwszy kilka innych kościołów, nie parafij oddał, jeszcze filiaż parafij w samych parafij. (1) Bojąc się synod, ażeby pakity lokacyjnych nie zarazić kazał je wszystkie zwieźć do archiwum metropolitalnego. Na tymże synodzie powołano na zadbanie przymiot dla starych i zubożałych kapłanów przeznaczyć na to.

Com wyżej niejednostajności przed o drukowanych synodalnych, toż samo powtarzyć winienem biskiego o tych które za Weryka r. 1636. zapadły. Miałem trzy ekzemplarze w ręku, a wszystkie w ćwiartce i wyjęte z Andrzeja Piotrkowczyka w Krakowie wydane drukarni. Pierwszy z którego ostatni

Mr. przypisek

Jest jeszcze jeden druk synodu owego, na dniu 23. maja roku 1628. odbytego, który także i w tymże czyli w 1629. roku w ćwiartce (bez miejsca) wyszedł druku L. 4.) wyszedł. Jest to że wszech miar od owego z r. 1629. różna kiem druku ostatnim Q. 2. oznaczonego odmienny ekzemplarz. Wyszedł także r. 1641. w niczem zgoda nie odmieniony przedruk.

(1)

Warto zestawić z tem statystykę biskupstwa krakowskiego z r. 1326. (1) Katedra miała Prałatów Dziekana, Archidyakona, Proboszcza (Praepositus), Scholastyka, Kantora, Kustosza i Dziesięciu czterech kanoników, z których kilku było razem Prałatami archidyecezyi (Archidyakonami dyecezyi krakowskiej prowincyonalnemi. miała też czternastu kanoników honoraryjnych (gradialis), i siedmiu altarzystów. W samym Krakowie i na przedmieściach jego była parafij dwadzieścia. Dyecezya miała opactw męskich dwa, żeńskich dwa. Archidyakonatów było pięć: krakowski, sandomirski, radomski, lubelski. na statystyka inaczej się r. 1621. według synodu krakowskiego za Marcina Szyszkowskiego odbytego) przedstawia. W samem Krakowie było

tów pod zarządem Archidyakona zostających 33. pod Dziekanem u ś. Floryana było 11. Dziekanów miejskich 22. Radomskiego archidyakonem nie było, a na to nazad sandecki z 10. dekanatami, tudzież Dziekanów kieleckie z 3. pod dziekanatami z których pierwszy radomskie, i także infułaców kieleckie (prepozitura) z takimiż poddziekanatami dwoma (bożencińskiem (Rodzantów) i kunowskiem) występowało. Kolegiat miało biskupstwo krakowskie 18. klasztorów benedyktyńskich 3. tyleż Benedyktynek, cysterskich 5, norbertańskich 6, kanoników regularnych 5/, Paulinów tyleż, Bożogrobców 3. Szpitalników (de Saxia) 2, Bonifratrów 1. kamedułów 1. Brygitek 1. zakonu ś. Augustyna męskie 2, a ś. Augustyna pustelnika 4, Dominikanów 6, Klarysek 2, Franciszkanek 6, Bernardynów 9, Jezuitów 5. (w samym Krakowie były ich trzy klasztory).

Dodatek do Synod 4. w Theiner Monum. hist. Vol. nr. 358) podany.

z i różnych dyecezyach zasiadającemi, tudzież

z ma ustawę synodu — Przyczynek 12. Synody 5.

90

znak dzwonu D.z. [w dniu 13. Listopada od-
bytego. Godny jest w nim uwagi [redacted] rozdz. XII. który
stanowi: ażeby odbierano i wydzierżawiano dóbr
kościelnych pod temi warunkami co w dobrach
królewskich będące wydzierżawiano; ludzież
[redacted] rozdz. XIII. w którym nakazuje się kłasz-
torom wybierać, według buli Grzegorza
XV. tak zwanych konserwatorów, [redacted]
[redacted] sprawy zakonne po rozstrzygnięcie do
siebie od Papieża odsyłane (causae apo-
stolicae) sędziów. Drugi exemplarz zupełnie tej samej treści
[redacted] co poprzedni będący na [redacted] (ma ozna-
[redacted] [redacted] na [redacted] ćwiartce. znakiem
tej znak. dzwonu H.z.) [redacted] ćwiartce. znakiem
D.z. opatrzonej co innego nieco wcale [redacted]
[redacted] [redacted] [redacted]. Jest więc bez wątpienia i
ten zupełnie od owego różny, co też i
odwrotna strona synodu, herb Prymasa
wyrażająca, a którego w pierwszym exemplarzu nie
dostaje, dowodzi. Toż samo co w drugim
znalazłem w trzecim exemplarzu, którego
ostatni znak dzwonu jest G.z. Jużna ćwiartce bowiem
znakiem D.z oznaczonej jest to samo co w
poprzednim czyli drugim exemplarzu, [na tej] toż samo się również znajduje. Atoli
ćwiartka która ma [redacted] znak G. [redacted] [redacted] [redacted]
[redacted] [redacted] jest [redacted] exemplarz (od
poprzedniego różny. Kończy się kazaniem ... ten jest
wa Księdza Jana Foxa Archid. krakowsk. które(?) nie zważ pozrót(?),
którą w poprzednim nie ma. Czy to [redacted]
[redacted] [redacted] [redacted] że gdy [redacted] odsłonięto(?)
ich exemplarzy zabrakło, to wnet
inne ale odmienne exemplarze złożo-
no?

Za prymasostwa Macieja Łubieńskiego synod
w Uniejowie r. 1643. [redacted] w ćwiartce
u Piotra Elerta w Warsz. 1644. (stronic 72.) [redacted]
[redacted] [redacted] [redacted] [redacted] [redacted]

[w miesiącu Lipcu dniu siódmym odbyty wydał
ustawę, która
z wyroku. Ważną jest ona dla tego,
że, jak że spisu parafij widać,
z protestantami

(Chamentowo w dekanacie zwińskim) ka-
nieni w czarzyskim) katolickiemi znowu zostawały. Ważniejszym jest
w synodzie roku w War-
szawie na dniu ósmym listopada (wyszła
dawie r. 1646. w ćwiartce, liczeni od konia
na ... drukiem E2.) ⌊ Naradzano się na-
przód nad wykupem z niewoli jeńców chrze-
ścian, dalej nad obmyśleniem funduszu
dla nawracających się z protestantyzmu na
katolicyzm Ministrów (Księży).
Dalej o Sołtysach i wybrańcach. w do-
brach duchownych rozprawiano, radząc za-
mienić ich posiadłości w dziedziczno-czynszowe, a Żydom nie wydzierżawiać ich nigdy. ⌊ (gratis)
Prebendy dodatkowe ⌊ w tychże dobrach (nie mogą lezące być)
dawane nie należącym do kapituł
duchownym. ⌊ Postanowiono ażeby się kapłani
z jednej dyecezyi do drugiej nie przesiedlali dowolnie, 1° ażeby nie lada ksiądz
wyganiał złych
duchów (exorcizmus), i lada gdzie, szczególniej przez to
ażeby
szczególniej nie miasty; nie odprawiano, i lada kogo
w domach prywatnych przyjmowało; ażeby
do mniszek nie uczęszczali na uczty do
księża nie
świeckich.
Ważny też jest tenże synod i przez to,
że wydał list do dyssydentów wzywając
ich na rozmowę braterską, do Toru-
nia. Wyszedł bez miejsca druku pod
napisem: Epistola synodi provincialis Poloniae
celebratae Varsaviae Anno 1643. duodecima
Novembris. Ad dissidentes in rebus
fidei ab ecclesia Catholica romana: in re-
gno Poloniae, magnoque ducatu Lithuaniae,
quae ad amicum congressum et fraternam
reconciliationem invitantur. Torunium in
Prussia ad diem decimam Octobr. Anno
1644. Po synodzie w ćwiartkach, a list Prymasa
na trzech ćwiartkach, list Króla Władysława IV. do tychże ⌊ na ćwiart-
kach szczegól. ⌊ Na listy wyszła odpowiedź
dyssydentów pod napisem: Ad epistolam

⌊ Dyssydentów wydrukowany
⌊ z Wilna dnia 20. Marca 1644. Da-
towany.

⌊ od tegoż synodu ustawa

synodi Varsaviensis. Qua ab illustrissi-
mis et reverendissimis D. D. Episcopis, dis-
sidentes in rebus fidei ab ecclesia ca-
tholico-Romana, in regno Poloniae
magnoque Ducatu Lithuaniae, ad ami-
cum congressum, et fraternam recon-
ciliationem Thorunium invitantur: si-
cut et ad subsequentem sacrae regiae
majestatis ad eosdem dissidentes co-
ordinem in negotio diploma, ordinum
Evangelicorum responsio. Anno
1644 (przypisek). cała [redacted] się [redacted] broszura składa się
[redacted] z listu Świeciwardowego w
Orli dnia 13. Wrześn. 1644. Zakonowa-
nego na którym podpisany Janusius
Radzivill Director. Następuje list [na szeroki światłach wydrukowany]
do Króla Władysława IV. [przez Zegoń]
podpisany, po którym znowu list Króla
Władysława do tychże Dyssydentów
z Warszawy dnia 1. Grudnia 1644. da- ny że rozmowa braterska skoń-
[redacted] [redacted] że czyła się na niczem
towanego idzie. Wiadomo [redacted]
Zakończeń przegląd synodów prowincjonal-
nych [redacted] uwagą, że od czasu [redacted] przyjęcia
przez duchowieństwo polskie ustawy sy-
nodu trydenckiego, zrobiono [redacted] wyją-
gi z synodów tychże, [redacted] celem wy-
kazania że one stanowiły przed trydenc-
kim wiedno całe [redacted] postanowił. Z tenże nowo
[redacted]. Takowe synodów sporządził
i na pięć ksiąg podzielił
kazawszy je wydać Prymas Karnkowski 1579.
[redacted] Opis ich u Jochera Tom. 3ci. pod liczbą
7494.) czytelnik znajdzie. Mojem zdaniem
lepiejby było zrobić, gdyby był nie wy-
ciągach lecz w całkowitych przedmiotach, jak
to z odbytym przez siebie r. 1577 uczynił, przekazał nam
dawne synody [redacted], naśladując Arcy-

biskupa Jarosława który (r. 1357 właściwy
do ustawy synodu pod swoim prze-
wodnictwem odbytego synodyk Ful-
kona L ocalis [redacted] przez ks. Karn-
kowskiego zbiór przedrukował zna-
na ale nie zupełnie Prymas Wę-
żyk (o czem ob. Jochera III. 307.
pod liczbą 7503. a. porównaj). [redacted] Prymas zaś
(mniej)
[redacted] Karnkowski przyjąwszy ustawy
[illegible] kościoła polskiego [redacted] jak
można najściślej do ustaw trydenckich
zastosować, na jego zupełnie szcze-
gólne [illegible] ustawy synodu (r. 1578
odbytego (wydania opisał Jocher
tamże pod liczbą 7449). Jest (podług [redacted] w nim)
uwagi wyrok [redacted] na str. 38.
o Władykach ruskich i Patryarsze
carogrodzkim [redacted] ogłoszony.

Drugim w kościele polskim dostojni- (który) osobno
kiem był Arcybiskup lwowski, [redacted]-
[redacted] zwoływał prowincyonalne [redacted]
[redacted] synody, i na nich z swoimi
obradował Sufraganami. Ponieważ atoli
i na zwoływane od Prymasa musiał
wraz z podwładnemi sobie Biskupa-
mi uczęszczać, przeto rzadko kiedy
zwoływał je u siebie [redacted]we. Pa-
świadczących do ustawy synodów [illegible],
których nie więcej się dotąd nad dwie
nie ukazało. Jedna (r. 1532. pod Arcy-
biskupem Bernardynem Wilczkiem od-
bytym zapewne w druku się spodzie-
wanie pojawiła: drugą, na odprawio-
nym r. 1564. postanowioną wydał staran-
nie z rękopisu Ksiądz Seweryn Moraw-
ski (2). z dyecezalnych znam jedynie

(1) u Helcla 408.

i innych Arcybiskupów (1)

z za swego prymasostwa

(2) Akta synodu prowincyonalnego lwowskiego w r. 1564. odbytego. Lwów 1860.

na synodzie

Przyczyn. 13. 6.

Synod z r. 1593. odbyty (wszedł pod Arcybiskupem Dymitrem Solikowskim) we Lwowie, jak na końcu gani, u Mateusza Bernata, oddania świadka nie znali. Druku Ks. J. wyszydzajemy z jego ustawy, że dla rozwolnionych obyczajów duchowieństwa, szlachta lekce ważąc zagrabia dobra kościelne. Przepisał nie... i różne czyniła ma przykrości. ostrożki Plebanom, nakazując im jednać zakłócenia prawnych przez życie cnotliwe i naukowe, i poznanie się przez to w rozwadze u parafian wyższego i niższego stanu. Zakazano im Tadyi przez małżeństwa katolików z schizmatykami, nie wyręczać się w sprawowaniu kościelnych powinności przez najętych księży, lecz odprawiać je osobą własną. Ponieważ nie było Archidyakona, więc Dziekani mieli zwiedzać archidyakonaty których było siedm: we Lwowie, Gródku, Dunajowcach, Rohatynie, Żydaczowie, Trębowli, Ujściu, czyli Haliczu.

Synod za Stanisława Grochowskiego r. 1641. odbyty (opisał Jocher III. 313. pod liczbą 7551.), urządził wiary wewnętrznie, zajął się dalszym rozwojem administracyi dekanaty kościelnej, wchodząc w myśl ustawy trydenckiego zakonu.

B. Ustawy synodów dyecezalnych. Przyczynek 14.

Kiedy się, za panowania Króla Stefana, rzecz wiary na stronę przyczyn katolickiej w archidyecezyi gnieźnieńskiej nachylała wyłącznie, wydawano wtedy i dyecezye z drukami ustaw synodalnych, [illegible] i na publiczny widok dał [illegible] poprzednio uchwalone, jak i w rękopisach będące (wydawano). Z wydaniem takiem wystąpił r. 1585. Biskup Marcin, o którem krótszą wzmiankę Jocher (III. str. pod liczbą 7594.) idąc za Załuskim (1). Wśród nich części pobożnych ustaw za Jana IV. Biskupa r. 1446-7. a po nim za Jana V. r. 1509. zapadłe. Następnie umieścił także ustawy synodu prowincyonalnego w Piotrkowie 1510. odbytego, także do publikowania nadesłane. Z [illegible] poszanowaniem dawnych Biskupów wymienił ustawy Tomasza r. 1279. a dalej ustawy poszanowania Biskupa Nankera r. 1331. i Henryka [illegible] ustawy za biskupstwa Wacława r. 1410-1415. zapadłe. Na koniec pomieścił te ustawy [illegible] które za biskupstwa 1473-9 odbywane będące na synodach Konrada i Rudolfa (dane) [illegible] tegoż samego roku (1479) i następnych (1512) do druku. Po Marcinie za-

Synod wrocławski

93.

(1.) Ponieważ w zmiance swej ważne omyłki druku popełnił Jocher, więc całkowity tytuł dzieła według wydanego przytoczymy: Cathedralis ecclesiae Wratislaviensis statuta synodalia antiqua. Item acta et constitutiones synodi dioecesanae, anno domini millesimo quingentesimo octogesimo: mense Septembri: Wratislaviae habitae et celebratae. Studio et opera reverendissimi in Christo patris, Domini Martini, Dei gratia Episcopi Wratislaviensis, supremi per utramque Silesiam capitanei: revisa, et ad communem cleri utilitatem, in unum hoc volumen redacta. Accesserunt venerabilis Capituli Wratislavien. statuta et decreta: Ddd. Impp. Friderici II. Caroli IV. et Sigismundi, sacratissima de immunitatibus Clericorum leges et constitutiones: nec non Bonifacii PP. Executorium, quo easdem Impp. leges confirmantur. Wratislaviae. anno domini M.D.LXXXV. Odwrotna strona tytułu czysta. Następuje

jak się Biskup Andrzej ogłoszeniem
przez druk ustaw synodalnych któ-
re w druku dziś rzadkiem (2) wszyst-
kie. Nowe wydanie tak ustaw owych jak i
wszystkich wyżej wymienionych
sporządził dziś Ksiądz Montbach
(Statuta synodalia Diocesana san-
ctae ecclesiae Wratislaviensis. Wrati-
slaviae anno domini M.CCCC.LV.)
Dołączywszy do niego Papieżowi i
legatów rzymskich umieszczone już
w synodyku Marcina Biskupa poz-
niejsze z dodając ustawy dawne kościoła wro-
cławskiego przed ustawą synodu
Trydenckiego jako też w użyciu będące, dzie
ustawy synodalne pod przewodnic-
twem Legatów papieskich w Wro-
cławiu r. 1248. 1267. zapadłe, na ko-
niec nigdzie dotąd nie drukowane
ustawy za biskupstwa
Karola Ferdynanda polskiego Kró-
lewica r. 1653. wydane ogłoszone, dla tej
tylko ustawy ma wydanie Mont-
bacha wartość, reszta bowiem co
zawiera znana już była z dru-
ków po największej czę-
ści. Na wyżanie, który ze wszystkich tych
synodyków jest dla polskiej nie-
szczędności ważny? odpowiemy bez wa-
hania się, że mieniące się synodalne ustawy za
biskupstwa Marcina, Andrzeja i
Karola Ferdynanda zapadłe, a z tych

(z miasta Nyssy dnia 6. Lute-
go tegoż roku datowanym listem z)

na dwóch ćwiartkach prze-
mowa Biskupa Marci-
na, w której oświadcza,
że dla wygody i przeko-
nania duchowieństwa że
w ustawach nowo wyda-
jących się nic się nie
znajduje co już dawno
nie było dyecezyi znane,
kazał ze starych a zu-
pełnie zgodnych pism (ex au-
thenticis) zebrać te u-
stawy i wydać razem.
Po przemowie idzie herb
Biskupa, a po nim u-
stawy synodalne na 247.
stronicach wyrażone na-
stępująco. Na samym
końcu czytamy: Soli glo-
ria Deo. Impressum an-
no domini M.D.LXXXV

(2) Druku tego nie ma Ja-
cher. Wyjątek w ćwiart-
ce pod napisem: Acta
et constitutiones synodi
Diocesanae, quae fuit cele-
brata Vratislaviae in in-
sula s. Joannis, anno M.
D.XCII. mense Octobri.
Praesidente Illustrissimo
et reverendissimo princi-
pe ac domino, domino
Andrea Episcopo Wra-
tislaviensi, Caesareae re-
giae Boemiae principe
religioni, superioris et in-
ferioris Silesiae capitaneo
supremo. Po czem wiele
kart, a po niej stoi: Im-
pressa Nissae per An-
dream Reinheckel. M.
D.XCV. Na odwrotnej
stronicy tytułu herb
Biskupa. Następne
trzy ćwiartki prze-

21

94

znowu ważniejsze dwie pierwsze niż trzecia, którą dla samych tylko dziesięcin nie-
co udzieliła nowego. Widać z ustaw tych, że do-
piero się jeszcze ukształtowała dyecezya wro-
cławska. Powagi pod względem tym znaczne
utrzymała się gnieźnieńskiej
archidyecezyi silnie; gdy za uchodziła wtedy
i biskupstwo odłączyło się od niej i do
samowolnie urzęd-
owie uznał go być papież samodziel-
nem. Mylono się więc wiele, którzy u-
trzymują, że stosunek był już
w XV. wieku zachwiany. Osobliwie uzasa-
dniono za Andrzeja biskupa zapadłe,
pokazuje się, że wszelkie duchowieństwo
miało wiele z polskiem społecznego. Także
same tam co u nas w majątku
pa i t. d. księdzu poszczególnym ustanowiono pra-
wo wychowywano na szkoły ubo-
gą młodzież szlachecką dla świeckich kościoła.
przeciwnie, uczyli ich wiary nad
wszelką religii upadały i
tem że z upadkiem religii już wtedy więcej
dziesięciny. Wszelako już mniej
o niemiecki niż polski dbało się
i gdyby nie wyraźny nakaz tutej-
szych, i gdyby nie udzielanie śś. sakra-
mentów przy gnieźnieńskiej, w ustawach
menta duchowieństwo agendy udzielają również w tym
być może częściej niż w polskim języku.
za przyczynę dawano że i
biskupa niemieckiego gor-
liwością z większą katolika
językiem miejscowego ludu pamiętając z większą
też same w polszczyźnie dzie-

nowej biskupa, sądzić liść
kardynała Mazeusza do nie-
go pisany zawierający to,
czem wtedzie wydawano na świe-
ckich wielkich miejscowych wy-
rażono. Ofiarowane na nich
brakuje z 3.

(1) Ksiądz Heyne, po-
równ. Gebauera. w
Rozm. Tow. Przy. I.
122.

skorem dopiero r. 1031

między archidyecezyą a biskupstwem wrocław-
skim i że wskutek
dziesięcin nadanych
narodów

objaśniać ludowi tajemnice sakramentu i t. d.

dalej wiele postępuje, że

sięgać władzy duchowieństwo śląskie, co ~~[illegible]~~ polskie.
O ile się uczynić to dało zwijała wszystkie prebendy szlachta a fundacje zabierała. Plebani nie utrzymywali jak mieli w obowiązku wikarych; ↑ Biskup kazał im utrzymywać księgę dochodów i rozchodów, dla przekonania się o istocie rzeczy.

↑ nie dbali o naprawę budynków plebanialnych, mówiąc że na- ~~wydatków czem~~ o ~~[illegible]~~ nie mając [składu na to]

Synod. chełmiński i pomezański.

95

~~Ustawa synodu chełmińskiego z r. 158[illegible]~~
~~(porównaj Zacher III. 319. pod liczbą~~
~~[illegible]~~ Na wstę-
pie do Prus królewskich i książęcych poddane biskupstwo miało wie-
le do walczenia z protestantyzmem.
Widać to z uchwał synodu ⌈ który do Cheł-
mna Piotr Kostka niegdyś Biskup
zwołał, list w tym celu z Sarą-
gradu rezydencyi swej na dzień 18.
Paźdz. 1583. po dyecezyi rozesła-
wszy. Gdy się zebrało, przemówił do
niego, wykazując mu jakim być ma,
i jak powinien się nosić katolicki kapłan.
Zalecił nosić sukienkę, ubierać się skro-
mnie, nie używać szat ani kolorowych,
ani wyszywanych, ani rękawów buchia-
stych, ani spiczastego obuwia. Mówił, że Księdzu nie
wolno ~~[illegible]~~ mieć broni albo sie-
bie uzbrojonym w podróży. Zakazał trzy-
mać w domu niewiasty, odwiedzać szyn-
kownie, tańczyć, upijać się, spełniać dusz-
kiem zdrowia, chirurgią się trudnić, ~~[illegible]~~ przyj-
mować beneficya od świeckich bez biskupiej wie-
dzy ~~[illegible]~~, wdawać się w sprawy świe-
ckie, wyjeżdżać z domu dłużej nad je-
den miesiąc. Czytywać kazał brewiarz
[illegible], nie mieć [illegible] w [illegible], nie nie-
dach na [illegible] [illegible], nie nie-
stawiać się do zjazdów biskupich. Gdyby który Pleban
nie umiał języka parafian, trzymać miał
Wikarego ⌈ ~~[illegible]~~ w tym celu ~~przyjmować nie było wolno~~
za [illegible] Plebana. Wybadać miał ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ w [illegible] aby się parafianie nie
zarazili kacerstwem. Ogłaszać ⌈ z ambony

⌈ (porównaj Zacher III. 314. pod liczbą 7548–9)

⌈ który rzeczony język posiada. Te-
go ~~[illegible]~~

⌈ ~~[illegible]~~ miał

ludowi modlitwę pacierzową, pozdrowie-
nie anielskie i skład apostolski. Idą-
cego do chorego z ś. sakramentem
księdza poprzedzać miał sługa z świe-
cą zapaloną i z dzwonkiem. Każdy miał
lud, że wszelkie wszeteczeństwo jest
grzechem. Nie wydawać powierzonych
sobie na spowiedzi tajemnic. Co rok in-
nego miał ~~[illegible]~~ obierać sobie
za wiedzą Biskupa spowiednika. Co
tydzień spowiadać się. Nie dać się
mięszać świeckim do spraw o małżeń-
stwa wyrzeczonych. Odwracać lud zabo-
bonów a dbać o szkołę parafialną.
Odbyty drugi r. 1609. za Wawrzyń-
ca Gembickiego gdy był chełmiń-
skim i pomezańskim (wyświęconym) Bis-
kupem, synod, w szczegóły bez ory-
wiście uszczuplone z obrębu nie wcho-
dzi, zwrócił uwagę na hierarchię,
i przepisy dla kanoników katedral-
nych i jej Prałatów, Archidyakonów
osobliwie i Oficyałów, wreszcie dla
Parochów wydał. ~~[illegible]~~

Na ustawach o Wikaryach i Chory-
stach (w przepisanych godzinach
odśpiewywali oni hymny i pieśni),
szkołach i seminaryach dał prze-
pisy. Oprócz gramatyki i nauk
humanitar-
nych (studia humaniora) uczono początków
nauk chrześcijańskich. Uczniowie poma-
gali w śpiewie, służyli przy nabożeń-
stwie, a który z nich dał dowody zdatno-
ści przysyłany był do Gimnazyum dla
ćwiczenia się dalej w naukach. ~~[illegible]~~

4.

Przyczyn. 17.

Synodyki kujawskie

Ustawa synodu kujawskiego którą Jacher (III. 312. pod liczbą 7410.) opisuje wyszła [w Poznaniu u Jana Wolraba 1555.

roku wcześniej [w ówczesnej, a prawdopodobnie i bez dubletu nie był. jak mówi, i bez ducach 73. nie był.
Darlu offensu et approbatione s. sedis apostolicae edita.) z Księcia dn. 16. Lipca roku tego z Biskup wezwawszy Włocławskim Rozdrażewski / duchowieństwo na synod, odbył go w tym samym roku na dniu trzecim Września. Z przedstawionych szczegółów do rozważania zasługujący na uwagę skargi wniesione na Opatów, z których jedni a mianowicie w Peplinie rezydujący nie dbali o wywindykowanie dóbr klasztornych, inni zaś z miejsca pobyt swego z siebie nie wymienieni, z zgorszeniem uczestniczyli na synody uczeszczać nie chcieli, władzy wyższej nie słuchali, [lecz klasztorne rozporządzali, lud uciskali, żyli po świecku nie wali, z protestantami nie po klasztornemu, z klasztornych wali schadzki i w murach klasztornych przechowywali ich, a na Biskupa gdy ich o to łajał podburzali szlachtę. Ponieważ jak oświadcza, [nie posiada] środków pochronienia wszelkich, więc [skargę o to przed Papieża wydawać zamierza. Również jest wspomniane i o dziesięcinach mówi. Wolno ma być Plebanom zamieniać snopowe na pieniężną. Jeżeli po sprzącie z pola nie zechce ksiądz wybierać dla siebie dziesiątego snopka ze stojących wpłaty, to po trzechkrotnem upomnieniu go, do

Z dając za powód że samemu tylko przyznawi na mocy przywileju podlegają

[oświadcza przed synodem że

wolno rolnikowi zwieść do stodoły snopy z dziesięciny, zostawiwszy na woli. Drugiego ze znanych mi synodów kujawskich ustawa (1) r. 1634. wydana zawiera rozkaz do duchowieństwa niższego: azeby idąc na synod przywoził ułożony porządny, przychód z ubogich przywilejów na fundusze, księgi dochodów i rozchodów, spis kościelnych sprzętów, tudzież występków w parafij popełnianych i t.p. A ponieważ na Pomorzu po największej części zpo-łeczności tym kraju był Plebanów, i ponieważ mając oddali się z miejsca nie mogą, nie miał zam nie jeden kilka parafij do opatrzenia dawnych do wody, że dawczość Orielanom, którzy wraz z gdańskim Oficjałem wiemi byli stawić się koniecznie. Na synodzie narodzono głównie nad tem złożenia na parafie księży. Trudność była tem większa, że potrzeba zachodziła znających język niemiecki, pomorscy zaś nieli bowiem katolicy należnego zapomnienia. W tym więc celu należała nawet u Jezuitów na Szalandrie w Gdańsku seminaryum założyć, Ojcowie ci wzięli na siebie. Części funduszu na seminaryum włocławskie przeznaczonego obrócono na to. Pochodził z opłat przez Opatów pelplińskiego i oliwskiego na ten cel składanych. Którzy aż synodu listem pasterskim Bernardowi Maciejowskiego, który do niższą jego część zajmuje.

(1) Wspomniał o niej Jocher III. 312. pod liczbą 7543. Przedostatnia ćwiartka ma mało druku.

5, 6, (ze znanych mi najstarsza) Przyczyn. 18. Synodyk. Krak. - 1.

Ustawa synodu prowincyonalnego krakowskiego z r. 1593. pochodzi (przy- wiódł ją Jocher III. 311. pod liczbą 7930. a.). Stano- wi między innemi:

(1 Tamże pod liczbą 7931. kazania które na synodzie tym miał powiedzieć Zab. Pstrokowski, nie ma w wydaniu ustawy rzeczonej.

[illegible] Obradaci, Andrzej cały, jak się wyrażamy, dyecezalny którym poszanowali i do druku podać kazali drukowanie poszanowań, które rzeczywiście były tylko przypomnieniem tego, co dyktował na synodach ogólnych stano- wiono: względem szaty dóbr kościelnych, ubioru kapłanów i t.p. Nadaje list [illegible] do Plebanów [illegible] [illegible]

[illegible] ażeby kapłan nie przypuszczał do „szumu” niewiast [illegible] nicy, ta młodszej uśmiechałby przez to za- mu jej pawia nie prawy, i nie był by w tym względzie różnicy między niewiastą a służącą [illegible] niepróżnej, i ażeby na zgro- madzeniu zaraz w jakim nieczystym [illegible] przestrzegał do innych swych powiedzi przestrzegał [illegible] w czasie niebojowej zabawy [illegible] Pojęcia zostawać mają. Wszystko do obszer- niej [illegible] w ustawie synodalnej z r. 1601. którą również przywodzi Jocher [illegible] w okólniku synod zwołującym na dniu 6. Czerwca r. 1601. wydanym, że wyda- jąc [illegible] odbytego synodu ustawy [illegible] [illegible] na ustawę [illegible] i umieszczony w niej list [illegible] jego, i [illegible] rozszerzył [illegible] i dopełnił. Po przejściu [illegible] duchownym, jak [illegible] mierze dzisiejsi mają [illegible]

rozwinięto. Stawny się ona zaś przez list pasterski do Plebanów, który w głównych zarysach skreślił Jerzy Ra- dziwiłł kardynał i biskup krakowski r. 1600 zmarły, a następca jego Bernard Maciejowski, jak sam świadczy w okólniku z dnia 6. Czerwca r. 1601. synod zwołującym, rozszerzył go i uzupełnił. [illegible] Na synodzie tym postanowio- no zabawy

[illegible] się w Krakowie [illegible] semi-
naryum wyższe, w którem by się dorastają-
ca młodzież uczyć, wykładem nauk teo-
logicznych w uniwersytecie miejscowym da-
wanych posiłkowała. Zewnętrzny układ se-
minaryum tegoż, jego radę, do której
i Rektor uniwersytetu dochodził jeden z
Opatów w dyecezyi będących (obchodzeniu-
go klasztoru), dla prowadzenia interesu
ekonomicznych należeć miał, opisawszy w wydaniu [illegible], rozwiódł
się następnie nad projektowanym archi- dudzież o Żydach ażeby dóbr kościel-
wum głównem dyecezalnem, [illegible] nych nie dzierżawili i,

[illegible]

z powołaniem się na konstyt. z r. 1565 (1), aby chrześciań-
skich nie trzymali. wyżej powołany

zarzana-niała się.

list pasterski [illegible] w wydawach przedstawi
synodalnych przedrukowywany, [illegible]
po szczególe wszystkie przepisy o obo-
wiązkach dudzież ich życia publicznem i domo-
wem, obowiązkach i zatrudnieniach, poczynając od wyświęcenia na Kapłana aż do skonu, z
wielką znajomością rzeczy rozkrzewionych.
Zakończył go wykazaniem obowiązków
Dziekana do Parocha, co również po-
niżej [illegible] Trzeci synodyk
[illegible] krakowski z r. 1612. (Jocher III. 311. pod licz-
bą 7532. przywodzi go, [illegible] niżej
w artykule o szkołach parafialnych opi-
sany będzie.

r. 1643.

Wspomnieć należy i o wydaniu synodalnej kra-
kowskiej za Piotra Gembickiego r. zapadłej (przy-
wodzi i Jocher III. 310. pod liczbą 7529) przy
której umieszczony synodyk Piotra Tyl-
kiego z r. [illegible] 1612. pomieścił wydawca sy-
nodalnej Jerzego Radziwiłła kardynała z r. 1593.
wyżej wspomnianej, [illegible] Bernarda Macie-
jowskiego z r. 1601. [illegible] Osta-
tnia nader jest ważna dla statystyki bis-
kupstwa krakowskiego, z której daliśmy wyżej przy synodzie prowincyonalnym Wężyka z r. 1628.
wypis.

Biskupów następujących:
na koniec także wydawcy
Marcina Szyszkowskiego z r. 1621.

(1) Jocher III. ... vol. II. 691.

Wspomniany u Jochera (III. 311. pod liczbą 7535.) synodyk płocki ma napis: Synodus Dioecesana plocensis anno 1543 (szczególnie) celebrata praesidente reverendissimo D. Alberto Baranowski D. G. Episcopo Plocensis. Po czem w środku: Cracoviae Typis Andr. Petricovij ann. domini 1544 (szczególnie). Synod ten, jak na końcu stoi, w Płocku dnia 28. Kwietnia rozpoczęty, dalej się w Pułtusku dn. 2go czerwca odbywał. Wydrukowano go w ćwiartkach nie liczbowanych, z których ostatnia nie ma druku H 2. Zaczyna się od mowy prezydującego w nim Biskupa. Po niej idą artykuły, według których synod odbywać się ma. W pierwszym postanowiono: że gdy na synodzie dyecezyi płockiej r. 1504. odbytym nie wszyscy się kapłani tejże dyecezyi znajdowali, przeto zbiera się synod powtórnie dla przyjęcia uznania od wszystkich tych księży, którzy albo św. sakramenta sprawują albo w szkołach uczą dzieci. Wymienione w drugim artykule organy duchowne do egzaminowania Baranowski przeznacza. Postanowiono w rzeczach następnych do wydania przepisów ustawy sądowego o jedności w postępowaniu sędziowskiego, o kapłańskim urzędzie słowa bożego, o przymiotach kapłana, na księżach i przymiotach, o zreorganizowaniu duchowieństwa. W końcu wymieniono dziekanów nowo w dwudziestu archidyakonatach dyecezyi mianowanych. Były zaś archidyakonaty te: płocki, dobrzyński, pułtuski, czerski, wyszogrodzki, ciechanowski, płoński (?), szrenski, raciąski, mławski, sierpski, zakroczymski, gostyński, pułtuski, sochaczewski, wiski, nurski, staniesławowski, Tomczyński, wyski, Dobrzyński, lipnowski, rypiński. Tenże

~~tym~~ ~~[illegible]~~ końcu dodano, że ~~synod~~
~~sen w dwóch się mniejszach w Głodku~~
~~na dniu 20. Kwietnia, i w Podlasku~~
~~na dniu 26. Czerwca odbywał. Wydru-~~
~~kowano uwagę na święta~~ ~~[illegible]~~
~~nie[illegible]owanych. Obaczmy na ~~[illegible]
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
(~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ pod synodem syn-
~~[illegible]~~ sam synod pod synem syn-
tem ~~[illegible]~~ samże 1597. również na
wieloświętowanych wyrzeki święta swych
z których przedyszania na znak
Dralin H. za jedynie zachodzi świę-
nica, że na odrębnej stronicy jest
porzucona Biskupa Baranowskie-
go do kleru dyecezalnego, po któ-
rej idzie lista przez Hieronima Kra-
dynada do tegoż z Rzymu dnia
29. Sierpnia 1596. pisany. Za do-
pełnienie synodu można uważać
broszurę świątkową, której ekzem-
plarz Ossolińskich, na ostatniej świąt-
ce znak Dralin B. Z. mający czyta-
tem. Napis nosi: Synodus Diœce-
sana Plocensis II. a Rmo D. Alber-
to Baranowski Episcopo Plocensi
habita. Anno domini 1603. (wrym-
skaj) mense Septembri per s. sedem
apostolicam approbata. Cracoviæ
in officina Andr. Petr. ann. dom.
1600 (arabskiej liczby). Szanowni
organizacji duchowieństwa i t. p.,
powołując się na stronice synod-
du płockiego, lecz nie wiadomo którego.
Tego bowiem nadawca który wyżej
wspomnieliśmy nie ma (oznaczo-
nych. Drugi synodyk płocki (u Jochera

↳między obudowama

↱ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ stronie

r na dniu 20 Sierpnia 1643

tamże pod liczbą 7937. wspomniony) mniej
jest ważny. Karol Fryderyk polski Króle-
wic który był razem wrocławskim i płoc-
kim biskupem tak z Wyszkowych (położ-
żonego nad Bugiem a do dóbr stołowych
biskupstwa należącego miasta) pisze-
cenie księdzu Kobudzkiemu sufraganowi płoc-
kiemu, zwołać synod i przewodniczyć na
nim, gdy sam osobiście przeznaczony będąc od sej-
mu do rezydowania przy boku kró-
lewskim, zająć go osobiście nie może.
Upoważnia zaś zastępcę a tem wcze-
śnie, iżeby był czas na obrady de-
kanalne, które się zwykle przed syno-
dami dyecezalnemi, niby sejmiki przed
sejmami prowincyonalnemi, odbywać zwy-
kły. Synodyk tem dotykający mało miej-
scowości nie jest ważny. Na uwagę za-
sługuje co o błąkających się po kraju i dla zysku
ekskomunikujących kapłanach rozprawia. Ci nie
~~[illegible]~~ przestając na ~~[illegible]~~ ekskomunikowaniu według
rzymskiego rytuału ~~[illegible]~~
wdawali się w leczenie chorób, używa- nadrabiając
jąc do pomocy czarownic, i rzeczy ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ kuglarstwem. Synod poleca ostrzegać
a tem lud na kazaniach. Zwraca je ~~[illegible]~~
na uwagę, że księża dla nadania so-
bie większej powagi zapożyczali kradzie-
żą zamiast szewskich używali krótkich za-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~,
kiem. ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

10

Przyczynek 22. Synod. wileński

100

Synodus Dioecesana episcopatus vil-
nensis (ostatni ciekawy tekstu ~~[illegible]~~
broszurka, ~~[illegible]~~ do Rzeczy samego
roku w którym synod odbyto, czyli (wyszła z drukarni więcej)
r. 1602. ~~[illegible]~~ Z drukarni ~~[illegible]~~ za biskupstwa
księdza Benedykta Wojny r. 1602
w dniu wwieszę 3. Marca ~~[illegible]~~ odpra-
wiony synod ten nic zgoła nad to co
inne przepisy ~~[illegible]~~ nie zawiera.

Synod Łucki, o którym Jocher (III. 314. pod liczbą 7562.) wspomniał się 19. Września bez r. Pazdziernika (zdaje się, wyszedł w ćwiartce (przedłożenia ma znak druku ?) u Marcina Łenckiego w Zamościu. ~~wydał~~

przez Marcina Szyszkowskiego Biskupa ~~[illegible]~~ miejscowego a już wtedy nominata płockiego r. 1607.

W mowie do duchowieństwa oświadczył Biskup, że Franciszkanów do Przecznia i Koziennica wprowadził, wiele sobie z ich ~~[illegible]~~

dobrego dla kościoła obiecuje. Wskazuje duchowieństwu jak ma lud oświecać, a w szlachcie jednać miłość. Pierwsze mu ma

~~[illegible]~~

objaśniać ewangelistów. ~~[illegible]~~ łączne kazaniami szczególnie z naukami z drugą ma.

~~[illegible]~~

układać się a ~~[illegible]~~ pokar dziesięcinny według ukazanego przez jednego z Prokuratorów a przez siebie (Biskupa) potwierdzonego wzoru, ludzie zaś z zachowaniem się

~~[illegible]~~

Do porządnia ~~[illegible]~~ dawnego w tej samej (Łuckiej) r. 1519. dyecezyi zapadłego, także do wydany synodu piotrkowskiej) r. 1539. Ponieważ zaś zakonnicy zarządcy tego dochodu świecy kapłanom odzywając się z tem, że dziesięcina płacona być nie powinna, przeto surowo karać nakazuje, gdyby nadal na kazaniach tak na spowiedzi z czemś się podobnem odzywać ważyli. Gdy sądy w sprawach duchownych z oddaniem świeckim niewłaściwego podług prawa kanonicznego były, mimo dawnego w księstwie łuckiem obowiązującego zwyczaju, który

Zygmunt I. udowódził, przeto nagarniając im do synod upomina oraz, ażeby sprawy w apelacyi nie przed Trybunał wileński jak zaraz li-dewski mieć chce, lecz przed Arcybiskupa lub Nuncyusza, wynotywać dozwalały, zwłaszcza gdy to jest wolą i zgromadzenia kandydatów. Po śmierci Plebana ma Kolator zawar w dni dziewięć a najdalej w cztery nie-dziele nowego przedstawić: tymczasem Biskup naznaczyć Administratora którego kościoła i jego funduszów wszelakich dopilnować tymczasowo.

Ponieważ doszło do wiadomości że Wikaryusze wielkie pobierają za pogrzeby i t. p. opłaty, nakazuje im, żeby nie żądali więcej nad to, co kto da dobrowolnie. Kapelanów po dworach dla odprawowania zdarzy bez wiedzy Biskupa wyborej mieć nie dozwala. Na nauczycieli szkół parafialnych tylko szo pień uniwersyteckich bakalaureatu mających przyjmować nakazuje. Poleca też do pilnego odczytywania listy pasterskie Biskupa Maciejowskiego, a zakazuje czytywać ulotne Astrologów pisemka. Mniej ważnym jest synod r. 1641. za Andrzeja Gembickiego odbyty (wspomniał go Zochow III. 315 pod liczbą 756 n. pred-ostatnia ćwiartka na znak dwuku

3) z. J. Powiedziano w nim że dobrem gdy
powodowana powszechnem kapituła, wdowie
[illegible] swe Hadynów i Łosice na wzór
mającego się założyć seminaryum
odstąpiła, przeto powinni się do kosztów
i Obowiązków przyłożyć, [illegible] Nakazane na nich w tym celu
[illegible] na raz jeden składki polecono ściągnąć
Dziekanom [illegible]. Ponieważ zaś
dotąd dla braku naukowych zakła-
dów (jeden bowiem [illegible] tylko pijarski był w dyecezyi
w Łukowie zakład) aspiranci do ducho-
wnego stanu w gruncie się ograniczali
do kiziolina z Dalowa generalnie zio-
nej bezzasilii, więc oświadcza Biskup, że uczących
[illegible] się samże przyj-
mować nie będzie. Równie jak
pierwszy ważnym jest synod trzeci (wspo-
mniał go Jocher samże pod liczbą 7565;
przedstawia światła ma znakiem
Dubn 43.) za Stanisława Witwickiego L. r. 1684.
ckiego L. odbyty. W nim czegoś my w in-
nych nie czytali, o polowaniu i obco-
waniu Kapłanów z Żydami ze zgro-
mad wspomniana. [illegible] Po-
[illegible]
nieważ [illegible] seminaryum do skutku
[illegible] nie doszło, i aspirujący do stanu duchownego
[illegible] prócz poetyki i retoryki — gramatyki, syntaksy
nic więcej, a mianowicie nic z teolo-
gicznych nauk nie wiedzieli, i nawzajem
się nie starali nawet, rozumiejąc,
że wyświęceni nabędą [illegible] za sprawą
Ducha ś. i mądrości [illegible], więc kolejno
nad tem Biskup wyraża się z Duchowów

znacznych / przez Hadyniowa i Da-
widów przez kapitułę na ten cel
odstąpionych dało ~~[illegible]~~ wieś Klo-
nowica i probostwo ś. Stanisła-
wa w Janowie) które na założenie
seminaryum w rezydencyi swej
Janowie przeznaczył, ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ aby seminaryum do-
na wzór zakładanych po niem-
czech przez Księdza Bartłomie-
ja Holtzhausera, które ~~[illegible]~~ kaw-
szu ~~chwalił~~ chwaląc ili kapłani~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ księży aby za-
miast panegirycznych prawili lu-
dowi pobożne kazania, nie obcho-
dzili się z nim wrażliwie, że
gerlachty się nie pojmali, pu-
bliczności za odprawowanie ss. sa-
kramentów i t. p. nie żądali.

przyznał

urządzone zostało. W końcu upomniał

13.

Przyczyn. 25. Synod przemyski

103

Synodus Dioecesana praemisliensis anno domini 1621. (rzymskie) Die 3. (rzymskie) mensis Marcij in ecclesia cathedrali premislien. celebrata. Praesidente Ill.mo et R.mo Domino Joanne Wężyk dei et apostolicae sedis gratia Episcopo premislien. Administratore abbatiae Clarae Tumbae. Po czem na nim herb Wężyków wyobrażający się. Pod tem czterowiersz przez P. U. C. napisany/a za którym stoi: Jaroslaviae, ann. 1622. wydrukowana/ęś/ kroszunkiem w ćwiartkach na obu stronach liczbowanych: jest stronic 107. Po rejestrze idzie/ mowa przewodniczącego synodowi (ćwiartce. Ustawa synodalna streszczenia zawiera, reszta Bernarda zajmuje listy Maciejowskiego. Poza [illegible] są objęte powtórzeniem przy ustawach soboru. Z niej-szych ustawy trydenckiego postanowień uwagi godnym jest przepis, kiedy i za co odmawia należy umierającym udzielenie ss. sakramentów, podobnie pogrzebowego obrządku. Niegdyś (mówi ustawa) odmawiano go, ilekroć nie uiszczono się z mesznego lub innych opłat kościelnych. Teraz należy rozróżniać czy parafianin nie płaci, że nie ma, czem płacić, czy z uporu, lekceważeniem lub wzgardą. W pierwszym przypadku należy go zaopatrzyć przed Biskupa, który rzecz rozpoznawszy, każe Plebanowi poczekać aż się dorobi w czasie, lub darować mu dług, a tym może, lub

r nie znanego mi

w/ jednej zawarta

czasem udzielić ss. sakramentu, polecił. Drugi synod pod Andrzejem Szołdrskim na dniu 26. Sierpnia 1636. odbyty i tegoż roku w Krakowie u Andrz. Piotrkowczyka w ćwiartkach po obu stronach liczbowanych (liczba ostatnia jest 64.) wydany, ma w dodatku synod Węzyka z r. 1622. (kiedy jeszcze Biskupem był przemyskim) przedrukowany, z opuszczeniem, lista [illegible] papieskiego, w miejsce którego [illegible] Torano [illegible] grzechów od Papieża, Biskupa i [illegible] odpuszczalnych. Dodatek ten pod ciągłą liczbą stronic podciągnięto (zaczyna się na str. 45). W [illegible] ustawie przeciw synodu dyecezalnego krakowskiego o chrześcijańskiej u Żydów czeladzi, nakazano [illegible] powiedziano; a nawet wydanym z druku wyjątek, także powtórzono [illegible] ażeby niniejszy [illegible] pod [illegible] żadnej niewiasty i nie ważyły się do kraju wychodzić dla wymiany z świeckiemi bez pozwolenia Biskupa. Tylko z Jordanku lub Szczepanowa i do miasta wymieniać było im wolno. Trzeci synod za Piotra Gembickiego, wielkiego kanclerza, także Dziekana kapituły krakowskiej i płockiej a Proboszcza miechowskiego r. 1641. dnia 13. Maja rozpoczęty i w trzech dniach ukończony (wyszedł samże następnie roku w ćwiartkach nie liczbowanych, przedostatnia ma znak druku K) jest nie małej wagi. Zakazuje duchownym i świeckim wróżyć z pisma ś. także używać świętości do czarów. Prałatom i członkom kolegiaty jarosławskiej oddawać podobnej dochodu na uposażenie miejscowego [illegible], z przyczyny że świątynia ta, [illegible] zbudowana pod

czas jarmarków w mieście odby-
wanych tłumnie odwiedzana uwagę na
siebie zwracać powszechną. Nakazuje
się założyć bank dekanalny, i dla
sposobowa spadku po duchownych po-
zostawionego uposażywszy, dawać z
niego zapomogę biednym a fundu-
sze kościoła przechodzącym ex Ple-
banom. Ponieważ wielu z parafian
nie wiedzą jak bez szkody kupni i
sprzedaż zawierać, dał więc dziekan głoszo-
wiany a sam nauką i Plebanom się
na swej parafii upowszechniać kazał.
Dziś gdzie księdza pod żadnym poza-
rem do sądu świeckiego zapozywać
nie miał. Żydzi nie mieli w dzień
święta sprzedawać publicznie. Rozdzie-
lono dekanaty na nowo (było ich ośm:
przemyski, mościcki, krośnieński – dawniejewski,
jarosławski, samborski, sanocki, rzeszow-
ski, leżajski). Ponieważ w Sieniawie (villa
Sieniawa) kościół parafialny protestanci
zniesiony na katolicki przerobił, więc go
do jarosławskiego dekanatu wcielono.

Szkoły parafialne

[illegible] synodu dyecezalnego chełmińskiego [illegible] nakazał dbać o wychowanie młodzieży w szkołach parafialnych, według wyrażenia się swojego humanitarne i chrześciańskie, i po skończeniu tych nauk wysyłać zdalniejszą młodzież do gimnazyów dla dalszego się w nich ćwiczenia. Także ustawa synodu krakowskiego który Jacek (Art. 311. pod liczbą 1532.) przywodzi, każe ją uczyć

[illegible]

podług najlepszego planu od Uniwersytetu krakowskiego [professorom] udzielonego *. [illegible]

* na dwa [rozdłożywszy] kursa.

W pierwszym [polecono] przez dwie godziny rano uczyć dzieci czytać i w nauce chrześciańskiej ćwiczyć, a po południu także we dwuch godzinach [illegible] uczyć [illegible] [ministrandury] dzieci [illegible] i moralności na celu mających, w czem gdy zwykłej [polecono dalej] rano Deklinacyi i Konjugacyi łacińskiej, dodawszy Dystychów Katona, Michała Weryna i Syra Mima, a po południu [illegible] słowa łacińskie na polskie wykładać. Dzieci [illegible] liczby Cycerona. W drugim kursie miała być w czterech godzinach rannych gramatyka łacińska (praktycznie) [illegible] zajmować miała. W dalszy czas Cycero, rachunek i muzyka [illegible] [cyfra] godzinach popołudniowych powtarzaniu [illegible] [karano] co się z greckich pisarzów i przeprowadzić dalej. Do dzieci [illegible] czytając a naśladując [illegible] [nauki wykładał] [polecono] łacińskim [illegible] gwerzyny Cajli (Erasmi) [illegible] Apoftegmata Plutarcha, [illegible] przeplatając je jakim poetą i historykiem słownym.

[illegible]

[illegible] odczytanie [illegible] z dzieła rozprawić miała z dem młodzież [co czytała] a przy zgodniejszem w zakres wszystkiego powtarzeniu, ćwi-

(1) R. 1424. u Przyszłego II. 832. Warcimkum [illegible] krakowskiej czytadem dyplomat wydały [illegible] czyha przez który dzieje [illegible] [illegible] zakładania szkoło dla uczenia w niej [illegible] nobilium [illegible] ac ignobilium.

Szkołek nawet parafialnych nie było wolno [illegible] w porozumieniu z władzą i miejscową zakładać bez upoważnienia od króla (1). W czasach [teoretycznie] [illegible]

W rozpoczęciu władzy biskupa duchownego — wszystkim wolności zakładać szkołki z własnego [illegible] ustawa

uczyć się jej prawidłach łacińskiej ⌐ We święta było ⌐ kazano.
~~[illegible]~~ w przeszłości ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ katechizmu ⌐ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
lub kiedy ś. Grzegorza z Nazyanze-
nu czytywane. Uczniowie powinni byli ~~[illegible]~~ robić sobie
wszystkie z dzieł wyjątki, a na ćwicze-
nia obierać opisy miejscowości zna-
mienitej, gór, miast, dalej przed-
stawiać obrazy osób rozmaitego sta-
nu, wojskowego i rolniczego prze-
ciwstawieniem, i na wszystko to
mieć osobne kajeta.

⌐ nie tylko polskiego też i
⌐ łacińskiej mowy powtarzanie, a ~~[illegible]~~
po katechizmie miały być ewangelie po
grecku

e Klasztory i bractwa.

§ Do zmienionych ~~[illegible]~~ w pojęciu
uchwalonych artykułów Lelewela i Grabowskie-
go zrobię dodatek o polskich i czeskich klasz-
torach ~~[illegible]~~ z przyczyny ich związku
z tem co wyżej ⌐ zaraz według kanoniczne-
go prawa określoną mając na uwadze po-
wodzeniem. Wszakże ważniejsze są od ziem-
skich.

⌐ organizacyą narodu i

Dalszy ciąg przeglądu na klasztory polskie najdawniejsze, z uwagą na zakonowe u Lechów.

Artykuł ten ma cel dwojaki, raz ażeby [illegible] co w czasach najnowszych pisano w Polsce o klasztorach i przez to pobudzić uczonych naszych do czynienia ⌊badań na tem polu (1), drugi raz ażeby się i owdzie dopełnić [illegible] [illegible] W działaniach religijnych [illegible] odznaczyli się i teraz księża Dominikanie czynni w Polsce już w drugiej połowie XIV. a zatem wnet po ochrzczeniu Litwy (1). [illegible] Zasiedli w Polsce Paulini jasnogórscy (2), a w następnym wieku wystąpili Bernardyni ⌊ [illegible] zbawny Jan Kapistran wprowadził do nas, i naprzód w Krakowie 1453. osadził. Zakon ten najwięcej nam używał popularny na wzięcia/ zupełnie ludowy, [illegible] początkowo i na dworach monarchów. Jak w [illegible] prawa zumieniu miał wielki książę Iwan Wasilewicz córkę swą Helenę a/małżonkę Aleksandra Jagiellończyka, że się z Bernardynami względem przejścia z prawosławia na łono rzymsko-katolickiego kościoła znosi (3). Wiek następny ważny jest w dziejach zakonów polskich już to przez wprowadzenie [illegible] do nas Jezuitów, którym osobny rozdział poświęciliśmy, już ⌊ [illegible] znowu chciano podupadły zakon kawalerów jerozolimskich, którzy w tym wieku pod imieniem maltańskich nowo na widowni dziejów wystą-

⌊ będący franciszkańskim od XIII. wieku u nas szczepem, w ściślejszej formą ujętym zakonem. Tych do Franciszkanów-Obserwantów, Bernardynami, jak wiadomo, zwanych,

⌊ przez to się rozkrze-

(1) Pisał o kawalerach ś. Jana Jerozolimskich i maltańskich Adryan Krzyżanowski (Dawna Polska z rozdz. w dopeł. 147, Album Warsz. z r. 1845. w swoich tomach Oawr I. 186). Pisałem ja o klasztorach w Polsce (Pamięt. II-581.)

Pisał E. T. (Eustachy hr. Tyszkiewicz) Wiadomości historyczne o zgromadzeniach klasztorów w dyecezyi wileńskiej (w drukarni i rzwanym pełny Teki wileńskiej).

(1) R. 1378. Akt. Zap. I. nr. 4.
(2) R. 1392. u Nosz. III. 350.
(3) R. 1503. w Akt. Zachr. I. nr. 138. IV.

(1) pierwszy, znaleźli w książętach Radziwiłłach i wielkich ~~Opiekunach~~ dobrodziejów. [illegible] Przez [illegible] nich z ordynacyi ostrogskiej [illegible] Maltańczycy w XVII. i XVIII. wieku zelżonych posiadali w Polsce wielkie przeorstwo z zegiem komandoryi rozdane (1), które w odległej mierze krajowych przepychu. Jednakże [illegible] XVII. wieku ważniejszy jest z przyczyny wprowadzenia zakonów nowych [illegible] Przybyli r. 1600. [illegible] w ściślejszej regule zreorganizowani Franciszkanie, których się dla tej przyczyny Reformatami nazwali. Przybyli po nich r. 1694. jeszcze ściślejszej reguły będący Franciszkanie Kapucynami zwani (2). Znany miał być w Polsce [illegible] zakon Karmelitów trzewiczkowych od 1306. a tak zwanych Karmelitów bosych nastał dopiero w 1605. roku. [illegible] Zakonodawca [illegible] (observantiae antiquae) i nawet dzielący się reguły zwani już r. 1413. u nas opatrywana (3). Też Kamedułów już za Chrobrego w Polsce widziani, nowy w dynastii czyli XVII. wieku pod Krakowem i Warszawą (r. 1641.) pokazali (4). W r. 1609. niewidziany u nas dotąd zakon Bonifratrów, jednież Dominikanów ściślejszej reguły r. 1676 (5) nastał.

~~Każda reguła miała drugie. Reformatek, Kapucynek, Bonifratrek, Dominikanek Obserwantek nie było zgoda. Najwięcej upowszechnionych iściwaty się: Benedyktynki już od najdawniejszych [illegible] klasztor jest [illegible] w Staniątkach założony, po nich Norbertanki, zwierzyniec w Buskim [illegible] Benedyktynki miały od [illegible] Krzyżaków [illegible] założony [illegible] miał i Cystersek [illegible] monialach klasztory, [illegible] w Toruniu r. 1343. [illegible]~~

(1) [illegible] 1772. Vol. VIII. 202.

(2) Patrz o nim w Pismach historycznych Mich. Balińskiego w Warsz. 1843. w trzech tomach wydanych. Porown. IV. 2. [illegible]

Lelewel Polska dzieje I. 226.

(3) [illegible] r. 1633. Vol. III. 822.

(4) Ambrożego Grabowskiego Kraków i jego okolice wydanie czwarte na str. 333. z Teodora Ossowskiego Dziejami i t. d. III. 291. porównany.

(5) Vol. V. 369.

i Katarzynki (reguły ś. Katarzyny Seneńskiej) Brzozow. 32. Klasz. 3.

107

żenie (1)), Magdalenki (Dominikanki (1)), Brygidki (Norbertanki, Franciszkanki. Bernardynki, [redacted] Wszystki (Nawiedzenia [redacted] najświętszej Panny Maryi), Sakramentki. Szczególniej najwięcej «ba» a... tery nowych zakonów (reguły ś. Wincentego a Paulo, panien miłosierdzia, Wizytek, Marya Kazimira Ludwika Gonzaga ... (2).

[Cysterski
] Theiner w Tabl. warsz.

(1) Parowi. (r. 1661) vol. IV. 725.

(2) Ossolińsk. Dzieje III. 291. nastę.

(3) Teka wileńsk. w poszycie drugim 258.

(2) Parowi. vol. IV. 421. 962.

(3) Teka wileńsk. w poszycie drugim 256.

§. Nie tylko się reguła bez i przełożeństwem różniły klasztory [redacted] równie męzkie jak żeńskie. Opatom podlegały [redacted] zakony Benedyktynów, Cystersów i Kanoników od pokuty (1). Z [redacted] regularnych [redacted] Norbertanie, ś. Augustyna Laterańskiego i grobu Chrystusowego w Miechowie pod Krakowem, byli najznakomitsi. Przeorom i Gwardyanom podlegały wszystkie [redacted] klasztorami nazywane zakony. Rektorom były podległe zgromadzenia. Z takowych znano: Jezuitów (r. 1565–1772), Pijarów (1642), Missyonarzów (r. 1651), Filipinów (ś. Filipa Neryusza), Komunistów, Maryanów, Teatynów (r. 1775). [redacted] [redacted] i zgromadzeń zakonów [redacted] Przeglądając rozrzutnych od Opatów na Litwie, Benedyktynów, Cystersów i Kanoników Laterańskich i [redacted] że [redacted] ... zenia że wpośród na Litwie (r. 1693) niż w Kownie (r. 1667) zarazem Kapucynów (2), i że z zgromadzeń były ... brata miłosierdzia od ś. Rocha (r. 1713) których Polska nie znała (3). [redacted] jest do zauważenia i do uwagi godnem

[redacted]

Nie możemy mówić z pewnością, gdyż nam tylko dziś są znane, które niegdyś w dyecezyi wileńskiej jedna lub dwie miejsca posiadało, z udzielonego nam ich spisu domniemujemy się, że z

że w Czechach były już w XII. wieku klasztory jakich Polska nie miała, również za że w XIII. były takie które nie tylko Polsce lecz i całej słowiańszczyźnie (wrogie. Rozumiemy przez to zakon krzyżacki, który miał całą północną Europę, Francyą, Anglią i Niemcy, na zawołanie, i któremu ilekroć z Litwą lub Polską raz poczynać boje, krocie północnych awanturników spieszyło na pomoc: była bowiem opinia świata za tym zakonem, i największe jego łotrowstwa przyjęciem krześcijaństwa katolickiego pokrywała. Z Krzyżakami dłużej ni wiązali się blisko nidrozy [illegible] monarchowie czescy rodem Słowianie (Przemysław Otokar), a (niemieckiego pochodzenia królowie Luksenburski) Prawie [illegible] chodzący rodu (Jan Luksenburski) była u Czechów prócz Krzyżaków kilka zakonów rycerskich: zwano ich przeciwnie Krzyżakami. Po nich największą się Jezuici rozgościli (1). [illegible] (w więcej jeszcze)

~~Jeszcze na jeden zakon (uwagę zwrócić ... jako w tej zakon ten jest, jak w kościele greckim, w którym się zawiązał jedyny.~~ ~~(porządek następnie trzymający się dawnego w niczem, jako ...)~~

~~(w historyi kościoła nader ważny~~

~~Jak przed rozerwaniem się cerkwi a kościoła ... mieli swój dom także w Kijowie (2) ... tak mieli w Krakowie. Jeden i drugi obsługiwali snadź mnisi, którzy nie inaczej jak regułę ś. Bazylego nie mogli. Ci i biskupstwo krakowskie dzierżeli, które sprowadzonym od Chrobrego Benedyktynom ustąpić musieli (3). Zakon ich~~

(1) Porown. artykuł o klasztorach czeskich w Czasop. VII. z. str. 181. następ. (Księdza Wojciecha Ruffera

~~(2) Bielowski. Wstęp krytyczny 529. ... Popei drugi fragmenta we wstępie ... i historya prawd. II. §. 282.~~

~~(3) Taka korzenia świętemu męczennikowi (jałowemu) poświęcana u mnich ... rzę. 177. Wyraz świętemu Dowodzi że nowa jeszcze ... w którym jeszcze nie był zerwał kościół z cerkwią.~~

dawnego na zapomnienie skazanego obrządku, zwłaszcza gdy urząd ten obrządkowi temu w Dalmacyi przez Innocentego IV. papieża poczynione (1) wpływu na Polskę nie miały. Dopiero unija kościoła wschodnie z zachodnim w Brześciu r. 1595. zawarta klasztory Bazylijanów po Litwie, Wołyniu, Ukrainie, Podolu i Czerwonej-Rusi, w miastach i na puszczach (na wsiach), i śmiéjsze (2) wydźwignąwszy z nicości, świeżo ozdobę im nową dała. W r. 1617. Welamin Rutski [illegible] trzeci z porządku Metropolita ruski, z klasztorów koronnych i litewskich od Bazylijanów zamieszkałych jedno (urządził) zgromadzenie z Archimandrytami czyli Jenerałem na czele [illegible]. Ponieważ zaś Biskupi ruscy po klasztorach rezydencye swe mając dochody też do [illegible] (tychże klasztorów) przywłaszczane [illegible] (pobierali), i ponieważ z tej przyczyny dochodów na utrzymanie zgromadzenia nie było, więc urządzenie to [illegible] (zostawało) aż do r. 1739. w zawieszeniu, w którym gdy się fundusze znalazły, już (dawny) to wtedy (wznowiwszy) [illegible] zakon na dwie [illegible] (prowincye go) [illegible]

[illegible] (Bazylianów) koronnych i litewskich [illegible] [illegible] podzielono [illegible]. Było ich w prowincyach obu. Litewską rządzący klasztorów Prowincyał Jenerałowi koronnemi klasztorami [illegible] (zawiadującemu) podlegał (3).

Na prowincye się dzieląc i na czele Jenerała swego mając [illegible] [illegible] [illegible]

§. [illegible] Bazylijańskich znaczna pewnym nie jest, że i o [illegible] zgromadzeń i klasztorów opisem on [illegible]. [illegible] klasztorów

(1) Prawn. r. 1248. u Ezbena nr. 1204.

(2) Piennienn. II. 586.

(3) Lelewel Polska dzieje I. 337. Obrazek. Dzieje III. 307.

zakony, ulegały miejscowego Biskupa też nie zawsze władzy. Miały [illegible]

[illegible]. Że wszystkich wię-
klasztornych
dów były najpoważniejsze opactwa
a na Węgrzech i jenerałstwa co poszło
z naśladownictwa Niemiec. Wydzielać
teraz niemieckie dobra na lenność wyższemu
duchowieństwu. Posiadacz dóbr takich
winien był ognisko iść z pocztem ry-
cerzów na wojnę. A ponieważ edukacja woj-
skowa a nie kościelna bywała po-
budką posiadania dóbr takich celem, przeto i świec-
cy posiadać je czyli Opatami być
mogli (2). Węgrzyni prawo to nie tyl-
ko [illegible] Arcybisku-
pom, Biskupom, Opatom i [illegible],
[illegible] Jenerałom, niemniej nawet Swobodzicom niektórym
świeckiemu i zakonnemu przyzna-
li, zaś obdarzonym niem Prałatami
chorążymi (3). [illegible] gdy polskie

[illegible] bogate klasztory miały obierać na Opatów samych tylko Niemców, więc
przywilej [illegible]

Kazimierza Jagiellońskiego, trzej Zygmuntowie,
na koniec August III. i Stanisław August, wejrzawszy w ich statuta zmienili je
stanowiąc: że Opat bogatego klasztoru nie

[illegible] Również nie-
które przyjęły (co
według dyplomatów
Theinera o Przywilejach
szczególnych
cach niechowskich na-
Domu (1)) zależeć wprost
od Patryarchy lub Pa-
pieża.

(1) Powsin. [illegible] synodyk Kujawski z r. 1500. Miechowitów 1621.

(2) Phillips K. Rzesch. 193.

(z r. 1498. art. 20. Corp. jur. I. 296.)

(3) Verwazil. w rozprawie późniejszej prawa panów rozważającej.

nie ~~może~~ że być po takim wyborze wyświęcony ~~[illegible]~~ od
Biskupa aż dopiero Król na to zezwoli, że Nie-
miec ~~[illegible]~~ być nim nie może lecz ~~Polak~~
ziemian polski a do tego szlachcic, gdyby
zaś nie było kwalifikowanego ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ do opactwa ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ urzędu ten i żadnego zakonnika w kra-
ju ~~[illegible]~~ i żadnego może być ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ szlachcic świecki ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~. Niemiec atoli
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ może
~~[illegible]~~ mieć z Polakiem alternatę, jeżeli część dóbr
tegoż opactwa ~~[illegible]~~ za granicą ~~[illegible]~~ leży.
~~[illegible]~~ ustanowiono, że ~~[illegible]~~ ukaz-
~~[illegible]~~ zaniem jego opata utrzymywać w takim
klasztorze szkołę dla szlachetnych dzieci,
a na koniec że Biskupi dyecezyi tych
które są niemi opatrzone (lwowski ar-
cybiskup (2. łucki Biskupi: przemyski, żmudz-
ki, chełmski, kijowski, kamieniecki, inflan-
ki) mogą w dodatku mieć po jednym o-
pactwie. ~~[illegible]~~ dodano za Augusta III. i za Stanisława Augu-
sta ~~[illegible]~~ i że najbogatsze opactwa (ty-
niecki, lubińskie, płockie jeneralnej wąchockie, mo-
gilskie, lekdowskie i ~~[illegible]~~ przełożeństwo
mieckowskie) mogą iść w komendę, to
znaczy że świeccy posiadać je mo-
gą, ubogie zaś ~~[illegible]~~ majątki, takie same
za potwierdzeniem Papieża obierać Opatów ~~[illegible]~~; że Arcybiskup ~~[illegible]~~ armiański dla szcza-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ (i z ubogich niektóre do komendy przyda-
no, a nawet zastrzeżono ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ że po śmierci ~~[illegible]~~ teraźniejszych ~~[illegible]~~ Opa-
~~[illegible]~~ tów majątki wszystkie bez różnicy opactwa przejść
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
w komendę (1.). ~~[illegible]~~ Od czasu Husa przez cały XV.
~~[illegible]~~ wiek ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ani jeden klasztor. W na-
stępnym dopiero, a ~~[illegible]~~ bardziej w XVII. wieku
zaczęło się znowu zdawać ~~[illegible]~~, lub osadzać

[z tego stanu męża któryby się ~~[illegible]~~]

2. w dyecezyi gdzie leży opactwo osiadły na czasie za potwierdzeniem królewskiem wybrany.

[tych fundaszów może jedno unijac-kie opactwo w dodatku posiadać. Wresz-cie r. 1788]

(1) R. inkor. 1538. 1539. ~~[illegible]~~ Vol. I. 1978. 531. 547. także r. 1550. 1588. 1607. Vol. II. 599. 1231. 1605. Ostrowski: Dzieje III. 311. i nast. Kitowicza Pamiętn. do panow. Aug. I. 178.

r. 1768. Vol. VII. 745.

[Arcybiskupi i]

2. rzymsko-katolicki ~~[illegible]~~

[nie przybyło Czechom]

dawno, klasztory te których się

spustoszałe, pozostały jakie fundusze

Ferdynand III. Sztukował odnowił Bogu r. 1635 [za pobicie pod Nordlingą Szwedów]

Benedyktynów na Emausie w Pradze podarowany

klasztor, [który posiadał nad swoje fundusze. Inne klasztory]

bogaci panowie stawiali

(Waldsztein wódz sławny założył r. 1627

Karmelitów) i

inne wznosiły się same

z gruzów, którymi je wszystkie pokryły

pady wojny. Gdzie katolik w kościołach

książąt odebrał duchowny majątek,

rząd windykował go. Kazał, chociażby

też był przez zprotestantowiałych spadkobierców kolatora zagarnięty, albowiem,

przemawiał za kolator katolik

dla chrześcijan nie kazawszy swemu spadkobiercy zwać się protestantem.

Tym sposobem Cesarz nabył

wiele nyszłado

bywawszy funduszów wiele

założeniu biskupstw których gdy r.

1627. nowy po niemiecku napisany

dał Czechom statut, nie było żadnych.

Jednak Arcybiskup prawa królestwa,

jako w statucie powiedziano, Prymas.

Po nim Przeor maltańskiego zakonu pierwsze między Prałatami miejsce zajmował miejsce. Za nim siedzieli naczelnicy konwentów czyli zgromadzeń, jakimi byli Opaci, Przeorowie Prałaciszami też zwani, za tymi reszta

(Abbatysa, Jeptyszka, lub Przeorysza) szada na ich jak męzkie,

mieściła się Prałatów (1). [redacted]

Przyczynek 35. Klasz. 6.

110

[redacted]

§. Jak [redacted] dawne [redacted] wymienione, tak i nowe
w domie Drugim (§. 245) [redacted] równie myślnie
[redacted] jak żeńskie[Pierwszych powołaniem były
posługi apostolskie, czyniące dla chorych i
zadmiery przysługi (Bonifratory), pomna-
żenie nabożeństwa za dobre zmarłe i
modlitwy za trwałość i pomyślność kró-
lestwa (Dominikanie Obserwanci), wykup
więźniów i.t.p. z rąk nieprzyjacielskich (Tryni-
tarze) (2). Drugie miały za obowiązek dawać schro-
nienie wdowom i dzieciom, chwałę bo-
skiej lub wychowaniu panien poświęcających się (3), leczenie cho-
rych i t.d.

Z zakonów miały swe
cele.

[redacted]. Jedne były sprowadzone r. 1687.
Sakramentki prócz chwały bożej i wy-
chowania młodzieży płci żeńskiej miały
w przeznaczeniu rozpowszechnianiu w Polsce
języka francuzkiego (4); co znowu przypo-
minało czasy dawne, kiedy miały nie-
które klasztory przywilej, nie przyjmo-
wać do siebie tylko Niemców, a co
przecież uchylono w Koronie, w Pru-
sach zaś bynajmniej (5). [redacted]

[redacted] Urzędy były w żeńskich także co i
w męzkich. Prócz Przełożonej, której same zakonnice obierały sobie czyli ra-
czej obierać mogły, albowiem często narzucał im go Wizytator dowolnie, [

[prócz Kaznodziei i Spowiednika,
Ekonom czyli rządca dóbr
klasztornych zawsze był przez
urzędników duchownych. Wi-
zytatorem bywał zwykle Opat
naznaczony od Biskupa, który
wglądał w sprawy klasztoru du-
chowne i świeckie. Pośrednio wszy-
scy ci urzędnicy klasztorne-
mi zajmowali się sprawami.
Bezpośrednio rządziła klasz-
torem

(1) Prawa. Wolfa z Wrsz. XL. [redacted] Bal. Ferd. III. wzgl. vom geistl. Stande nstępn.

(2) Ostrowsk. dzieje III. 291. nstępn.

(3) R. 1611. 1616. Vol. III. II. 281.

(4) Pam. Relig. XII. str. 2.

(5) R. 1911. Vol. I. 377. Przypis Św. kaplrew. do Ostrowsk. III. 21.

[redacted]

[redacted] księgi
(Abbadoffa[?]) która miejsce [redacted]
[redacted] Opata zajmowała, [redacted] miała pod sobą [redacted] liczny szereg podrzędnych urzędów klasztornych. Ryba (w Czechach nazywana Jeptyszka)
[redacted]
[redacted] (Przeorysza i Podprzeorysza, Scholastyka (1), Kustosza i Podkustoszyni. [redacted]
[redacted]
Nowe źródła do rozważenia zakładów tych historyczne otworzył dziś Aug. Mosbach [redacted]a (2)

bractwa w [illegible]

W innych zaś pismach (w Polsce pod względem obyczajów i w Piśmiennictwie) wspominałem o bractwach, które przez Polskę na Węgrzech też miały wielkie znaczenie. Są one ważne dla poznania obyczajowej strony narodu. Węgierskie starodawne bractwo uczyło, że niepamiętny się wszystkich a doczesne dobra, gdy się o nie Chrystus pan i jego Apostołowie nie starali (3). Takież bractwo na Szląsku i w Polsce ogniste, przez Węgrzyn i Niemcy zawiązane, gardzić ziemną pracą, objawane wszelkimi pisma ś. badać się jmowały się (4) stawnie.† Ustawa sobora trydenckiego skierowawszy ku lepszemu celowi bractwa kościelne, pozwoliła je zgodnie z charakterem narodu urządzać, i tworzyć na potrzeby miejscowe. To mając na uwadze Marcin Szyszkowski krakowski Biskup ustanowił w Krakowie bractwo męzki pańskiej, i statuta mu nadał. Składała się [redacted] ze starszyzny i braci. W gronie pierwszej figurowali Protektor, nadzorca, Prefekt, radzcy, Pisarz, Kościelnik, Sędzia pokoju którzy [illegible] Szpitalnik, i roz- zważniejszych jednak braci, podług wypełniacze. W gronie licznej bracnich podług wypełniacze. W gronie bractwa na schadzkach brackich obierani długich byli, na schadzkach, którym jak się prowadzić w czasie [redacted] dzień, jak modlić, jak pielgrzymki do Częstochowy, na Łysą górę, na Kalwaryą odbywać nakazy przepisano. Polityczne urządzenia kraju miał przed oczami [redacted] Biskup gdy statut ten układał (5).

† Oba te bractwa za szkodliwe uznawszy je uchylił Papież.

Ann. 1630)

(1) Najdobitniej wymienione są urzędy w dyplomacie z r. 1436. u Rzysz. II. 862. Między innemi wymieniona tu Circatrix (wyrazu tego nie ma słownik Ojkanina) zapewne od cicatrix (rana), Cantrix i Succantrix.

(2) Wiadomości do dziejów Polski, zudzież Przyczynki do dziejów Polski. Wyszły oba te pisma we Wrocławiu 1860. Zwracam ci do przedmiotu będącego w mowie na źródła z r. 1604. w d. pierwszem piśmie na str. 368. wymienione.

(3) R. 1328. u Fejera VIII. 3. str. 323.

(4) Tak zwani Beghardi, zudzież Beghine (Du Cange pisze co synonymą te wyrazy) u których Theinera dyplomata w Bibl. Warsz. z r. 1861. zobacz.

(5) Jego ten statut przy synodzie Szyszkowskiego. Porównaj też synodu pozn. z r. 1642.

Przyczyn. 36.

111

†) Swiętopiętrze i annaty, z poglądem na Dobra. kościelne.

Wiadomości jakie dotąd o świętopiętrzu posiadaliśmy zebrać niezmordowanej pamięci Tymoteusz Lipiński (1). [illegible] Rozwinąć je dalej pomnik XIV. wieku przezemnie wydany (2), w którym za danina apostolskim czynszem (census denarij beati Petri) dziennikami pomniki od Zbierowa wydane nazywają (3). Przekonywamy się z tych źródeł, że wszelkiego stopnia świecki kapłan jednie każdy klasztor fundusze stałe posiadający, [sic] niemi, był tak z woli jak i z innych dochodów swych (de proventibus prebende cum agriculturis et aliis utilitatibus communiter et concorditer estimatis za estimacją) [illegible] wynaczonym z r. 1326 pomniku dawać część dziesiątą (4), [illegible]

[illegible]

zgody się od siebie Kwotę oddawać takowy papieskiemu. Jeszcze w r. 1493. świętopiętrze kwitła [illegible] wtedy płacąc, jednego rodzaju opłaty przez samych tylko duchownych fundusze stałe posiadających, zwanemi się (annata od annus (5)) przez nazywały, że opatrywany nowym funduszem kapłan oddawać z niego dochód roczny z pierwszego roku na fundusz dawnyń; ten zaś ten czas zdawane Papieżowi, a sam tem co mu pozyskać był

(1) Porown. tego dzieła S. 194. II. w przyp.

(2) Jest w tomie VI. str. 703. tego dzieła

(3) z pomiędzy innych zasługuje na uwagę z r. 1326. pochodzący a pod liczbą 358. od wydawcy pomieszczony, porownany z r. †

(4) Du-Cange p. w. Denarius s. Petri. †

(5) Du-Cange p. w. annata

†781–789. u Chabera 167. w przypisk.

L u Stawian nad Adryatykiem pensyą s. Piotra niegdyś mianowana, nazywana się teraz.

ſ na koniec każdy mieszkaniec kraju,

R. 1493. u Bandtk. jus pol. 327.

† r. 1343. u Grab. nr. 1328. principes Poloniae ac habitatores sedi apostolice annis singulis censum qui denarius s. Petri vulgariter appellatur persolvunt.

składając go na ręce Plebana, który następnie takowy wraz

ie dawali (5); czy zaś jeszcze nie wiem

Wy Maciejowski

każdan który dotąd żadnego nie posiadał funduszu oddawał dochód jaki zaszedł na grancie. Jeżeli więc nie zaszedł żadnego to też nic nie płacił (1). Mógł zaś nie zaszedł albowiem z mocy postanowienia Arcybiskupa Jakóba gnieźnieńskiego z r. 1290 (2), dochód całoroczny lada w którym duchowny zmarł, po odtrąceniu co na utrzymanie następcy po mianowania Księdza należało, przypadało, ... Plebanii należał krewnym się dostał i sługami, bądź im ten dochód zapisał w testamencie, bądź zmarł bez testamentu. [illegible]

[illegible]

w kwartale drugim do 1/2, jeżeli w trzecim do 3/4, a jeżeli w czwartym, to mogą zabrać wszystko (3).

[illegible] Kalatar nie mogą dochodów swoich przywłaszczyć (4).

Do tego dyndem musieli być ... świętopietrza i z annatów Pierwsi byli Czesi co się z ... wyrwali, i za tak zwany Paliusz Papieżowi nie chcieli płacić (5); na co też przystał sobór bazylejski. Węgrzy nie odmówili mu jej (6): toż samo uczynili Polacy, chociaż Ostroróg, o którym w pierwszym tomie (s. 342) mówiliśmy, ubolewał nad tem że ogromne sumy wyszły z kraju do Rzymu nie...

Dla tego też (1) ... powstanie wyżej Theinera z r. 1326. pod liczbą 358. I pominąć wypada się na str. 252. Nicolaus Plebanus ecclesie de Swinar nichil habet et nichil solvit.

(czas rachując od odrzezania pewnego, należy się)

(2) w Helcla Starod. pom. 388.

(3) Dowiadomo ... wzgląd ustawę do Voluminów (r. 1433. Vol. I. 109.)

Ustawę tę od Arcybiskupa Mikołaja Trąby przyjęto, ograniczywszy co do swej dyecezyi ...

(4) R. 1447. w Bandtk. jus pol. 243.

(5) R. 1435. Palack. Arch. III. 429.

(6) R. 1550. art. 14. w Corp. jur. hung. I. 431.

(8) Chabert 167.

Krakowski Biskup (um. według Długosza r. 1471), postanowił w ...: że jeżeli Ksiądz w pierwszym kwartale roku umrze, to spadkom rzeczonym należeć się ma 1/4 z dochodów gruntowych jakie pozostały ... nie zebrawszy ich, (mając wszakże zostanie ...) jeżeli zaś umrze ... na grancie); jeżeli zaś umrze

jednakże były też same potrzebne.

... Równie potrzebnie. Papież jak i Biskupi przy wielkich dochodach mieli i wydatki wielkie, i już w IX. wieku ... Biskupa ... na cztery części, dla każdej z osobnem przeznaczeniem, dzieliła. Jedna szła na utrzymanie Biskupa, druga na utrzymanie duchowieństwa całej dyecezyi z wyjątkiem klasztorów które posiadając osobne a wielkie fundusze z nich części pewnej Biskupowi oddawać były winne. Trzecia część dochodów biskupich szła dla ubogich, czwarta na budowle kościołów (fabrica). Z dyplomatów i ustaw synodalnych przekonywamy się, że dalsze przeznaczenie niż ... i dochody Biskupów polskich, czyli raczej że na pomienione cele obracane być miały; co gdy się nie działo powszechnie, i gdy części dochodów tych używali Biskupi na wznoszenie świetności swych rodzin, monarchowie więc starali się zabierać części ich na krajowe cele. W tym też względzie czyniąc zabiegi u Papieża Zygmunt I. zyskał u niego

Lawrzem

Porzycyn. 37. Szczegółowe 2.

112

[illegible] zwane miejsce królewskie. Kapłan co który [illegible] (przynajmniej [illegible]) annatów w kraju pozostawszy część na urzędach publicznych, o czem jednakże od r. 1525 aż do r. 1607 ciągłe bywały z Papieżem umowy, który [illegible] pragnął wrócić rzeczy do dawnego stanu (1). [illegible] (posiadało) Duchowieństwo [illegible] gdyż dy, jak Kromer mówi, za [illegible] szczodrzej od [illegible] Biskupi, gdy Polaków nawad [illegible] Sen nie opuszczył. (Dobra swe powiększała kapituły i zgromadzenia klasztorne [illegible] przez kupno, co [illegible] z prawa czyniły (3). W Mazowszu [illegible] mogło ziemskie (wszakże do kupować majątki) sam tylko Biskup [illegible] w Polsce przeciwnie mogło duchowieństwo [illegible] na do wyjednywać sobie [illegible] pozwolenie od sejmu (2). Dobrami jednakże ziemi nie najlepiej gospodarowało, według własnego zeznania, stan duchowny. Synod za Uchańskiego odbyty (r. 1577) oświadczył, że świeccy lepiej swemi zarządzają [illegible] dobrami. Odbyty za Wężyka (r. 1643) przedsięwziął [illegible] dawać, aby [illegible] z warunkami wydzierżawiali pod jakiemi Król wydzierżawia swoje, a odbyty za Maciejowskiego (r. 1644) czyby nie naradzał się,

[illegible] przedtem [illegible] tych w [illegible] kościelnej. Książęta fundusze swe dobra pod [illegible]

Tak się w Szczecinie wyrażał sam Papieżowi, co w Lunenkrólewskim, czyli skarbowi królewskiemu opłacać za paliusz (materną) składał. Toż samo się w następnych miejscach na przemian (idących) rozumieć. Tym sposobem postanowiono. 1544.

Tannaty.

Ta się jednakże o dawnych mało rozumnej czasach. Ustanowione w XIV. wieku biskupstwa na Rusi Czerwonej, miały, według synodyku lwowskiego prowincjonalnego z r. 1564, szczupłe fundusze.

Znakomity swego wieku prawa polskiego znawca (2) mówi że odkąd annaty [illegible] odtąd zaczęło [illegible] nie żadna światowego nie przyszło duchowieństwu dawać te opłaty, a tak kaznodziejom ograniczone.

(1) R. 1525. Vol. I. 444. następ. 585. r. 1607. Vol. II. 1602.

(2) Smogulecki od [illegible] w Obraźie panowania II. 73. przypiedziony.

(3) Pr. Mor. 122. [illegible] 143. [illegible] 12.

było lepiej puszczać zastawa i sztuny na dzierżawy wieczyste. ~~[illegible]~~ Szczegóła

~~[illegible]~~

~~[illegible] zacho-~~ # przez śmierć Biskupa opróżnione

~~[illegible]~~ #

~~[illegible]~~ Biskupie

~~[illegible]~~ dobra # Kapituła i opactwa klasz-

~~[illegible]~~ tor, a plebańskie

wyznaczony od Dziekana kapłan ~~[illegible]~~.

~~[illegible]~~ nia-
~~[illegible]~~ Arcybiskupie

ty rządzcy osobnego, który pod

imieniem gnieźnieńskiego Ekonoma,

jak Kromer mówi, zawiadywał ~~[illegible]~~

niemi za życia i po śmierci Arcy-

męża. Od fundusznych odróżniano

prywatne dobra duchownego, które po

śmierci kapłanach rodzina zmarłego w całości zabierała:

~~[illegible]~~ jeżeli jej nie było ~~[illegible]~~ zgarniał je zaś też

monarcha. Po zakonniku ~~[illegible]~~ praw

klasztorna nie mógł dziedziczyć. Ustawy

nie synodalne inwentarz ~~[illegible]~~ pozostałości po

~~[illegible]~~ księdzu ~~[illegible]~~ spisywać nakazywały, ażeby wiedziano, co

się z nich komu przynależy.

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

2. Cerkiew prawosławna.

a) Historya cerkwi prawosławnej dziś opracowywana.

§. Dzisiejsze piśmiennictwo rossyjskie posiada dwa dzieła dla historyi cerkwi nader ważne, czytelnikowi z poprzednich tomów już znane. Pierwszem są wydania źródeł przez komissyą archeograficzną do druku podane i ważne podające się dalej, a szczególnie też tak zwane akty juridiczeskie tudzież dyplomata przez komissyą ekspedycyjną dawniej wydane, i w skazówkach rzeczy do każdego tomu osobno opisywane. Drugiem są odczyty towarzystwa moskiewskiego starożytności i historyi rossyjskiej. Źródła te zgłębiwszy przekonałem się, że mówiąc o cerkwi nie można się trzymać tego porządku jaki przy opisie kościoła zachowałem; że należy rozwieść się naprzód o (monastyrach) klasztorach, następnie o duchowieństwie świeckiem, na koniec że o prawach duchowieństwa / rubryka ... rzeczy powiedzieć trzeba. ... kościele rozciąga obejmie wszystko, co ... pod literami b. c. opowiadając ... pod literami ... zaś ... d. f. zawarte, wszystkie zaś ... się ... o ... razem wzięte dopełnią ... rozwoju prowincyonalno-kanonicznego prawa kościołów i cerkwi obowiązującego powiedziałem wyżej. Każda z tych rubryk ma pisma, wyjaśniające ją, z których pierwsza szczególnie, druga i trzecia w ... gie objaśnię. Na większą, niż w polskich źródłach rozmiar podano w nich opisy monastyrów i cerkiew, jeograficznie, historycznie statystycznie, znakowszy je. Pod tym wzglę-

Listy artykuły

dem [illegible] odznacza się opis słownego w gubernji archangelskiej klasztoru sołowieckiego przez Archimandrytę Dosifea w Moskwie 1836. w trzech tomach wydany, tudzież wszystkie prawie tego rodzaju w Odczytach moskiewskich ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ Badania nad prawem kościelnem ~~[illegible]~~ Sadowiewa i Bielajewa ~~[illegible]~~ na stan duchowieństwa w dawnej Rusi ~~[illegible]~~

~~w tych rozmaitych przedmiotach wie rzecz mojej, i w tych jakich ci bacze szczegółowych zapewne zapoznać się źródła. Dla mnie dość w ogólnym rysie dać pogląd na stan duchowny, i zwrócić uwagę na różnicę jaka między katolickim a cerkiewnym przymiotem zachodzi klerem.~~

b) pomniejsze prace.

Tudzież szczegółowych duchownej do świeckiej władzy innej rozwijający a zachodnio-słowiańskiej uczeni przedstawiają. Że źródeł ich na pierwszym miejscu stała zwana Kormczaja kniga (zawierająca prawo

Włodzimierza Mikhajłowa wielce ciekawe. W nich

Tudzież jego ~~[illegible]~~ ma jakieś nieruchome dana pogląd głębokim.

który jakie w sobie zawiera źródła rozpatrzeć przy kodeksów badać. Kłaść na miejscu

Chryzostomowa księga na drugiem wydany zakonne (synodalne) różnej treści. Na trzeciem stawia, a osobliwie Sudebnik i Ułożenie ~~[illegible]~~. Z pism najnowszych prac

b) Duchowieństwo klasztorne.

~~[illegible] klasztory prawosławne.~~

Przyczyn. 39. 114 klaszt. prawosł.

§. Pierwiastkowo, na co uwagę w drugim tomie (§. 292) zwróciliśmy, zakładano klasztory, równo w dyecezyi wschodniej jak zachodniej, ~~w~~ na pustych miejscach (1), na górach lub u spadu gór, nad rzekami, w lasach lub na błoniach; i klasztory także zowią w ogóle dyplomata wszystkie pustyniami, odróżniając je od wyszczególnionych po miejskich osadach (2), które z czasem dla lepszego ~~[illegible]~~ (zkontrolowania) zakonników stamtąd ~~[illegible]~~ tu przeniesiono. [i zakonników ~~[illegible]~~ pomieszany ~~[illegible]~~ Theinera wyrażenie ~~[illegible]~~] Wiemy ze spominek o serbskich monastyrach, ~~[illegible]~~ które dotąd częścią istnieją w całości a częścią leżą w gruzach, czytamy w pieśni (3). ~~[illegible]~~

[Skąd ich byt bez wszystkiego także sam co klasztorów rosyjskich; ~~[illegible]~~]

~~[illegible]~~

[na które spojrzymy.]

§. Zgromadzeniem

~~[illegible]~~ (wyrazem słowiańskim) który każde zbor (Rusin pisze i mówi sobor) który każde zgromadzenie w celu naradzania się nad czem (jak w drugim tomie §. 6 ~~[illegible]~~ wskazano) zebrane oznaczał, mianowali Rusini klasztory (~~[illegible]~~ po łacinie conventus), nie odróżniając ich

(1) In locis ruralibus et campestribus wyrażenie się jeszcze r. 1356 Dyplomat. Theinera I. nr. 771. ~~[illegible]~~

(2) Wszystkie w dawnem państwie moskiewskiem istniejące, wyliczone są w Skarbniku do Akt. zabr. p. w. monastyri.

(3) Wymienił ~~[illegible]~~ które oglądawszy je naocznie Roman Zmorski w ustępie z narodowych pieśni serbskich, które pod napisem Lazarica wydał w Warszawie. ~~[illegible]~~

od zgromadzeń (collegia): albowiem w liczbie wschodnim, jak wyżej mówiliśmy, jeden był tylko reguły ś. Bazylego zakon. Składali się z kapłani zkąd od koloru sukien czarnymi nazywani (1), a od znaczenia w zgromadzeniu starcami [lub po prostu bez [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] się święceniu się od tak jeszcze na kapłanów zakonnych] nazywanych braci, czyli nie wyświęconych [illegible] w cerkwi rożnili [illegible] już śpiewających [illegible] (Kriłos) (3). Święcony z inoka [ble nie bywał blał wprzód kandydatem (skaleniki) nie był, czyli studyów żadnych w zadaniu zakonnym nie odbył. Mianowany nad do [illegible]] [illegible] nie pewne, święcony bywał na lata. Liczący ich zaś dwadzieścia w roku życia [illegible] na Poddyakona, w dwudziestym piątym na Dyakona, a w trzydziestym na Popa (5). Wyświęcany albo przebywał w klasztorze, albo pojąwszy przed wyświęceniem małżonkę, szedł na parafię, a jeżeli owdowiawszy wiódł życie nieskazitelne, mógł znowu do klasztoru wrócić (4), i być albo zwyczajnym zakonnikiem (6), albo starcem, pełniącym do rzędu zakonnych których się urząd klasztorny - świecki, Szafarza, Kaffyera, Komisarza, Piwnicznym, [illegible] Klucznikiem, Marszałkiem. Mógł na koniec radnym tylko albo nawet sługą (8) być klasztornym. Słudzy zwyczajnego byli rzędu. Jedni byli urzędnikom owym klasztornym ku pomocy, i w ogóle klasztornym się pomocy,

(2) Inok czy od gr. vonikos, spokojny lub od inaczy syn?

Bliższego oznaczenia mnichami z grecka (2) albo zakonnikami z słowiańska nazywania ci

(1) R. 1506. Akt. jur. nr. 47. czerni [illegible] (Paniskie czerńcy)

III.

(3) R. 1556-1661. IV. Akt. jur. nr. 386. błagosławił esmi kliroszczanina monastira stawca (Πρεσβυτερος), [przedstawił esmi inoka] przeto podłakoni i czerńci poddiakoni i zawierził esmi jego w diakoni.

(4) R. 1496-1504. Akt. Jk. I. nr. 104.

(5) R. 1503. Akt. zachr. I. nr. 382.

(6) R. 1504. Tamże nr. 384.

(7) R. 1652. czarni, prosty popi, kryłoszane Akt. jur. nr. 349. I.

(8) R. 1661. Akt. jur. nr. 64. I. II. wymieniono w tym porządku urzędy rzeczne: Kelar starci, Karnawy starci, Komisrzej, Lłtwicziny, Kłjucznik, Czarnik, Gorodniczej starci.

Tamże zakonnyje starci i monastyra słudzy.

Przyczynek 40

115 klaszt. prawosł. ?

sługom oddawali, pilnując szafarni (1);
inni doglądali chorych, szatnią się i
kuchnią zajmowali (2), inni na komor-
niky nasi zakrystyanie [(Ponamar) słu- [i Dzwonniki
w kościele i święte chleby (nasze opłatki) do służby oddawa
żyli [redacted] (Na czele [redacted]
[redacted] ca-
łego stada (zgromadzenia) czerńców stał
ogólną służbą zajmujący się Stawo-
sta, a znowu nad wszystkiemi co w
monastyrze było stał w męzkim klasz-
torze wrzedzia, a w żeńskim wradczy-
ni (Strail, Stroitel, Stroitelnica), którym był [redacted]
z drugiego zwany domu (l. 176) Igumen i Igu-
menja [redacted] (3). [redacted]
[redacted] (nie wchodzili jak nazywani byli w
wpisani ["bracini" i "siostry" [redacted] mianowani. [inaczej
[redacted] ludzie świeccy, klu-
rzy celem przepędzenia reszty życia w pokornem ustroniu
[redacted] składali [redacted] pewną sum-
mę pieniędzy, a za to mieli w
nim utrzymanie do śmierci, i pe-
wne u zgromadzenia zakonnego [redacted]
wszędy. Z tych nie był prawdziwi ni,
że braci tych wzywano na radę, i
że [redacted] się do reprezentacji li-
czyli klasztornej (4). [redacted] i że nie
byli czarni i czarne, lecz biali i białe. [redacted] Wyrazy [redacted] na nowy [redacted] nawodzą nas szczegół.

[pod r. 1606 (tamże II. nr. 56) Strail monastira, a

Przypisy:

(1) R. 1666. Podlebarnik, Chljebodar, chlebjes-naja, chljebnaja bra-tia Akt. jur. nr. 68. 69.

(2) Tamże nr. 69. kelmiz-naja bratia, tudzież r. 1696. tamże nr. 137. pri riznicz-nem (szatny), sus-silennom (?), ustawo-szcziku (śpiewak) powarennom (kuchta) narzedniku (?) i pri wrej bradji radow-wich i kelmistnich.

(3) Porówn. dyplomata nowogrodzk. XIV. XV. wieku w Akt. jur. nr. 409. [redacted] IX. gdzie czytamy: wsemu sta-du czerńców, Stawo-sta czerneczeski. Pod r. 1607. tamże nr. 336. wymieniony Igumen, a pod 1437 - 61. (Akt. zahr. I. nr. 35) Igumenia i także [pod r. 1679 (Akt. jur. nr. 174) dziewicza monasti-ra stroitelnica starica s sestrami.

(4) R. 1651. (Akt. jur. nr. 127. 128) włożyłam dom Bogarodzicy a władzu swojego dał i t. d. R. 1679. mo-nastira stroitelnica s sestrami s starica-mi [redacted] s władziciel-ni bjelicami (tamże nr. 174.

Greckie
[redacted]
Klasztory nie jak klauzurami [redacted] jak raczej
[redacted] zgromadzeniami pokornych
poświęcających się osób [[redacted] [księży, zamykały w swych murach wd-
[redacted] mężczyzn jak niewiast, co wie
w Rossyi w XVI. wieku zniesiono, [redacted]
oddzieliwszy jedne osobny od drugich (1). [redacted] ciągle atoli [dawny swój zacho-wując ustrój
[redacted]
szczególniej żeńskie [bywały na ten spo-[Szyinek lub
sób co w rzymskim kościele prawie wi-
szystkich klasztory [redacted] a nawet mniej słu-
żbie wrozdzane (2). [redacted] w po-
[redacted] czas zakonników i zakon-
nic.

(1) Uwaga we wstępie do Sudebnika (str. XVI.) przez Kałajdowicza i Strojewa wydanego.

(2) R. 1395. Akt. Ist. I. nr. 11. r. 1668. 1697. w Akt. zahr. III. nr. 312. IV. nr. 162. Kollins w Cztien. I.

[redacted] R. 1410. Akt. zahr. I. nr. 269. (dopełn.).

c. Duchowieństwo świeckie.

§. Duchowieństwo nie żyjące w murach klasztorów lecz przebywające między ludem po wsiach i grodach białem się nazywało ([redacted]

nie mogł być obłoczony. [redacted]

podwładnym chorążystom (konarchistij) cerkiewnym i t. p. [redacted] a w gminy [redacted] pełnił obowiązki Pisarza gromadzkiego słownie do umowy (2). Oba wraz z Popem dwojakiej podlegali duchownej i świeckiej władzy. Episkop i jego Namiestnik lub Dziesiętnik (Archidyakon, Officyał) na koniec Protopop (Dziekan) nakazywali im dostrzegać moralności ludu i gdy [redacted] zapis pojański (3): świecka władza wymagała, aby z dzierżawnych ról czynili przywiązane do nich powinności. Rzecz to na nowy nas naprowadza szczegół [redacted] każe się nad prawami duchownego zastanowić stanu.

Polsce i Węgrzech nie ... twa innych ... w ojczyźnie celom. Chuda naprawy hierarchij honorowa, ... kiedy ... stanu.

(bjeleс). Jak zaraz tak i to naprzód się obłoczyło czyli brało habit zakonny, następnie zaś święcito. Poddany [redacted]

Wszelako jeżeli zbiegłszy od pana uciekł do klasztoru i w nim obłoczony [redacted] został, wolno było panu upomnieć się o zwrot tego to uciekającego zabrać [redacted]

Jeżeli Patryarcha bywszy do klasztoru gara ... się w ... bić, ... nadania pana wydawania ... (1). Wypuszczonego od siebie „Wogorodnik" lub „przezanował" Biskup:

(1) R. 1399. 1446. 1478. 1479 w Akt. grod. I. nr. 9. 39. 43. 108. i r. [redacted] 1506–1621. 1588. w Akt. jur. nr. 381–391. 185. kt. XX. 67. 68.

(2) Patrz formuły święceń wyższych i niższych rozmnego stopnia Duchownych osób w X. oddziale Aktów jurid. nr. 378–391. tudzież r. 1361–65. w Akt. grod. I. nr. 5. 34.

(3) Instrukcye dawane Pisarzyskom ... w XVII. wieku, Akt. jurid. nr. 334.

Zostawał ... obłoczony bez [redacted]

święcenia ([redacted] przeznaczał mu [redacted] zatrudnienie w klasztorze, lub pozwalał iść na parafią [redacted] po wyszłanym poprzedniu wyborze ‡ [redacted]

Lecz do czasu, w którym ... stał się go, według uznania Biskupa, godnym wyświęciwszy go [redacted]

‡ na Plebana, który mu dała gmina wybrawszy go sobie Parochem (1). Wtedy do [redacted] miał [redacted] do pomocy [redacted] pewny szereg kościelnych posłów (pisarzy), według zamożności parafij w której był Popem. W tym poczcie głównej roli Dyakon i Djak (Djaczek) odgrywali. Pierwszy służył cerkwi, wybrany wraz z Parochem będąc; drugi prze-

Iż zaś, iż człowieka nie mogł odebrać dopóki ... nie wyrzekł Patryarcha. Gdy śledztwo pokazało że się samowolnie obrał w szaty Duchowne, wtedy go zaraz wydawano panu, a gdy ... wyszło na jaw że klasztorny rząd przemieszył się z abdicyonami, nie zhadawszy stanu przyszłego mnicha [redacted] wtedy pozostawiona sobie podług okoliczności. [redacted]

... sława na pewne chrzczące prawo klasztorze lub w klasztornych dobrach. Jeżeli się wyłamało w ... mości pozwala go do Biskupa, ażeby go wywłaszczywszy „wobogaceni" lub „posłanowił".

§. [illegible] Jedne prawa przywiązane były do osób, drugie do rzeczy. Pierwsze stanowiły między duchownemi rangi. Najwyższą miał Patryarcha nazywany w Moskwie „wielkim panem" (welikij gospodin) i ludzioj „najświętszym", [illegible] szli Metropolici, których [illegible] za Borysa Godunowa i cara Alek. Michajłow. było czterech: nowogrodzki, kazański, rostowski, sarski (u Kotoszychina Krutycki). Zaniki nastąpowali Arcybiskupi: wołogodzki, suzdalski, smoleński, rezański, twerski, gdański (ostatniego u Kotoszychina nie ma, a natomiast jest astrachański), syberyjski, pskowski, wiatski, połocki. Było więc w XVI. wieku Arcybiskupów czterech a w XVII. dziesięciu. Po nich wymieniona Biskupów, z których w owym wieku pskowski, kazański, tobolski otwierali szereg, a Tamowski, kołomeński [illegible] występował pierwszym [illegible] pskowski w porządku Arcywerzy, [illegible] liczyć. Nastąpowali Archimandryci, w obu atoli czasu [illegible] ułożenia [illegible] stanowiska oznaczone najwyżej. W rangach według dyplomatów (1) [illegible] (Ogumeni) zaś [illegible] Kelarowie, Strojbele, Poborni starcy, [illegible] Dyakon, Sługa, Karnaczej i Czernik, kończyli szereg duchownych [illegible] Jedni, jak Biskupi, Arcybiskupi, Metropolici, święceniem się różnili (1) i innych od Patryarchy aż do Dyakonów idąc, ostatniemi się [illegible] lub wypływającemi z rangi prawami odznaczali się. Święcenie dawało [illegible] prawo [illegible]

[illegible] ranga zaś upoważniała do korzyści przywiązanej do zajmowanego w hierarchii stopnia. Korzyścią była brać pieniężny datek na carskim pogrzebie, który Patryarsze w ilości 6 rubli a najniższemu z duchownych (Dyakonowi) pięć rubli [illegible] w sumie lub mniej darzano. Korzyścią też było brać pensyę (rugę) przywiązaną do stopnia. Korzyścią wreszcie być wynagradzanym za zniewagę, darzanoj (bezczeście), a czem się szczegółowo uwiadomi-
Ty

(z których godności się zaś po carskiej liczyło. Po nim szli Metropolici

[illegible] z Bojarami ich ... i tak prowadzono. Nastąpowali Tr... szych Opaci

(Dopominania się o ta...

[illegible] duchownej opatrzone było nazwane kadarińskie, [illegible] aczeby w niej

(1) Porówn. Dyplomata XVI. i XVII. wieku w Akt. ekspr. I. nr. 184. 370. 375. i Sam. II. nr. 7.

szaruta (1). Do [redacted] stopnia i rangi zdoszawad się i dwor [Dostojników cerkwi.) Dwór Patryarchy i najwyższych cerkwi dostojników z świeckich więc i duchownych składał osób. W poczcie pierwszych nieraz bywa na patryarszym dworze Wojewodów, Bojarów i t. d. w poczcie drugich spostrzegamy na dworze]

[redacted] [szczycono] różnej [redacted] Metropolitów i Arcybiskupów [redacted] duchownych rangi [redacted]. Byli za Papi bracia

li i czarni, Protopopy, Diakony, różnych przeznaczeni parocheń (predielny); byli mnisi mężalni (jeromonachi) i Dyakony (jerodiakoni) sudzieci niższe i najniższe mający święcenia Krotni i Stróże (2). [Wszelakoż miały rangi i stopnie swe w tem niekorzyść, że w stosunku do nich płacono urzędowi patrony. Duchowni] [redacted]

pensyonowani (różny) mogli wymagać od niepensyonowanych (nieróżny), a duchowem zkądinąd opatrzonych, od Dyakonów, Dyakonów, Ponamarów, Proskurnic żeby mogli dać, azeby się do tychże patronów przykładali (3). [redacted] Oprócz tego [nie korzystnem]

[Na koniec było niekorzystnem i to, że [redacted] od Dyakona [redacted] aż do Patryar-] [redacted] że duchowne osoby niżej Dyakona będące poddanych posiadać nie mogły i były więc tylko ich tajemnikami, (jak w Ulož. XX. 104. stoi) obywać musiały. [redacted]

[redacted] nawej. Opiszę je nie o drugiej mowie

chy idąc nie mogli duchowni dobr ziemskich nad te które posiadali nabywać większych. Cóż zaś co do jakie były prawa do tych dobr przywiązane, dosyć teraz odpowiedzieć na to, że [redacted] też same były w cerkwi prawosławnej a z-unją

§. tem dotąd mówił do samej tylko [redacted] Rossyi stosuje. Litewska polska i węgierska cerkiew prawosławna nie znała tego wcale, nie dzieląc duchowieństwo [według rang i pensyi i z innego się stanowiska swych państw] na [redacted] prawa korzystać mu lub nie korzystać przynoszące patronie. Prawo zasiadania w senacie wyjąwszy, jednakowe z resztą były prawa duchowieństwa rzymsko-katolickiego a greckiego obojej cerkwi, i jednakowe korzyści spadać na oba duchowieństwa miały. Jeżeli zaś nie spadały, nie było w tem wina sejmu lecz urzędników [redacted] którzy stronnictwem powodowani wolą jego paraliżowali najczęściej; [redacted]

[redacted]

[których zapędy hamować gdy nie było w mocy króla, iżeby nie dawać się fanatycznemu powodować widokami, więc wina złego na samych tylko Jezuitów spada, że folgowali owym zapędom lub nawet pobudzali je do szybszego biegu. Wszystko to było obce Węgrzynom,] [redacted]

którzy Greczynów się zaciekłych ustrzegając [redacted] wiele pod tym względem sporów z cerkwią uniknęli. Do nich policzyć należy właśnie o kalendarz, Węgrzynom prawie nieznane, że ani stawy nad nowy przekładali (4). Królowie węgierscy [redacted] mając nie tylko co polscy związane ręce łatwiej mogli od polskich gorzeć nieznaczki jeżeli się jakie zdarzały. [redacted] Jak co jest dziełem [redacted] że z czasem cerkiew w politycznych prawach z kościołem w prawie zupełnie zrównana (5). [redacted]

(1) Porówn. o tem Kotoszychina I. 32. Zwłaszcza rozdział Ułożenia.

(2) R. 1670. 1691. Akt. jur. nr. 7. 377.

(3) R. 1545. w Akt. zahr. I. nr. 205.

(4) R. 1584. 1590. w Corp. jur. hung. I. 571. 617.

(5) Schwartnera Statist. II. 108.

3. Cerkiew z-unijowana. Przyczynek 42.

117

a, Historya cerkwi z-unijowanej dziś opracowywana

§. Szerzej się nad tem w Dziele o polskiem piśmiennictwie rozwiodłem, że cerkiew z rzymskim kościołem, jak się wyżej (§.) rzekło, z-unijowana, z którego, gdy [redacted] o swoich z przeciwnikami w celu religijnym kościelnych zatargach powiedziała nader mało a zatem samej podała do publicznej wiadomości [redacted]. O swoich kanonicznym z carogrodzkim patryarchatem stosunkach, o zakładach naukowych dla ludzi, dla oświecenia swego duchowieństwa, oświecenia swego pospolitego ludu, o swoich nakoniec prawach nader mało; niej też wiadomość o [redacted] ukryła się dotąd w rękopisach, a co się dotąd w druku pojawiło, wszystko do, prócz wspomnianej wyżej ustawy synodu zamojskiego, na małą zasługuje uwagę. Tę więc ustawę za główne obrawszy sobie źródło, z pawiem o ruchem duchowieństwa [redacted] w celu [redacted] dopełniania i sprawdzenia tego, co, pewnie się nam [redacted] lub [redacted] ze szukania opisują go [redacted] owi, jak go Lelewel nazwał, nowiniarz Kitowicz [redacted] i sędzież Kołłątaj (1) [redacted] a niem powiedzieli. Drugiem źródłem są [redacted] bractw przywilejami nadanych przez Patryarchów carogrodzkich, Metropolitów i sobory uczynione, bractwa dane przywileje przez królów polskich i t. d. Praw [redacted] w sobie mieszczą.

Z-unijowanej cerkwi sam tylko, w drugim tego Dzieła (§. 187) tomie wspomniany Pociej dotknął [redacted]

XVI. XVII wieku dyplomata z greckiego na ruski język sporządzone przechowane w bibliotece stauropigialnej przed dawniejszą cerkwią tą we Lwowie odemnie czytane. Zawierają pisma nowsze

(1) Patrz tom pierwszy i drugi Pamiętników Kitowicza (o których Lelewel w Polsce jej dziejach i t. d. I. 30) Sędzież Hugona Kołłątaja w tomie XI. XII. Obrazu Polaków i Polski w XVIII wieku.

b, Duchowieństwo

Już przed rozerwaniem się cerkwi a łacinnicy (?) mieli swój dom przy La-chy w Kijowie (1), który [illegible] obsługiwać musieli mnisi reguły ś. Bazylego, gdy klasztorne du-chowieństwo słusznie się bo[illegible] trudniło, i nad bazyliańskie innego zakonu nie znano. Mieli ci i biskupstwo które lwowskie (?) dzierżeli pierwotnie od Bolesława sprowadzonym Chrobrego Benedyktynom, na co w do-nie długim (s. 242) uwagę zwróciłem (2) ustąpili. Ich zakon popadł [illegible] Dawnego na za-pomnienie skazanego obrządku, zwłasz-cza gdy ustępstwa obrządkowi temu w Dalmacyi przez Innocentego IV. Pa-pieża poczynione (3) wpływu na Pol-skę nie [illegible]. Na Rusi utrzymu-jące się kolegje łacińska cer-[illegible] się p[illegible] dopiero unija w Brześciu Litew. r. 1595. zawarta, klasztory Bazy-lijanów na Litwie, Wołyniu, Ukrai-nie, Polesiu i Czerwonej Rusi, w mia-stach i [illegible] (na wsiach) [illegible] nie pozte (4) wydzierżawiający z nich [illegible] poznać dała. W r. 1617. zwróciła je znowu porządku Welamin Rutski Metropolita unijacki uważ[illegible] klasztorów ba-zylijanów ruskich i litewskich od [illegible] zgromadzenie, zamieszkałych

rzecz spowiedzi [illegible]

i pod owe wieki głównie

Ich zakon popadł odtąd w nicość, z przyczyny zapewne że się trzymali

Łączywszy (?) żadnego

tenże zakon przeszedł też same

(1) Lacha bożnica świę-temu męczennikowi (jakiemu?) poświę-cona mówi Ławr. (?) s. 147. Wyraz świę-temu dowodzi, że mo-wa jest o czasie, w którym się jeszcze nie był rozerwał z cerkwią kościół.

(2) Porown. ... Bielowskiego Wstęp kry-tyczny 529-30. i te-goż Pompeji Trogi fragmenta we Wstę-pie VII.

(3) Porown. r. 1248. u Erbena nr. 1204.

(4) Siennicki (?) II. 556.

których gdy się znowu w czasach wojen krajowych nieporządki, więc na Synodzie zamojskim r. 1720. uradzono, ażeby klasztory włodzimierski, łucki, mohilewski, lwowski i przemyski zamieniły się znowu w zgromadzenie, tak kapituły co cztery lata odbywano, i Generała, Prowincyała i Wizytatora [redacted]. Oprócz tego Proto-Archimandryta litewski miał na pierwszej przewodnictwie, a pod nim zasiadać na kapitule naczelnej tego na to Papież pozwolił. Do tego atoli r. 1739. przyszła do urządzenia do skutku, i wtedy to dwie prowincye się Bazylijanów litewskich i koronnych utworzyły, z których Druga ~~klasztory~~ podlegała pierwszej (1). Wtedy też [redacted] i opactwa nowo urządzono (pierwszych było 100, drugich 16 (2)) i seminarya i szkoły klasztorne [redacted] urganizowano na nowo [redacted] Proto-Archimandryta dał na pierwsze fundusz, [redacted] Metropolita [redacted] własnym kosztem. Biskupi stypendystów w oznaczonej liczbie wysyłali do innych. Szkoły też w gmin. wyższych parafiach podźwignięto, które atoli nie długo dalszym cieszyły się bytem. Bo gdy [redacted] nikt nie kontrolował mierzących oświaty Duchowieństwa i ludu Bazylijanów, przeto z lichych tych szkół wychodzili, licho wyposażeni Plebani. [redacted] się [redacted]

Margin additions:

lubiewady zabie

ludzież usuwywał je

I jak Kołłątaj mówi,

(1) Ostrowskiego Dzieje III. 307.

(2) Lelewela Polska Dzieje I. 227.

d, Prawa.

§. Powiedziałem wyżej, że prawa [redacted] przywiązane do [redacted] osób duchownych z-unijowanej nie były jednakże same co [redacted] prawosławnej cerkwi. Drugie [redacted] [redacted] bowiem [redacted] [redacted] miały reprezentacyą na sejmie (nie wchodząc w to jaki on był), a [redacted] duchowieństwo cerkwi z-unijowanej prócz synodów prowincyonalnych i dyecezalnych nigdzie nie występowało publicznie. Do wyższego liczyli się Prałaci na dworach Arcybiskupa, Biskupa i Archimandryty bawiący, którzy zwyczajem kościoła Sekretarzami się, Kapelanami, i Officyałami mianowali. Chociaż opaci bywali zwykle kapłani [redacted] żonaci (świeccy) jednakże bywali opactwa klasztorami ubożsi. W najbliższych (hegumeństwach). W najbliższych stosunkach z Ludem zostawał [redacted] Biskup, Episkopem też a nawet Władyka, Biskupem, mówi Filonowicz, nazywając się samowolnie: [redacted] synody zwołał i nadany w języku nawet ludowym (czego nie było w kościele) tym co dawniej Biskup (za [redacted] cenzurą rzymską) dawał tytułem. Miał prawo koncylium z Bazylijanów [redacted] wizytował [redacted] cerkwi nowo założony, wizytował wyjechało. [redacted] Ten nie lub Wizytatora wyjechał. [redacted] dwaj tylko sług mógł brać z [redacted] i czterej konie na podwodę zażądać miał prawo. W bliższych jeszcze stosunkach stał do ludu Pop czyli Pleban, który według nakazu synodu mając być przykładem cnotliwego dla parafian przyjmą winien był chować w cnocie żonę i dzieci, [redacted] sposobić do stanu duchownego [redacted]. Położenie jego atoli [redacted] było według

[redacted]
i kołatająca w nader [redacted] smutnym położeniu

Filonowicz.

Z za jgumeństwa

z duchowieństwem i

[w czem się myli bo episkopie były odwieczne w starodawnej cerkwi. Biskup

6. Bractwa cerkwi

Przyczepką duchowieństwa świeckiego by-
ły bractwa, ściśle, jak wyżej mówi-
łem, z kolatorstwem związane. Cho-
ciaż najdawniejsze z drugiej połowy XVI.
i XVII. wieku pochodzące a o nich poda-
jące akta przyznawały je cerkwi prawnedawnej [redacted]
[redacted] gdy jednakże nieżyczliwa ta w
duchu księżata [redacted] przez
Patryarchów i Metropolitów [redacted] sta-
nowiona Rusi szczególniej potrzebom odpowiadała [redacted]
[redacted] Nie
pokornym wydaje nie [redacted] celom
i niedowiernym uczynkom, jak była
z kościoła i poświęcały się bractwa,
lecz jednoczyły nad tą w swoim archi-
dyakońskie i dekanalne sądzieży dzi-
siejszych nadzorców kościelnych obowiąz-
ki. Mianowicie miały te bractwa za-
danie ochraniać cerkiew, ażeby w czem
ze strony wewnętrznych na nią napa-
dów ludzieży wewnętrznych nieporządków
szkody nie poniosła. Broniła się więc
od wdzierców rzymsko-katolickiego ducha-
wieństwa i przestrzegała ażeby prawoda-
wstwa k'temu nie mających Papieżowi nie
stawiano Biskupami, doglądała ażeby jego
[redacted] ordunkowie religijnie i mo-
ralnie się wiedli, ażeby wdowy i sie-
roty opiekę i podporę znajdowały. Związ-
ki te się niesprzeczanie i przedniesprzeczanie stowarzyszyły
[redacted] [redacted], wybierali najlepsze
z pomiędzy siebie starszyznę ale kassyera

Dla tego, już też dla
tej przyczyny że Rusi
za cerkiew swoją z-uni-
jowała z kościołem
Rzymskim w tem
dopiero [redacted] [redacted]
miejscu nieco o brac-
twach powiedzieć:

z i kolatorskie,

miewała.

Nauczyciela i Zarzecz duchowny Na-
stępnie udawała się do władzy
cywilnej o potwierdzenie, a uzy-
skawszy je raz po razie swe czy-
nności od tego, że katolików, [redacted]
i gdzieindziej, nawet opodal od
miasta, Żanne przykłady, objaśnił [redacted]
[redacted] życzenie [redacted] nie miał przeciwko
bywał przyjmowany chę-
tnie zarzutów, [redacted]
wsparcie
-dnie [redacted]. Zerek podupadł zyskiwał że
[redacted] zborzyniki [redacted] Dzieci brac-
[redacted] nie uczyły się w szkole czytać i
pisać po słowiańsku i grecku; Pisku-
pawi który [redacted] nie za zakonu żył
dawano
lub dzwiadał naprzód najmniej [redacted]
[redacted] a następnie wniesiona do skar-
bu wspólnej areby innego naczynia
obrać pozwolił. Zrazu swój dojazdce-
ga się w tym przypadku od bractwa
na koniec
[redacted] wyłączano a [redacted] ay-
klinami [redacted]. Nadzór nad moralno-
ścią całej parafii rozciągając, wykra-
bractwa
dywała się o praktykach czarodziejskich
i czarownicach i przedstawiała Bi-
skupowi do kary.

szlachcic lub ludowy mąż,
zarządcą krajem a

którzy
[redacted] składki pie-
niężne braci naprzód
wiedy.

a rodzice ich schodzili się na czyty-
wanie książek nakazanych przy
czem też miewała miejsce głośna
nauka

naprzód kazano, nakazując mu
na potrzeby cerkwi dać pewną
ilość wosku (na którym między
nie zbywała Stawiarnom) na-
stępnie go

studiujące się nim osoby

[redacted] zdanie. Niczem się prócz sukni (błękitnego surduta lub czarnego kołnierza) nie różnił od ludu, a uważał przed surowem Officyałów. Wszystkich kapłanów Indaczy, którzy obchodzili się z nim zamaszyście: co tylko i w prawosławnej [redacted] zdarzało [redacted] cerkwi nie, w tym zdarzało się jednakże co w z-unijowanej stopnia. Iż dymu zgorszenia nigdy się do siebie Prałatów a kapłanów prawa rzeczowe. W obu cerkwiach mieli pierwsi dochody znaczne na razie, posiadając po kilka [redacted] na Litwie które przez beneficyów [redacted]

[redacted] sprawował [redacted] czystego usługę (parafii) sprawowali (1) [redacted]

Prałaci czyli Duchowni / Ja nawet kaznodziejów

(1) [redacted] 1626-46. [redacted] Jur. nr. 366. Kalisz. w [redacted] r. 1046. I.

(1) D. 1525. 1551. Akt. Zap. II. nr. 112. III. nr. 10., r. 1574. 1594. Akt. jug. Zap. nr. 10. 106.

(2) D. 1710. Vol. VI. 168.

D. 1568. Akt. Zap. III. nr. 43. 45.

(4) D. 1522. 1570. Akt. Zap. II. nr. 112. i Akt. jug. Zap. nr. 7.

[redacted] wolne były dobra od [redacted] uszczuplał nigdy własne dowództwo [redacted]

(Żadnych urzędów nie dawano daniny pod- kiedy je uważane poduszczano pod pobory i rekwizycye wojskowe, [redacted] kiedy przy- [redacted], kiedy [redacted] kiedy przy- ważne dobra biskupów jak było niegdyś w kościele grabić (2) [redacted] a cerkwie [redacted] przez odmawianie im opieki naj- ściślej zaczęło, zdała się wtedy jak równowa- ga, i widocznie w młodszej i litewskiej cerkwi niżej od prawa [redacted] stan (i przemieniać na wojsko [redacted]) zabrać je na skarb, a [redacted] Duchownym kompetencye zdać. Zamierzono w danej [redacted]

kościelne i cerkiewne

277.

(3) Rzecz przychodzi na to dyplomatach 1500. 1501.

[redacted] Zamierzono w niej nie ka- zać naprawiać cerkwi podupadłych, a fundusze ich wrócić [redacted] na potrzeby publiczne. Nie przyszło jednakże do tego. Tam bowiem od- stąpił od zamiaru (3), że król, (na to przedstawiono,) wrócić zagrabione (przykazał zwrócić) [redacted] (4). [redacted] obiecywano [redacted] wszystkie prawa jakie kiedy miała. W rzeczy [redacted] już od dawna [redacted] w tem się jednakże niżej postawiono od kościoła cerkwi z-unijowanej (przyznano) [redacted] że dostojnikom jej nie dano miejsca w senacie. Tyle o świeckiem wszystkiem Duchowieństwie. Teraz na niższe spojrzyjmy.

[redacted]

9.

[redacted] Żyli mnisi w [redacted] klasztorach fundustów nie posiadających z jałmużny lub z własnego przemysłu, handlując ⌈ (padobnie jak lud świecki) zbożem, chmielem, żywnością, końmi nawet i rogacizną (1). Ustawa synodu zamojskiego zakazała Plebanom trudnić się szynkiem, handlem i wszelką pracą, nakazała [redacted] gminie [redacted] wszelkich potrzeb do życia dostarczyć. Dla Popa, przy takiej zamożności, cerkwi [redacted] tego nie uczyniła. Na odwrót nakazano [redacted] Parochowi nie od parafian nie brać za udzielanie im świętych sakramentów. Łatwiej się to [redacted] alali przewidzieć niż wykonać dało. Cerkwi jak ⌉ (Z postanowieniem Metropolity moskiewsk. z r. 1478. przez który uwalnia [redacted] od należytego sobie żałcągu (ni k' Szarogie postawleniu s Jaglimi popi zanjuti) w Akt. zakr. I. nr. 109. Karamz. V. przyp. 56. i z Stalaplor) nas szczególny przelewywa gładuk, a zatem tylko klasztorne Duchowieństwo, ceniąc mało sobie Plebanów [redacted] Ohajów, a mało sobie Plebanów [redacted] nader skromne utrzymanie [redacted] nader [redacted] do życia środki [redacted]. ⌈ (Miał Pop, jak się sejm polski r. 1590. wyraził, albo „ohecie" (pensyę) albo rolę na swe utrzymanie. [redacted] była bardzo szczupła.) Przy[redacted] gładu dla nich [redacted]. Trzy ⌈ włóki (pola? morgi) dostawał na funiny ⌈ (pola? morgi) dostawał na fundusz, chciałbi więcej posięść musiał rząd ratio pańszczyzną. Odrabiał ją nie tylko katolarowi, lecz i Dziedzicowi (3), ale większego fundustu nie obmyślił, w cerkwiach ahu (2). Sejm ich uwolnił od tego (3), ale większego fundusu nie obmyślił Popom.

[illegible]

Dziesięcin ani summ [illegible] rusig [redacted] z nim pozagiem kościelnych, ani gruntów [redacted] [redacted] [redacted] dych nawet ról cerkwiom nadanych; [redacted] z których żyli czasowni tylko byli używaczami [redacted], Jedynym ich akcydensem przy kupna którego według było zycenie miodu, [redacted]

Więcej w [redacted] ⌉

[illegible]

⌈ Jak wielkiem nawet jakiem był Lwów mieście nie mając z czego żyć ruski Paroch musiał się obok duchownego zatrudnienia zajmować krawiectwem, azeby mógł wyżyć (4). Za czasów Lidowicza cierpieli Popi nędzę, nie posiadając, jak mówi Lenze, ani

(1) R. 1626–46. Akt. jur. nr. 366. Kolline w Czten. r. [redacted] 1846. I.

(2) Porówn. §. 31. Stat. Dufr. który się wyraża: azaliż li weselić (więcej nad wszystkie) urzne, ak leżi zemlie. Da vahoda cerkwam po zakonu [redacted] Konstytucyami sejmu polsk. z r. 1590. Vol. II. 1351. (Popi którzy poddanymi rał nie mocą tylko od obesu swego placu) i z r. 1647. Vol. IV. 118. Ludzie z doaridani które na Lieżmi Siarczynsk. w Obrazie II. 77. 78. zdarzył.

(3) R. 1647. 1659. Vol. IV. 118. 649.

(4) R. 1525. w Zubrz. kronice 148.

[redacted]

[redacted] według ustanowionej przez zwyczaj [redacted] ceny [redacted] Mimo to wszakże na Popów nakładali [redacted] Biskupi daniny, spała im tego [redacted] sejm [redacted] pod karą (1) nie zakazał.

Przyczyn. 45. 121

co rok parafian [redacted] przymuszali."

(1) R. 1775. Vol. VIII. 651.

Jego nim Chmielnicki, który

(2) Częściowo odda... tą ... przekład w Czasach. Pow... wody 8. ich numer z r. 1847

4. Kirka albo zbór czyli kościół protestancki.

a, Dzieje protestantyzmu polskiego dziś rozważane.

§. Gdy Teodor Ostrowski pisząc Dzieje [redacted] kościoła polskiego [redacted] Kirkę opuścił z uwagi, że przeciwnie następcy jego opisując kościół spaczyli i na niej, i ... czyny wymazywali. [redacted] najdzielniej na tem polu wystąpił [redacted] Józef Łukaszewicz, który w roku 1835 [redacted] o kościołach braci czeskich, wróżnie a Dziejach kościołów wyznania helweckiego w Litwie we dwóch tomach, a w roku 1853. o kościele w Małejpolsce opowiedział.

(3) Patrz tom I. 180. 183. [redacted] dzieła Heerena "O systemacie państw europejskich" w polskiem jego przekładzie.

[redacted] Tomasza rosyjskiej drugiego dzieła (2) dopełnił go i opracował w tem co [redacted] o książkach kopernikańskim i o zatarze florenckim podał [redacted] przywiedziony, zauważył, myśl Arn. Herm. Heerena (3) powtarzając, "że przez reformacyę kościoła [redacted] ponieważ Polska nieszczęście, atoli wraz z upadkiem jej upadła i ozwała kara ... [redacted] podtrzymała państwa." Nie przeczac temu że w stanach Niemca i Rossya-

niewa musi coś być prawdy, gdy na własną
w nich myśl i nasz Waleryan Krasiński, nie
znając ich, trafił (1) śmiem atoli twierdzić,
że reformacya czyli protestantyzm nie
dla tego zgolował w Polsce niedzierżyście
jej ogniądy nie podtrzymał, lecz że się w niej niepodobnie zagnieździł. obszernie myśl
tę w Dziennicku wypowiedziałam [illegible]
zauważam [illegible] że kiedy te-
orzy w nas mowie protestantyzm utrzymać
się nie mógł, to widać siły [illegible]
nie miał po temu azeby się mógł ostać. Dla cze-
go jej zaś nie miał nad tem zasta-
nawiając się Krasiński wypowiedział
rzecz swoją jako publicysta, nie jak historyk. Nie obejrzawszy z dwóch stron czyli z wnętrza protestanckiego, a nie katolickiego tylko, a nie wglębiając się w kirkę i kościół, mówiąc tylko naturalnie fałszywe zdanie wypowiadział wniosek. Początkowy czynił w Polsce
protestantyzm dopóki uważano że warto
go użyć za przyczynę dla wydzierania
na Królu przywilejów, których kiedy już
dosyć miano, wtedy i gdy
darowano do zagrzenia [illegible] w narodzie za sprawą
Jezuitom zgnieść go, i po upadku życie
świata gniewano go wespół
Jezuitów z nimi zawalono w kościele. Za błogich jego według czasów
kraj cielistego [illegible] było szlachcie także w sobie zatworzyć ko-
ściół w jakim sobie było spodobał. I na

L i t. d. w Londynie 1838–40,

w niej niepodobnie zagnieździł swem

LO upadku protestantyzmu

sobie wyrzucał rzeczy dwóch źródeł dzie-jów swoich je-dnej i drugiej pomawiał fał-szywe przyczy-ny postępów w Polsce pier-wszej i

przez ciemnotę w

przez protestantyzm

(1) Patrz jego: Historical sketch of the reformation in Poland Lond. po niemiecku prze-tłum. i wydał w Lipsku w. A. Lindau); i tudzież Lectures on the religious history of the Slavonic nations (także tłum. po francu-sku przełożył i przy-mowę napisawszy M. Merle d'Aubi-gné wydał w Pa-ryżu 1853).

odwrót za [redacted] [redacted] błogiego dla Jezui-
tów czasu wolno było słuchać lub nie
słuchać rządu ale należało ubiegać ślepo ich woli.
[redacted] Rozwielmożniony w sobie [redacted]
kościół i gorzej wynoszący się nad świec-
kim stanem, rozwielmożniona i za-
nowładnąć rwiąca się w swych sto-
dzikach szlachta, pomiatała pro-
testantyzmem, [redacted] i on pomiótł
ludem i nie lepiej się z nim od kościo-
ła [redacted] (lub szedł, odwieczny) gdy go Tak więc gdy
i on (szarpał się) nie obronił [redacted], nie uczył, nie
podnosił w imię nauki Chrystusa i
praw człowieka, [redacted] więc też w chwili niedoli nie miał się na kim
oprzeć, i upadłszy musiał. Ale upadając
nie zagłuszył ziarna które żywsze posiał ni-
mowolnie. O szlachcie lżej w języku narodowym, [redacted]
[redacted] odgrywać się mającej, o na-
rodowym soborze który miał nagodzić
kłócących się o wiarę, dużo rozpra-
wiając, [redacted] [redacted] i rozmaicie a wiele po polsku o tem przez co
pisząc, obudził miłość ku narodowo- [redacted] [redacted] li-
ści, [redacted] [redacted] dopomógł
teraturze ojczystej rozwinąć się [redacted] wtedy wdzięcznie,
[redacted] [redacted] kiedy sam nadto już po
polsku, lecz albo po łacinie, albo po
niemiecku pisał w Polsce. W tem więc ma pro-
testantyzm nie zaprzeczoną [redacted] za-
sługę, [redacted] tem szacunku jest godny. Praw-
da że [redacted] (przeciwnie [redacted] nie miał). Heeren
[redacted] pełnia sprężyna w maszynie rzą-
du, lecz, [redacted] jak pięknie niemiecki dziejo-
twórca niemieckiego zauważył słowami, wyskoczy-
ła [redacted] [redacted] sprężyna druga, iż pobu- że sprawiedliwej tej maszyny [redacted] uległa [redacted] [redacted] w niej dotąd
dziła do życia, uśpiony duch [redacted] na-
rodu i nikłą wiodąc go dla ludzkości przejęła. Wynika więc stąd, że kto o kościele i refor-
mie rozprawia, tych z uwagi spuszczać nie powinien, jej końcem dzieje z
historyczne [redacted] spojone są ściśle.

6, Co miał na widoku protestantyzm.

(1) Merle d'Aubigné we wstępie XVII.

§. Do wojen religijnych, jak w tomie pierwszym (str. 374. przyp. 4.) powiedziałem, wrodzony pociąg mając Skandynawowie, germańskie nim ludy zarazili. Ta też ludy te mogły się łatwo do wojen religijnych, i dopomódz im przez to do obalenia [redacted] kościoła władzy i zagarnięcia majątków [redacted] jego. dać pociągnąć od swych książąt [redacted]

[redacted] Potrzeby temu

(zdaniem francuzki dzieła [redacted] Krasińskiego (1), ale [redacted] daremnie. Stanowi wybić się z pod [redacted] sej monarchowie władzy kościoła, nie potrzebowali [redacted] (bo chcąc [redacted] imać synowskiej [redacted] ulegali pokorą, książętom jednakże przewodzić sobie nie dali, [illegible] gdyż [redacted] na- [redacted] mało ku temu okazywali chęci, uważając się [redacted] za członków obywatelstwa krajowego [redacted]. Nie potrzebowali też łakomić się na majątki duchowne (nasi monarchowie) mając podostatkiem ziemi, i carara więcej przez układy prawnej była czeska ludność co niż orężem zdobywając ją. Pierwsza [redacted] zerwawszy z kościołem, pociągnęła [redacted] czeska sobą i naród, [redacted]

Pominąwszy atoli że ludność [redacted] ta napływała do Czech, że niemiecki początek mająca była do wojen religijnych skora. Pominąwszy i na to, że ludność [redacted] niezyskana przez feudalność, z kościołem trzymająca szlachta, [redacted] rozumiała że [redacted]

[redacted]

(Podchwyciła tę myśl polska i węgierska szlachta, [redacted] pierwsza chcąc się przeciwko nowo na tron wyniesionej rodzinie litewskiej, w feudalnych wyobrażeniach wychowanej, obwarować, od strony [redacted] Druga [redacted] aby [redacted] wyniesionych na tron Habsburgów prawa swoje zabezpieczyć mogła [redacted]. Kiedy nareszcie rozwinęła się w Niemczech przeciwko

zadrywając się od kościoła wyrywa się przez to z feudalności szponów.

kościołowi i podtrzymującemu władzę jego Cezarowi szczęśliwa walka, wtedy i Polska, która dla panującej u siebie wolności stała się ulubionem różnych wiar i zdań politycznych, tego wszystkiem, niemieccy protestanci. Zapatrywały się na zawartą przez nich z Cezarem r. 1555 ugodę passawską, odegrała także rolę co za- także zawarowała na sejmie r. 1573. Dla dyssydentów swobodę, samą atoli, bo za tylko należała władza do sejmu, mającego na uwadze szlachtę.

c, Prawa protestanckiego kościoła.

§. Ponieważ życzenia jakie z synowską w Hussie we wszędzie popa- jego obyczajów objawił źle przyjęto kościół, więc też i ci którzy jego podzielali zdanie, i wszyscy prześladowania doznawali. [illegible] co z Czech przychodzili do Polski podpadali pod ustawę od Jagiełły prawo (1). Wnet atoli zmieniła się postać rzeczy; w składzie duchownego rządu, tudzież w małżeństwie danja- go rządu, tudzież w małżeństwie zawięzywanem ba na prawą i lewą rękę zawięzywanem formułujące (2), ograniczyło następnie na samej tylko kościelności publicznie ustalała się na synodach od r. 1555 odbywanych (3) rozwijanej; rzeczona kościelności gdy zmiankowana zaś tem bezpieczniej konfederacya z roku 1573 wyznaniom wszystkim wolność zapewniła. gdy jak przez co gdy się swobodnie rozwijającej protestantyzm

Dla kościołów Jan Łaski ... Tym końcem wydane.

Lutrowie atoli ... zaś małopolscy jak i wielkopolscy kalwinistycznemu sprzyjając, z udaniem się do Polski braciom czeskim, którzy w Prusiech najprzód osiedlili się, podwaliny protestanckiego w zawartym przez pokój westfalski usystematyzowanego prawa protestanckiego. To prawo najprzód w ówczesnem prawa się

Ustanowili go od przybytych nastąpiła ... do

(1) R. 1424. Vol. I. 86. quicunque venerint de Bohemia et intrent regnum nostrum, Ordinariorum suorum examini aut magistrorum haereticae pravitatis ad hoc a sede apostolica deputatorum vel deputandorum subdentur comprehensi.

(2) Porównaj azem Piśmienn. II. ...

(3) Głównie Synody Mielczyńska r. 1438. Abraham ze Zbąszynia r. 1424. a. Długosz B. 697. 715. ... w innych.

(4) Zwołane go do Koźminka w Wielkopolsce ... Łaszewicz dzieje kościołów w Małopolsce 21. ustępu.): o wcześniejszych synodach nie mam wiadomości.

zrzadzał dla

[redacted]

kościoła i cerkwi szkody nieznaczne,

starał się pierwszy odwracać je od

siebie [redacted] ścieśniając [redacted]

[redacted] kirki, na co u sejmu

postanowienia wyjednywając [redacted] przez [redacted]

[redacted] prawa [redacted] wyznawającej rozne [redacted] wiary

nie konsyderacyą owę z r. 1773 uchylał. Mimo to kojarzyła się między katolikami a protestantami nie zgoda, podtrzymywana przez [redacted] Prusy,

[redacted] które Jagiełłonowie więcej poli- tyką dynastyczną i rodzinną a niżeli interesem narodowym po- wodowani [redacted] w życie po-

[redacted] mu Hohenzollern wydali, [redacted]

Prusacy wieś [redacted] rzeczypospolitej [redacted] życie [redacted] wyciągali do [redacted] przykładem Ja-

błagalne, pociągnieni [redacted]

[redacted]

gdy Zni- [redacted]

ada atoli wszelka dla Prus nadzieja [redacted] ca- raz więcej gwałtowniej w rządzie szlach- ta [redacted] siły jego osłabiała. Przy jej pomocy [redacted] ko- ściół prawa tak kirki jak i cerkwi prawodawczej ograniczając, odjął obudwom [redacted] polityczne, i prawa [redacted] co trwało aż do r. 1768, w którym, a jeszcze więcej w r. 1775 [redacted] na sejmie, na wskazanie się [redacted] dworów obcych zwołany, będąc w tem [redacted] położeniu w jakiem Nie- mcy przez pokój westfalski ujrzeli polskich protestantów niemal poddanych (1).

jak wyżej (w §...) powoda- ny mówi Droysen.

których protestan- tyzm pomimo po- słuszeni jezuitów rzeczpospolita pol- ska zachowywała w całości.

rzeszy

(1) Porówn. Lengnicha. IV. 14. § 1–13. i w § 5. do rozdzia- łu tego dodatków, r. 1768, 1775. Vol. VII. 572. następ. VIII. 61. Eichorn §. 553. Tu należy też zda- nie Kraszewskiego które w Korniku czyta- łem. Napis jej [redacted] jest:

Fundamenta [redacted] na których [?] jedność Rusi z [?] fundują, na które stoi: że fundamenta y [?] na fundamentach [?] Roku 1603. miesiąca Julii dn. 7.

Przyczynek 49.

5. Ustawy soboru trydenckiego sami tylko wyznawcy rzymsko-katolicy, i to przeważnie [illegible] przyjęli w Polsce.

§. Zaburzenia w kościele katolickim z przyczyny protestantyzmu wprowadzonego myślał cesarz niemiecki zagodzić za pośrednictwem powszechnego soboru, który też na jego naleganie rozpoczął r. 1545 w Trydencie, a w roku 1563 ukończył tamże. zebrał się i Przybyli nań i reprezentanci kościołów ludzie i monarchów katolickich z krajów następujących: z Niemiec, Francji, Szwajcarii, Polski, Czech, Węgier, Włoch, Hiszpanii, Portugalii. Polska jak się wyżej rzekło liczne przesłała wysłać nań miała, lecz do tego nie przyszło. Dopiero na rok przed ukończeniem soboru pokazał się na nim w charakterze królewskiego wysłannika jeden z biskupów polskich (przemyski) i bardzo podrzędną na nim odegrał rolę. nowszego pochodzenia Skarga się niemieckie stany, że które przeciw uchwałom Papieża zaprotestowały, świadomie a celu sobora przez cesarza zwołanego najwyraźniej że go nie oświadczyły zasady, przyjmując i uchwałom się jego nie poddadzą wcale (1).

Chociaż Filip II. król hiszpański wiedział o tem że niderlandzcy jego poddani podzielając zdanie reszty Niemiec sami przyjmować nie chcą soboru, z rozkazem [illegible] się soboru nie oświadczył się (r. 1565), a co powstała Jednakże poddania się jego Ta wojna, która się odpadnięciem Niderlandów od korony zakończyła hiszpańskiej (2). Przeczuwał coś podobnego Zygmunt

(1) Eichorn S. 489. 495.

(2) Eichorn S. 507.

August król polski, i bojąc się
zaburzeń w kraju który wdrażnięt [redacted]
[redacted]

(wszystko co [redacted] z Rzymu na koncylium [redacted] trydenckim uchwalił [redacted] przyjmuje)

i nie omieszka dołożyć wszelkich
starań, azeby w całem królestwie i
we wszystkich należących do niego
krajach przestrzeganiu [redacted] w szczegól-
nie wprowadzone zostały (1). „Że ustawica są nawet co do tamtych
[redacted] tylko o tyle tylko
[redacted] wyznawców rzymsko-katolickich może [redacted] o ile by ustawy owej niekli-
do skutku doprowadzona być ve administracyjne prze-
pisy do kraju naszego
nieszczęsne zmienił pa-
pież (2)". Franciszek pa-
pieski dzień niedział [redacted]
Jakiże [redacted]
[redacted]
sejmowi padowe
Wielce
czasy Łuchem i protestantyzmu
przyjętemu [redacted] przetożyć przyjęcie
uchwały, której nigdzie w Europie
[redacted] gdzie katolicy żyli i opiekę rzą-
dowej doznawali protestanci nie przy-
jęto. Samo postanowienie zakazu
zakramentu małżeństwa z przyjęciami
protestanckiemi mieszanie było temu
na przeszkodzie (3). Dziwna więc że po badaniach w tym celu od
[redacted] Jana Wiw.
Skandalicznego (4) Znajdując się dziś jeszcze u nas
dzieły który o ustawie trydenckiej na
sejmie warszawskim przyszłej rozpra-
wiając. Widać że ustaw synodowych polskich
nie czytali i nad tem się co o tem [redacted]
padały nie zastanowili [redacted]
[redacted]

unija
przez Korony z Litwą pod-
nosząc wzajemnie, [redacted]
[redacted] ustawami Franko-
wra [redacted] odpowiedzieć Nun-
cyuszowi papiezkiemu, gdy nan
r. 1564 nalegał w Warszawie o
przyjęcie soboru [redacted]: że co do swej oso-
by [redacted] soborowej ustawy [redacted]

(1) Porown. I. 179. Panujących w Polsce dawnej w Wilnie 1851 wydanych.
(2) Porown. przypisek J. Łukaszewicza dof
(3) Eichorn §. 557.
F Dzieła J. Ostrowskiego III. 131-3.
L i jako uchwałach rozumny przekonany być o tem, że król ani może śmieć nawet
(4) Historya prawa polskiego 499 nastpn.

zachowanie

L przedsięwziętych

Ein Werk über den Verfall der Reformation in Polen von Wilhelm Altmann. Leipz. 1861.

X. Przyczynek do dziejów chrześciańskiego kościoła w Polsce i sąsiednich jej krajach w XV.–XVII wieku

w Ofiarowaniu [illegible] Pribotscha [illegible] synodach prowinc-[illegible] i dyecezalnych gnieźnieńskich [illegible] [illegible] spisu synodów dyecezalnych [illegible] przez X. Fabisza. Janiszewski [illegible] Gniezno 1860.

[illegible]

1. Kościół

§. 418 Daliśmy w dodatkach do tomu drugiego przyczynek do dziejów katolickiego kościoła u Słowian aż do XIV wieku; dajemy teraz takowyż do dziejów chrześciańskiego kościoła; albowiem od czasu nastania braci czeskich a następnie protestantyzmu, wystąpili u Słowian prócz katolików chrześcianie niezawiśli ani od Patryarchy ani od Papieża. Chociaż przyczynek ten głównie na Polsce ograniczę, gdy jednakże ta w granicach litewskiego państwa posiadała i cerkiew dwo-

jaką, czyli prawosławną z rzymskim kościołem nie zunijowaną, tudzież zunijowaną, przeto mówiąc o niéj wypadnie też o rossyjskim, węgierskim, i czeskim kościele i cerkwi nieco powiedzieć. Zdaleka atoli krajów tych tu i owdzie dotykać będę; bo gdybym się chciał o nich rozwodzić szeroce miejscaby mi i czasu nie stało na to. Ograniczę też przyczynek mój na niektórych szczegółach tylko. Ponieważ pierwszy z nich ma za przedmiot przelot bibliograficzny najnowszych pism i pisemek historyą kościoła i cerkwi rozważających, od niego więc pogląd mój zacząwszy, dalej go w ustępach kilku poprowadzę.

a) Historya kościoła polskiego dziś opracowywana, i źrzódła jéj ważne w ustawodawstwie synodalnem zawarte.

§. 419. Chociaż historya kościoła jak w Piśmiennictwie II. 579–586 oka-

zatem od dawna pisarzów pol-
skich zajmowała; jednakże
w r. 1793. dopiero wystąpił u nas
Teodor Ostrowski, z dziełem na
trzy części podzielonem w któ-
rem dzieje i prawa kościoła
polskiego aż do swego czasu
krótko opowiadając, uwzględnił
w niem wszystkie wyznania
chrześciańskie. Dzieło to jest
bez krytyki, której się z góry zrzekł
autor. Po nim Franciszek
Siarczyński w Obrazie wieku
panowania Zygmunta III.
w Poznaniu 1843-58 w dwóch
tomach wydanem dwa roz-
działy opisowi „religij i ducho-
wieństwa" poświęcił, głębiej
w rzecz, choć czystych źródeł
nie użył lecz z podrzędnych
czerpał, wglądnowszy. Wyszły
następnie r. 1846 w Poznaniu
powtórnie z przypiskami uczo-
nego Józefa Łukaszewicza.
Owe Ostrowskiego dzieje wzra-
cnione przez te przypiski wiele

Pojawiający się pod te czasy w Warszawie i dotąd wychodzący tamże _Pamiętnik religijno-moralny_ mieści w oddziale historyi kościelnéj szacowne materyały do statystyki duchownéj i historyi zakonów polskich. Nie tyle jest pod tym względem ważny wychodzący w Przemyślu _Przyjaciel chrześciańskiej prawdy_. W dziele Adryana Krzyżanowskiego, pod napisem _Dawna Polska_ w Warszawie 1844 (nowe wydanie w dwóch tomach wyszło) ogłoszonem ważne są do tego przedmiotu [zniewrzające] wiadomości. Takież są w Józefa Łukaszewicza _Krótkim opisie historycznym kościołów parochialnych w dawnéj dyecezyi poznańskiéj_ w Poznaniu 1858-9 w dwóch tomach dotąd wyszłych, jak niemniej w drugim trzecim i czwartym numerze _Teki Wileńskiej_ (z r. 1858), gdzie się artykuł przez E. T. o klasztorach obecnie w dyecezyi wileńskiej istniejących mieści. Artykuły X w zakres

statystyki duchownej zmierzające są też w Lelewela Polsce jej dziejach i.t.d. (tom I. 220. nstpn) tudzież w Spominkach Ambr. Grabowskiego (tom I. 243). Najnowsze na polu dziejów kościoła pojawy, a mianowicie Udalryka Heyzmana (1) pismo, tudzież artykuł Feliksa Słotwińskiego o początku i przedmiocie konkordatów z poglądem na Polskę (2), (zbyt lekko rzecz zbyto.) Większą się dokładnością odznaczają prace Księdza Jana Nep. Jabczyńskiego o synodach prowincyonalnych polskich i zbiorach ich statutów wiadomość dające, (3) tudzież prawodawstwo i prawa kościoła w Polsce (4) rozważające. Wszelako są i w nich uchybienia: Szanowny prac tych autor mówi przy końcu pierwszej rozprawy: że po Uchańskim (r. 1577) poszły synody prowincyonalne w zaniedbanie, gdy przeciwnie częściej się niż kiedy odtąd odbywały. Tenże konstytuaji

(1) Rechts-historicher Beitrag zum Studium der kirchlichen Coelibatsgesetzgebung von Dr Udalrich Heyzmann. Krakau 1859.

(2) W roczniakach Towarzystwa naukowego Krakowskiego ogólnego zbioru Tom XXV. w Krakowie 1858. Porów. 369 nstpn.

(3) Tamże r. 1849 zeszyt 1.

(4) W pierwszym tomie Roczników towarzystwa przyjaciół nauk Poznańskiego. w Pozn. 1860.

synodalnych za prymasostwa Jana Wężyka zapadłych nie wyliczył należycie, i (w drugiej rozprawie str 118) fałszywie rzekł, że przez czas niejaki arcybiskupstwo gnieźnieńskie było magdeburskiemu podległe. Zauważyłem w drugim tomie (§. 288.) historyi prawodawstwa że tak nie było, na co jeżeli się nie zgadza mąż uczony, wspomnieć o tem, i wywieść mnie z błędu był powinien. Myli się też twierdząc (na str. 126) tamże, że od czasu arcybiskupstwa Mikołaja Trąbowskiego (r. 1420) było w obowiązku Biskupów zwoływać synody dyecezyalne. Ustawy bowiem synodu wrocławskiej dyecezyi w XIII wieku wydawane, tudzież świadectwo Arcybiskupa Jakóba Swinki o odprawowaniu synodów przez Biskupów po dyecezyach (1), za czasu panowania w Polsce Piastów, dowód na to przeciwny stawiają.

§. 420. Mając niepłonną nadzie-

(1) Quotiescunque Episcopi per suas dyoceses synodos celebraverint w Hel cla 383.

6 v4.

128

ję, że się i u nas, a może nie
zadługo, pojawi dziejopis, któ-
ry, z punktu religijnego wycho-
dząc, na kościół się cerkiew i
kirkę nie kastowo i zaścian-
kowo, lecz człekolubnie a bez
przesądów, Kitowicza i Kołłą-
taja ~~zwyczajem~~ nie naśladując, tudzież pań-
stwowo a badawczo, zapatry-
wać będzie; tę nadzieję mając,
przedsięwziąłem zebrać dlań
materyał jaki się mógł na te-
raz znaleść, który przedstawiam
mu w rubrykach pięciu. W pierw-
szym mieszczą się niektóre
o dyecezyach wiadomości.
W drugim ustawy synodów
prowincyonalnych i dyecezal-
nych, po przyjęciu przez ducho-
wieństwo ustawy synodu trydenc-
kiego w XVI i XVII wieku odbywa-
nych ukażą się wespół z dye-
cezalnemi jeżeli drugie za
rządów takiego Biskupa
który był oraz Prymasem (był
takim Bernard Maciejowski)

NB

wydane zostały. W trzecim będzie przyczynek do historyi szkół parafialnych. W czwartym o klasztorach; w piątym się na koniec o świętopietrzu, annatach i dobrach duchownych powie.

b, Dyecezye.

§. 427 Wymienione w §166. tomu drugiego arcybiskupstwa i biskupstwa niegdyś katolickie na zgermanizowanie Słowian nasadzone mają dyplomataryusze własne, o których się dowiedzieć można ze spisu źródeł historyą Niemiec opowiadających. Najnowszy ze znanych mi jest górno-łużycki po największej części dziejów biskupstwa miśnijskiego, które się jeszcze za sufraganią polską r. 1170 liczyło, dotyczący (1). Dyplomataryusz więc ten i historyą polskiego obchodzi kościoła. Czeski kościół uzyskał r. 973 własne biskupstwo zamienione r. 1344. w arcybiskupstwo. To miało r. 1435 dwa litomyślskie i ołomunieckie biskupstwa posiadać. Z nich je-

(1) Codex diplomaticus Lusatiae superioris Sammlung der Urkunden itd. Goerlitz 1856 (dotąd wyszedł tom I który się drugiego doczekać wydania). O sufraganii polsk. biskupstwa misnijsk. patrz tego dzieła II. §. 287.

jedno w królestwie czeskiem, drugie w morawskiem margrabstwie leżało (2). Przez dyecezyą swą wyszły Czechy ze stosunków kościelnych z Niemcami, pod które je oni z przyczyny chrztu ś. czternastu panom w Rzeznie (Regensburg) udzielonego podciągali niesłusznie. Prywatni to bowiem byli obywatele a więc chrzest ich nie mógł wpłynąć na stan polityczny narodu. Borzywój był pierwszy z panujących Czechom który przyjął chrzest ś. ale nie z rąk niemieckiego lecz słowiańskiego Biskupa (ś. Metodyusza) przez co też kościół swego kraju pod prawa słowiańskiej dyecezyi oddał. Lecz znowu biskupstwo czeskie pod niemiecką władzę przez ś. Wacława przeszedłszy (1) moguńskiego arcybiskupstwa sufraganią zostało i było nią aż do Karola IV. który arcybiskupstwo w Pradze założył.

Jeszcze w r. 1326. był jeden

(2) O biskupstwach tych Polackiego dziejny III. 2. str. 310. tudzież odnowione Arch. III. 429. 430. porówn.

(1) Porown. artykuł Tomka w Czas. XXXI. 3. str. 358. 361.

arcybiskup węgierski, który w Ostrzychomie (Gran) stolicę swą miał. pod nim siedmiu było sufraganów (2). W następnych wiekach przybył Arcybiskup drugi czyli siedmiogrodzki który w Kolożu (Clausenburg), i trzeci który w Jadrze (agriensis) rezydował, a po nich chorwacki jeszcze i dalmacki przybył (3). Pięciu więc Arcybiskupów posiadały Węgry. Oprócz tych istniał tamże i dotąd istnieje dyzunicki Metropolita który ma pod sobą ośmiu Biskupów: unijaci trzech Biskupów słuchają łacińskiego Metropolity władzy. Jednym i drugim miejsce dane na sejmie (4). Z sześciu biskupstw polskich za Kazimirza W. istniejących ubyły dwa, lubuski i wrocławski. Pierwszy na Rusi Czerwonej swą dyecezyą mający, że nie działał dla dobra kościoła sprężyście, tracił zwolna swoje prawa które Papież już Franciszkanom już Krakowskiemu

(2) Wylicza ich r. 1326. u Fejera VIII. 3. str. 164.

(3) Na końcu drugiego tomu w dodatku na str. 21 sufraganie ki wymieniono szczegółowo. Porówn. ter. Lynos. p. w. Archiepiscop.

(4) Blaskovits. §. 67. 68.

Biskupowi oddawał w posiada-
nie (5). Jeszcze pokazywał się
w Polsce jak Niesiecki podaje, lecz
już r. 1469 przestał być polskim
Biskupem. Inszy kierunek brał
wrocławski. Ciągnęli go Czesi na
sufraganię praskiego arcybiskup-
stwa, ale nadaremnie, dopóki
stolicę biskupią Szlązacy lub Pola-
cy zajmowali. Gdy się na nią,
po Karolu Ferdynandzie polskim
Królewiczu r. 1655 zmarłym dostał
Niemiec, ustały wtedy ich starania
wszelkie biskupstwa wrocławskiego
z archidyecezyą gnieźnieńską sto-
sunki. Natomiast przybyło tejże
archidyecezyi biskupstwo wołoskie,
które zaledwie nastało (r. 1371.) intry-
gowali wnet Węgrzy ażeby go, a
z nim całą Wołoszczyznę, po większej
części prawosławną pod zarząd swe-
go kościoła (1) i cerkwi poddać mogli.
Nie wzięto to jednakże skutku i bi-
skupstwo wołoskie z Czerelu do
Bakowa r. 1403 przeniesione gdy
w czasach następnych (około r. 1621,

(5) Pamiętniki moje I. 180 nstpn. 193. Theinera dyplom. w Bibl. Warsz.

(1) R. 1374. w Fejera IX. 4 str. 587.

choć wtedy przez pokój chocimski zwierz
chnictwo nad wołoszczyzną od Polski
na Turków przeszło) Arcybiskupów
lwowskich sufraganią zostało, to nie
zabawem do Śniatynia nad Prutem
1760. od nich przeniesione było (2).
s. 422 Wiek XIV jak z dyplomatów Theine
ra obecnie wydanych a Niesieckiego
dopełniających widać, obszerne pole
do uprawy kościołowi rzymskiemu
na Czerwonéj i dalszej Rusi otworzył.
Założonemu wtedy arcybiskupstwu
halickiemu przemyską, włodzimir-
ską i chełmską sufraganią (3) podda
no. Arcybiskupstwo to do Lwowa r. 1412
przeniesione będąc, tamże na zawsze
pozostało (1). Sufraganie jego prze-
szły różne koleje. Przemyskie biskup
stwo greckie już r. 1357. łacińskim osa
dzono Biskupem. Ponieważ atoli
okazała się i pierwszego Biskupa
potrzeba; więc powrócono mu ka-
tedrę, a osobne łacińskie r. 1372-5.
utworzono biskupstwo. W tymże sa-
mym roku założone chełmskie nie
miało powodzenia aż r. 1414. W roku

(2) Niesiecki i Staroż. Polsk. II. 749.

(3) Theinera w Bibl. Warsz. Zkąd sprostować Archidyakona gnieźn. w Pam. I. 193. przywiedzionego.

(1) R. 1412. w Theinera II nr. 8.

tym byt jego utrwalit Władysław Jagieło. Przybyły lwowskiemu łuckie jeszcze i kamienieckie r. 1372-5. założone biskupstwa, oderwane od zaprojektowanego arcybiskupstwa kijowskiego. Arcybiskupstwo to miało posieść prócz łuckiego turowskie i od dawnego czasu istniejące w tych stronach lubuskie biskupstwo: do czego jednakże nie przyszło (2). Nie powiódł się i drugi Papieża zamysł. Miał on w Krymie arcybiskupstwo ze czterema sufraganiami w Sebastopolu, Trapezuncie, Kafie i Pirze urządzić; lecz lecz nie udał się ten zamysł. Zaledwie jedno biskupstwo r. 1459. założono w Kafie, atoli upadło i to nie wiadomo kiedy. Za carowania w Rossyi Katarzyny II. dwa biskupstwa prawosławne, jedno greckie na pamiątkę istniejącego tu już w IV wieku a więc w nierozerwanym ta jeszcze kościele nazwy tejże bi-

(2) Porown Pamiętn moje 1.187 nstpn., i Theinera w Bibl. Warsz z r. 1861. II. Zkąd wiadomość Niesieckiego o ruskich biskupstwach poprawić należy.

skupstwa) drugie kafijskie założono w tych stronach (3). Dziś jak wiadomo istnieje tu krymskiem zwane biskupstwo rzymsko-katolickie. Dyecezya więc rzymsko-polska z dwóch arcybiskupstw i piętnastu biskupstw w. 1633. składająca się, sąsiadowała z dyecezyą carogrodzkiego patryarchatu po obu stronach Karpat. Nie są mi wiadome podrzędne dyecezye tego patryarchatu, które nad Dunajem położone (1) będąc sięgały aż na Litwę i do Moskwy. Dyecezye moskiewskie opisał Karamzyn (2) litewskie z których się metropolia ruska unijacka i dyzunicka składała częścią opisał, częścią zmiankował o nich Niesiecki. Wyliczę je, lecz wprzód o rzymsko-katolickich w granicach Prus. Inflant i całego dawnej Litwy państwa leżących dyecezyach opowiem.

§423. Wspomnione w drugim tomie (§288) pruskie biskupstwa trwały wiąż, oznaczone mając granice (3). przy

(3) Theiner w Bibl. Warsz. tudzież r. 1459. Tenże II nr. 161. Odesk. zap. 197 [illegible]

(1) O wołoskich i bołgarskich porówn. Pałanzowa artykuł (ten sam o którym w przypisku do 274 §. II tego dz.) do Odesko. Zapisk. z r. 1858. podany.

(2) Porówn rejestr p. n. Episkopi i Mitropoliti wspomniony w Nest. Lět. I. 89. pod r. 1086-91. Episkop goskowski nie stoi w owym rejestrze.

(3). Theiner. w Bibl. Warsz.

których długo warmijskie i chełmińskie pozostały: dwa bowiem drugie pomerańskie i sambijskie, zniósł r. 1526 wyniesiony na godność księcia pruskiego zgorzelicki (brandeburski) Margrabicz Albert, a dobra ich na swój skarb zabrał. Nad resztkami w tych biskupstwach Katolików wziąwszy pieczę dwa owi Biskupi Infulatami się pomerańskimi i sambijskimi pisali. Gorzej się stało z Inflantami. Kawalerowie mieczowi opiekowali się kraju tego pięcioma biskupstwami i szóstym arcybiskupstwem (z nich trzy tylko Niesiecki, rewelskie, derpskie, kurońskie przywodzi), i w czasie opieki tej przejść na protestantyzm i tak zmarnieć pozwolili im. Przyjąwszy Inflanty Zygmunt August pod swą pieczę nie przywrócił ani jednego biskupstwa. Uczynił to dopiero Stefan Batory który biskupstwo inflanckie w mieście

Wenda r. 1582 ustanowił. W jego ślady wstępując Władysław IV. smoleńskie biskupstwo r. 1633 założył. Oba gnieznieńskiemu arcybiskupstwu poddane będąc przeszły różne koleje. O pierwszym w r. 1646. od wileńskiego jak mówi synod Mat. Łubieńskiego z owego to roku odgraniczonem, jeszcze r. 1768 wspomniano; drugie z odpadnięciem Smoleńska stało się tytularne (1). Biskupstwo żmudzkie r. 1416. według Niesieckiego od Jagiełły w Miednikach założone, i dla tego Miednickiem zwane (2), tudzież wcześniejsze od niego wileńskie bo r. 1387. postanowione trwały niewzruszenie. Ale drugie wileńskie greckiem będące biskupstwo przeszło dziwne losów koleje, które z losem takichże biskupstw na Rusi istniejących zostaje w ścisłej styczności.

§. 424.

Rozpoczęte w drugim tomie (§169) badania o biskupstwach rosyjskich dopełni sobie czytelnik z powołanego wyżej Karamzyna tudzież z dyplomatów przez Komissyą ar-

(1) R. 1768. vol. VII. 591 Ostrowski Prawa III. 140. nstpn.

(2) R. 1547 w VI 308 tego dzieła.

cheograficznas wydanych. W wieku XI po raz pierwszy występują one, i odtąd bywają po kronikach zmiankowane często. Kiedy Witold wielko-książęcą godność sprawował następujące w litewskiem państwie biskupstwa w różnych czasach powstały: połockie, czernichowskie, łuckie, włodzimirskie, chełmskie, turowskie które się za sufraganie kijowskiego Metropolity uważały (3). W stolicy kraju w Wilnie obok rzymskiego istniejące biskupstwo prawosławne kiedyby nastało wiadomem mi nie jest: to pewno że w roku 1498. posiadało fundusze wielkie (1). Po niem r. 1548 lwowskie (2) wystąpiło, po którem r. 1576, pińskie się i turowskie, a r. 1580 włodzimirskie i brzeskie, r. zaś 1585., halickie, na koniec r. 1596 łuckie i ostrogskie (3) ukazało. Gdy r. 1595 oprócz Metropolity kijowskiego także Arcybiskupa połockiego

(3) Z dzieła Istoria rossyjsk. jerarch wypisał ich data Rent. 127 Porównaj też r. 1415-17 w Nowogr. lgt. 106.

(1) R. 1498. Akt. zap. I nr. 152.

(2) R. 1540. Zubrzych. ludn. 164.

(3) Akt. Jug. Zap. nr. 12. 22. 42-3. 119.

ci Biskupi: łucki, ostrogski, chełmski, turowski uniję podpisali (4). (4) Pismien. II 453.
i gdy od niej znowu odstąpiwali pozostali się przy obranym na miejsce unijackiego dyzunickim Metropolicie Biskupi ci: łucki, lwowski, przemyski, chełmski (5), i trzymali się go stale. Nowo w Zamojściu (5) Ugoda hadyacka r. 1659. 639.
r. 1720
zawartą uniję prócz Metropolity kijowskim halickim też tudzież całej Rusi zazwanego dalej prócz Arcybiskupa potockiego, podpisali ją Biskupi ci: łucki chełmski lwowski, przemyski, piński. Ponieważ jeden Prałat kilka dyecezyi dzierżał (potocki Arcybiskup był też witebskim, mścisławskim, orszańskim i mohilewskim Biskupem) więc według owej ustawy synodalnej zamojskiej liczyła z-unijowa metropolia trzy metropolitalne dyecezye kijowską, nowogrodzką, mińską, tudzież biskupstw siedm: włodzimirskie, brzeskie, łuckie, przemyskie, chełmskie, lwowskie pińskie. Nie wiem którą z tych

dyecezyi Arcybiskup smoleński zajmował, który nie w Smoleńsku, bo ten dzierżeli prawosławni, lecz w pustyńskim klasztorze miał swą stolicę (6). Nie wiem też dla czego władychowanie biskupstwa te Niesiecki zowiąc pinski raz władyctwem drugi raz episkopią turowskie przydając mu, mianuje. Z prawosławnych w r. 1743. 1768 samo tylko białoruskie biskupstwo występowało, mając w dyecezyi swojej mścisławskie, orszańskie i mohilewskie biskupstwa (1). Ormianie jeszcze r. 1518 niewiernymi nazywani, mieli we Lwowie r. 1539 swojego Biskupa który się do prawosławnych liczył (2). Mikołaj Tarasowicz ormiański Biskup uniją r. 1630. z Papieżem zawarłszy, tytuł Arcybiskupa przybrał, choć nad Biskupami, których archidyecezya ormiańska nie miała i nie ma, lecz nad kościołami parafialnemi po Rusi i Wołoszczyznie rozsianemi, wła-

(6) Porown. Synod. provinc. Rothenorum 7. 12. 94.

(1) R. 1768. vol. VII. 577.

(2) Zubrzycki kronika 141. 159

dat. Od tego to Prałata poczyna się szereg Arcybiskupów i aż do obecnego ciągnie się czasu.

c. Statuta synodalne

§. 425. Wypada przedewszystkiem o ustawach synodalnych szczegółowo powiedzieć. [Ustawy [te] były, jak się już — synodalne XIII. wieku] Falko Arcybiskup r. 1233. wyraził(1), dodatkami do takichże ustaw dawnych, co, jak mnie o tem rzeczone ustawy od czasu Mikołaja Trąby aż do Jakoba Uchańskiego (r. 1420–1577) wydawane,(2) a przeczemnie bądź w drukach bądź w rękopisach czytane przekonały, ciągle się utrzymywało. Gdy ustawę soboru trydenckiego przyjęto nie ustał ów zwyczaj jednoczenia nowych z dawnemi. Tryb odbywania tak prowincyonalnych jak i dyecezalnych, stosował się, o czem synodył płocki z r. 1643 napomyka, do zwyczaju odbywania sejmów. Nawet zewnętrzną pod tym względem zachowano formę. Przekonywają o tem obrazy przy statucie Łaskiego i wydaniu synodów biskupstwa krakowskiego (3) po-

(1) Constitutiones edidimus seu innovando seu addendo antecessorum nostrorum statutis, w Helcla 343

(2) Wyliczył je ksiądz Pl. Sosnowski u Jochera III. 378.

(3) Synodus diocesana Cracoviae anno 1643 (rzymska) MDCXLIII celebrata. Ex officina Andr. Petricovii (foliał)

mieszczone, które sejm i synod przedstawiają. Jak sejmy poprzedzały sejmiki, tak synody prowincyonalne przez dyecezalne te zaś przez dekanalne zebrania poprzedzane były. Druki ustaw tych są dziś nader rzadkie. Większej ich części nie widząc Jocher przywodził je na cudze słowa; nie czytał ich i Ksiądz Jabczyński, dla tego też o wydanych za prymasowstwa Baranowskiego, Gembickiego i Wężyka mylnie, w rozprawie do roczników krakowskich podanej (str. 50 nstpn) opowiedział. Co ja na uwadze mając postanowiłem te synody które mi się czytać zdarzyło opisać po szczególe i w nich to wytknąć głównie co się do miejscowości stosuje, tudzież co ma z prawem polskiem związek ścisły. Z resztą o ile przez ustawę trydenckiego soboru do której się stosować musiały nie były krępowane, o tyle miewały taki sam co ustawy synodalne pod powagą Arcy-

biskupów polskich wydawane (o wy-
danych pod powagą Legatów powie-
dzieć tego nie można) układ, tudzież
były wszystkie jednakowej treści. Wska-
zaniem obowiązków Plebanom
Biskupom i Opatom, określeniem
praw kolatorom służących, opisem
majątków kościelnych, na koniec wyliczeniem
~~określeniem~~ sądów duchownych,
krótko mówiąc osobą, rzeczą i sąda-
mi zajmowały się wyłącznie
rzeczone ustawy. Opiekowały się
też szkołami parafialnemi, dla
których plan nauk w dyecezyi
krakowskiej Professorowie miejsco-
wego uniwersytetu ułożyli. Wiado-
mość o tem z synodyków które ni-
żej wskażemy wyczerpnięta daje
mi możność dopełnić com w Pi-
śmiennictwie II.15. króciuchno o
szkółkach powiedział. Już pierwszy,
za restauracyi kościoła pod Uchań-
skim r. 1577 odbyty a po nim głównie
synody dyecezalne łuckie (r. 1607) oka-
zały się być gorliwe w tym względzie.
Dla seminaryów duchownych wie-

wiele miał względów pod Karnkow-
skim 1593 i pod Gembickim 1620,
a dla szkół wyższych, mianowi-
cie dla Lubrańskich poznańskie
go instytutu, synod pod Bernardem
Macieiowskim (r. 1607) odprawiony....
okazał się ~~ważnym~~ przychylnym. Innego rodza-
ju bo na kapitułach zgroma
dzeń klasztornych zapadające
ustawy są dla historyi zakonów
ważne. Ite na sposób tamtych
ustaw układano.

d. Ustawy synodów prowin-
cyonalnych.

§. 426.
Acta et constitutiones synodi
provincialis gneznensis
provinciae. Anno domini 1577
(rzymską liczbą) M.D.LXXVII Die XIX men-
sis Maij habitae et celebratae.
Cracoviae 1578 (rzymską). MDLXXVIII.

(Drukarni nie wymieniono. Bro-
szura jest w ćwiartce. Ostatni znak
druku E iij. Po nim idzie jeszcze
jedna ćwiartka. Synod ten w ko-
ściele parafialnym piotrkow
skim odbyty, zaczyna się od wy-

znania wiary, z tem oświadczeniem,
że czyniący go potępia konstytucyą
sejmową z r. 1573. (Vol. II. 841.) która
wolność wyznaniom wszelkim
w Koronie i wielkiem księztwie
istniejącym zapewniła. Następny
rozdział głosi, że gdy ustawy try-
denckiéj, aczkolwiek sobie życzyło
tego, nie mogło dotąd przyjąć jawnie
duchowieństwo, więc przyjmuje
ją teraz; jednakże (~~jak o tem~~ o czem w roz-
dziale następnym czyli z porząd-
ku trzecim mówi) oświadcza i
to, że gdy w ustawie rzeczonéj
nie jedno jest co się do Polski nie
stosuje, więc synod podaje na rę-
ce Nuncyusza prośbę do Ojca
ś. ażeby dozwolił odrzucić te nie-
stosowności. Zaleca (w rozdz. 7)
ażeby zdatnemi osobami obsa-
dzić duchowne sądy, ażeby (rozdz.
9. 10.) wstrzemięźliwość w piciu
i jedzeniu zachowało duchowień-
stwo, nosiło ubior duchowny i
tonsurę. A ponieważ wieść gło-
siła że dobra duchowne gorzéj są

od szlacheckich rządzone, więc zaleca wybierać dóbr tych nadzorców z grona kapituł. Przypomina też ażeby pilnie uczęszczano na sejmy i sejmiki, dla przeszkadzania gdyby co na niekorzyść kościoła postanowić chciano (rozdz. 14). Zakazuje mnichom bez pozwolenia starszych przechodzić z jednego klasztoru do drugiego (rozdz. 20). Każe baczyć na to ażeby dóbr po śmierci Prałatów nie grabiono (rozdz. 24). Powtarza nakaz dawnych synodów pilnować księgarzy i drukarzy że aby nie drukowali bez cenzury duchownej, i ksiąg zakazanych nie sprowadzali z zagranicy (rozdz. 27). A ponieważ duchowni świeccy utrzymywali że im wolno małżeństwa zawierać, więc nakazuje się im stosować do przepisu ustawy trydenckiej, małżeństwa takie uchylającej (rozdz. 33). Przypominano ustawę synodu piotrkowskiego

z r. 1542. która pensyą Professorom uniwersytetu krakowskiego powiększyła. Że na nią pieniędzy nie było, więc składkę nałożono na Prałatów najwyższych. Arcybiskup gnieznieński i Biskup krakowski po sto czerwonych, a kujawski, Wilneński poznański i płocki Biskupi po tyleż złotych za każdy rachując groszy trzydzieści; chełmiński ośmdziesiąt, tyleż przemyski, a łucki i chełmski po czterdzieści złotych rocznie płacić mieli (rozdz. 35)

§. 427.

Synod r. 1593. za Prymasa Karnkowskiego odbyty (przywodzi go Jocher III str. 310 pod liczbą 7520) jest nie mniej ważny. Zwrócił uwagę (str. 12.) na to, jak ważną jest rzeczą wybierać zdatne osoby na Deputatów do Trybunału, tudzież na to, jak wiele zależy mieć wzorowe seminaryum duchowne w kraju. Oświadczył więc (str. 17–19) Prymas, że seminaryum takie w Kaliszu zakłada, które pieczy Jezuitów, uposażywszy ich dobrami w dekanacie tę-

czyckiej leżącemi (między innemi Marów i Romartów wymienił) Nakazał następnie Dziekanom wglądać w życie i obyczaje Parochów, które czarnemi kolorami odmalował ~~potacht~~ (str. 41 nstpn). Postanowił ażeby przynajmniej po miastach żyjący księża do wspólnego zasiadali stołu (1), i tak przez ztykanie się z sobą ~~blisze~~ kontrolowali się wzajemnie (str. 48 nstpn).

Synod za prymasostwa Bernarda Maciejowskiego r. 1607 w Piotrkowie odbyty (wyszły w Krakowie 1611 u Andrzeja Piotrkowczyka w ćwiartce o str. 77) zwrócił uwagę na podźwignienie szkół Lubranieckich w Poznaniu (str. 15), tudzież szkołek parafialnych w całym kraju (str. 32), a zresztą powtórzył co poprzednie postanowiły. Przedruk synodu tego kazał podwakroć zrobić następca Maciejowskiego Wojciech Baranowski

(1) Zwyczaj ten w prawosławnym utrzymywał się kościele, Karamz. VII przyp. 370.

(broszura ćwiartkowa ostatni znak druku C 3 mająca). Wstęp do obu napisawszy z Łowicza go dato-wał. Nic tu nie stoi o szkołach pa-rafialnych. Synod drugi który rzeczony Baranowski r. 1612 zwołał (ustawa jego wyszła tamże i w tymże roku) składa się z dwóch części. Pierwsza ustawę na dziesięciu ćwiartkach nie liczbowych po łacinie napi-saną zawiera. Druga na ośmiu ćwiartkach pisana po polsku, przedstawia summaryusz „przy-padków dusznych czyli grzechów i klątew", które do odpuszczenia Ojcu S. Arcybiskupowi i Bisku-powi podług dawnego i pospoli-tego zwyczaju w agendach pro-wincyi polskiej wyrażonego zosta-wiono. Tamże za Wawrzyńca Gem-bickiego r. 1620 w Październiku od-bytego synodu ustawa w Krako-wie u Andrzeja Piotrkowczyka 1621 w ćwiartce (ostatni znak druku S. ćwiartki nie są liczbowane) wytło-czona została. Prócz uchwał zapa-dłych, ustawę r. 1607. odbytego synodu o Dziekanach i Plebanach i powta-

rających, zawiera wypisy ze zbioru prawa kanonicznego, tudzież mowy na synodzie miane, na koniec, łacińską odę na cześć sejmującego napisaną, które w sobie mieści. Z okoliczności rzeczonych Dziekanów wyszczególniono dekanaty w archidekanacie łowickim położone. Było ich trzy, łowicki, skiewierniewicki (dziś mówimy „skierniewicki") rawski, a z powodu stosunku Plebanów do Dziekanów, oświadczono, że okoliczności zniewoliły Prymasa do przeniesienia głównego seminaryum z Kalisza do Gniezna. Przyczyną była potrzeba lepszego nauczania kanonicznego i cywilnego prawa, w czem snadź nie byli pilni księża Jezuici. Gdy exemplarz ustawy przesłał Prymas do Rzymu, a ten uznał być potrzebnem zmienić ją tu i owdzie (dla tego snadź ażeby

więcej do postanowień synodu trydenckiego zastosowaną została) więc Gembicki zwołał synod powtórnie, i na nim w dniu 26. Kwietnia tamże odbytym odesłaną sobie ustawę z owemi poprawkami przejrzawszy, dał ją do druku powtórnie (1). Poprawki te sądów duchownych się dotyczą, które więcej niż w ustawie poprzedniej obostrzone. Powtóre mają przywilej kościoła na uwadze. O nich pamiętne te słowa powiedziano: że kiedy krajowa szlachta dba o swe przywileje to powinno dbać o swoje i duchowieństwo; że ilekroć Arcybiskupi i Biskupi ujrzą, że je sejm uszczupla, ma za pośrednictwem duchowieństwa świeckiego upominać na spowiedzi szlachtę, że się na utratę zbawienia naraża głosując przeciw kościołowi na sejmie. Powiedziano też i to, że duchowieństwo powinno pilnie uczęszczać

(1) Wyszła tam gdzie i poprzednia r. 1623. w ćwiartce. Ostatni znak druku J. 2. Nie ma wydanie to ani ody ani wypisów z prawa kanonicznego. Jest jedna tylko ale innej niż w poprzedniem wydaniu treści będąca mowa. Kończą druk dwa listy Grzegorza XV. jeden do Zygmunta III., drugi do duchowieństwa polskiego.

na sejm, na sejmiki i na Try-
bunał, i starać się także za-
pobiegać złemu. Powtórzono
dawniejszego synodu usta-
wę o polepszeniu płacy
Professorom. Nie wiadomo
mi dla jakiej przyczyny Pry-
mas ustawę tę po dwa kroć
r. 1624. tamże przedrukować
polecił. Porównywałem oba
druki, i wyjąwszy pismo
znalazłem je zupełnie do
siebie podobne. Ustawę więc
synodalną r. 1620 zapadłą,
drukowano po trzy kroć, raz
w r. 1621, drugi raz 1623, trzeci
raz 1624. (Za Jana Wężyka § s. 428.
w Piotrkowie r. 1628 dnia 22
Maja odprawiony synod po-
dał ustawę swą do druku
po przejrzeniu jéj od Papieża
(wydrukowano ją tamże r. 1629
w ćwiartce, ostatni znak dru-
ku Q.2) Na czele mieści w so-
bie ów list pasterski Bernar-
da Maciejowskiego, po czem

(od sygnatury J.2) idą różne z pism kanonicznych do odprawowywania służby Bożej ściągające się wyjątki. Dalej dwie ważne do historyi literatury wiadomości następują: jedna ażeby pism przez uniwersytet Krakowski i Jezuitów wzajemnym stronom sporne wydawanych a nie raz gorszących nikt się, dopóki Papież o tem nie wyrzecze, drukować nie ważył; druga że drukarnia Andrzeja Piotrkowczyka obojga prawa Doktora nadana jest przywilejem wyłącznym przedrukowywania dzieł służbie bożej poświęconych. W końcu są dwie mowy na synodzie miana i breve papieżkie, że wolno ma być duchowieństwu spierać się w sądzie świeckim z drapieżcami dóbr kościelnych, o upoważnienie do tego Papieża nie spytawszy. Osobno w roku

następnym (1630) wyszły na tymże synodzie, ale na innem miejscu, bo w Łowiczu dnia 10 Maja odbytym, ustawy inne. (według Załuskiego przytoczył je Jocher III. 310 pod liczbą 7524. Są w ćwiartce ostatni znak druku J. 3.) Nakazano w nich Plebanom obierać za przedmiot kazania modlitwę pańską, pozdrowienie anielskie, skład apostolski it.p.; mówić do ludu zrozumiale, a nie popisywać się z wymową. Wskazano dzieła o mszy św. wydane które odczytywać mieli. Dano Dziekanom kościoły wizytującym szczegółowe w najmniejsze drobnostki wchodzące przepisy. Kazano im badać jak najściślej nie tylko okoliczności kościoła się lecz i Plebana blizko dotyczące. Następnie ciekawy spis kościołów całej archidyecezyi podano. Z niego pokazuje się że w niej istniało kolegiat 9, opactw

6, infulactw (praepositura) 7. klasztorów żeń-
skich 2. archidyakonatów siedm, a
w nich wielka liczba parafialnych
kościołów, z których kilka w prote-
stanckie się zamieniły. Archidya
konat gnieźnieński miał 8 dekanatów
w których było 188 parafij katolickich
pięć protestanckich (w Dębnicy, Reka
warzynie, Chomętowie, Ciemninie, My-
śliborzu). Archidyakonat łęczycki
liczył parafij 104. a w niej ani jednéj
z protestanciałéj (Marowo w Włodawskim
dekanacie, Stawoszewo w kutnieńskim de-
zało). Archidyakonat łowicki miał
ich 49 wszystkie katolickie. Archidy-
akonat kaliski 97. (W pleszewskim
dekanacie cztery parafije, w Marsze-
wie Chorzewie, Brzeziu, Karminie, a
w stawiszewskim jedna w Kamie-
niu leżąca, z protestanciała). Archi-
dyakonat uniejowski, licząc do niego
i ziemię wieluńską mającą 47 parafij,
miał ich wogóle 150, z tych żadna
nie z protestanciała. Archidyakonat
kurzelowski liczył parafij 85. i dwie
(w dekanacie kurzelowskim jedna

nazwiskiem Ozen a w przytyckim Jedlińsk zprotestanciałe); Archidyakonat kamieński o ile takowy ocaleć zdołał, biskupstwo bowiem kamieńskie na Pomorzu od archidyecezyi oderwawszy się zprotestanciało, miał parafij 54 a w niej bardzo wiele od Papieża odpadłych. Tu było też dużo filialnych kościołów, co jak mniemam ztąd poszło, że w parafij zprotestanciałej pozostawszy kilka wiosek katolickiemi, nie parafią odtąd lecz filią parafii stanowiły (1) Bojąc się synod aby parafie akt swych lokacyjnych nie zagubiły, kazał jes wszystkie znieść do archiwum metropolitalnego. Na tymże synodzie postanowiono założyć szpital dla starych lub zubożałych księży, Łowicz przeznaczywszy na to.

§. 429. Jest jeszcze jeden druk ustawy synodu owego, na dniu 22 Maja roku 1628 odbytego; który tamże i w tymże czyli w 1629 roku w ćwiartce (ostatni znak druku

(1) Warto zestawić z tem statystykę Biskupstwa Krakowskiego z r. 1326 w Theinera (Monum hist. Pol. nr. 358) podaną. Katedra miała Prałatami: Dziekana Archidyakona, Proboszcza (Praepositus) Scholastyka, Kantora, Kustosza i dwudziestu czterech kanoników, z których kilku było znowu Prałatami w archidyecezyi i po różnych dyecezyach zasiadającemi, tudzież Archidyakonami dyecezyi krakowskiej prowincyonalnemi. Miała też czternastu kanoników honorowych (gratialis) i siedmiu altarystów. W samym Krakowie i na przedmieściach jego było parafij dwadzieścia. Dyecezya miała opactw męzkich dziewięć, żeńskich dwa; Archidyakonatów było pięć. krakowski zawichostski, sandomirski, radomski, lubelski. Ta sama statystyka inaczej się r. 1621 (według synodu Krakowsk za Marcina Szyszkowskiego odbytego) przedstawia. W samem Krakowie było kościołów pod zarządem Archidyakona zostających 33 a pod Dziekanem u Sᵗ Floryana było ich 14. Dziekaństwo większych 22. Radomskie

P. 4) wyszedł. Jest to ze wszech miar od owego z r. 1629 znakiem druku ostatnim Q 2 oznaczonego odmienny ekzemplarz. Wyszedł tamże r. 1641, w niczem zgoła nie odmieniony powtórny jego przedruk. Com wyżej rzekł o niejednostajności druków ustaw Gembickiego synodalnych toż samo powtórzyć winienem o tych które za Wężyka r. 1636 zapadły. Miałem trzy ekzemplarze w ręku a wszystkie w ćwiartce i w jednéj Andrzeja Piotrkowczyka w Krakowie wydane drukarni. Pierwszy, (którego ostatni znak druku D 2) ma ustawę synodu w dniu 13 Listopada odbytego. Godny jest w nim uwagi rozdz. XII. który stanowi: ażeby sołtystwa i wojtostwa dóbr kościelnych pod temi warunkami co w dobrach królewskich będące wydzierżawiane; tudzież rozdz. XIII. w którym nakazuje się klasztorom wybierać, według bulli Grzegorza XV. tak zwanych konserwatorów, sprawy zakonne do roztrząsnienia sobie od Papieża na

go archidyakonatu nie było. Za to nastał sandecki z 10 dekanatami, tudzież dziekaństwo kieleckie z 3. nad-dziekaństwami, z których pierwsze radomskie, i także infułactwo kieleckie (prapositus) z takiemiż poddziekaństwami dwoma [bożencinskiem (Bodzantów) i kunowskiem] występowało. Kolegiat miało biskupstwo krakowskie 18. Klasztorów benedyktyńskich 3. tyleż Benedyktynek, cysterskich 5, norbertańskich 6, kanoników regularnych 5. Paulinów tyleż, Bożogrobców 3. Szpitalników (de Saxia) 2, Bonifratrów 1. Kamedułów 1. Brygitek 1. zakonu S. Augustyna Męczennika 2. a S. Augustyna Pustelnika 4. Dominikanów 6, Klarysek 2, Franciszkanek 6, Bernardynów 9. Jezuitów 5 (w samym Krakowie były ich trzy klasztory).

destane (causa apostolica) sądz~~[illegible]~~[35]yk.
Drugi ekzemplarz zupełnie tej samej treści co poprzedni będący (ma ostatni znak druku H 3) na ćwiartce znakiem D 2 opatrzonej co [wyłącznym] innego wcale mieści. Jest więc bez wątpienia i ten zupełnie od owego różny, co też i odwrotna stronica tytułu, herb Prymasa wyobrażająca, a którego w pierwszym ekzemplarzu nie dostaje, dowodzi. Toż samo co w drugim znalazłem w trzecim ekzemplarzu, którego ostatni znak druku jest G.2. Tu bowiem na ćwiartce znakiem D 2 oznaczonej jest to samo co w poprzednim czyli drugim ekzemplarzu, a ~~[illegible]~~ na tej ćwiartce która ma znak G. toż samo się znajduje. Atoli ekzemplarz ten jest od poprzedniego różny. Kończy się bowiem mową Księdza Jana Foxa Archiw. Krakowsk. której w poprzednim nie ma. Czy to nie z tąd poszło, że gdy ~~[illegible]~~tło-

czonych exemplarzy zabrakło, to wnet inne ale odmienne exemplarze tłoczono?

§.436 Za prymasostwa Mateusza Łubieńskiego synod w Uniejowie r. 1643 w dniu siódmym miesiąca Lipca odbyty wydał ustawę która w ćwiartce u Piotra Elerta w Warsz. 1644. (stronic 72) wyszła. Ważną jest ona dlatego, że jak ze spisu parafij widać z protestanciałe (Chomentowowo w dekanacie żnińskim, Kamień w stawiszyńskim) katolickiemi znowu zostawały. Ważniejszą jest w tymże roku w Warszawie na dniu ósmym Listopada (odbytego synodu ustawa) (wyszła tamże w ćwiartce r. 1646, trzecia od końca ma znak druku E 2) ~~odbytego synodu ustawa~~. Naradzano się na nim nad wykupem z niewoli jeńców chrześcian, tudzież nad obmyśleniem funduszu dla nawracających się z protestantyzmu na katolicyzm Ministrów (Księży). Dalej o Sołtysach i młynarzach w dobrach duchownych roz-

prawiano. radząc zamienić ich posiadłości w dziedziczno-czynszowe, a Żydom nie wydzierżawiać ich nigdy. Prebendy dodatkowo (gratia) w tychże dobrach leżące nie miały być dawane nie należącym do kapitut duchownym. Postanowiono ażeby się kapłani z jednej dyecezyi do drugiej nie przesiedlali dowolnie, ażeby nie lada ksiądz wyganiał złych duchów (exorcismus) i cudów nie głosił, uwodząc przez to niewiasty szczególniej, ażeby mszy ś. w domach prywatnych nie odprawiano, i lada kogo do nowicyatu nie przyjmowano, ażeby księża nie uczęszczali na uczty do świeckich.

§. 431. Ważny jest tenże synod i przez to że wydał list do dyssydentów wzywając ich na rozmowę braterską do Torunia. Wyszedł bez miejsca druku pod napisem: Epistola synodi provincialis Poloniæ celebratæ Varsa

viæ Anno 1643. duodecima mensis Novembris. Ad dissidentes in rebus fidei ab ecclesiâ Catholica romana: in regno Poloniæ magnoque ducatu Lithuaniæ qua ad amicum congressum et fraternam reconciliationem invitantur. ~~Thoruni~~ Torunium in Prussia ad diem decimam Octobr. Anno 1644. Po tytule idzie list Prymasa na trzech ćwiartkach, a po nim list króla Władysława IV. do tychże Dyssydentów na ćwiartkach sześciu wydrukowany, z Wilna dnia 20 Marca 1644. datowany. Na listy te wyszła odpowiedź Dysydentów pod napisem Ad epistolam synodi Warsowiensis. Qua ab illustrissimis et reverendissimis D. D. Episcopis, dissidentes in rebus fidei ab ecclesia catholico-Romana, in regno Poloniæ magnoque ducatu Lithuaniæ, ad amicum congressum, et fraternam reconcilationem Thorunium invitantur; sicut et ad subsequentum

sacra regia majestatis ad eosdem dissidentes eodem in negotio diploma, ordinum Evangelicorum responsio Anno 1643 (rzymska).

Cała broszura składa się z listu dwućwiartkowego w Orli dnia 3 Września 1644 datowanego, na którym podpisano Janusius Radzivill Director. Następuje list do Króla Władysława IV. na sześciu ćwiartkach wydrukowany i przez tegoż podpisany, po którym znowu list Króla Władysława do tychże Dyssydentów z Warszawy dnia 1 Grudnia 1644. datowany idzie. Wiadomo że ta rozmowa braterska skończyła się na niczem.

§. 432. Zakończę przegląd synodów prowincyonalnych uwagą, że od czasu przyjęcia przez duchowieństwo polskie ustawy synodu trydenckiego robiono wyciągi z synodów tych-

że, celem wykazania że one stanowiły przed trydenckim nie jedno co teraz nowo postanowił. Takowe wyciągi sporządzić kazawszy, i na pięć ksiąg podzieliwszy je, wydał Prymas Karnkowski 1579. Opis ich u Jochera (III. 306 pod liczbą 7494) czytelnik znajdzie. Mojem zdaniem lepiejby był zrobił, gdyby był nie w wyciągach lecz w całkowitych przedrukach, jak to z odbytym przez siebie r. 1577 uczynił, przekazał nam synody dawne, naśladując Arcybiskupa Jarosława który r. 1357 (wcieliwszy do ustawy synodu pod swoim przewodnictwem odbytego synodyk Filhona i innych Arcybiskupów(1)) ocalił je przez to. Karnkowskiego zbiór przedrukował ale niezupełnie Prymas Wężyk (o czem też Jochera III. 307 pod liczbą 7503 a porównaj). Prymas ten, Karnkowski mówię, pragnąc ustawodawstwo Kościoła polskiego,

(1) u Helcla 408

jak można najwięcej do usta-
wy trydenckiej zastosować, na
jego zupełnie sposób ułożył u-
stawę synodu za swego pry-
masostwa r. 1578. odbytego (wyda-
nie opisał Jocher tamże pod
liczbą 7495). Jest w nim godny
uwagi wyrok na str. 38 o Wła-
dykach ruskich i Patryarsze
carogrodzkim ogłoszony.

§. 433. Drugim w kościele polskim do-
stojnikiem był Arcybiskup
lwowski który osobno zwoły-
wał prowincyonalne syno-
dy, i na nich z swoimi obra-
dował Sufraganami. Ponie-
waż atoli i na zwoływane
od Prymasa musiał wraz z
podwładnemi sobie Biskupa-
mi uczęszczać, przeto rzadko
kiedy zwoływał je u siebie Arcybiskup
lwowski. Poświadczają to ustawy syno-
dów jego, których nie więcej
się dotąd nad dwie nie ukaza-
ło. Jedna na synodzie r. 1532 pod
Arcybiskupem Bernardynem

Wilczkiem odbytym zapadła w du-
chu się spółcześnie pojawiła:
drugą na odprawionym r. 1564
postanowioną wydał obecnie z rę-
kopisu Ksiądz Seweryn Morawo-
ski (2). Z dyecezalnych znam
jedynie Synod pod Arcybiskupem
Dymitrem Solikowskim r. 1593.
odbyty (wyszedł we Lwowie, jak
na końcu stoi, u Mateusza Ber-
natu, ostatnia ćwiartka ma znak
druku Gij). Wyczytujemy z jego usta-
wy, że dla rozwolnionych obycza-
jów duchowieństwa, szlachta lekce
go ważąc szarpała dobra kościel-
ne, i różne czyniła mu przykro-
ści. Przepisał więc obowiązki
Plebanom nakazując im jednać
sobie szacunek przez życie cno-
tliwe i naukowe, i postawić się
przez to w powadze u parafian
niższego i wyższego stanu. Zaka-
zano im łączyć przez małżeń-
stwa katolików z schyzmatyka-
mi, nie wyręczać się w sprawo-
waniu kościelnych powinności

(2) Akta synodu prowincyonalnego lwowskiego w r. 1564 odbytego Lwów 1860.

przez najętych księży, lecz odpra-
wiać je osobą własną; Ponieważ
nie było Archidyakona więc
~~więc~~ Dziekani mieli zwie-
dzać Archidyakonaty których
siedm, we Lwowie, Grodku,
Dunajowicach, Rohatynie
Żydaczowie, Trębowli, Ujściu
czyli Haliczu było. / Synod za Sta-
nisława Grochowskiego r. 1641.
odbyty (opisał Jocher III. 313. pod
liczbą 7557.) dekanaty te we-
wnętrznie urządziwszy, za-
jął się dalszym rozwojem ad-
ministracyi kościelnej, wcho
dząc w myśl ustawy trydenckie
go soboru.

β. Ustawy synodów dyecezalnych

§. 434. /
Kiedy się za panowania Króla
Stefana rzecz wiary na stro-
nę rzymsko-katolicką w archi-
dyecezyi gnieznieńskiej nachy-
lała widocznie, występowały
wtedy i dyecezye z drukami ustawo

synodalnych. i na publiczny widok tak poprzednio ogłoszone jak i w rękopisach będące wydawały. Z takiem wydaniem wystąpił r. 1585. Biskup Marcin: o którem króciuchną uczynił wzmiankę Jocher (III. 319. pod liczbą 7594) idąc za Załuskim (1) W niem na czele położył ustawy za Jana IV. Biskupa r. 1496-7 a po nich za Jana V. r. 1509 zapadła. Następnie umieścić kazał ustawy synodu prowincjonalnego w Piotrkowie 1510. odbytego, sobie do publikowania nadesłane. Z postanowień dawnych Biskupów uwzgl. i tu ustawy Tomasza r. 1279. dalej postanowienia Biskupa Nankiera r. 1331. tudzież synodalne ustawy za biskupstwa Wacława r. 1410-1415 zapadłe. Na końcu pomieścił te ustawy które za biskupstwa Konrada i Rudolfa na synodach 1433-5 ogłoszone będąc dano tegoż samego roku (1475)

(1) Ponieważ w zmiance swej ważne omyłki druku popełnił Jocher więc całkowity tytuł dzieła w ćwiartce wydanego przywodzimy: Cathedralis ecclesiae Wratislavien. statuta sinodalia antiqua. Idem acta et constitutiones synodi dioecesanae anno domini, millesimo quingentesimo octogesimo: mense Septembri. Wratislaviae habitae et celebratae. Studio et opera reverendissimi in Christo patris domini Martini, dei gratia Episcopi Wratislaviensis, supremi per utramque Silesiam caesarei Capitanei: revisa et ad communem Cleri utilitatem, in unum hoc volumen redacta. Accesserunt Venerabilis Capituli Wratislavien. voluntate et decreto. DDD Imp. Friderici II. Caroli IV. et Sigismundi, sacratissimae de immunitatibus Clericorum leges et constitutiones: nec non Bonifaci PP. Executorium, quo eorundem Impp. leges confirmatur. Vratislaviae anno domini MDLXXXV. Odwrotna strona tytułu czysta. Następuje na dwóch ćwiartkach przemowa Biskupa Marcina z listem miasta Nysy dnia 6 Lutego tegoż roku datowanym w której

i lat następnych (1512) do druku. Po Marcinie zajął się Biskup Andrzej ogłoszeniem przez druk ustaw synodalnych które w druku dziś rzadkiem (2) wyszły. Nowe wydanie tak ustaw tych jak i wszystkich wyżej wymienionych sporządził dziś ksiądz Montbach; (Statuta synodalia diœcesana sanctæ ecclesiæ Wratislawiensis Wratislaviæ anno domini MDLV.) dołączywszy do niego Papieżów i Cesarzów rzymskich umieszczone już w synodyku Marcina Biskupa przywileje, tudzież ustawy obrzędy dawne kościoła wrocławskiego przed ustawą synodu trydenckiego w użyciu będące, jako też dwie ustawy synodalne pod przewodnictwem Legatów papierskich w Wrocławiu r. 1245. 1267. zapadłe, na koniec nigdzie dotąd nie drukowaną ustawę za biskupstwa Karola Ferdynanda polskiego Królewicza r. 1653 wydaną ogłosiwszy. Dla tej tylko oświadcza, że dla wygody i przekonania duchowieństwa że w ustawach nowo wydawających się nic się nie znajduje co już dawno nie było dyecezyi znane, karał ze starych a wiarogodnych pism (ex authenticis) zebrać te ustawy i wydać razem. Po przemowie idzie herb Biskupa, a po nim ustawy synodalne na 247 stronicach wyrażone następują. Na samym końcu czytamy: soli gloria deo. Impressum anno domini MDLXXXV.

(2) Druku tego nie ma Jocher, Wyszedł w ćwiartce pod napisem: Acta et constitutiones synodi diœcesanæ, quæ fuit celebrata Vratislaviæ in insula s. Joannis, anno MDXCII mense Octobri Præsidente illustrissimo et reverendissimo principe ac domino, domino Andrea Episcopo Wratislaviense, Coronæ regni Boëmiæ principe ligio, superioris et inferioris Silesiæ Capitaneo supremo. Po czem winietka, a po niej stoi: Impressa Nissæ per Andream Reinheckel M.D.CX.V. Na odwrotnej stronicy tytułu herb Biskupa. Następne trzy ćwiartki przemowę Biskupa tudzież list Kardynała Mateusza do niego pisany zawierają. Po czem idzie ustawa na ćwiartkach nieliczbowanych wyrażona. Ostatnia ma znak druku Z. 3.

ustawy na wydanie Montbacha wartość, reszta bowiem co zawiera znana już była z druków po największéj części. Na pytanie, który dla ze wszystkich synodyków jest dla polskiéj miejscowości ważny? odpowiemy bez wahania się że niemi są ustawy synodalne za Biskupstwa Marcina, Andrzeja i Karola Ferdynanda zapadłe, a z tych znowu ważniejsze dwie pierwsze niż trzecia, którą dla samych tylko dziedziczan nieco udzieliła nowego. Widać z tamtych, że dopóki się jeszcze obawiała dyecezya wrocławska przewagi protestantyzmu trzymała się gnieznieńskiéj archidyecezyi silnie; gdy ta ustała wtedy i biskupstwo odłączyło się od niéj i to samowolnie; urzędownie bowiem dopiero r. 1821 uznał go być Papież samodzielnem. Mylą się więc ci (1) którzy utrzymują, że stosunek między archidyecezyą a biskupstwem wrocławskim był już w XV. wieku zachwiany. Osobliwie że wstępu

(1) Ksiądz Heyne, porówn Sobczyński w Rocz Tow. Porn. I 122.

tudzież z ostatnich rozdziałów ustawy za Andrzeja Biskupa zapadłe pokazuje się, że szląskie duchowieństwo miało wiele z polskiem spólnego. Takie samo tam co u nas o majątku po Księdzu pozostałym ostniałe prawo i t. d. Wychowywano na Szląsku ubogą młodzież szlachecką do świeckich kościoła posług, utyskiwano nad tem że z upadkiem religii upadały i dziesięciny. Wszelako już wtedy więcej o niemiecki niż polski dbano język, i gdyby nie wyraźny nakaz trzymania się przy udzielaniu śś Sakramentów agendy gnieźnieńskiej, wolałoby było duchowieństwo chrztu udzielając objaśniać ludowi tajemnicę Sakramentu św. w niemieckim niż polskim języku. Za przyczynę dawano że i Biskup misnijski gorliwy z resztą katolik tak sobie postępuje, że językiem miejscowego ludu pomiata. Z resztą też same kłopoty w pobieraniu dziesięcin miało du-

chowieństwo szląskie co polskie. O ile
się to uczynić dało zwijała kościelne
posady szlachta a fundusze zabierała.
Plebani nie utrzymywali jak mieli
w obowiązku Wikarych nie dbali o
naprawę budynków plebanialnych,
mówiąc że nakładu na to nie ma-
ją. Więc Biskup kazał im utrzymy-
wać księgę dochodów i rozchodów, dla
przekonania się o istocie rzeczy.
§. 435.
Na wstępie do Prus królewskich i książę-
cych położone biskupstwo miało wiele
do walczenia z protestantyzmem.
Widać to z ustawy synodu (przywo
dzi ją Jocher III.318. pod liczbą 7588-9)
który do Chełmna Piotr Kostka miej-
scowy Biskup zwołał, list w tym ce
lu z Starostą rezydencyi swej na
dniu 18 Paździer. 1583 po dyecezyi roze
sławszy. Gdy się zebrało przemówił
do niego, wykazując mu jakim
być ma, i jak się powinien nosić
katolicki Kapłan. Zalecił nosić ton-
surę, ubierać się zwyczajnie, nie uży-
wać szat ani kolorowych, ani wy-
szywanych, ani rękawów bucheia-

stych, ani spiczastego obuwia. Mówił, że Księżu nie wolno mieć broni około siebie wyjąwszy w podróży. Zakazał trzymać w domu niewiasty, odwiedzać szynkownie, tańczyć, upijać się, spełniać duszkiem zdrowia, chirurgią się trudnić, przyjmować beneficya od świeckich bez biskupiéj wiedzy, wdawać się w sprawy świeckie, wyjeżdżać z domu dłużéj nad jeden miesiąc. Czytywać kazał brewiarz rzymski, nie mieć uczestnictwa w sądach na śmierć skazujących, nie mieszać się do sądów biskupich. Gdyby który Pleban nie umiał języka parafian miał trzymać w tym celu Wikarego, który rzeczony język posiada. Te za wiedzą Biskupa przyjmować mu było wolno. Wglądać miał w to, ażeby się parafianie nie zarażali kacerstwem, tłómaczyć miał z ambony ludowi modlitwę pańską, pozdrowienie anielskie i skład apostolski. Do czego do

chorego z ś. Sakramentem Księdza poprzedzać miał sługa z świecą zapaloną i z dzwonkiem. Uczyć miał też że wszelkie wszeteczeństwo jest grzechem. Nie wydawać powierzonych sobie na spowiedzi tajemnic. Corok innego miał obierać sobie za wiedzą Biskupa spowiednika. Co tydzień spowiadać się nie dać się mieszać świeckim do spraw o małżeństwo wytoczonych. Oduczać też zabobonów a dbać o szkołę parafialną. Odbyty drugi r. 1605 za Wawrzyńca Gembickiego gdy był chełmińskim i pomorańskim (tytularnym) Biskupem, synod, w szczegóły te, oczywiście usunięte z obiegu nie wchodząc, zwrócił uwagę na hierarchię, i przepisy dla kanoników katedralnych i jej Prałatów, Archidyakonów osobliwie i Oficyałów, tudzież dla Parochów wydał. Na ostatek o Wikaryach i Chorzystach (w przepisanych godzinach odśpiewywali oni hymny i pieśni) szkołach i seminaryach dał przepisy Oprócz gramatyki i nauk humanitarnych (studia humaniora) uczono

początków nauk chrześciańskich.
Uczniowie pomagali w śpiewie,
służyli przy nabożeństwie, a który
z nich dał dowody zdatności posy-
łany był do Gimnazyum dla ćwi-
czenia się dalej w naukach.

§. 436.
Ustawa synodu kujawskiego któ-
rą Jocher (III. 312 pod liczbą 7540.) o
pisuje wyszła rokiem wcześniej
(w Poznaniu u Jana Wolraba 1588)
w ćwiartce, o stronicach 43 nie 63
i bez dodatku assenso et aprobatione s. sedis apostolicae edita) z Ra-
ciąża dn. 16 Lipca tegoż roku Bi-
skup Hieronim Rozdrażowski we-
zwawszy duchowieństwo na synod,
odbył go w tym samym roku na
dniu trzecim września. Z przed-
stawionych do rozważania szcze-
gółów zasługują na uwagę skargi
wniesione na Opatów, z których
jedni a mianowicie w Peplinie
rezydujący nie dbał o wywindyko
wanie dóbr klasztornych, inni zaś
z miejsca pobytu nie wydalili się i
zgorszenie z siebie dawali światu.

Na synody uczęszczać nie chcieli, władzy wyższej nie słuchali dając za pozór że samemu tylko Rzymowi na mocy przywileju podlegają; lasy klasztorne rozprzedawali, lud uciskali, żyli po świecku nie po klasztornemu, z protestantami miewali schadzki i w murach klasztornych przechowywali ich, a na Biskupa gdy ich o to łajał podburzali szlachtę. Ponieważ jak oświadcza tenże nie posiada środków poskromienia wszeteczników, więc oświadcza przed synodem że skargę o to przed Papieża wytoczyć zamierza. Również jest ważnem co o dziesięcinach mówi. Wolno ma być Plebanom zamieniać snopową na pieniężną. Jeżeli po sprzątcie z pola nie zechce ksiądz wytknąć dla siebie dziesiątego snopka ze stojących mędlów to po trzechkrotnem upomnieniu go o to wolno rolnikowi zwieść do stodoły snopy, dziesięcinę zostawiwszy na roli. Drugiego ze znanych mi synodów kujawskich ustawa(1) r. 1634. wy-

(1) Wspomniał o niej Jocher III. 312. pod liczbą, 7543. Przedostatnia ćwiartka ma znak druku R.

wydana zawiera rozkaz do duchowieństwa niższego: ażeby idąc na synod przywdział ubiór porządny, przyniósł z sobą przywileje na fundusze, księgi dochodów i rozchodów, spis kościelnych sprzętów, wykaz przestępstw w parafij popełnianych it.p. A ponieważ na Pomorzu po największej części z protestanciałym brak był Plebanów, i ponieważ mając tam nie jeden: kilka parafij do opatrzenia, oddalić się z miejsca nie mógł, więc miał dowody te doręczać Dziekanom, którzy wraz z gdańskim Officyałem winni byli stawić się koniecznie. Na synodzie radzono głównie nad tem zkąd wziąść na parafie księży. Trudność była tem większa, że potrzeba zachodziła znających język niemiecki, pomorscy bowiem katolicy polskiego zapomnieli. W tym więc celu należało nowe u Jezuitów na Szotlandzie w Gdańsku seminaryum założyć, co Ojcowie ci wzięli na

siebie. Część funduszu na seminaryum włocławskie przeznaczonego obrócono na to. Pochodził z opłat przez Opatów peplińskiego i oliwskiego na ten cel składanych. Kończy się synodyk listem pasterskim Bernarda Maciejowskiego który większą jego część zajmuje.
s. 477

Ustawa synodu prowincyonalnego Krakowskiego ze znanych mi najstarsza z r. 1593 pochodzi. (przywiodł ją Jocher III. 311. pod liczbą 7530. a). Stanowi między innemi ażeby kapłan nie przypuszczał do „wywodu" nierządnicy, po inaczej uświęcałby przez to samo jéj poród nie prawy, i nie byłoby w tym względzie różnicy między nią a ślubną niewiastą; ażeby na spowiedzi przestrzegał żony, w jakim stosunku do mężów swych w czasie miesięcznej słabości i połogów zostawać mają. Wszystko to obszerniéj w ustawie synodalnéj z r. 1601 którą również przywodzi Jocher(1) rozwinięto. Słowną się ona stała przez list pasterski do Plebanów,

(1) Tamże pod liczbą 7531. kazania które na synodzie tym miał powiedzieć Fab. Birkowski nie ma w wydawaniu ustawy rzeczonéj.-

których w głównych zarysach skreślił Jerzy Radziwiłł kardynał i Biskup Krakowski r. 1600 zmarły, a następca jego Bernard Maciejowski, jak sam świadczy w okólniku z dnia 6 Czerwca r. 1601. synod zwołującym, rozszerzył go i uzupełnił. Na synodzie tym postanowiono założyć w Krakowie seminaryum wyższe w którem by się, dorośleysza młodzież ucząc, wykładem nauk teologicznych w uniwersytecie miejscowym dawanych posiłkowała. Zewnętrzny skład seminaryum tegoż, jego radę, do której i Rektor uniwersytetu tudzież jeden z Opatów w dyecezyi będących (Mehbdowskiego klasztoru) dla prowadzenia interessów ekonomicznych należeć miał, opisawszy ustawa rozwiodła się następnie nad projektowanem archiwum głównem dyecezalnem, tudzież o żydach aćby dóbr kościelnych nie dzierżawili i z powołaniem się na

na konstyt zastanawiała się z r. 1565 (1), sług chrześciańskich nie trzymali. Wyżej powołany list pasterski wielekroć w ustawach synodalnych przedrukowywany przedstawił po szczególe wszystkie przepisy o Plebanach tudzież o ich życiu publicznem i domowem, obowiązkach i zatrudnieniach, począwszy od wyświęcenia na kapłana aż do skonu z wielką znajomości rzeczy roztrząsnął. ~~Zakończył go wykazaniem stosunków.~~ Zakończył go wykazaniem stosunków Dziekana do Parocha, co również po mistrzowsku skreślił. Trzeci synodyk krakowski z r. 1612 (Jocher III. 311 pod liczbą 7532 przywodzi go) niżej w artykule o szkołach parafialnych opisany będzie.

Wspomnieć należy i o ustawie synodalnej krakowskiej za Piotra Gembickiego r. 1643 zapadłej (przywodzi i Jocher III. 310. pod liczbą 7529) przy której umieszczony synodyk

(1) Jest ta konst w Vol II 691.

§. 43

Piotra Tylickiego z r. 1612. pomieścił ustawę synodalną Biskupów następujących: Jerzego Radziwiłła Kardynała z r. 1593 wyżej wspomnioną, Bernarda Maciejowskiego z r. 1601. na koniec także ustawę Marcina Szyszkowskiego z r. 1621. Ostatnia nader jest ważna dla statystyki biskupstwa krakowskiego z której daliśmy wyżej przy synodzie prowincyonalnym Wężyka z r. 1628 wypis.

§. 438. Wspomniony u Jochera (III. 311. pod liczbą 7535) synodyk płocki ma napis: Synodus diœcesana plocensis anno 1543 (rzymska) MDXLIII praesidente reverendissimo D. Alberto Baranowski D. G. Episcopo Plocensis. Po czem winietka. Po niej: Cracoviae typis Andr. Petricovij, anno domini 1593 (rzymska) MDXCIII. Synod ten jak na końcu stoi w Płocku dnia 28 kwietnia rozpoczęty, dalej się w Pułtusku dn. 28 Czerwca odbywał. Wydrukowano

go w ćwiartkach nie liczbowanych, z któ-
rych ostatnia ma znak druku H 2. Za-
czyna się od mowy prezydującego Bi-
skupa. Poniej idą artykuły, według
których synod odbywać się ma. W pier-
szym powiedziano: że gdy na syno-
dzie dyecezyi płockiéj r. 1586 odbytym
nie wszyscy się kapłani tejże dye-
cezyi znajdowali, przeto zbiera się sy-
nod powtórnie dla przyjęcia wyzna-
nia wiary od wszystkich tych księży,
którzy albo śś sakramenta sprawują
albo w szkołach uczą dzieci. Wymie-
niwszy w drugim artykule osoby
duchowne do examinowania pa-
rochów przeznaczone, przystąpiono
w czterech następnych do wyłożenia
przepisów ustawy soboru trydenckie-
go o jedności opowiadania słowa
Bożego, o kapłańskim obowiązku
i przymiotach kapłana, nakoniec
o zreorganizowaniu duchowieństwa.
W końcu wymieniono Dziekanów no-
wo w dwudziestu archidyakonatach dyecezyi
mianowanych. Były zaś te archidya-
konaty te: płocki, bielski, sierpski, mławski,

szreński, wyszogrodzki, ciechanowski prasznyski, czerwieński, gostyński, pułtuski, wyszkowski, nurski, stanisławowski, tomżyński, wyski, dobrzyński, lipnowski rypiński. Tenże sam synod pod tymże tytułem tamże 1597. również na nieliczbowanych wprzedł ćwiartkach z których przedostatnia ma znak druku H. Ta jedynie zachodzi między obudwoma różnica, że na odwrotnej stronicy jest przemowa Biskupa Baranowskiego do kleru dyecezalnego po której idzie list przez Hieronima Kardynała do tegoż z Rzymu dnia 29 Sierpnia 1596 pisany. Za dopełnienie synodu można uważać broszurę ćwiartkową, której ekzemplarz defektowy, na ostatniej ćwiartce znak druku B. 3 mający erytatem. Napis nosi: Synodus diocesana plocensis II a r^mo D. Alberto Baranowski Episcopo plocensi habitu. Anno domini 1603 (rzymską) MDCIII mense Semptembri per s. sedem apostolicam aprobata

Cracoviae in officina Andr. Petr. ann. dom. 1604 (arabską liczbą). Stanowi o organizacyi duchowieństwa i.t.p., powołując się na stronicę synodu płockiego, lecz nie wiadomo którego. Tego bowiem ustawa, który wyżej wspomnieliśmy nie ma stronic oznaczonych. Drugi synodyk płocki (w Jochera tamże pod liczbą 7537. wspomniony) mniej jest ważny. Karol Fryderyk polski Królewic który był razem wrocławskim i płockim Biskupem dał na dniu 20 Sierpnia 1643 z Wyszkowysk (położonego nad Bugiem a do dóbr stołowych biskupstwa należącego miasta) polecenie księdzu Koludzkiemu Kustoszowi płockiemu, zwołać synod i prezydować na nim, gdy sam Biskup przeznaczony będąc od sejmu do rezydowania przy boku królewskim zagaić go osobiście nie może. Uwiadamia zaś zastępcę o tem wcześnie, ażeby był czas na obrady dekanalne, które się zwykle przed synodami dyecezalnemi, niby sejmi-

ki przed sejmami prowincyonal-
nemi, odbywać zwykły. Synodyk
ten dotykając mało miejscowości
nie jest ważny. Na uwagę zasłu-
guje co o błąkających się po kraju
i dla zysku eksorcyzujących kapła-
nach rozprawia. Ci nie przesta-
jąc na eksorcyzmowaniu według
rzymskiego rytuału udawali się
w leczenie chorób, wzywając do
pomocy czarownic, i rzecz nadra-
biając kuglarstwem. Synod poleca
ostrzegać o tem lud na kazaniach.
Zasługuje na uwagę że księża
dla nadania sobie większej powa-
gi zapuszczali brody, a zamiast
szerokich używali krótkich sukien.
s. 439. Synodus diaecesana episcopatus
vilnensis (ośmio ćwiartkowa bro-
szurka, tegoż samego roku w któ-
rym synod odbyto, czyli r. 1602. Z tłocz-
ni jezuickiej wyszła za biskupstwa
Księdza Benedykta Wojny r. 1602
w dniu 3 Marca odprawiony
w Wilnie synod ten nic zgoła nad to
co inne przepisały nie zawiera.

(441a.)

Synod łucki, o którym Jocher (III. 314 pod liczbą 7562.) wspomniał nie 15 Września lecz 1. Października przez Marcina Szyszkowskiego Biskupa miejscowego a już wtedy nominata płockiego r. 1607. odbyty wyszedł, w ćwiartce (przedostatnia ma znak druku J) u Marcina Łenskiego w Zamościu.
W mowie do duchowieństwa oświadczył Biskup że Franciszkanów do Brześcia i Krzemieńca wprowadziwszy, wiele sobie z tąd dobrego dla kościoła obiecuje. Wskazuje duchowieństwu jak ma lud oświecać a u szlachty jednać sobie miłość. Pierwszemu ma objaśniać Ewangelią ś. łącznie z nauką katechizmu rzymskiego. Z drugą ma układać się o pobór dziesięciny według ułożonego przez jednego z Proboszczów a przez siebie (Biskupa) potwierdzonego wzoru, tudzież z zastosowaniem się do postanowienia dawnego w tej samej (łuckiej) r. 1519 dyecezyi zapadłego, tudzież do ustawy synodu piotrkowskiego z r. 1534.
Ponieważ zaś zakonnicy zazdroszcząc

tego dochodu świeckim kapłanom odzywają się z tem, że dziesięcina płacona być nie powinna, prze to surowo ich karać nakazuje gdyby nadal na kazaniach lub na spowiedzi z czemś podobnem odzywać ważyli. Gdy sądy w sprawach duchownego z człowiekiem świeckim nie podług prawa kanonicznego lecz ziemskiego sądzą, mimo dawnego w księztwie łuckiem obowiązującego zwyczaju, który Zygmunt I utwierdził, przeto naganiając im to synod upomina oraz, ażeby sprawy w apelacyi nie przed Trybunał wileński jak statut litewski mieć chce, lecz przed Arcybiskupa lub Nuncyusza, wywoływać dozwalały, zwłaszcza gdy to jest wolą i zgromadzenia Kardynałów. Po śmierci Plebana ma kolator zaraz w dni dziesięć a najdalej w cztery miesiące nowego przedstawić: tym czasem Biskup naznaczy Administratora któryby kościoła i jego funduszów wsze-

takich dopilnowywał tymczasowo.
Ponieważ doszło do wiadomości że
Wikaryusze wielkie pobierają za
pogrzeby (it.p.) opłaty nakazuje się im
więc nie żądać więcej nad to co
kto da dobrowolnie. Kapelanów
po dworach dla odprawowywania
służby Bożej bez wiedzy Biskupa trzy-
mać nie dozwala. Na nauczycieli
szkół parafialnych tylko stopień u-
niwersytecki bakałaureatu mających
przyjmować nakazuje. Poleca też do
pilnego odczytywania list pasterski
Bern. Maciejowskiego; a zakazuje
czytywać ulotne Astrologów pisem-
ka. Mniej ważnym jest synod r. 1641
za Andrzeja Gembickiego odbyty
(wspomniał go Jocher III. 315. pod liczbą
7564 przedostatnia ćwiartka ma
znak druku J.3.) Powiedziano w nim
że gdy dobrem powodowana powszech-
nem kapituła, włości swe Hadynów
i Łosice na rzecz mającego założyć
się seminaryum odstąpiła, przeto po-
winni się do kosztów i Plebani
przyłożyć. Nałożone na nich w tym
celu na raz jeden składki polecono

ściągnąć Dziekanom. Ponieważ zaś dotąd dla braku naukowych zakładów (jeden bowiem był w dyecezyi po-jezuicki w Ołyce zakład) aspiranci do duchownego stanu w szkole się aryańskiej do Kisielina z Rakowa przeniesionej kształcili, więc oświadcza Biskup, że uczących się tamże przyjmować nie będzie. Równie jak pierwszy ważnym jest synod trzeci (wspomniał go Jocher tamże pod liczbą 7565. przedostatnia ćwiartka ma znakiem druku H.3.) za Stanisława Witwickiego r. 1684. odbyty. W nim czegośmy w innych nie czytali, o polowaniu i obcowaniu kapłanów z Żydami wspomina ze zgrozą. Ponieważ seminaryum do skutku nie doszło, i aspirujący do stanu duchownego prócz gramatyki, syntaksy poetyki i retoryki nic więcej, a mianowicie nic z teologicznych nauk nie wiedzieli i nauczyć się nie starali nawet rozumiejąc że wyświęceni

nabędą za sprawą ducha ś. mądrości,
więc boleiąc nad tem Biskup wyrzekł
się z dochodów znacznych (procz Ha-
dymowa i Dawidów przez kapitułę
na ten cel odstąpionych dał wieś
Klonowica i probostwo ś. Stanisła-
wa w Janowie) które na założenie
seminaryum w rezydencyi swéj
Janowie przeznaczył, pragnąc aże-
by seminaryum to na wzór za-
kładanych po Niemczech przez
księdza Bartłomieja Holthausera,
które bardzo chwalili bogobojnie
urządzone zostało. W końcu upo-
mniał Księży ażeby zamiast
panegirycznych prawili ludo-
wi pobożne kazania, nie obcho-
dzili się z nim mrukliwie, że
szlachtą się nie pieniali, publicz-
ność za odprawowanie śś. Sakra-
mentów i t.p. nie zdzierali.
c. 448.–

Synodus diocesana premisliensis
anno domini 1621 (rzymska) die 3.
(rzymska) mensis Martij in ecclesia
cathedrali premislien. habita. Prae-
sidente illmo et r.mo domino Joan-
ne Węzyk dei apostolicae sedis

gratiae Episcopo praemislien.
Administratore abbatiae Clarae Tumbae. Po czem winieta herb Wężyków wyobrażająca. Pod tem cztero-wiersz przeznaczonego mi U. C. napisany a za linijką stoi Jaroslaviae, anno 1622. Wydrukowana tę broszurę w ćwiartkach po obu stronach liczbowanych: jest stronic 104. Po rejestrze idzie mowa przewodniczącego synodowi w jednéj zawarta ćwiartce. Ustawa synodalna sześć ich zawiera, resztę zajmuje list Bernarda Maciejowskiego. Przepisy ustawą tą objęte powtórzeniem są ustawy Trydenckiego soboru. Z miejscowych postanowień uwagi godnym jest przepis, kiedy i za co odmówić należy umierającym udzielenia ŚŚ Sakramentów tudzież pogrzebowego obrzędu. Niegdyś (mówi ustawa) odmawiano go, ilekroć nie uiszczono się z mesznego lub innych

opłat kościelnych. Teraz należy rozróżnie czy parafianin nie płaci dla tego że nie ma czem płacić, lub czy z uporu, heretykiem lub wyklętym będąc. W pierwszym przypadku należy go zapozwać przed Biskupa który rzecz rozpoznawszy, każe Plebanowi poczekać aż się dłużnik wspomoże, lub darować mu dług, a tym czasem udzielić śś Sakramentów poleci.
Drugi synod pod Andrzejem Szołdowskim na dniu 26 Sierpnia 1636 odbyty i tegoż roku w Krakowie u Andrz. Piotrkowczyka w ćwiartkach po obu stronach liczbowanych (liczba ostatnia jest 64) wydany, ma w dodatku synod Wężyka z r. 1622 (kiedy jeszcze Biskupem był przemyskim) przedrukowany, z opuszczeniem listu pasterskiego, w miejsce którego położono spis grzechów od Papieża, Arcybiskupa i Biskupa odpuszczalnych. Dodatek ten pod ciągłą, liczbą stronic podciągniono (zaczyna się nastw: 45). W usta

wie powiedziano: o nowo wydanym z druku rytuale tudzież powtórzono przepis synodu dyecezalnego Krakowskiego o chrześciańskiéj w żydów czeladzi, nakazano ażeby mniszki pod ścisłą żyły klauzurą, i nie ważyły się do kraty wychodzić dla rozmowy z świeckiemi bez pozwolenia Biskupa Tylko z Fortyanką i Przeoryszą ciło krótko rozmawiać im było wolno Trzeci synod za Piotra Gembickiego Wielkiego Kanclerza tudzież Dziekana Kapituły krakowskiéj i płockiéj a proboszcza miechowskiego r. 1641 dnia 13 Maja rozpoczęty i w trzech dniach ukończony (wyszedł tamże następnego roku na ćwiartkach nie liczbowanych przedostatnia ma znak druku K.) jest niemałéj wagi. Zakazuje duchownym i świeckim wróżyć z pisma S. tudzież używać świętości do czarów. Nakazuje Prałatom i członkom kolegiaty jarosławskiéj ustąpić połowę dochodu na upiększenie miejscowego kościoła, z przyczyny

że świątynia ta, zwłaszcza pod
czas jarmarków w mieście odbywa
nych licznie odwiedzana uwagę
na siebie zwraca powszechną. Naka
zuje też założyć bank dekanalny
i ten połową spadku po duchownych
uposażywszy, dawać z niego zapomo
gę biednym o fundusze kościoła pro
cessującym się Plebanom. Ponieważ
wielu z Parafian nie wiedziało jak
bez szkody kupno i sprzedaż zawie
rać, dał więc Biskup stósowną o
tem naukę i Plebanom ją po swej
parafij upowszechniać kazał. Ksiądz
księdza pod żadnym pozorem do
sądu świeckiego zapozywać nie
miał. Żydzi nie mieli w święto
sprzedawać publicznie. Rozłożył
na nowo dekanaty (było ich ośm:
przemyski, mościcki, krosieńsko-
danajewski, jarosławski, sambor-
ski, sanocki, rzeszowski, lerajski).
Ponieważ w Siennie (villa Siennovo)
kościół parafialny protestancki na
katolicki znowu przeszedł więc
go do jarosławskiego dekanatu wcielo.
no

ț. 442. Czytałem dwie ustawy synodalne dyecezyi poznańskiej, obie wspomniał Jocher (III. 313. pod liczbą 7545–6) Pierwsza z r. 1642 nakazuje Plebanom utrzymywać dwie przynajmniej księgi dla wpisywania w nie chrztu S. i ślubów małżeńskich. Uczy jak zawierać kontrakty o kupno i sprzedaż. Powstaje na nałożnictwo (nie tylko duchownych lecz i świeckich i pierwsze nie tylko na rodzicach lecz i dzieciach karze. Poleca utworzyć bank dyecezalny, dla dawania zapomogi proszącym się ze szlachtą plebanom, których sprawy. Obrońcy dyecezalni dla Wielkopolski i Mazowsza osobno ustanowieni mieli przedstawiać przed sądową kratką. Rozwodzi się też nad bractwami w celu mnożenia chwały Bożej według przepisów ustawy soboru trydenckiego zawiązywanemi. Statut ich musiał być przez duchowną potwierdzony

władze Starszyzna, schadzki i wydatki z kassy brackiej, pod kontrolą tej władzy zostawać były winne. Księgi brackie miały być czworakie imion i osób, zapisów uczynionych dla bractwa, sprzętów. Obostrza ustawa klauzurę zakonnic zakazując im nie tylko wychodzić do furty, lecz nawet nie rozmawiać u niej z osobami władzy klasztornej dobrze niezalecanemi. Przepisała taksę kancelaryjnych opłat, a w końcu uwagę zwróciła na Żydów, którzy w dni świąteczne po ulicach się uwijali, golili brody przybywającym do miasta na nabożeństwo wieśniakom, wiktuały im i trunki sprzedawali, krew puszczali. Zakazał im tego synod, równie jak i żydówkom akuszeryą się trudnić. Sług też chrześciańskich trzymać Żydzi nie mogli, mogli ich atoli na dnie najmować, a puszczać na noc do swych mieszkań przenocowywać u siebie prawa nie mając. Druga z r. 1689 ustawa synodalna ważniej-

sza jest z przyczyny że miejscowość bierze na uwagę. Mówiąc o ukształceniu Kapłana, wytyka duchowieństwo, że chętnie czytywa Tacyta, Lukana, Terencyusza, i Plauta, a zaniedbywa pisma Ś. Wskazuje więc jakie dzieła i jak ma czytać, a czy zaś czyta, mają wizytujący kościoły Archidyakonowie i Dziekani badać o to Plebanów. Zwróciła naukę na katechezykę i naukę religii popularną, która już przez rozmowę z dziećmi i starszymi, już przez kazania do pojęcia ludu stosownie udzielana być miała. Ponieważ zaś okazało się że szczególniej mazowieckie duchowieństwo świeckie mało do tego sposobne było, przedsięwziął więc Biskup stosowne do tego kroki, zakładając dwa seminarya w Warszawie jedno przy kolegiacie tameczněj (przy dzisiejszej archidyecezalněj katedrze) a drugie u Missyonarzy.

Zapobiegła temu ażeby do Zakładów
rzeczonych nie wchodzili ludzie
niegodni. Aspirant więc winien
był przejść poprzednio przez zapowiedź
kościelną. Ogłaszano: że ten a ten
chce wstąpić do seminaryum, kto
więc mniema że jest złych obyczajów
ma władzy kościelnej o tem donieść
Gdy przyjęty i usposobiony dostał się
na urząd plebański to znowu zo-
stawał nie tylko pod duchowną lecz
i pod świecką kontrolą. Kolator o
nim donosił, przez co gdy zeznał
rzetelnie tamował mu do dalszej
promocyi drogę. Nie tylko w kości-
le lecz i po za kościołem miano oko
na Plebana, czy się czytaniem i
jakich książek zabawiać lubi, do
pilnowywała tego wizyta kościel-
na ażeby nie czytał pism które przez
Cenzurę osobno dla Wielkopolski i dla
Mazowsza urządzoną nie przeszły,
czy przykładnie i zgodnie z parafianami
żyje, czy nie processuje się ze szlachtą,
ludu nie zdziera targując się z nim
o zapłatę za udzielanie ŚŚ Sakramentów...

I tego bowiem synoda ustawa przepisała że je albo za darmo sprawować winien, albo to tylko wziąść ma prawo co mu parafianie dadzą z łaski. Nie śmiało się zaś rozumieć że jest do processóra Pleban skłonny, gdy się o swe dochody, o dziesięcinę upominał. Raz do roku winien był rekolekcye odbyć każdy duchowny koniecznie.

§. 447. Ustawę kapituły Miechowitów najdawniejszą, znam z r. 1621 (prócz wstępu i zakończenia na sześciu ćwiartkach wyrażonego zawiera ustawa 25 ćwiartek po obu stronach liczbowanych; ostatnia więc nosi liczbę 50) Wyszła broszura ta w Krakowie <u>in</u> <u>officina typograph.</u> <u>Matthiae</u> <u>Andreoviensis</u> tego samego snadź czyli 1621 roku znam też pochodzącą z r. 1625 (w ćwiartkach jest nieliczbowanych, przedostatnia ma znak druku <u>I</u> 3. Wyszła broszura

w Krakowie 1627 w Fran. Cezarego).
Obie połączone razem wyszły
w przedruku r. 1647 (porown Joche-
ra III 331 pod liczbą 7737) Z osta-
tniej stronicy broszury pierwszej
dowiadujęsię, że zgromadzenie
kanoników Grobu Chrystuso-
wego, stanowiło sobie osobne usta
wy: przytoczona bowiem z nich
jedna na dniu 9. Listopada 1619
zapadła. Jocher (tamże pod liczbą 7735)
druk nawet zbioru tego rodzaju
ustaw z r. 1598 przywodzi. Przeczo-
na wyżej broszura pierwsza poda-
je przepisy starszyznę i zgromadze-
nie obowiązujące. Na czele stał
Jenerał (Propositus generalis), pod
którym zostawali różni dygnitarze
i urzędnicy klasztorni. Wymieniony
jest Kustosz i Podkustosz, dalej Radzcy
(Consilarii), tudzież Inspektorowie
(Conservatores domus seu vestiarii
mieli oni na pieczy mieszkania
i odzież) dalej Skarbnicy i Zakry-
styanie starsi którzy (Mistrzami
ceremoniału oraz byli. Obok nich

wspomniony jest Zakrystyan młodszy który czystości ołtarzów utrzymywał, tudzież Kantor, Magister Nowicyuszów, Szpitalnik czyli dozorca infirmeryi, Gospodarz który dozór nad spiżarnią, kuchnią, piwnicą i młynami miał: szereg wszystkich kończy Odźwierny (Janitor). Zgromadzenie stanowili zakonnicy, klerycy, i nowicyusze. Z nich jedni oprócz kapłańskich inne powinności pełnili. Statut mówi naprzód o tem, że własności żaden zakonnik posiadać nie ma prawa. Dalej się nad obowiązkiem kaznodziei zastanawiając, poleca mu aby kazał według przepisów w liście pasterskim Bern. Maciejowskiego wyrażonych. Nad klasztorami które po Wielkopolsce Małopolsce, Mazowszu, Szląsku Węgrzech i na Rusi w miejscach wymienionych stały tudzież nad Proboszczami i Plebanami w dobrach zgromadzenia pomiesz-

ownych mieli nadzor Prowincyato-
wie przez kapitułę klasztorną wy-
bierani. Skończywszy o kapłanach
w obowiązku zostających do klery-
ków i nowicyuszów przechodzi.
Po spełnionym nowicyacie liczba
pewna kleryków wybranych na
studya do uniwersytetu krakowskie-
go lub do kolegiów seminaryj-
nych w Kaliszu i Gnieźnie będą-
cych wysełana bywała. Broszura
druga nie mówiąc nic o starzy-
źnie, wewnętrznym się stanem
klasztoru zajmuje. Mówi że wza-
jemnej zażyłości przestrzegać bracia
a wyłącznej własności wcale posia-
dać nie powinni. Nad tym oso-
bliwie szczegółem rozwodzi się sze-
roce. Ta broszura zwraca pilną
baczność na naukę nowicyuszów
których następnie do uniwersyte-
tu krakowskiego a nawet do Rzy-
mu dla dalszego kształcenia się
wysełać radzi. Na koniec bierze
kościelną służbę na uwagę. Szkoda
że z tym statutem nie mogę porównać

statutów zgromadzeń i klasztorów innych, których Jocher (III. 325. pod liczbą 7680. nstpn) wiele przywodzi. Wartoby było rozważyć i statuta bractwa (przytacza je tenże III. 335 pod liczbą 7765. nstpn). lecz pracę tę następcy swemu do wykonania pozostawiam.

d Szkoły parafialne

§.444. Szkółek nawet parafialnych nie było wolno Plebanowi w porozumieniu z władzą świecką miejscową zakładać, bez upoważnienia króla (1) W czasach rozprzężonej władzy kościoła duchowieństwo wyskało wolność zakładać szkółki z własnego rainienia, i tak starano się zapobiegać temu, ażeby podejrzani o wiarę nauczyciele nie weszli do niej (statuta Milosł. Jvaby r. 1528). O władzie jej wewnętrznym kilka szczegółów niżej (2) dajemy. Ustawa synodu dyecezalnego chełmińskiego kazała dbać o wychowanie młodzieży w szkołach parafialnych, według wyrażenia się swojego humanitarne i chrześciańskie, i po skończeniu tu nauk wysyłać zdatniejszą młodzież do gimna-

(1) R. 1424 u Rzysz. II 832. W archiwum kapituły lwowskiej czytałem dyplomat Władysława Warneńczyka przez który daje Lwowianom wolność założenia szkółki dla uczenia w niej synów nobilium terrigenarum ac ignobilium

(2) Patrz Rozmowa. II.

zyów dla dalszego się w nich ćwi
czenia. Także ustawa synodu
krakowskiego którą Jocher (III. 311 pod
liczbą 7532) przywiódł, każe ją uczyć
podług następnego planu od profe-
sorów uniwersytetu krakowskiego
ułożonego na dwa naukę rozłożywo-
szy kursa. W pierwszym polecono
po dwie godziny rano uczyć dzieci
czytać i w nauce je chrześciańskiej
ćwiczyć, a po południu także we
dwóch godzinach uczyć ministran-
tury tudzież zdań krótkich poboż-
ności i moralności na celu mają-
cych. W czem gdy zrobią postęp poleco-
no dalej uczyć rano deklinacyj i
konjugacyj łacińskiej, tudzież dysty-
ków Katona, Michała Wecyna
i Syra Mima, a po południu sło-
wa łacińskie na polskie, tudzież
księgę listów Cycerona wykładać.
W drugim kursie miała być
w czterech godzinach rannych
gramatyka łacińska teorytycznie
uczona a praktycznie powtarza-
na, dalszy czas Cycero, rachunek

i muzyka zajmować miała.
W tylko godzinach popołudniowych
powtarzać kazano co się z grec-
kich pisarzów i poetów dzieci
nauczyły, a następnie wykład
nauk prowadzić dalej. Do nau-
ki greczyzny polecono bajki
(Ezopa) i Apostegmata Plutar-
cha, przeplatając je jakim poetą
i historykiem stosownym. Po
odczytaniu ułamku z dzieła,
rozprawiać miała o tem
młodzież co czytała, a po ty-
godniowem w sobotę wszystkie-
go powtórzeniu, ćwiczyć się
w prawidłach prozodyi łaciń-
skiej kazano. We święta było
katechizmu nie tylko polskiego
lecz i łacińskiego powtarzanie
a po katechizmie miały być
ewangelie po grecku lub listy
ś. Grzegorza z Nazyanzenu czy-
tywane. Uczniowie powinni
byli robić sobie rozliczne z dzieł
wyjątki, a na ćwiczenia obie-
rać opisy miejscowości rozmai-

tej, gór, miast. dalej przedstawiać obrazy osób różnego stanu, wojskowego i rolniczego przedewszystkiem, i na wszystko to mieć osobne kajeta.

c Klasztory i bractwa.

§ 445. Do zmiankowanych w poglądzie na kościół artykułów Lelewela i Grabowskiego zrobię dodatek o polskich i czeskich klasztorach z przyczyny ich związku z tem co wyżej organizacyę kościoła i osobę według kanonicznego prawa określoną mając na uwadze powiedziałem. Męzkie ważniejsze są od żeńskich. W działaniach religijnych odznaczyli się i teraz księża Dominikanie czynni w Połocku już w drugiej połowie XIV a zatem wnet po ochrzczeniu Litwy (1). Zasłynęli w Polsce Paulini Jasnogórscy (2), a w następnym wieku wystąpili Bernardyni będący franciszkańskim od XII wieku u nas słynnym, w ściślejszą formę ujętym zakonem Tych to Franciszkano-Obserwantów, Ber-

(1) R. 1375. Akt zap I nr. 4
(2) R. 1392. w Rzysz. III. 350.

nardynami, jak rzekłem zwanych, sławny Jan Kapistran wprowadził do nas, i naprzód w Krakowie 1443. osadził. Zakon ten najwięcej nam popularny bo zupełnie ludowy, używał początkowo wzięcia i na dworach monarchów. I tak w porozumieniu miał Wielki Kniaź Iwan Wasilewicz córkę swą Helenę a małżonkę Aleksandra Jagielończyka, że się z Bernardynami względem przejścia z prawosławia na łono rzymsko-katolickiego kościoła znosi (3). Wiek następny ważny jest jest w dziejach zakonów polskich już to przez wprowadzenie do nas Jezuitów którym osobny rozdział poświęciliśmy, jeżi przez to że rozkrzewić znowu chciano podupadły zakon kawalerów jerozolimskich którzy w tym wieku pod imieniem maltańskich nowo na widowni dziejów wy-

(3) R. 1503. w Akt. Sobr. I nr. 138. IV.

stąpiwszy, znaleźli w Xiążętach Radziwiłłach wielkich dobrodziejów. Przez nich z ordynacyą ostrogską Maltańczycy a w XVII i XVIII wieku zetknięci posiadali w Polsce wielkie przeorstwo z sześciu komandorstw złożone (1), które w odmęcie nieszczęść krajowych przepadło. Tenże XVII wiek ważniejszy jest z przyczyny wprowadzenia zakonów nowych. Przybyli r. 1600 w ściślejszą regułę zreorganizowani Franciszkanie którzy się dla tej przyczyny Reformatami nazwali. Przybyli po nich r. 1694 jeszcze ściślejszej reguły będący Franciszkanie Kapucynami zwani (2). Znany miał być w Polsce zakon Karmelitów trzewiczków od 1186 a tak zwanych Karmelitów bosych nastał dopiero w 1605 roku. Zakon ten na dawną (observantia antiqua) i nową dzielący się regułę darami już r. 1413 u nas opatrywano (3). Toż Kameduli już za Chrobrego w Polsce widziani, nowo się

(1) R. 1775-6. vol. VIII. 203. nstpn.

(2) Patrz o nim w Pismach historycz. Mich. Balińskiego w Warsz. 1843. w czterech tomach wydanych. Podtom IV. 2. nstpn.

(3) Lelewel Polska dzieje. I 226 1633. vol. III. 822.

w tym więc czyli XVII wieku pod Krakowem i Warszawą (r. 1641) pokazali (4) w r. 1609 niewidziany u nas dotąd zakon Bonifratrów, tudzież Dominikanów ściślejszej reguły r. 1676 (5) nastał.

§ 446. Nie tylko się regułą lecz i przełożeństwem różniły klasztory równie męzkie jak żeńskie. Opatom podlegały zakony Benedyktynów Cystersów i Kanoników od pokuty (1). Z regularnych Norbertanie, ś Augustyna Laterańskiego i Stróże Grobu Chrystusowego w Miechowie pod Krakowem, byli najznakomitsi. Przeorom i Gwardyanom podlegały wszystkie klasztorami nazywane zakony. Rektorom były podległe zgromadzenia. Z takowych znane: Jezuitów (r. 1565-1772) Pijarów (1642), Missyonarzów (r. 1651) Filipinów (ś Filipa

(4) Ambrożego Grabowskiego Kraków i jego okolice wydanie czwarte na str 533. z Teodora Ostrowskiego dziejami i t. d. III. 291 porównaj.
(5) Vol. V. 369.

(1) Teka Wileńska w poszycie drugim 258.

Nereusza) Kommunistów, Maryanów Teatynów (r. 1775). Jest do zauważenia że wprzód na Litwie (r. 1653) niż w Koronie (r. 1667) zarwano Kartuzów (2), i że z zgromadzeń byli to bracia miłosierdzia od ś Rocha (r. 1713) których Polska nie znała (3). Jest i to uwagi godnem. że w Czechach były w XII już wieku klasztory jakich Polska nie miała. tudzież to że w XIII były takie które nie tylko Polsce lecz i całej słowiańszczyźnie stały się wrogie. Rozumiem przez to zakon krzyżacki który miał całą północną Europę, Francyą Anglią i Niemcy, na zawołanie, i któremu ilekroć z Litwą lub Polską rozpoczynał boje, krocie pobożnych awanturników spieszyło na pomoc; była bowiem opinia świata za tym zakonem, i największe jego łotrowstwa pozyskiem kościoła katolickiego pokrywała. Z krzyżakami temi łączyli się krótko widzący monarchowie

(2) Porown. vol. IV. 421. 962.

(3) Teka Wileńska w poszycie drugim 256.

klasztory te którym się pozostały jakie fundusze. Ferdynand III za pobicie pod Nordlingą Szwedów ślubował Boga r. 1635 odnowić Benedyktynów na Emausie w Pradze położony klasztor który posiadał fundusze. Inne klasztory bogaci panowie stawiali (Waldstein ów wódz sławny założył r. 1617 Kartuzów) inne wznosiły się same z gruzów, któremi je husyckie przysypały wojny. Gdzie kolwiek w tej potrzebnych księgach odkryto duchowny majątek, rząd windykować go kazał, chociażby też był przez z protestanckich spadkobierców kolatora zagarnięty, albowiem, przeznaczył go kolator katolik dla Chrystusa nie każąwszy swemu spadkobiercy zostać protestantem. Tym sposobem Cesarz nawykrywawszy funduszów wiele myślał i o założeniu

biskupstw których gdy r. 1627 nowy po niemiecku napisany dał Czechom statut, nie było żadnych. Istniał arcybiskup praski królestwa, jak w statucie powiedziano, Prymas. Po nim Przeor maltańskiego zakonu pierwsze między Prałatami zajmował miejsce. Za nim siedzieli naczelnicy konwentów czyli zgromadzeń, jakimi byli Opaci Przeorowie Proboszczami też zwani za tymi reszta mieściła się Prałatów (1)

(1) Porown Wolfa z Wsz. ~~XIV~~ Stat Ferd. III w tytule vom Geistl Stand. n. ...

§ 448. Jak dawne w tomie drugim (§ 295) wymienione tak i nowe równie męzkie jak żeńskie zakony miały swe cele. Pierwszych powołaniem były posługi apostolskie, czynione dla chorych ochotniczy przysługi (Bonifratrzy), pomnożenie nabożeństwa za dusze zmarłe i modlitwy za trwałość i pomyślność królestwa (Dominikanie, Obserwanci) wykup więźni z rąk nieprzyja-

cielskich (Trynitarze) (2) i t. p. Drugie miały za obowiązek dawać schronienie wdowom i dziewicom, chwale Bożej lub wychowaniu panien poświęcającym się (3) leczyć chorych i t. d. Jedne tylko sprowadzone Sakramentki r. 1687 prócz chwały Bożej i wychowania młodzieży płci żeńskiej miały w przeznaczeniu rozpowszechniać w Polsce język francuzki (4): coraz przypomina to czasy dawne, kiedy miały niektóre klasztory przywilej, nie przyjmować do siebie tylko Niemców, a co przecież uchylono w Koronie, w Prusach zaś bywały dłużéj (5). Urzędy były w żeńskich takie co w męzkich. Prócz Proboszcza którego same obierały sobie czyli raczéj obierać mogły, albowiem często narzucał im go Wizytator dowolnie, prócz Karmodzice i Spowiednika Ekonom czyli rządca dóbr klasztornych zamykał poczet urzędników duchownych, Wizytatu

(2) Ostrowski dzieje III 291 nstpn

(3) R. 1611. 1616. vol. III. 11 281

(4) Pam. Relig. XII str. 2

(5) R. 1511 vol. I 377 Przypis Łukaszew do Ostrowsk. III. 21

rem bywał zwykle Opat naznaczony od Biskupa, który wglądał w sprawy klasztorne duchowne i świeckie. Pośrednio wszyscy a urzędnicy klasztorne mi zajmowali się sprawami. Bezpośrednio rządziła klasztorem (Abbatissa w Czechach nazywana Jeptyszka) która miejsce Opata zajmując miała pod sobą liczny podrzędnych urzędów klasztornych szereg. Była Przeorysza i Podprzeorysza, Lekarka (1) Kustosza i Podkustoszyni. Nowe do rozważenia zakładów tych historyczne źrzodła otworzył dziś August Mosbach (2). W innych swych pismach (w Polsce pod względem obyczajów i w Piśmiennictwie) wspominałem o bractwach, które prócz Polski na Węgrach też miały wielkie znaczenie. Są one ważne dla poznania obyczajowej strony narodu. Węgierskie starodawne bractwo uczyło, że niepowinniśmy się troszczyć o doczesne dobra, gdy się o nie Chrystus Pan i jego Apostołowie nie starali (3) Takież bractwo na Szląsku i w Polsce słynne, przez

(1) Najdobitniej wymienione te urzędy w dyplomacie z r. 1436 w Rzysz. II 862. Między innemi wymieniona tu Circatrix (wyrazu tego nie ma słownik Djukanża) zapewne od cicatrix (rana), Cantrix i Succatrix.

(2) Wiadomości do dziejów Polski, tudzież Przyczynki do dziejów Polski wyszły oba te pisma we Wrocławiu 1860 Zwracam co do przedmiotu będącego w mowie na źrzodła z r. 1684 w pierwszem piśmie na str 368. wymienione

(3) R. 1328 w Fejera VIII. 3. str. 303.

mężczyzn i niewiasty zawiązywane, gardząc ręczną pracą, objaśnianiem pisma ś. ludowi zajmowały się (4) głównie. Oba te bractwa za szkodliwe uznawszy je uchylił Papież. Ustawa soboru trydenckiego skierowawszy ku lepszemu celowi bractwa kościelne, dozwoliła je zgodnie z charakterem narodu urządzać, i tworzyć na potrzeby miejscowe.

To mając na uwadze Marcin Szyszkowski [illegible]kowski Biskup (um. 1630) ustanowił w Krakowie bractwo męki Pańskiej, i statuta mu nadał. Składało się ze starszyzny i braci. W gronie pierwszej figurowali Protektor, Nadzorca, Prefekt, radzcy, Pisarz Kościelnik, Sędzia pokoju który zwaśnionych jednał braci, Szpitalnik i rozliczni bratnich posług wypełniacze. W gronie drugich byli na schadzkach brackich obierani członkowie, którym jak się prowadzić, jak modlić, jak

(4) Tak zwani Beghardi tudzież Beguine (Du Cange powie co znaczą te wyrazy) o których Theinera dyplom w Bibl. Warsz. z r. 18[illegible] zobacz

~~pielgrzymki do Częstochowy, na Łysą górę, na Kalwaryą odbywać mają przepisano. Polityczne urządzenia kraju miał przed oczami Biskup gdy statut ten układał. (5).~~

~~§. Świętopietrze i annaty, z poglądem na dobra kościelne~~

Wiadomości jakie dotąd o świętopietrzu posiadaliśmy zebrał nie odżałowanej pamięci Tymoteusz Lipiński (1). Posunął je dalej pomnik XIV wieku przezemnie wydany (2) w którym ta danina u Słowian nad Adryatykiem pensyą ś. Piotra niegdyś mianowana nazywała się teraz apostolskim czynszem (census denarij beati Petri): pomniki od Theinera wydane dziesięciną nazywają tę opłatę (3). Przekonywamy się z tych źródeł, że wszelkiego stopnia świecki kapłan tudzież każdy klasztor fundusze stałe posiadający, na koniec każdy mieszkaniec kraju winien był tak z roli jak z innych dochodów swych (de proventibus prebende cum agricultu-

(5) Jest ten statut przy synodyku Szyszkowskiego. Porownaj też synodyk poznan. z r. 1643.

(1) Porown tego dzieła §194 II w przyp.

(2) Jest w tomie VI str. 402 tego dzieła

(3) Z pomiędzy innych zasługuje na uwagę z r. 1326 pochodzący a pod liczbą 358 od wydawcy pomieszczony, porównany z r. 781-789. u Chuberta 167 w przypisk

przywłaszczyć (4)

§. 450 [~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~tak [illegible]~~
~~Papieżowi płacić (5) [illegible]~~
~~stał [illegible]~~
~~[illegible] (6) [illegible]~~
~~nili Polacy [illegible] Ostroróg o któ-~~
~~rym~~ w pierwszym tomie (§342) ~~mó-~~
~~wiliśmy [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~że były [illegible]~~
~~Papież jak Biskupi [illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ w IX. wieku intrata
Biskupa salcburskiego (7) na cztery
się części, dla każdéj z osobnem
przeznaczeniem dzieliła. Jedna
szła na utrzymanie Biskupa
druga na utrzymanie ducho-
wieństwa całéj dyecezyi z wy-
jątkiem klasztorów które posiadając
osobne a wielkie fundusze ~~z nich~~
owszem część pewną Biskupowi
oddawać były winne. Trzecia część

L W takim stanie rzeczy sami tylko Biskupi płacili Papieżowi annaty. Z opłat tych równie jak i z świętopietrza zwracili się Czesi (5), co zakaz tra-zylejski we tylko dla nich lecz i dla innych ludzi słowiańskich zamienił w prawo i od tych uwolnił ich opłat. Nie korzystali z tego prawa Węgrzyni (6) równie jak i Polacy; co miał im za złe wspomniony tego dzieła Ostroróg, ubolewający nad tem że zamiast na własne cele używać swoich dochodów Biskupi, wysełają ogromne sumy do Rzymu. Jakież cel miały te dochody? Już

(4) R. 1497 w Bandtk. jur. pol. 243.

(5) R. 1435. Palack. Arch. III 429 §. 1.

(6) R. 1550 art. 14 w Corp. jur. hung. I 431

(7) Chubert 167.

dochodów Biskupich szła dla ubogich czwarta na budowle kościołów (fabrica).
Z dyplomatów i ustaw synodalnych przekonywamy się, że takie przeznaczenie miały i dochody Biskupów polskich, czyli raczej że na pomienione cele przez nich obracane być miały. co gdy się nie działo powszechnie i gdy często dochodów tych używali Biskupi na wzniesienie świetności swych rodzin, monarchowie więc starali się zabierać część ich na krajowe cele. W tym względzie czyniąc zabiegi u Papieża Zygmunt I. zyskał u niego tak zwane miesiące królewskie. Kapłan co się w Styczniu wyświęcał ten Papieżowi, co w Lutym ten królowi, czyli skarbowi Królestwa annaty i opłatę za paliusz należną składał. Toż samo się o następnych miesiącach na przemian idących rozumieć miało. Tym sposobem połowa ~~przynajmniej~~ annatów w kraju pozostała, i przynajmniej ten miała skutek, że odtąd same tylko annaty z usunięciem świeto-pietrza (1) opłacana Rzymowi, i rzeczone (rzeczona) opłaty równie Papieżowi jak krajowemu skarbowi korzyści przynosiły wielkie. Nigdy się ich bowiem nie zrzekł skarb rze-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~
~~[illegible]~~

(1) Mowi porzywiedziany od Starczyński w Obrazie #. 74 Smogulecki

Opat
wybierało Opatów w zgromadzenie Najw. [illegible] 13. pod r. 1162.

dalne inwentarz pozostałości po Księdzu spisywać nakazywały, ażeby wiedziano, co się z nich komu przynależy.

2 Cerkiew prawosławna

a) Historya cerkwi prawosławnej dziś opracowywana

§. 452. Dzisiejsze piśmiennictwo rosyjskie posiada dwa dzieła dla historyi cerkwi nader ważne czytelnikowi z poprzednich tomów już znane i wskaźniku trzecim do każdego tomu osobno opisane. Pierwszem są wydania źrzodeł przez komissyą archeologiczną do druku podane i ciągi podające się dalej a osobliwie też tak zwane akti juridiczeskie tudzież dyplomata przez komissyą ekspedycyjną, dawniej wydawane. Drugim są odczyty towarzystwa moskiewskiego starożytności i historyi rosyjskiej. Źrzodła te zgłębiwszy przeko-

Bracław

dalne inwentarz pozostałości po Księdzu spisywać nakazywały, ażeby wiedziano, co się z nich komu przynależy.

2 Cerkiew prawosławna

a) Historya cerkwi prawosławnej dziś opracowywana

§. 452. Dzisiejsze piśmiennictwo rossyjskie posiada dwa dzieła dla historyi cerkwi nader ważne czytelnikowi z poprzednich tomów już znane i wskazniku trzecim do każdego tomu osobno opisane. Pierwszem są wydania źródeł przez komissyą archeologiczną do druku podane i wciąż podające się dalej a osobliwie też tak zwane akti juridiczeskie tudzież dyplomata przez komissyą ekspedycyjną dawniej wydawane. Drugim są odczyty towarzystwa moskiewskiego starożytności i historyi rosyjskiej. Źródła te zgłębiwszy przeko-

pożądał Metropolita, a Biskupa w eparchii swej zadrżał lub zawsze bez pozwolenia tego w innej eparchii odesłał (blagosłowenije gramoty w Akt.-jur. nr. 389) postanowili na soborze Metropolita i Biskupa nie brać od narzucenia (narzuconej ... Akt.-jur.

6v

Za
Guber
cerkw
jązni
napa
li

dalne inwentarz pozostałości po Księdzu spisywać nakazywały, ażeby wiedziano, co się z nich komu przynależy.

2 Cerkiew prawosławna

a) Historya cerkwi prawosławnéj dziś opracowywana

§. 452. Dzisiejsze piśmiennictwo rosyjskie posiada dwa dzieła dla historyi cerkwi nader ważne czytelnikowi z poprzednich tomów już znane i wskazniku trzecim do każdego tomu osobno opisane. Pierwszem są wydania źródeł przez komissyą archeologiczną do druku podane i wciąż podające się dalej a osobliwie też tak zwane akti juridiczeskie tudzież dyplomata przez komissyą ekspedycyjną dawniéj wydawane. Drugim są odczyty towarzystwa moskiewskiego starożytności i historyi rosyjskiéj. Źródła te zgłębiwszy przeko-

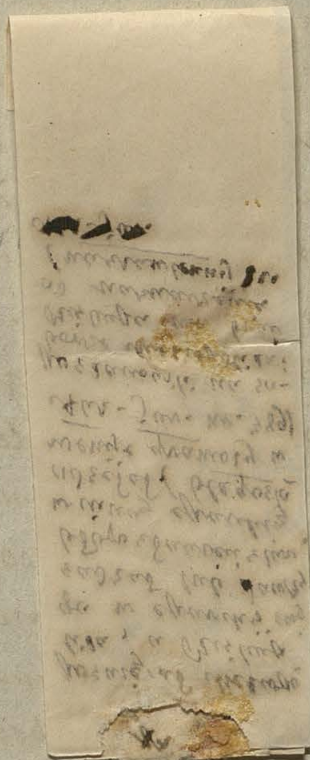

natem się, że mówiąc o cerkwi nie można się trzymać tego porządku jaki przy opisie kościoła zachowałem; że należy rozwieść się naprzód o monastyrach (klasztorach), następnie o duchowieństwie świeckiem na koniec że o prawach duchowieństwu służących powiedzieć trzeba. Ostatnia rubryka obejmie, co o kościele rozprawiające pod literami b. c. d. f zawarł, wszystkie zaś cztery artykuły razem wzięte dopełnią, co się o rozwoju prowincyonalno-kanonicznego prawa kościołowi i cerkwi służącego powiedziało wyżej. Każda z tych rubryk ma wyjaśniające ją pisma, z których pierwsza osobliwie, druga i trzecia w mnogie obfituje. (Na większy niż w polskich dziełach rozmiar podano w nich opisy monastyrów i cerkiew, jeograficznie historycznie i statystycznie nakreśliwszy je. Pod tym względem odznacza się opis sławnego w gubernij archangielskiej klasztoru sołowieckiego przez

Archimandrytę Dosithea w Moskwie 1836 w trzech tomach wydany. tu-dzież wszystkie prawie tego rodzaju w odczytach moskiewskich. pomieszczane prace. Badania nad prawem kościelnem tudzież stosunek duchownej do świeckiej władzy inaczej rosyjscy a zachodnio słowiańscy uczeni przedstawiają. Ze źrzódeł stoi na pierwszem miejscu tak zwana Kormczaja Kniga (kierująca łódką chrystusową księga) która jakie w sobie zawiera źrzódła rozpoczął dziś Kołaczów badać. Wkładę na miejscu drugiem ustawy soborne (synodalne). Na trzecim statuta, a osobliwie sudebnik i Ułożenie.

Z pism najnowszych są prace Sołowiewa Biełajewa Włodzimirza Miljutyna wielce ciekawe. W nich na stan duchowieństwa w dawnéj Rusi tudzież na jego majątki nieruchome dano pogląd głęboki.

e. Duchowieństwo klasztorne

§453. Pierwiastkowo, na co uwagę w drugim tomie (§292) zwróciliśmy, stawiano klasztory, równo w dyecezyi wschodniej jak zachodniej, na pustych miejscach (1), na górach lub u spadu gór, nad rzekami, w lasach lub na błoniach; i klasztory takie zowią w ogóle dyplomata rosyjskie pustyniami, odróżniając je od wystawionych po wiejskich lub miejskich osadach (2), które z czasem dla lepszego zakonników i zakonnic skontrolowania stamtąd tu przenoszono. Piękny spominek o serbskich monastyrach, które dotąd częścią istnieją w całości, a częścią leżą w gruzach, uczyniły pieśni (3). Skład ich był bezwątpienia taki sam co klasztorów rosyjskich na które spojrzyjmy.

§.454 Starodawnym wyrazem słowiańskim zbor, (Rusin pisze i mówi sobor) który każde zgromadzenie w celu naradze-

(1) In locis ruralibus et campestribus wyraża się jeszcze r. 1356 dyplomat Theinera I nr. 771

(2) Rosyjskie w dawnem państwie moskiewskiem istniejące, wyliczone są w skazniku do Akti sobr. p. w. monastiri

(3) Wymienił niektóre oglądawszy je na miejscu Roman Zmorski w ustępie z narodowych pieśni serbskich które pod napisem Łazarica wydał w Warsz. 1860.

zasiadania w senacie wyjąwszy, jednakowe z resztą były prawa duchowieństwa rzymsko-katolickiego a greckiego obojej cerkwi i jednakowe korzyści spadać na oba duchowieństwa miały. Jeżeli zaś nie spadały nie była w tem wina sejmu lecz urzędników którzy stronnictwem powodowani wolą jego paraliżowani najczęściej których zapędy hamować gdy nie było w mocy króla, ilekroć ten nie dawał się fanatycznemi powodować widokami, więc wina ztąd na samych tylko Jezuitów spada, że folgowali owym zapędom lub nawet pobudzali je do szybszego biegu. Wszystko to było obce Węgrzynom, którzy trzymając się zastarzałych zwyczajów wielu pod tym względem sprzeczek z cerkwią uniknęli. Do nich policzyć należy kłótnie o kalendarz, Węgrzynom przeto nie znane, że oni stary nad nowy przekładali (4.) Królowie węgierscy mając nie tyle co polscy związane ręce łatwiej mogli od polskich godzić niesnaski jeżeli

(4.) R. 1588. 1590 w Corp. jur. hung I 571. 617.

się jakie zdarzały. Ich to jest dziełem że z czasem cerkiew w politycznych prawach z kościołem prawie zosta ła zrównana (5)

(5) Schwartnera Statisk II 108.

3. Cerkiew z-unijowana

a, Historya cerkwi z-unijowanéj dziś opracowywana

§. 458. Szeroce się nad tem w dziele o polskiem piśmiennictwie rozwiodłem że cerkiew z rzymskim kościołem, jak się wyżéj (§.   ) rzekło, z-unijowa na będąc, gdy wiele o swoich z prze ciwnikami w celu religijnym to czonych zatargach powiedziała nader mało o sobie saméj podała. O swoich bowiem z carogrodzkim patryarchatem stosunkach, o zakła dach naukowych dla kształcenia swego duchowieństwa tudzież oświa ty powierzonego swéj pieczy ludu o swoich nakoniec prawach nader mało udzieliła. To też wiadomości o niéj ukrywa się dotąd w ręko pisach, a co się dotąd w druku po jawiła, wszystko to, prócz wspomnio néj wyżéj ustawy synodu zamojskie-

skiego. na małą zasługuje uwagę. Tę więc ustawę za główne obrawszy sobie źródło, powiem nieco o ruskiem duchowieństwie W celu dopełnienia i sprostowania tego co, patrząc się nań lub ze słuchu opisując ów, jak go Lelewel nazwał, nowinkarz Kitowicz tudzież Kołłątaj (1) o niem powiedzieli. Drugiem źródłem są dyplomata XVI XVII wieku z greckiego na ruski język spółcześnie przełożone, w bibliotece staurapigialnej przed dwudziestu kilka laty we Lwowie odemnie czytane. Zawierają postanowienia bractw przy cerkwiach ruskich przez Patryarchów carogrodzkich, Metropolitów i sobory uczynione, tudzież przez królów polskich tymże bractwom dane przywileje i t. d. w sobie mieszczą. Prawo z unijowanej cerkwi sam tylko, w drugim tego dzieła (§. 187.) tomie wspomniony.

(1) Patrz tom pierwszy i drugi Pamiętników Kitowicza (o których Lelewel w Polsce jéj dziejach i t. d. I. 30.) tudzież Hugona Kołłątaja w tomie XI XII. Obrazu Polaków i Polski w XVIII wieku.

Pociej dotknąć.

6. Duchowieństwo

§.459. Jaz przed rozerwaniem się cerkwi a kościoła mieli swój dom Boży Lady w Kijowie (1), który obsługiwać musieli mnisi reguły ś Bazylego, gdy klasztorne duchowieństwo służbą się Bożą pod owe wieki głownie i nad bazylijańskie innego zakonu nie znano. Mnisi ci i biskupstwo krakowskie dzierżeli pierwotnie które sprowadzonym od Bolesława Chrobrego Benedyktynom, na co w tomie drugim (§.282) uwagę zwróciłem (2) ustąpili. Ich zakon popadł odtąd w nicość z przyczyny zapewne tejże się trzymali dawnego na zapomnienie skazanego obrządku, zwłaszcza gdy ustępstwa obrządkowi temu w Dalmacyi przez Innocentego IV. Papieża poczyniona (3) wpływu na Polskę nie wywarły żadnego. Na Rusi utrzymując się tenże zakon przeszedł też same losu koleje co cerkiew. Dopiero unija

(2) Porówn. też Bielowskiego wstęp krytyczny 529–30 i tegoż Pompei Trogi fragmenta we wstępie VII.

(3) Porówn r. 1248 w Erbena nr. 1204.

w Brześciu r. 1595. zawarta. Klaszto-
ry Bazylianów po Litwie, Wołyniu
Ukrainie, Pokuciu i Czerwonej
Rusi, w miastach i na pusty-
niach (na wsiach) istniejące (4)
wydźwignąwszy z owéj nicości
świata je znowu poznać dała
W r. 1617 Welamin Rutski trze-
ci z porządku Metropolita u-
nijacki urządził z klasztorów
koronnych i litewskich od Ba-
zylianów zamieszkałych zgro-
madzenie, które gdy się znowu
w czasach wojen kozackich rozprzę-
gło, więc na synodzie zamojskim
r. 1720 uradzono, ażeby klasztory:
włodzimirski, łucki, chełmski
lwowski, i przemyski zamieniw-
szy się znowu w zgromadzenie,
obierały sobie na kapitule co czte-
ry lata odbywanéj, Jenerała
Prowincyała i Wizytatora. Ow-
czesny Proto-Archimandryta
litewski miał na pierwszéj
przewodniczyć, a pod nim za-
siadać na kapitule następnéj

(4) Pomienn. II 556.

nego na to Papież przeznaczy. Dopiero atoli r. 1739 przyszło to urządzenie do skutku, i wtedy to dwie prowincye Bazylianów litewskich i koronnych utworzyły z których druga podlegała pierwszéj (1). Wtedy też klasztory i opactwa nowo urządzono (pierwszych było 110, drugich 16 (2)), seminarya i szkoły klasztorne uorganizowano na nowo. Proto-Archimandryta dał na pierwsze fundusz, ludzież utrzymywał je Metropolita własnym kosztem. Biskupi stypendystów w oznaczonéj liczbie wysełali do drugich. Szkoły też wgooo przeszło parafiach podźwigniono, które atoli niedługo dobrym ucszyty się bytem. Bo gdy nikt nie kontrollował kierujących oświatą duchowieństwa i ludu Bazylianów, przeto z lichych tych szkół wychodzili jak Kołłątaj mówi, licho usposobieni Plebani

§. 459. c. Bractwo

Przyczepką duchowieństwa obojéj

(1) Ostrowskiego [illegible] 1.

(2) Lelewela [illegible] 827.

Bratczini u Rosjan to co innego, Czytaj v. [illegible] 260. !

były odwieczne w starodawniej cer
kwi. Biskup synody zwoływał
i ustawy w języku nawet ludo-
wym (czego nie było w kościele)
tym co Łaciński Biskup (z acen-
zurą rzymską) drukował trybem.
Miał pod bokiem Konsystorz
z Bazylianów złożony, wizyto-
wał cerkwie lub Wizytatora
wysełał. Ten dwóch tylko sług
mógł brać z sobą i cztery konie
na podwodę zażądać miał prawo.
W bliższych jeszcze stosunkach stał
do ludu Pop czyli Pleban, który
według nakazu synodu mając
być przykładem cnotliwego dla
parafian pożycia, winien był
chować w cnocie żonę i dzieci
a synów do stanu duchowne
go sposobić. Położenie jego atoli
zostawało według Nitowicza
i Kołłątaja w nader smutnym
stanie. Niczem się prócz sukni (błę-
kitnego zwykle lub czarnego koloru)
nie różnił od ludu, a zostawał
pod surową Officyałów (Wizytato-

Uwagi 387.
b.

rów Kapituł Protopopów czyli Dziekanów a nawet Kolatorów władzą, którzy obchodzili się z nim samowolnie: co lubo i w prawosławnej zdarzało cerkwi nie w tym jednakże co w z-unijowanej działo się stopniu. W tymże stosunku miały się do siebie Prałatów ~~a Kapłanów prawa wzajemnego W obu cerkwiach~~ mieli ~~pierwsi~~ dochody znaczne posiadając po kilka beneficyów na raz które na Litwie przez osobnego sługę (pałatnik) sprawowali (1). Wolne były kościelne i cerkiewne dobra od ciężarów, żadnych rządowi nie dawały danin, i miały sądownictwo własne. Kiedy je następnie podciągnono pod pobory i rekwizycye wojskowe, kiedy prywatne dobra Biskupów jak było niegdyś w kościele grabić (2), a cerkwie przez odmawianie im opieki uciskać zaczęto, psuła się wtedy równowaga i widocznie tak w moskiewskiej jak i litewskiej cerkwi niżej od kościelnych rzeczone prawa stanęły. Zamierzono w tamtej zabrać je na skarb i przeznaczyć na wojsko, a duchownym kompetencye

(1) R. 1525. 1551 Akt. zap. II. nr. 112. III. nr. 10., r. 1574 1594. Akt jug. Zap. nr. 10. 106.

(2) R. 1710. vol. VI. 168.

cierpieli Popi nędzę nie posiadając
jak mówi tenże, ani ani dziesięcin
ani summ kościelnych, ani grun-
tów posagiem cerkwiom nadanych,
tych nawet ról z których żyli cza-
sowymi tylko byli używaczami
Jedynem ich akcydensem było
sycenie miodu, do kupna którego
według ustanowionej przez zwyczaj
ceny co rok parafian przymuszali.
Mimo to wszakże nakładali Bi-
,r. 1574 skupi na Popów daniny, póki
im tego sejm pod karą [1] nie zabronił (1) R 1775 vol VIII. 651.

4. Kirka albo zbór czyli ko-
ściół protestancki

a) Dzieje protestantyzmu pol-
skiego dziś rozważane

§ 462. Gdy Teodor Ostrowski, pisząc
dzieje kościoła polskiego, kirkę
spuścił z uwagi, to przeciwnie na-
stępcy jego opisując kościół spoglą-
dali i na nią, i stosunek obu
do ojczyzny wykazywali. Najdziel-
niej na tem polu wystąpił Józef
Łukaszewicz, który w roku 1835
o kościołach braci czeskich, w r. 1842

o dziejach kościołów wyznania helwec-
kiego w Litwie we dwóch tomach, a
w r. 1853. o takichże w Małéj polsce opo-
wiedział. Tłómacz rossyjski drugiego
dzieła (2) dopełnić go i sprostować w tem
co o Kniaziu Konstantym Ostrogskim
i o soborze florenckim podał, przyrzekł-
szy, zauważył (myśl Arm. Herm Heere-
nie doszłą swego skutku u siebie, poniosła Polska z przyczyny)
na (3) powtarzając)," że przez ~~reformacyę~~
wielkiej klęskę,
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~Polska~~ ~~nieszczęście~~
albowiem z upadkiem jéj upadła w niéj
polskiego
i oświata która dotąd całość podtrzy-
mywała państwa." Nie przecząc te-
mu że w słowach Niemca i Rossya-
nina musi coś być prawdy, gdy na
ukrytą w nich myśl i nasz Wale-
ryan Krasiński, nie znając ich tra-
fił (1), śmiem atoli twierdzić, że reforma-
cya czyli protestantyzm nie dla tego
zadał klęskę,
~~zgotował~~ Polsce ~~nieszczęście~~ że jéj oświa-
ani on nie nadał
ty nie podtrzymał, lecz że ~~się~~ ~~[illegible]~~
się jéj, ani owa) kiedy się mu nie oddać.
~~nie potrzebnie~~ ~~zagnieździł~~. Obszernie
myśl tę w Piśmiennictwie swem
raz
wypowiedziawszy, zauważam jeszcze
że kiedy będący w mowie protestan-
tyzm utrzymać się u nas nie mógł,

(2) Jest nim Chmielnicki, który częściowo ogłasza swój przekład w Czteniach. Porówn[aj] 8 ich numer z r. 1847.

(3) Patrz tom I 180.183. dzieła Heerena „O systemacie rządu państw europejskich" w polskiem jego przekładzie

(1) Patrz jego: Historical sketsh of the reformation in Poland i t. d. w Londynie 1838-40 (po niemiecku przełożył i wydał w Lipsku 1841 W. A. Lindau); także Lectures on the religions history of the Slavonic nations (tamże 1849 po francuzku przełożył i przemowę napisawszy M. Merle D'aubigné wydał w Paryżu 1853)

to widać siły nie miał po temu
ażeby się mógł ostać. Dla czego jéj
zaś nie miał nad tem zastana-
wiając się Krasiński wypowie.
Działał rzecz swą jako publicysta,
nie jak historyk. Nie obejrzawszy
z dwóch stron rzeczy, czyli z widoku
protestanckiego tylko, a nie kato-
lickiego też wglądnąwszy na kirkę
i kościół; mówiąc krótko nie zgłę-
biwszy źrzódeł dziejów ~~świątyni~~
z jednéj i drugiéj strony poznaczał fałszy-
we przyczyny postępowi w Polsce
pierwszéj i naturalnie fałszywe
ztąd o upadku protestantyzmu
wyprowadził wnioski. Postępy
czynił w Polsce protestantyzm do
póki uważano że warto go użyć za
płaszczyk dla wytargowania na
Wolne przywilejów, których kiedy
już dosyć miano, wtedy dozwolo-
no go Jezuitom zgnieść, i po zgasze-
niu w narodzie za sprawą tychże
Jezuitów światła gnieciono go we-
spół z nimi, swawolą przez ciemno-
tę w rządzie, jak niegdyś przez pro-

testantyzm swawolono w kościele. Za błogich jego, według Krasińskiego, czasów, wolno było szlachcie taki u siebie założyć kościół w jakim sobie kto spodobał. I na odwrót, za błogiego dla Jezuitów czasu, wolno było słuchać lub nie słuchać rządu, ale należało ulegać ślepo ich woli. Rozwielmożniony w sobie kościół i górą noszący się nad świeckim stanem, rozwielmożniona i samowładna, robiąca się w swych siedzibach szlachta, pomiatała [protestantyzmem, bo też i on pomiotł ludem, i nie lepiej się z nim od ~~kościoła~~ Katolików obszedł. Tak więc gdy i on nie stawał się obronić lud od ucisku, gdy go nie uczył, nie podnosił w imię nauki Chrystusa i praw człowieka, więc też w chwili niedoli nie miał się na kim oprzeć, i upaść musiał. Ale upadając nie zagłuszył ziarna które posiał ~~mimowolnie~~ musiał. O języku narodowym, o służbie bożej w tymże języku odprawiać się mającej, o narodowym soborze który miał pogodzić

[wzgardzonym od szlachtę z postępem czasu

których się o wiarę dużo rozprawiając, i rozmaicie a wiele po polsku o tem pisząc, obudził miłość ku narodowości, przez co dopomógł literaturze ojczystej rozwinąć się wtedy właśnie, kiedy sam mało już po polsku, lecz albo po łacinie, albo po niemiecku pisał w Polsce. W tem więc ma protestantyzm nie zaprzeczoną zasługę, w tem szacunku jest godny. Prawda że przezeń (przeciwnie mniema Heeren) pękła sprężyna w maszynie rządu [jego siłę podtrzymująca, lecz jak pięknie niemiecki dzieła Krasińskiego zauważył tłómacz, wyskoczyła ze spróchniałej tej maszyny, ukryta w niej dotąd sprężyna druga, i ta pobudzi~~ła~~wszy do życia uśpiony duch narodu i miłością go dla ludzkości prze~~jęła~~jąwszy, rządowi też krajowemu utraconą przywróciła siłę. Wynika więc ztąd, że kto o kościele i cerkwi rozprawia kirki z uwagi spuścić nie powinien, jej bowiem dzieje z historyą samych spojone są ściśle.

b. Co miał na widoku protestantyzm

§463. Do kłótni religijnych, jak w tomie pierwszym (str. 374 przyp 4) powiedziałem, wrodzony pociąg mając Skandynawowie, germańskie nim ludy zarazili. To też ludy te mogły się łatwo dać popchnąć od swych Książąt do wojen religijnych, i do pomódz im przez to do obalenia władzy kościoła i zagarnięcia majątków jego. Przeczy temu tłomacz francuzki dzieła Krasińskiego (1). ale daremnie. Słowiańscy monarchowie, nie potrzebowali wybić się z pod władzy kościoła, bo choć mu z synowską ulegali pokorą, księżom jednakże przewodzić żadnie nie dali, zwłaszcza gdy i ci tyle tylko ile musieli k'temu okazywali chęci, uważając się za członków obywatelstwa krajowego. Nie potrzebowali też łakomić się na majątki kościelne nasi monarchowie, mając pod dostatkiem ziemi, i coraz więcej przez układy raczej niż oręż zdobywając jéj. Pierwszą

(1) Merle d'Aubigné we wstępie XVII.

była czeska ludność w zerwawszy
z kościołem pociągnęła za sobą i
naród. Pomnijmy atoli że ludność
ta napłynęła do Czech, że nie-
miecki porządek mając była do
kłótni religijnych skora. Pomnij-
myż i na to że ludność ta ~~czeska~~ uciska-
na przez feudalną z kościołem
trzymającą szlachtę, rozumiała
że odrywając się od Rzymu ~~kościoła~~ wyry-
wa się przez to z feudalności szpo-
nów. Podchwyciła tę myśl polska
i węgierska szlachta, pierwsza chcąc
się przeciwko nowo na tron wy-
niesionej rodzinie litewskiej, w feu-
dalnych wyobrażeniach wycho-
wanej, obwarować; druga ażeby
od strony wyniesionych na tron
Habsburgów prawa swoje za-
bezpieczyć mogła. Kiedy nastę-
pnie rozwinęła się w Niemczech
przeciwko kościołowi i podtrzy-
mującemu władzę jego Cesarzo-
wi zaciętą walka, wtedy i Polska,
która dla panującej u siebie wol-
ności stała się ulubionem róż-

nych wiar i zdań politycznych lego-
wiskiem, odegrała także rolę co nie-
mieccy protestanci. Zapatrzywszy
się na zawartą przez nich [redacted]
z Cesarzem r. 1555 ugodę passawską
zawarowała na sejmie r. 1573. także
dla dyssydentów swobodę. [redacted] Rzecz dziwna, że mimo [redacted] okazywaną im przychylność od narodu, odstrychali się od niego protestanci, synów swych, jak rękopisy lubelskie (r. 1566) uczą, do Niemiec na naukę posyłali i t.p.

c. Prawa protestanckiego kościoła

§. 464. Ponieważ życzenia jakie z synow-
ską dla kościoła uległością Jan Huss
we względzie poprawy jego obyczajów
objawił źle przyjął tenże kościół, więc
też i ci którzy jego podzielali zdanie
prześladowania doznawali, i wszyscy
co z Czech przychodzili do Polski podpadali pod ów we Wieluniu wydany przez Jagiełę edykt (1).
[redacted] Wnet
atoli zmieniła się postać rzeczy
albowiem panowie tak małopolscy
jak i wielkopolscy hussytyzmowi sprzy-
jający osłaniali go od przykrych
następstw. Oni to ułatwili wstęp do
Polski braciom czeskim, którzy [redacted]
rozgościwszy się w niej, powodem byli
protestantom do zjednoczenia się i podzie-

(1) R. 1424 vol. I 86. quicunque venerint de Bohemia et intrent regnum nostrum Ordinariorum suorum examini aut magistrorum haereticae pravitatis ad hoc a sede apostolica deputatorum vel deputandorum subdentur comprehensi.

nia budowie swej Kirki podwalin, nie na drodze rozporządzeń rządowych ale na drodze nidości braterskiej i porozumienia, do wykonania w reszcie tego w roku 1470, czego dopiero w roku 1846 potrzebę uczuli protestanci Anglii, Szwajcarii, Niemiec i Ameryki, zawierając tak zwany alians ewangelicki / Evangelical alliance /. Brania też czescy usiedliwszy się w Prusiech

położyli tamże podwaliny protestanckiego przez pokój westfalski usystematyzowanego w Niemczech prawa (1). To prawo naprzód się w składzie duchownego rzędu, tudzież w małżeństwie dwojako na prawą i lewą rękę zawiązywanem formułując ograniczyło następnie na samej tylko kościelności, na synodach od r. 1855 publicznie odbywanych (3) rozwijanej. Utrwalała się zaś tem bezpieczniej rzeczona kościelność, gdy zmiankowana konstytucya z roku 1573 wyznaniom wszystkiem wolność zapewniła. Przez co się swobodnie rozwijający protestantyzm gdy na swobodę wyznawców kościoła i cerkwi przeciągał, stawał się wier pierwszy oschłkarnie ścieśniając prawa Kirki przez nowo wyjednywane postanowienia u sejmu, którymi ni- weryt konstytucyą ową. Mimo to kojarzyła się między katolikami a protestantami

(1) Tak zwany Consensus sandomiriensis i zawarty protestancki. Pismienn. II. 604 nstp. III. 128. zmiankowany.

(3) Głownie Spytek z Melsztyna r. 1438 Abraham ze Zbąszyna r. 1439 a Dług. B. 697. 715 i wiele innych dali tak dalece związek.

zgoda, podtrzymywana przez Książęca Prussy, które Jagiełło nowie, więcej polityką dynastyczną i rodzinną, aniżeli interessem narodowym powodowani w ręce domu Hohenzollern wydawszy, ugruntili przez to, że ~~dali~~ Prusacy ~~więc~~ próżno wyciągali do rzeczypospolitej ręce jak wyżej (w § 11.) powołany mówi Droysen, błagalne, pociągnieni przykładem Inflant których protestantyzm mimo pokuszeń Jezuitów rzeczpospolita polska zachowywała w całości. Znikła atoli wszelka uzwalania się tej zgody nadzieja gdy coraz więcej swawoląc w rządzie szlachta siły jego osłabiała. Przy jej pomocy kościół tak Virki jak i cerkwi prawosławnej ograniczając prawa (1) niepokoił obie. Trwało to aż do r. 1764. 1768. w którym, a jeszcze więcej w r. 1775 sejm, na wstawienie się dworów obcych wrócić im odjęte prawa zniewolony będąc, w tem położeniu w jakiem się niemieccy przez pokój westfalski ujrzeli, polskich protestantów musiał postawić (2).

w czem i kiedy ograniczył je

(1) wskaże Skrzeduski II. 46. nstp.

(2) Porówn. Lengnicha IV. 14. §1-13 i w §5 do ~~działu tego dodatków~~ ~~r. 1768. 1775~~ vol. VII. 572 nstpn. VIII. 61. Eichorn §553. Tu należy ~~też rzadka broszura którą w Kurniku czytałem~~ Napis jej jest: Fundamenta na których tajemnicy jedności Rusi z Krymem fundują. Na końcu stoi: te fundamenta y szturmy na fundamentach utwierdzone Roku 1683 miesiąca Julii Dn. 7.

5. Ustawę soboru trydenckiego sami tylko wyznawcy rzymsko-katoliccy, i to prywatnie przyjęli w Polsce.

§ 465. Zaburzenia w kościele katolickim z przyczyny protestantyzmu w Niemczech wszczęte myślał Cesarz ~~niemiecki~~ zagodzić za pośrednictwem powszechnego soboru, który też na jego naleganie zebrał się i rozpoczął r. 1545 w Trydencie, a w r. 1563 ukończył tamże. Przybyli nań i reprezentanci kościołów tudzież monarchów katolickich z krajów następujących: z Niemiec, Francyi, Szwajcaryi, Polski, Czech, Węgier, Włoch, Hiszpanii, Portugalii. Polska jak się wyżej (§. 278) rzekło ~~[illegible]~~ poselstwo wysłać nań miała, lecz do tego nie przyszło. Dopiero na rok przed ukończeniem soboru pokazał się na nim w charakterze królewskiego wysłannika jeden z ~~naszego pochodzenia~~ Biskupów polskich (przemyski), i bardzo podrzędną na nim odegrał rolę. Sko-

ro niemieckie stany te które przeciw władzy Papieża zaprotestowały uwiadomione o celu soboru przez Cesarza zostały, oświadczyły natychmiast że go nie przyjmują i uchwałom się jego niepoddadzą wcale (1). Chociaż Filips II król hiszpański wiedział o tem, że niderlandczycy jego poddani toż samo podzielając zdanie ustawę soboru nie przyjmą, jednakże nie ociągał się z nakazem poddania się jéj (r. 1565); o co powstała wojna, która się odpadnięciem Niderlandów od korony zakończyła hiszpańskiej (2). Przeczuwał coś podobnego Zygmunt August Król Polski, i bojąc się zaburzeń w kraju który właśnie przez uniją korony z Litwą połączał wrajemnie, kazał ustami Kanclerza odpowiedzieć Nuncyuszowi papierskiemu, gdy nań r. 1564 nalegał w Parczowie o przyjęcie uchwały soboru: że co do swéj osoby przyjmuje tak ustawę ~~soborną~~ rzeczoną jak i wszystko co na koncylium trydenckiem uchwalono, i nie omieszka dołożyć wszelkich starań, azeby w całem królestwie i we wszyst-

(1) Eichorn § 489. 495

(2) Eichorn § 507

kich należących do niego krajach postanowienia jego w wykonanie wprowadzone zostały (1). „Że obietnica[ich] nawet co do samych tylko wyznawców rzymsko-katolickich, o tyle tylko do skutku doprowadzona być może, o ileby ustawy owe niektóre administracyjne przepisy do kraju naszego niestosowne zmienił Papież (2), dobrze o tem wiedział Nuncyusz papierski, i jako człowiek rozumny przekonany był o tem, że Król ani może śmieć nawet sejmowi, duchem protestantyzmu pod owe czasy wielce przejętemu, przełożyć przyjęcie ustawy, której nigdzie w Europie, gdziekolwiek żyli i opieki rządowej doznawali protestanci, całkowicie nie przyjęto. Samo postanowienie soboru o sakramencie małżeństwa, z pojęciami protestanckiemi niezgodne, stało temu na przeszkodzie (3). Dziwno więc że po badaniach w tym celu od Jana Winc Bandtkiego (4) przedsięwziętych,

(1) Porówn. T. I. 179 Pamiętników o dawnej Polsce w Wilnie 1851 wydanych.

(2) Porównaj przypisek J. Łukaszewicza do dzieła T. Ostrowskiego III. 131-3.

(3) Eichorn § 557

(4) Historya prawa polskiego 499 następ.

znajdują się dziś jeszcze u nas tacy, kto-
rzy o ustawie trydenckiej na sejmie
parczowskim przyjętej rozprawiają.
Widać że ustaw synodów polskich
nie czytali, i nad tem się, co one/ o tem
podały nie zastanowili.

XVI

Nowo odkryty rękopis litewskiego statutu

Między rękopisami królewsko-pruskiej biblioteki w Berlinie znalazłem duży foliał z kart arkuszowych pięknie pisany. Pierwsze karty są różnemi zapisane przedmiotami. Jest tu: przykład zazdrości jaka jest szkodliwa, nowiny żałośne z Moskwy (o Dymitrze i Marynie), respons od Bojarów dumnych postom polskim po zamordowaniu Dymitra dany, tudzież winy które aż Bojarowie na Wojewodę sandomirskiego wkładali. Po czem idzie Statut Wielikoho Kniaztwa litowskoho, od naiaśnieyszoho Hospodara Korola jeho Miłosti Zygimonta tretieho na koronacyi w Krakowie widanij Pisan w Hoduczyszkach Roku 1595 Jest to więc statut litewski trzeciej redakcyi drukowany w Wilnie u Majmoniecza 1588 przepisany literami łacińskiemi. Na ostatniej karcie statutu liczbą 205 oznaczonej napisa-

no: Dokończenie statuttu Roku 1595. Julij 29. Po czem następuje: Trybunał obiwatelem wélikoho kniastwa litowskoho na soyme warszawskom dany roku tisacza piatsot osmdiesiath pervoho, z dopisem na końcu tym: „Dokończe „nie trijbunatu. Napisan w roku 1595 „w hoduczyszkach." Resztę papieru białego zapisała inna ręka pieśniami nabożnemi, psalmami, i różnemi notatkami domowemi. Pismo jest z tegoż co i statut czyli z końca XVI wieku.

2 Heft Pomm. Stu. 5

S. 774

nicht.

Palestra

Pamiętniki Soplicy
III. IV. 16.

Dodatki

189

Uwaga.

Krótki pogląd na losy prawa kanonicznego i rzymskiego u Francuzów w pierwszym tomie (§. 146–152), i nad wykładem nauki prawa w uniwersytetach zagranicznych w ogólnym [illegible] wyżej odpowiedziawszy, z wyjątkiem zauważyć, że owo jako u nas zakładali prawa [illegible] r wydziałów [illegible] dawani nie wywodząc których nadzoru dla prawoznawstwa krajowego jak niegdyś w Anglii, nie zapodawawszy nam [illegible] adwokatów (Inns of court), przez które nauka a prawa pogodziwszy się wzajemnie, wydyszały na to że praktycy ich usiłowali zawsze i usiłują prawnicy przyłożeni [illegible] starać się przez pielęgnowanie nauki [illegible] przez pielęgnowanie nauki dla życia jak czynili niegdyś Rzymianie, a nie dla samej tylko [illegible] nauki, jak czynili Niemcy i dotąd czynią. Tym sposobem starają się o to, aby prawo zbliżone do życia narodu było przeznaczone dla którego jest przeznaczone we wszystkich tak samo przestrzegane we wszystkich warstwach, miało społeczeństwa jego sprawiedliwość, [illegible] opartą na podstawę sprawiedliwości, dążących do poprawy na przepisach dążących do poprawy i ulepszenia obowiązującego prawa. Wiadomo że i Rzymianie [illegible] szli tą drogą ku ulepszeniu swojskiego prawa i że z czasem dostąpili [illegible] celu. Krok ten ku poprawie [illegible] z namysłem i [illegible] krajowego prawa, z namysłem i [illegible] winni są Anglicy [illegible] [illegible] którzy [illegible] by

(1) Niemieckie Innung znaczy co Gilde, cech.

Hist. pr. W. Prawo | Uwagi

Jak mogło duchowieństwo utrzymywało nauki: szczególniej kapituła wszystkich gorliwością się odznaczała. ~~W r. 1347 w Oleśnicy otwarto akademię, gdzie głównie uczono obojga prawa~~ Zejev w przedm. do 14. 5. [illegible]

Pandektowe wykład!

189 d

stanie oparł Duchowieństwu katolickie-
mu w pierwszym zawiązku szkół-
kiej monarchii śmiertającemu w ści,
ażeby przyniesione z sobą papieś-
kie i rzymskie prawa uczynić obo-
wiązującem i pod niego wszystkie
obywatelskie stosunki podciągnąć,
zakrzątywali stowarzyszenia mające
na celu ~~[illegible]~~ młodzież sposo-
biącą się do zawodu ~~[illegible]~~
prawnego r teoretycznie i praktycznie r kształcenia
w obeznaniu się z prawem krajo-
wem i użyciem w jak najobszerniej-
szem znaczeniu. Młody więc Angiel-
czyk pragnący dostąpić tego celu, winien
zapisawszy się do stowarzyszenia
przyjść do kancelaryi jednego z człon-
ków stowarzyszonych, i naprzód prze-
pisując u niego i kopijując dokumen-
ta, brać się następnie do kierowania
pod jego okiem spraw małych, większych
i coraz ważniejszych; a przytem uczęsz-
czać na wykład nauki prawa przez
stowarzyszonych urządzony, tudzież
na konferencye naukowe, które przy-
cypał jego dla swoich aplikantów
umyślnie urządziwszy, kwestye pra-
wne rozstrzygać im na nich w swej
każe przytomności. Nauka głównie
się o rzymskiego prawa rozwój, i
wpływ jego tak na Anglią jak i
kolonie jej, tudzież o takim rozwoju
angielskiego prawa cywilnego i krymi-
nalnego tak w co postępowanie sądowe L jako też
praw aktu ~~[illegible]~~ L administracyjnego i kon-
stytucyjnego, na koniec ~~[illegible]~~ wykład związ-
ku prawa z moralnością, opiera. Rozumi

[z zbiorczym przybytem na zjednie uczeni (ger-manię) Jak dziś urządzić wydział prawa i admin. w uniwersyt. słowiańskim

189a

trzy doby oświaty prawnej:

Pierwsza doba uczeń rzymskich jurisconsul-tów, druga glossatorska, trzecia nauki prawa filologiczno-historyczna. Nadchodzi nowa epoka prawodawstw nowych. Otwo-rzą ją Niemcy, za którymi podążają Słowianie. Moglibyśmy urządzić wydział prawa i admin. tak: po encyklopedyi według [illegible] [wykładów historyą pra-wa rzymsk. zewnętrzną i wewnętrzną aż do Justyniana, w dodatku zmiany je-go pobieżnie co zaszły w [illegible]. Po czem przystąpić do historyi prawodawstw [illegible] słowiańskich tak aby szczegółowo kraje-gdzie respective prawodawstwa wykładano w każdym kraju a ogólnie zaś hi-storyą krajów innych. Po czem kanoniczne-go prawa historya zewn. i wewnętrzna, z szczególną uwagą na te jego części które dziś a zawsze świeckie zahaczają. To ukoń-czywszy przystąpić do wykładu prawa rzymsk. jakiem jest dziś, po czem

Do prawa cywilnego i kryminalnego
tudzież procedury obu. Filozofia prawa
zachowywałaby naukę prawa. Kamerali-
styka winna zwrócić uwagę na kraj z
poglądem na resztę słowiańskich kra-
jów.

jakiem

1896

Obrońca polski

Teodor (?) Zawadzki
herbu Rogala miał
córy za wrav.
Choć miał być wydukowany
kat. mar.
jednakże nic o tem
(alii dicunt).

Hist. Or. - V. - Prawo   Rozkł. wspr.

r. 1367. W Pięciokościelach zało-
żyć uniwersytet, mianowicie dla
nauki prawa, ale nie uczyć w nim
teologji. Biskup miejscowy ma być
kanclerzem. Stopnie uniwersyteckie
mają być w całem państwie
ważne. Fejer IX. 4. str. 65.

189 c

Gilde = cech.

Wiek. pr. W. Prawo ~~Rozkład~~ Wpływy

Złe nowego duchowieństwo utrzymy-
wało nauki: szczególniej kapituła
wszczepiąca gorliwością się od-
znaczała. ~~W r. 1267. w [illegible]-~~
~~sku otwarciu akademii, gdzie gło-~~
~~wnie uczona obojga prawa~~

Zejer w przedm. do 14. s. ~~por~~

Porządkowanie wykładu!

189 d

dodatk. Palestra.

190

się, że wykład jest historyczny i o ile być może filozoficzny, że tradycyą i prejudykata prawa ocenia, że wskazując na prawo w obyczajach narodu i jego praktyce sądowej składa, pilnej baczności daje na prawo statutowe i parlamentowe oczekiwać samemu wpierw porzucone. Tym sposobem młody prawnik tradycyą i ludzkie prawa ma w żywej pamięci, choć Anglia właściwego ludzkiego czyli systematycznie ułożonego prawa nie miała nigdy i nie mają, lecz sanie tylko źródeł zbiory (1).

[§. Pamnoć na to czytelnik cam w Dziennictwie (2) o nauce [prawa w Polsce powiedział (3), przyczyna, że i u nas była pusta zasadna do takiego stowarzyszenia się prawników, że począwszy od Zabarowskiego w pierwszym tomie (§. 352) wspomnianej pracy, aż do ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ [redacted] końca XVIII. wieku wiek, była dzia-[redacted] węzłem, z którego by mogli byli [redacted] stowarzyszeni wiele [redacted] odnieść korzyści, gdyby się nie dla samej tylko uprawy roli, lecz i dla dalszej tylko wyższych celów, stowarzyszać chcieli i umieli; na to, mniemam, pamnoć, nie zaprzeczy temu. że stowarzyszeni Prokuratorowie (obrońcy sądowi)] nie byliby bijami tylko w XVI., lecz już w ów czas [podobnej] ca [redacted] narodzeni z nich w XVIII. Mece-

[a w tem praktyce

Gdyby się byli i nasi Prokuratorowie (obrońcy sądowi) [podobnie stowarzyszyli

[mienia wielkie i władza tem prawa pozornej

zalecej

(1) Mittermaj. §. 43. przyp. 2. 44–6.

(2) II. str. 51–8. 745–68. i w dodatk. do Dziennik. 303–4.

(3) Ossolin. tego Dzieła I. §. 337–46. 352.

nasi używali powagi (1), że powie-
rzana ich pieczy dla nauki, i ra-
zem z nimi ludzie z Pisarzem, Re-
jentami, Suscepientami, Ferendantami
(najniższy stopień aplikantów) palestrą, to jest
[illegible] znacznych dla ćwi-
czenia się w naukach i szukania sła-
wnych ludzi, nazywająca się
młodzieżą, nie byłaby ┌ rozpuszczała,
gdyby opiekujący się nią Mecenasi ꟳ
[illegible] accessoria [illegible]
[illegible]
[illegible] Francuzcy prawnicy rozumieli przez
[illegible] ꟳ [illegible] się do dawniej [illegible]
[illegible] przypłaciła, angielscy [illegible] [illegible]
[illegible] zwodni (3), [a] polscy ꟳ [illegible]
[illegible] wyjątki [illegible] wymówki exceptiones [illegible]
[illegible] jedna [illegible] exceptiones [illegible]
[illegible] więcej używano się [illegible]
rego na [illegible] obrażającej się [illegible]
[illegible]
szereg wymówki exceptiones (4), przez
które ┌ uchylano ┌ zapierwano skargę powoda na tej
zasadzie, że go do niewłaściwego sądu porwał
i nie formalny wydał [illegible] a nie
pozew, że już do niewłaściwego wpisał
rejestru, że nie jest obowiązany odpo-
wiadać albowiem strona powodowa nie-
właściwie [illegible] [illegible] wy-
szczególniła sprawę. Widać stąd że [illegible] pa-
[illegible]
[illegible] w zadawanej od siebie [illegible]
[illegible] po ... a jego [illegible]
[illegible] krakowskiej [illegible]
zamęt używali jej [illegible]

ꟳ umieli byli poza kancelaryą, czem inni [illegible] nad akcessorya zająć.

Ʒgranem

┌ jak spodziewani i grana tego w części adwo- kacie (2) [illegible] zapamiętali, z przyrodzenia i ciemnoty

ꟳ podrzędną sprawę, która

(Dudi. accessorya. Juwen. accessoria appellacye)

uchylano ich przy przywod. r. 1623. Vol. I. 403. na [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

jeszcze wątkiem z wymówki Dilationes, Dilationes exceptiones

ꟳ prawodawcy [illegible] też niemal co francuzcy pra- wnicy (r. 1623. Vol. I. 403.) a sądy i obrońcy sądowi / Dudi.

lus prawa wymówkiego był u nas rodzimy co w Anglii. lecz inne skutki jego. Angielskie

(1) Kumelski zdawny xxi. wielu Prokuratorów opowiedział Bartoszowi Paprockiemu (co zawsze w herby rycerstwa wydania pierwszego 93. wspomniał) że Zbarawski wówczas Sangusz. [illegible] jej czasu, Halszkę porwał, przybył Kijami obdarzył Prokuratorów.

(2) Kitowicz w Pamiętn. I. 191. Wybicki zawsze I. 37. nast.

(3) Du-Cange p. w. accessorium, accessorius.

(4) Na pięć dzieli je wrzodów (w rodz. czwartym bloku drugiego swojego dzieła) Tead. Ostrowski, nie powiedziawszy, że [illegible] od prawników Europy zachodniej. [illegible] różnie nazywanych (exceptio fori, declinatoria, litis pendentis i t. d.) ustanym

ości, w zamojskiej nie padnięto jej uści-
ławia i akademii rzymskiego wykładem
świeckiego prawa zajmowana się lub
chciano znając, że o te prawo, po-
wstawszy, zachowywały prawdziwą są-
dową zaliczył swoje, zetknięte z niem
chęć bardzo zdarzenia przykładającej się
do nauki prawnej młodzieży. Dowodem
się to mimo wiedzy tych którzy w
tem udział brali, którzy ani o te
zkąd się akcessorya wiedzy nie przyda-
li, ani czy się na o rzymskie pra-
[redacted] prawo nie wiedzieli [redacted]

mimo wiedzy tych którzy się w Polsce
praktyką zajmowali sądową i [redacted]
[redacted] wczesujące na naszych
uniwersytetach akademii krajowego rzym-
skie prawo z wciskając się do niej, uści-
ławiono naukowości [redacted] myślą o swej
użyteczności, ale na próżno. Inaczej po-
szło w Anglii. Jednocześnie [ku] stawaczy-
znawca Adwokatów przyczyny z prawa
pem czasu warunki tego prawa prze-
ciwko któremu wpływowi spółki się
pierwsze, uczyć się go kształconej od
siebie kazali młodzieży. [redacted]
Ta też w owej pokazały się [redacted] w cału
krajach [redacted] wpływu potęgi na
sądownictwo odmienne skutki. W Anglii
było tego używać do zasiadania w [redacted]
sądach pokoju, [redacted] spółki tej
Sędzia nie bywał i grafskiej okręgowi sąd-
na niego i na Pisarza okręgowi sąda-
wych, którzy się z patrykowanemi do-
kumentami napisywać [redacted] niezgodnego wyroku, o pień-

[zajmujących się nim
męczeń

szkoły

Za wybrany

[redacted] przed nimi nie [redacted] tłum
męgli, ani też nie zdołali wy-
mówić na oku ze sprawiedli wosną

rając się na zasadzie przesądzań- [insert: prawnych]
tego ~~prawie~~ krajowego, ta Sędzia ten
~~[illegible]~~ za wzorda nie krzątnikli-
łami się jak a nauki w pałeczce
lecz nauką zakaniać, znać pie-
częcie i ⌊ czytać umieć, wiedzieć jak
szanowność nakazy przychodzi ze spra-
wiedliwością, ⌈ a znając akie, teoretycz-
ną i praktyczną, stronę prawa, wie-
dzieć co dla akie z wzrzymawczego wy-
~~[illegible]~~ kwestyi, uczynić głębszych ba-
dań celem. Wiedzy o sem i naszym
uniwersytetom nie brakło. I u nas
równie w Krakowie jak w Zamo-
ściu niektóre tylko tytuły Dyge-
stów a nie całe wykładu uniwersy-
teckiego uczyniono celem. To właśnie
nazywano u nas Pandektami, i nie
mniejże mojem zdaniem jak także po-
winny być wyższego kursu na sło-
wiańskim prawa wydziale Dygesta obja-
śniane.

⌊ stare pisma które

⌈ gdzie nauczajemi (1)

(1) Praejudicata naklo-
ve Sędzio, w uwa-
gach 55, czyli wa-
żnej nadużycie ich
powstaje.

Prawo polit. IV. k
193

Lista cywilna królów polskich

Lista cywilna Królów polskich w XVI–XVIII. wieku.

(1) Prawa pospolite. Wydanie nowe w Krakowie 1836. Ostrowski. II. 10. § 4.

~~Gdy na tron polski [illegible]~~

~~[illegible]~~

po Zygmuncie Auguście obierano wybrany (wezwanych do siebie posłów) królem Henryk Walezy [illegible] nowego państwa swojego, pozostawiał dochody [illegible] w porządku swojego [illegible] w posiadaniu [illegible] odziedziczył po Kazimierzu [illegible] że dochody te składały z trzech rodzajów z stałych wynosząc. Zastanawiając się nad temi słowami znakomity prawa polityczny narodu polskiego badacz Godfryd Lengnich (1) mówi, że część z prawdy nie zgadza się, albowiem przyjmując oznaczone dochody królów polskich do takiej cyfry dochodzi, nie można ażeby czyli ewaluując owe stałe na dzisiejszą monetę podstawa nikłą czerwonych złotych wynosić miały. [illegible] lecz dzieli pierwszy z Jagiellonów po Łokietku, mając dochody swe przez ustawę sejmową oznaczone, mógł je na podstawę niknąć lub nawet, jak inni uczynić, na dwa liczyć, do bez zaprzeczenia mógł je w dwójnasób większe od dziedzica Jagiellonów po mieczu posiadać, który takiemu ograniczeniu nie ulegał. Dochody owe na pozór wielkie były małe w porównaniu ich z

~~[illegible] ustanowiona, których jedni Zygmunta III. [illegible] co Kanarski Zygmuntowi Augustowi polecał, [illegible] Jeżeli więc tyle pierwszy z Jagiellonów po Łokietku potrzebował, to [illegible]~~

~~mógł o jedną trzecią więcej nadanie z Jagiellonów po mieczu wpływać: go za wiele nie było wielką sumą na takie wydatki, jakie monarcha polski~~

rozchodami.

[illegible] Nie tylko bowiem, według tego czytamy w tem piśmie Dzieło J. Dr. Romanowskiego (Dziś niekoniecznie wielkiego!) spowiedzieli, obronę polityczną czyli zewnętrzne bezpieczeństwo kraju [utrzymywać ~~[illegible]~~ nie tylko dwora swego świetność opatrywać, i wszelkie na podtrzymywanie majestatu rządu w całości wydatki czynić, [illegible] abo i do ponoszenia kosztów na prowadzenie wojny w znacznej przynajmniej części. [illegible] daleko gdy [illegible] ledwo sto czterdzieści cztery i sto trzydzieści [[illegible]

[illegible] nie [illegible] Monarchę w kwiatu [illegible] ści starania się o napełnienie skarbu przez sprzedaż dóbr stołowych, czyli jak dziś mówimy, zaciąganie pożyczki skarbowej, [[illegible] wierzycielów skarbowych do [illegible] ekzekwować kazał; [illegible] że dla tego Król nie ma dostatecznych zasobów na potrzeby rzeczy pospolitej i swoje, iż żyje za hojnie, trwoni na zbytki, a stara się o praw ekzekucyą [dla tego, by tem więcej mógł wydawać na te cele(2). [illegible]

[rozważając

L z dochodów swych

że w r. 1552. dochody prywatne Zygmunta Augusta

[powszechnej monety, a w r. 1562. daleko mniej bo tylko sto pięćdziesiąt cztery tysiące dziewięćset trzydzieści tysięcy wynosiły(1), czyli, jak ja rzecz tę pojmuję, tylko tyle Król ów na swoją opatrę, a resztę na potrzeby kraju wydatkował, co nie powinny, azaby rozczytuje [[illegible] jedna rzecz jego gdy o to zapytany, czy owe miliony szły na kraj lub na inne cele. Twierdził pierwsze [Zygmunt August i

L zbyt wielkie dochody [illegible] i Monarchi miał o nich przeciadnie opowiadać.

Zygmunta Augusta przedstawiano miano.

[illegible] zeznał na sejmie" publicznie [illegible] że choć aż wielkie posiada fundusze nie ma jednakże czasami co jeść, gdyż ma fundusze te rozbierane (dzierżawą) a tak świadomi rzeczy twierdzili na odwrót.

[czyli każe ekzekwować skarbowych dłużników

(1) O dochodach prywatnych Króla dochodów z swego roku patrz w Bibl. Warsz. z r. 1857. II. str. 827. w przypisku 1.

(2) Porown. Romanowskiego Otia Cornicensia 14. 44.

Bądź dla tego żeby wpływy do kró-
lewskiego skarbu zabezpieczyć, i nie
osłabiać kraju w konieczności, zasa-
dnia tego (odbywa się przedtem na sej-
mie r. 1552)(1) podatkami pospolite-
mi co ~~mo~~ monarsze przez oznaczony prywa-
~~tnych~~ tnych używało, bądź ażeby ~~monar-~~
~~chę~~ go/przedało w możności uregulo-
wania tych wydatków należycie,
zaczęło dla urządzonego na końcu
Zygmunta III. formować na Litwie
zawsze na sejmie koronacyjnym/r. sejmi
1588), a w Koronie w roku po sej-
mie liczby(2) ym cywilnej, która nie wia-
domo w którym ~~[illegible]~~ roku panowania te-
goż monarchy doszła do cyfry zna-
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~. Pierwszeństwo w tych sprawach: oznaczyć
dokładnie ilość podatków (wpływów) do
skarbu rzeczypospolitej (za Zygmun-
ta III), który je oddzielnie od do-
chodów królewskich, i znowu oddziel-
~~nie~~

(1) Romanowskiego Otia Corniciensia 41.

(2) R. 1588. w Akta zachodniej Rossyi przez komissyą archeograficzną w St. Petersbur-skiej wydawane. Wyjęto ich dokładność ostatn. Porówn. tom IV. nr. 1. Indziej Lengnicha II. 10. §. 5.

rozprzęgania się hierarchii cerkiewnej, wiele ubliżenia braciom sprawiał wpływ protestantyzmu, z którym równo miała do walczenia cerkiew i kościół. [illegible] Ta, jak w drugim tomie (k. 177.) mówiłem, nie przyjazny przedstawieniu kościoła ażeby kapłan żył w bezżeństwie, i trzymając się dawniejszych uchwał w synodzie przyjętych, a w cerkwi święcie przestrzeganych, ażeby duchowny jednej tylko ślubował żonie, po jej zaś śmierci zostawał w bezżeństwie; ta, mówię, z koleją patrzała na to, że Popi w litewskiem państwie, raz drugi i trzeci żonom ślubowali, a Biskupi obojętnie to znosili (1). Okoliczność ta zbliżyła cerkiew do kościoła, spowodowała ją do zerwania z protestantyzmem na zawsze, do którego ją [illegible] niektórzy z carogrodzkich wiedli kapłani, ale na próżno. Powód tego w następnym rozdziale wypowiemy. ↑ na nowo

. . . .

(1) R. 1509. Akt. Zap. IV. N. 17.

196 Liszka 3.

~~Będą nam [illegible] [illegible] natężenie wpły-~~
~~[illegible] [illegible] będą [illegible]~~

podanie w możności uregulowania wyda-
tków tych natężenie, postarano się za
panowania Zygmunta III. o oddzielenie
wydatków na dwór monarszy od wy-
datków na potrzeby publiczne, przez [dym.]
co formowana [illegible] w roku po [dym.]
nie ~~[illegible] r. 1580~~ liczba osobna
królewska (1), i wnet się formujący (2),
zasada zupełnie r. 1632. w [illegible]
nadawana cyfry, że odtąd wpływy do
skarbu królewskiego owszem złotych
milion czterykroć czternaście [tysięcy] pięćset jeden
(1,414,501) [illegible], dwadzieścia grzywien ośmdzie-
siąt tysięcy (i grosze tysięcy trzydzieści
(30,000) wynosiły. Sumę tę na dwa
miliony złotych szacowaniem Samowolski
[illegible] oblicza, Franciszek Siarczyński
w mniejszej [illegible] jej cyfrze domy-
ślając się, że tylko milion szacować
siedmdziesiąt pięć tysięcy wynosiła (4).
[illegible] tę cyfry pisarz rzeczony, odkładów
na [illegible] w te słowa:

znakomitej. Nie podobna była dotąd oznaczyć tej cyfry. Przybliżonym sposobem oznaczył ją Franciszek Siarczyński na [blisko] półtora miliona, a Samowolski [aż] na dwa miliony złotych (1); nie [illegible] [illegible] dalekie odeszli od prawdy. Rzeczywiście atoli wynosiły do skarbu królewskiego wpływy w r. 1632. owszem złotych milion czterykroć czternaście tysięcy pięćset jeden (1,414,501) dwadzieścia grzywien ośmdziesiąt tysięcy (80,000), i grosze tysięcy trzydzieści (30,000). Te złote,

L/r. 1588.

Tu na liście zaraz na [illegible] (1) [illegible] na [illegible] a w Ko-
ronie

L (80,000)

~~(1) R. 1588. w Akt. zapadłej [illegible] wydania konsystorskiego. tom IV. nr. 7.~~
~~(2) R. 1589. Vol. Legum II. 1263. wydania pijarskiego.~~
~~(3) Tamże na str. 1205. (Tudzież r. 1590. tamże 334.)~~

(1) Obraz wieku panowania Zygmunta III. w Poznaniu 1858. w dwóch tomach wydany. Poznań. II. 204-5.

de
grzywny i grosze na dzisiejszy kurs monety według tablic Czackiego (1) ewaluowane blizej milionów kilkanaście złotych dzisiejszych, co znowu porównywając z wartością owczesnej a dzisiejszej wartości pieniędzy i stosunkiem ceny produktów kilka okaże cyfrę budże- liczby cywilnej króla polskiego w XVII. wieku znakomitą < cyfrę, tę znalazłem w rękopisie szpodzieranym przeglądając w r. 1050. bibliotekę Kórnicką. Kładę ją tu dosłownie. (wypisać)

< nie sądzę wszakże da pomnąć azeby, z Lengnichem może sami bajecznie przedstawiać miała.

Pomnąć, że w spis ten nie wchodzi dochód z mennicy, który Zygmunt III. rozrzutny liczy niezapisany przekazał się go dopiero po swej ewentualnie śmierci (2) w r. 1632. z którą dn. 30. kwietnia następującej w Warszawie, pomnąć dalej że w nim [redacted] mylnie pozycyą pierwszą przez 300000 zamiast 30000 [redacted] oznaczono (3), i w nazwisku soli, "szalmachowa" za "szachmalowa" (4) wymieniwszy, pomylono się; [redacted] na koniec pomnąć że są tu wymienione dochody, a jakich zkądinąd dali nawet pracowici badacze jakim był Lengnich (5) III nie wiedział: [redacted] z tych powodów mam że spis ten jest rapsulaturem a nie urzędowem pismem, i że tu zaraz po śmierci Zygmunta III. oddano dla wiadomości nowego się nowi na obrać króla, wyliczając nie tylko zmiankowane w sejmowych prawach, ale i nie zmiankowane w nich wcale dochody których będzie [redacted] dobra, które niedawno czas Ichnośki zasiłać zawsze, a o których zkądinąd nie wiedzieliśmy. Mimo swe usterki będzie

(1) w jego dziełach wydania poznańskiego znajdujących się. Patrz I.

(2) R. 1632. Vol. legum III. 710 wydania pijarskiego.

(3) P. Hier. Łabęcki który się dziś wybornie badaniem górnictwa krajowego zajmuje, upewnił mnie, że rękopis mylnie jedno zero więcej podaje, i że około r. 1632. nie więcej nad 30000 owczesnych złotych, które z kopalń czyniła królowi.

(4) Patrz słownik Lindego pod w. szachmal

(5) Lengn. II. 10. § 5.

Lista 4.

rękopis ten zabytkiem drogocennym, dopóki się lepszy wynaleźć nie da.

Panujących po Zygmuncie III. monarchów lista cywilna nie jest dokładnie aż do czasów Stanisława Augusta wiadoma. Mniema Lengnich (1), że polscy królowie ledwo milion złotych dobrej czyli pełnej (srebrnej) monety pobierali, i że nawet ta suma od przypadków, którym dochody są podległe zawisła; że łatwo pojąć, iż cyfra rzeczona do zachowania świetności tronu nie wystarczała, i że dla tego trudno było Królowi Michałowi utrzymać godności litewskiej, gdy prócz dochodów z dóbr stołowych żadnych innych nie miał. Nie przeczę temu, uważamy na odwrót, że właśnie z przyczyny monarchowie nasi szczędząc dla tej nie prócz swej listy więcej dochodów mieć nie mogąc i zwłaszcza gdy nie chcieli, jak za Zygmunta Augusta mawiano, ażeby im skarb własny podatkami łatano, czyli składano się do-pędnio co czas lub niedołężny urząd skarbowy uszczuplił; że dla przyczyny tej, usiłowali Królowie nasi wzorowanem gospodarowaniem utrzymać dochody swe w dobrym stanie, dając przykład narodowi jak sam funduszami swemi kierować powinien, ażeby mu i krajowi być stąd pożytek należny. Podróżujący po Polsce za rządów w niej Jana III. (Sobieskiego) Francuz zauważył: że lud tego kraju i wiela z uboższej szlachty jest ubogich, ale panowie są bogaci; że Król ma dochodu ze skarbu (swojego) ledwo milion liwrów na monetę francuską, z czego utrzymuje stada i budowle, stąd bierze wydatek na stajnie i polowania,

(1) Lengnich II. 10. §. 21.

a urzędników jego i skarb rzeczpospo-
lita opłaca (1). Wiadomo atoli że
Król ten, panując najwięcej małe usterki
które mu historya zarzuca, przez
dobre gospodarowanie zbierał większe
niż jego poprzednicy dochody, i zo-
stawił dziedzicom swym takie bogactwa,
jakich żaden przed nim Król nie zgro-
madził, tak iż z nich zaczęła na-
wet Jeszcze swego za granicą słynął (2).
Przeciwnie Królowie szwedzkiego rodu dochody były z wdarnej ich winy szczupłe, gdy o zwró- ~~[illegible]~~
ciła ich, a osobliwie o góry olkuskie, mimo zalecenia za-
nia się przez pacta conventa
nie dbali (3). Powiemy o tem w
~~[illegible]~~ innym artykule, który do
tego pisma podamy, kończąc ni-
niejszy, jak stan mieli Stani-
sława Augusta powiemy. Ponieważ dobra
stołowe przez pierwszy podział kraju
znacznie się pomniejszyły, przeto nagra-
dzając Królowi tej utraty rzeczpospo-
lita ~~[illegible]~~ do ~~[illegible]~~ których miał z eko-
nomii pozostałych pięć milionów zło-
tych. Dodatkowo miał prócz tego ~~[illegible]~~
dochód z poczt i mennicy, która od czasów Zygmunta III. i jak wyżej nadmieniony, skarbowi na cel dworu gotowego skarbu rzeczypospolitej wypłacana, ludzie z
~~[illegible]~~, ma-
~~[illegible]~~ przy-
chód czyniło
nareszcie teraz powrócona została. Lecz
ekonomia tyczenia szkoła Stanisława Augusta
cywilna dopiero siedm milionów złotych
wynosiła (4). Wielki to był zaiste dochód
w porównaniu z tem co rzeczpospolita
posiadała, który jego skarb przy wstąpieniu na tron ~~[illegible]~~
trzymanie milionów zło-
tych miał przychodu (5).

z na liście Królów polskich cywilna pogląd,

z nie więcej nad

(1) Bibl. Warsz. v. 1859 IV. 21.

(2) Lengn. II. 10. §. 22.

(3) Porów. pacta conventa Augusta II. i III. w Vol. legum VI. 33. 629.

(4) R. 1768. Vol. VIII. 133.

(5) Skrzetuskiego Prawo polityczne narodu polsk. w Warsz. 1782. w dwóch wydaniach tomach. Porów. I. 339.

198

Świadectwa 1.

XIII **Świadectwa o dochodach królów ościennych a przedewszystkiem polskich w XV – XVIII wieku**

Kiedy po burzy wojen husyckich pogodzony z narodem cesarz Zygmunt a król czeski objął znowu rządy, zastał skarb pusty, i niemając czem opędzić zwykłych krajowych potrzeb udał się o wsparcie do sejmu. Nadorzono wtedy (r. 1437) żeby każdy z czynszów które płacił kmiecie oddzielił podatek rocznego dochodu. Ponieważ to nie starczyło więc dopełniono ogólną na cały kraj "berną", stanowiąc: na rzecz monarchy na ten fundusz przez rozłożenie na wszystkie stany "pomocne."

Cyfry zebranych z tąd pieniędzy nie rzeczywiście podano (1). Nie wiadomo więc ile w owczas w Czechach wynosiła liczba królewska. W szesnaście lat później (r. 1453) król Władysław Jagiellończyk własnoręcznie napisanej zostawił notatce, w której zeznał, że w owym roku miał dochodu 148598 ½ złotych węgierskich czyli dzisiejszych złotych czerwonych (2), co wynosi blisko milion złotych polskich więcej półczwarta na dzisiejszą monetę. Daleko mniej miał król węgierski dochodu w XVII. wieku, jego bowiem liczba bedwo dwadzieścia cztery tysiące czerwonych złotych wynosiła (3). Ile dochodu miał w XV. król czeski, tyle prawie wpływało w XVII wieku do głównej kasy moskiewskiego cara; dochód jego na pięć kroć sto tysięcy owczesnych rubli policzono, nie rachując w to przeszło tego co z różnych kas, z tąd na opędzenie potrzeb zaspakajających do jeneralnej odsyłano. Wszystkie te wpływy przechodzące ..., świetny stan finansów rosyjskich za panowania Aleksego Michajłowicza przedstawił pisarz współczesny (4), ... dość mało dochody i kraj-

(1) Parowa. Palach. Archiv. III. 452. następ. Dejin. IV. 1. str. 300–1.

(2) Palach. Dejin. IV. 1. str. 289.

(3) Schwartner Statist. III. 318.

(4) W siódmym rozdziale Pamiętnika swojego. Za same futra sybirskie jak wspomina (VII. 7) podaje sześćkroć sto tysięcy rubli wpływało!

(które) wszakże dochodów cyfer
lów polskich; do wznosiły się ... rzą-
żady się. Pomijając monarchów
przed i po Zygmuncie III. panujących (1),
weźmy na uwagę dochody tegoż króla
na początku ostatniego roku pa-
nowania jego obrachowane, i pozy-
cyami do pamięci pokazanych podane.
Spis ich z współczesnego rękopisu
kórnickiego Γ ...
... w te słowa:

"Intrata albo prowent Kgo z r.
1632.

Żupy krakowskie tak się rozu- miec mają wedle rozkazania KJm na każdy rok w Wie- liczce wycinają bałwanów 2000 cedn. cedn. gr. 15. czyni to	30000 fl.
W teiże żupie przedawaia na każ- dy rok ruszowej soli beczek 50000 beczka po grzywnie fa- cit	80000
Jest sol szolmachowa zasyła- na na Cachwę do Bydgoszczy facit	20000
Jest skład krakowski y Cza- rnarka	40000
Jd. Cała ro(nn)one czynią	100000
Jd. Trzy części zawodzin czy- nią	300000
Intrada królowey szary (tak) z X. Mazowieckiego y Wybornia	250000
Portarium alba Zangel Gdański	80000
Portorium Ryskie	30000
Sambor czyni	60000
Bogarno kradnica	26000

Γ różnych w różnym czasie

⌋ Lengnicha II. 10. Skrzeteckiego I. 109 badania.

(1) Patrz o ich dochodach J. Kr. L. w Bibl. Warsz. r. 1857. II. 827. ⌋ ...) badania

(2) Obraz wieku II. 202. nast.

Γ przeżennie wyjęty obraca wniwecz rachu- bę Starczyńskiego na prawdopodobień- stwie, jak się wyraził, oparte (2). Brz- mi

Swiadectw. ?

Cła Litewskie czynią	50000
Brzeskie Litewskie czyni	36000
Grodno czyni	20000
Trzy części Litewskie	10000
Cła Podolskie Kijowskie	8000
Olbora olkuska	12000
x Bawełne	80000
Młyny Nowomiejskie i Wielickie	12000
Młyny Gdańskie	70000
Młyny Wileńskie	14000
Malborg czyni	46000
Samborskie żupy Drohobickie	70000
Wielkie rządy Sieniaw	15000
Korzeńce czyni	8000
Sochaczew czyni	8501
Grudziądz	12000
Sendomirz	12000
Jurbork	6000
od województwa Wileńsk. Zawanske	6000
Warszawa czyni	7000
Mohilow	16000

trzynikowy rząd sumy mylnie 4 fl. (florenów) uderzawniczej

Spis ten dochodów litewskich zupełnie się zgadza z uchwalonemi sejmowemi z r. 1589;(1) w nim nie ma przybyła zapewne [redacted] po śmierci królewskiego rodu część [redacted] nie ma dóbr dziedzicznych niektóre z [redacted] dóbr ci. dożywotników i zastawników. [redacted] z dóbr grabianych, [redacted] przykładem dóbr litewskich danych. [redacted] królewskiego rodu będących. ... uderza [redacted] że w rękopisie że pozycya pierwsza [redacted]

(więc pożycye) następne wielkie czy grzywny czy złote wyraża żadnej nie oznaczy [redacted] rękopis wcale. Przypuściwszy więc że [redacted] wyraża złote, to w takim razie, można [redacted] liczyć na grosze [redacted] szkodliwsza najstarsza, [redacted] że druga pozycya rachująca na grzywny nie zgadza się w rachunku, podając 80000 grzywien za 50000, że trzecia pozycya [redacted]

A ile się konstytucye tyczą dóbr Litwy, a tyle, we wszystkich [redacted] oblatowane będą i zatwierdzone (2); ażeby od czasu postanowień sejmowych nie ważone nie ...

[redacted]

(1) Patrz konstytucye sejmowe z tego roku w Vol. II. 1263. 1285. 1337.

(2) Dziwno że przed sankcyą sejmową w r. 1588. do niej tych podano do prawa. Były to gwałty przejeźdza o których azali że przyjdą do skutku nie wszystkie. Vol. ... Akt. Kap. IV. nr. 1.

1,414,501 ludzież grzywien 80,000 i grzy tysięcy 30. Suma ta od czasu panowania Jana Kazimierza malejąc zmalała z czasem do połowy. Podróżujący w Polsce za rządów w niej Jana III. (Sobieskiego) Francuz mówi, że tu tego kraju i wiele za wyższej szlachty jest ubogich, ale panowie bogaci, że król ma dochodu ze skarbu (swojego) milion liwrów na monetę francuską, z czego utrzymuje szlachta i budowle, z których wydatki na gulanie i polowanie, a urzędników jego i straż rzeczpospolita opłaca (1). Na dość sama wychodzi co powiedział Lengnich, świadcząc, że dochód Augusta III. zaledwie milionów, że dochód dobrej monety pruskiej (jakoż pod ów czas w miastach Prus polskich króleski bito) wynosi (2). Mały ten przychód przy obszernym monarchy majątku (który się wielki posiadali królowie z danin zaszłego pochodzący (i że stąd powiększenie swego mienia); ten przychód mówię, wiele sławnych Jan III. wydawania z hiszkoryi) przyczynił się Dwora utrzymania; ponieważ wydawca się na bardzo mały mając posiadał Stanisław August, więc rzeczpospolita po pierwszym kraju podziale na dochód mu przyjęła milionów posiadała. W ten limennicy królowi powierzał rachunek nie wchodził przychód z groszy z ceł (reszta do skarbu rzeczypospolitej wpływała), na koniec dochód z ekonomij, które królowie w krajach przy koronie i Litwie pozostałych i t. d. (3) Oprócz tego jego królewskich dopełniając, i jego oddano (3).

(1) Parawa. Bibl. Warsz. r. 1859. IV. str. 21.

(2) Lengn. II. 10. §. 21.

(3) D. 1768. 1775. Vol. VIII. 133. 167. 183. 209. Skarbków I. 109. wstęp.

XIII.

Intrata albo prowent KJMci z r. 1632.

z rękopisu XVI. wieku w bibliotece Kurnickiej znajdującego się przepisałem. w XVII wieku

Żupy krakowskie dał się rozumieć maią wedle rozkazania KJm. Na kazdy rok w Wieliczce wycinaią bałwanow 2000 cetn. cetn. (po) gr. 15. czyni to 300000. fl.

W teiże żupie przedaią na kazdy rok ramowei soli beczek 50000 beczka po grzywnie facit 80000

W teiże żupie przedawaia na kazdy rok soli warzoney za zł. 40000

Jest sol stolniachowa zasylana na Cuiawy, do Bydgoszczy facit 80000

Jdem skład krakowski y Cełnarska 400000

Jt. Cła komorne czynią 100000

Jt. Trzy części starostw czynią 300000.

Intrata krolowey stary z X. Mazowieckiego 250000

y woborna . . . 80000

Pordorium albo Zangel Gdanski . . . 30000

Pordorium Ryskie . . . 60000

Sambor czyni . . . 26000

Rogozno brodnica . . . 50000

Cła Litewskie czynią . . . 26000

Brzeście Litewskie czyni . . . 20000

Grodno czyni . . . 10000

Trzy części Litewskie . . . 8000.

Cła Podolskie Kyowskie . . . 12000

Olbora olkuska . . . 80000

Z Prawskie

Młyny Nowomieyskie i Wiślickie 12000

. . . 70000

Młyny Gdanskie . . . 14000

Młyny Wilenskie . . . 46000

Malborg czyni . .

Żupy Krakowskie t. j. Wieliczka i Bochnia były wydzierżawione w r. 1652 za złotych ówczesnych 300.000.

Dzierżawca (żupnik) miał dozwolone corocznie: wyciąć w Wieliczce bałwanów 10000. a w Bochni kruchów 6000, oraz napełnić (w Wieliczce i Bochni beczek 50000. — ramową solą)

Bałwan waży 6 do 8 centnarów danzyg.

Kruch około 2 centnarów

Beczka około 5 centnarów

Cena soli w bałwanie lub kruchu, (cent. po gr. 8 do 10), lub warzonej po beczka soli drobnej (ramowej)), grzywna. —

Sól stołniałowa (miał nieczysty i gorzki) była wraz z surowicą (wodą słoną) przewarzana i na beczki przedawana na rachunek żupnika.

Prócz cyfry 300.000 złp. ówczesnych, wszystkie inne (tu obok) są tylko notatki, które do rachunku intraty królewskiej bynajmniej nie należą.

Dochód olkuski polegający na dziesięcinie (czyli olborze) nie był corocznie jednakowy — i tak dla króla w r. 1562 było około 3000 zł. a w 1658 zaś przeszło 44000 zł. ówczesnych. Olbornik pobierał dla króla dochód, mianowicie:

a. olborę czyli dziesięcinę z wykopanej rudy

b. niecikowe czyli grosz od niecki — i hakowe od żabki wyd..

c. wagowe od ołowiu

d. zyski z części własnej (ołowiu) płonego i znaczonego na rachunek króla prowadzonych.

Samborskie żupy Drochobickie . . .	70000
Wielkie rzadz. Sieniaw	15000
. . . .	8000
Korzęnice czynią	1501
Sochaczew czyni	
. . . . . .	12000
Gradziązic	
. . . . . .	12000
Sendomirz	
. . . . . .	6000
Jarbork	
Od Województwa Wilensk. Zawanske	6000
. . . . . .	7000
Warszawa czyni	
. . . . . .	16000
Mochilow	

Summa 173501. 1653,500

Wszelkie w Starostwach ruskich żupy tak zwane żupy ruskie pisano w dzierżawę, które czyniły rozmaicie, niekiedy 30,000 niekiedy i 70,000, stosownie do tego jaki mogły mieć odbyt.

~~Z rękopisu XVI. wieku przepisałem w Kórniku 1847. W. A. Maciej~~

~~Świadectwo 1.~~ 673.

201

XIII. Świadectwa o dochodach królów słowiańskich a przedewszystkiem polskich w XV – XVIII wieku

§. 468. Kiedy po burzy wojen husyckich pogodzony z narodem Cesarz Zygmunt a Król czeski objął znowu rządy, zastał skarb pusty, i nie mając czem opędzić swych i kraju potrzeb udał się o wsparcie do sejmu. Nałożono wtedy (r. 1437) ogólną na cały kraj „berne", stanowiąc: ażeby każdy obywatel z czynszów które płacą mu kmiecie odstąpił na rzecz monarchy połowę rocznego dochodu. Ponieważ to nie starczyło, więc dopełniono ten fundusz przez rozłożenie na wszystkie stany „pomocnego". Cyfry zebranych ztąd pieniędzy nie podano (1). Nie wiadomo więc ile rzeczywiście w ów czas wyniosła lista królewska czeska. W szesnaście lat później (r. 1453) Król Władysław Jagiellończyk własnoręcz-

(1) Porown. Palacki Arch. III 452 nstpn. Dzeje IV 1. str. 300–1.

cznie zostawił napisaną notatkę w której zeznał, że w owym roku miał dochodu 168598½ złotych węgierskich czyli tyleż dzisiejszych złotych czerwonych (2), co wyniesie półczwarta blisko miliona złotych polskich na dzisiejszą monetę. Daleko mniej miał król węgierski dochodu w XVII wieku; jego bowiem lista ledwo dwadzieścia cztery tysiące czerwonych złotych wynosiła (3). Ile dochodu miał w XV. wieku król czeski, tyle prawie do głównej kasy moskiewskiego Cara [bakresu] w XVI wpływało wieku; dochód jego na pięćkroć sto tysięcy czerwonych rubli policzono, nie rachując w to przewyżki którą z różnych kas. po opędzeniu potrzeb ztąd zaspakajanych, do jeneralnej odsełano. Wszystkie te wpływy przyczyniem przechodząc pisarz spółczesny (4). świetny stan finansów rosyjskich za panowania Aleksego Michałowicza przedstawił. Nie małe były dochody i królów polskich które wszakże różnych w różnym czasie dochodząc cyfer, to wznosiły się to zniżały.

(2) Palacki dejin IV. 1. str 289

(3) Schwartner Statist III. 318.

(4) Kotoszychin w siódmym rozdziale Pamiętnika swojego. Za same futra sybirskie, jak tenże (VII. 1) podaje sześćkroć sto tysięcy rubli wpływało!

a w klamrach to nie pisać.

[Pomijając monarchów przed i po Zygmuncie III. panujących (1) weźmy na uwagę dochody tego króla na początku ostatniego roku panowania jego obrachowane, i porzyczami do pamięci potomnych podane. Spis ich z spółczesnego rękopisu Kornickiego przezemnie wyjęty obraca w niwecz rachubę Siarczyńskiego, na prawdopodobieństwie, jak się wyraził, opartą. (2) Brzmi w te słowa:

(1) Patrz o ich dochodach T. Ks. L. w Bibl. Warsz. r. 1857 II 827 Lengnicha II. 10. Skrzetuskiego I. 109. ~~badania~~

Zadanie [illegible] rozwagi na uwagę.

(2) Obraz wieku II 202 n. stpn.]

„ Intrata albo prowent K. Je. z r. 1632

Żupy krakowskie tak się rozumieć mają wedle roskazania K. Jm. Na każdy rok w Wieliczce wycinają bałwanów 2000 cetn. cetn gr. 15 czyni to 3000000 fl.

W tejże żupie przedawają na każdy rok rumowej soli beczek 50000 beczka po grzywnie facit . 80000

Jest sól stołmachowa (zak?)(x) zasyłana na Loctury do Bydgoszczy facit 20000

Item skład krakowski y let-

navska	40000
It. Cła koronne czynią	100000
It. Trzy części starostw czynią	300000
Intrata królowey stary (tak)	
z X. Mazowieckiego y Wybornia	250000
Portoryum albo Zangel Gdański	80000
Portoryum Ryskie	30000
Sambor czyni	60000
Rogozno brodnica	26000
Cła Litewskie czynią	50000
Brzescie Litewskie czyni	26000
Grodno czyni	20000
Trzy części Litewskie	10000
Cła Podolskie Kijowskie	8000
Olbora olkuska	12000
X. Barskie	80000
Młyny Nowomiejskie i Wiślickie	12000
Młyny Gdanskie	70000
Młyny Wilenskie	14000
Malborg czyni	46000
Samborskie żupy Drochobickie	70000
Wielkie rzady Sienia	15000
Kozięnice czyni	8000
Sochaczew czyni	8501
Grudziącz	12000
Sendomirz	12000

[s.46

Jurbork 6000
Od Województwa Wileńsk Zawanike 6000
Warszawa czyni 7000
Mochilow 16000

[§. 469. Spis ten dochodów królewskich, cyfrę pierwszą oczywiście mylną wyjąwszy, ~~zupełnie~~ się zgadza już z postanowieniami sejmowemi z r. 1589 (1) czego w nim nie ma przybyło zapewne po śmierci dzierżących niektóre z dóbr królewskiego stołu dożywotników i zastawników. O ile się konstytucye rzeczowe doty czyły Litwy, o tyle, w metrykach jéj oblatowane będąc, zastrzegły (2): aby od czasu postanowień sejmowych nie ważono się nic uronić z dań groszowych, miodowych, żytnich, przychodem dóbr królewskiego stołu będących. Uderza mnie ta okoliczność że w rękopiśmie ~~za~~ pozycya pierwsza licząc na grosze wyniknąć zkąd sumę mylnie oblicza na fl. (floreny, złote) uderza również że druga pozycya rachująca na grzywny nie zgadza się w liczbie ~~[illegible]~~ podając 8000 grzywien

(1) Patrz Konstytucye sejmowe z tego roku w Vol. II 1263. 1285–1334.

(2) Dziwne że przed sankcyą sejmową, bo r. 1588 do metryk podane te prawa. Były to snadź projekta o których atoli że przyjdą do skutku nie wątpiono. Posów. Akt Zap. IV. nr. 1.

znowu liczy na złote.

za 50000. ze trzecia przyjąć. / Następnie więc przyjąć aby czy grzywny czy złote wyrażały nie tłómaczy rękopis wcale. Przypuściwszy że wyraża złote, to w takim razie można dochody Króla polskiego r. 1632 obliczyć na złotych ówczesnych 1.414.501 tudzież grzywien 80000. i groszy tysięcy 30. Suma ta od czasu panowania Jana Kazimierza malejąc zmalała z czasem do połowy. Podróżujący po Polsce za rządów w niéj Jana III [Sobieskiego] Francuz mówi, że lud tego kraju i zwidu z wyższéj szlachty jest ubogich, ale panowie są bogaci, że król ma dochodu ze skarbu (swojego) milion licząc na monetę francuzką, z czego utrzymuje stada i budowle, zkąd bierze wydatek na suknie i pokarm, a urzędników jego i straż rzeczpospolita opłaca (1) Na toż samo wychodzi co powiedział Lengnich, twierdząc że dochód Augusta III. zaledwie milion złotych dobréj monety pruskiéj (jakiej pod ów czas w miastach Prus polsko-królewskich bito) wynosi (2) Mały ten przychód przy wła-

(1) Porown. Bibl. warsz. r. 1859 IV. str. 21

(2) Lengn. II 10. § 21.

snym monarchy majątku (który
że wielki posiadali królowie z domu
saskiego pochodzący, i że się o powię-
kszenie swego mienia wiele starał
Jan III wiadomo z historyi), ten mały
przychód, mówię, wystarczał na
przyzwoite dworu utrzymanie.
Ponieważ bardzo mały posiadał
majątek Stanisław August, więc
rzeczpospolita listę jego królewską
dopełniając po pierwszym kraju
podziale, przeznaczyła mu na dochód ~~na~~ pięć milio
nów ~~postanowiła~~. W ten rachunek nie
wchodził przychód z poczt i menni-
cy Królowi powróconej, tudzież trzeci
grosz ceł (reszta do skarbu rzeczy
pospolitej wpływała), na koniec do-
chód z ekonomij które w krajach przy
koronie i Litwie po pierwszym rozbiorze pozostałych ~~i t.d.(3)~~
leżały (3).

(3) R. 1768. 1775 vol VIII. 133. 167. 183. 209. Skrzetuski I 109 nstpn.

§. 470. Najgorliwiej się w na
szym kraju historyą górni
ctwa zajmującemu, p. Hie
ronimowi Łabęckiemu, daw-
szy do przejrzenia rękopis wy-

żej

wyżej przywiedziony, intraty
króla Zygmunta III. w r. 1632.
przedstawiający otrzymanie
od niego następujące o docho
dach z kopalń do skarbu Kró
lewskiego wpływających uwa
gi, które uznawszy za ważne
postanowiłem w dopełnieniu
artykułu mego drukiem ogło
sić.

Dzierżawcy salin krakow
skich, to jest, Wieliczki i Bochni
(mówi p. Łabęcki) byli to Ad
ministratorowie poręczający
którzy wypłacali dochód Króło
wi w kontrakcie umówiony.
Stosownie do wielkości produ
kcyi soli dozwolonej i do war
tości monety, intrata ta
wielce się zmieniała. I tak
wiadomo że żupy powierzo
ne za Kazimierza W.go szły
za 18,000 grzywien rocznie
a za Warneńczyka wraz z
ruskiemi warzelniami tyl
ko 15,000 grzywien przynosi
ły

ty, za Jana Alberta doszedł
dochód do 25000 grzywien, za
Batorego (w administracyi będący) szły za 18000 czerwo
nych złotych. W r. 1614. wy
dzierżawione były żupy wielickie Oleśnickiemu za 80000
a Bocheńskie Lubomirskiemu za 23.000
złotych owczesnych. W r. 1640
płacił żupnik Daniłowicz z obu żup krakowskich
160,000 złp. W r. 1649. wziął krabia
z Wrzeszczowic /: Czech :/ w dzierżawę
za 25,0000 złp. a w r. 1652 baron
Wolczyński /: szlązak :/ za 300,000 złp. Po-
źniej intrata spadła gdyż
od 1661 trzymano saliny sa-
liny za 200,000 złp. od r. 1669. zaś
za 250,000; lecz znowu od r. 1674.
trzymał Kotowski za 414,480 złp.
Za Augusta II ciągnięto 350,000
talarów z żup tychże. W XVII.
wieku w r. 1652. puszczając
rzeczone żupy za 300,000
oznaczono ilość mającej się
wydobyć soli. Żupnik miał
pozwolenie wyciąć bałwa
nów w Wieliczce sztuk 10,000
w Bochni kruchów 6,000, be-

beczek soli rumowej napeł
nić wbeczki 50,000. Oprócz
tego sól miałką a gorzką
(nieczystą) stodmałką zwa
ną mógł przewarzać wraz
z wodą słoną czyli surowicą
w warzelni (karbarii), lub
posyłać do koktury w Byd
goszczy. Bałwan soli wieli
cki ważył 6 do 8 centnarów
(owczesnych na 160 ℔); kruch
bocheński (mniejszy bałwan)
ważył około 2ch centnarów.
Beczki ważyły około 5 do 6.
centnarów. Ceny soli były:
centnar w bałwanach lub
kruchach po gr. 8 do 10. becz
ka soli czy to rumowej (do
brej soli) czy warzonej ze
stodmałki i surowej po
grzywnie. Wydatki pro
dukcyjne, i opłata pensyona
rza lo pił, listy osób ducho
wnych klasztorów, i gracyali

stą

206

stwo opłacana była przez
żupnika oprócz dzierżawy
Królowi niszczanej. Rów
nież żupnik corocznie pła
cił dla Królowej po 2000 duka
tów jako donum nuptiale
przypadające. Przez Krakow
skich były żupy ruskie czyli
warzelnie soli wekonomii
samborskiej (Samborskie
i Drohobyckie:) i halickiej
które bardzo mierną czyniły
intratę Królowi. Bo gdy wię
cej wydobyto soli w Wieliczce
to mniej odbytu bywało na
sól warzoną ruską. Dochód
ten czynił od 20 do 70,000 złp.
rocznie. Niekiedy były warzel
nie w dzierżawę puszczane
wraz z żupami krakow
skiemi, niekiedy oddzielnie.

§ 471. Kopalnie olkuskie
prowadzone były każda po
jedyńczo przez gwarków,

czy

czyli stowarzyszenia pry
watne. Do niektórych kom
panij wpisywał się król
jako gwarek. Intrata więc
była dwojaka: raz monar
chiczna jako właściciela
wnetrza (domini directi)
gruntów miejskich pobie
rana w dziesięcinie drugi
raz jako spółstowarzyszone
go. Pilnował jéj przełożony
kopalin czyli żupnik olkus
ki, a pobierał olbornik czyli
poborca dochodu królewskiego.
Stanowiła ją: 1° olbora czyli
dziesięcina w naturze t.j. 1/10
lub co zwyklej 1/20 wykopanej
i w hucie królewskiej przeto
pionej rudy, 2° groszowe czy
li nieckowe po groszu od
każdej niecki wykopanej a
przy poborze olbory odmie
rzonej, 3° wagowe czyli ha
kowe przy wybiciu wagi
na każdej sztuce ołowiu, tu-

dzież

ludzież liczby ilość grzywien
wytopionego srebra wyra
żającej, nakoniec znaku
poświadczającego zkąd wyrób
pochodzi i że opłata zań Kró
lowi złożoną została, 4° zysk
z prowadzonych części kopal
ni do których gwarectwa Król
należał, lub z hut ołowianych
i srebrnych królewskich idący.
Intrata ta była rozmaita. W r.
1562. zaledwie Królowi pozo
stało 3,000 złp. owcześnych na
zysk, ale w r. 1658 pobrał
samej olbory przeszło 44000 złp.
ówczesnych. Ztąd pokazuje
się bogactwo kopalń olkus
kich albowiem wartość pro
dukcyi da się w tym czasie
oszacować na 2 miliony
złotych teraźniejszych. Stosu
jąc wywód ten o intratach
z kopalń do powyższego ich
w rękopisie wyrażonego spi
su

z

spisu pokazuje się że rękopis
mylnie 3,000,000 za 30,000.
położył, i że wyrażenie się
jego o soli warzonej i ~~stoł-~~ stochmalowej
(mylnie stołmachowej) ~~chmadowej (za stochmalkowej~~, (1)
~~skąd wadtości!~~) pozycye
tylko głównej summy
dzierżawnej przedstawiają.
Są to proste notaty które
do rachunku intraty kró-
lewskiej nie wchodziły. —

(1) od Stochmal, [illegible] mą-
czny w młynie, gdyż sól
ta ~~był~~ wieczysta była
miałka —

§. 470. Najgodniej się w naszym kraju historyą górnictwa zajmującemu, p. Hieronimowi Łabęckiemu dawszy do przejrzenia rękopis wyżej przywiedziony, [redacted] ustawy Króla Zygmunta III. w r. 1632. poprzedzający [redacted], a otrzymałem od niego następujące o dochodach z kopalń do skarbu królewskiego wpływających uwagi, które uznawszy za ważne postanowiłem, w dopełnieniu artykułu mego [redacted] dwukrotnem ogłosić.

(mowi p. Łabęcki,)

~~Dochody Wielickie.~~

[redacted]

Dzierżawcy Salin krakowskich to jest, Wieliczki i Bochni (byli to administratorowie poręczający, którzy wypłacali dochód Królowi w kontrakcie umówiony.) Stosownie do wielkości produkcyi soli dozwolonej, i do wartości monety, intrata ta wielce się zmieniała. I tak właściwie żupy pomienione [redacted] za Kazimierza W. szły za 18000 grzywien rocznie, za Warneńczyka wraz z ruskiemi warzelniami tylko 15,000 grzywien przynosiły, za Jana Alberta doszedł dochód [redacted] do 25,000 grzywien, za Batorego szły za 18.000 [redacted] czerwonych złotych [redacted]. W r: 1614 wydzierżawione były za 80000 Zł: ówczesnych. W r: 1640. płacił [redacted] Daniłowicz 160.000 Złp. W r: 1649. wziął Wieszczerewicz w dzierżawę za 250.000 Złp. a w r: 1652. Wołczyński za 300000 Złp. Później [redacted] intrata spadła, gdyż od 1661 trzymano je za 200,000 Złp., od r: 1669 za 250,000; lecz znowu od r: 1674. trzymał Kotowski za 414,480 Złp. Za Augusta II ciągnięto, 350,000 talarów z żup [redacted] tylko.

W XVII wieku w r: 1652, puszczając żupy [redacted] za 300.000, oznaczono ilość mającej się wydobyć soli. Żupnik miał pozwolenie [redacted] wyciąć bałwanów w Wieliczce sztuk 10.000. w Bochni kruchów 6,000, beczek soli miałkiej napełnić w beczki 50,000. Prócz tego sól miałką a gorzką (: mierzyła :) stochmalką zwaną mógł przewarzać wraz z wodą słoną czyli surowicą w warzelni (: kotłach :) lub posyłać do kokturyi w Bydgoszczy [redacted]. Bałwan soli wielicki ważył 6 do 8 centnarów (ówczesnych na 160 lb.); kruch bocheński (: mniejszy bałwan) ważył około 2ch Centnarów. Beczki ważyły około 5 do 6. Centnarów. Ceny soli były: centnar [redacted] w bałwanach lub kruchach po gr: 8 do 10, beczka soli czyli miałkiej (: drobnej soli :) czy warzonej z stochmalki i surowicy po grzywnie. [redacted]

Wszystkie

Wszystkie wydatki przedatkowe i opłata pensyonarza, to jest listy osób duchownych, klasztorów i gracyjalistów opłacaną była przez żupnika oprócz dzierżawy Królowi wyznaczonéj. Również żupnik corocznie płacił dla Królowéj po 2,000 dukatów, jako donum nuptiale przypadające. Prócz krakowskich były żupy ruskie czyli

2. Żupy Ruskie

[illegible] warzelnie w ekonomii Samborskiéj t.j. Samborskie i Drohobyckie, i halickiéj, które bardzo niewielką czyniły intratę Królowi. [illegible] Bo gdy więcej wydobyto soli w Wieliczce to mniej odbytu bywało na sól warzoną ruską. Dochód ten czynił od 20 do 70,000 złp. rocznie. Niekiedy były warzelnie w dzierżawę puszczane wraz z żupami krakowskiemi, niekiedy oddzielnie. —

3. Żupy Olkuskie

§. 471. Kopalnie olkuskie prowadzone były, każda pojedyńczo [illegible] przez gwarków, czyli stowarzyszenia prywatne. Do niektórych kompanii wpisywał się Król jako gwarek. —

Intrata [illegible] była dwojaka: raz monarchiczna jako właściciela wnętrza t.j. domini directi, gruntów miejskich, pobierana w dziesięcinie, drugi raz i jako spółstowarzyszonego. Pilnował jej [illegible] przełożony kopalń czyli żupnik olkuski, a pobierał [illegible] olbornik czyli poborca dochodu Królewskiego. Stanowiła ją: 1,

[illegible]

1. Olbora czyli dziesięcina w naturze t.j. 1/10 lub co zwykléj 1/20 ukopanéj [illegible] i co huta Królewskiéj przetopionéj rudy, 2.

2. Groszowe czyli miechowe po groszu od każdéj miechy ukopanéj a przy poborze olbory odmierzonéj, 3.

3. Wagowe czyli hakowe przy wybiciu wagi na każdéj sztuce ołowiu, [illegible] ilości grzywien wytopionego srebra wyrażającéj, z na końcu znaku poświadczającego skąd wyrób pochodzi, i że opłata zań Królowi [illegible] zwróconą została, 4 czyli

[redacted]ki z prowadzonych części kopalni do których gwarectwa Król należał, lub z hut ołowianych i srebrnych Królewskich idących.

Utrata ta była rozmaita. W

[redacted] r. 1562. zaledwie Królowi pozostało 3.000 Złp. owczesnych zysku, ale [redacted] w r. 1658 pobrał [redacted] samej olbory przeszło 44.000 Złp. owczesnych. Zkąd [redacted] pokazuje się [redacted] bogactwo kopalń olkuskich, albowiem [redacted] wartość produkcyi da się w tym czasie oszacować na 2 milliony złotych teraźniejszych. Ssyjąc wywód ten o intradach z kopalń da pomyślnego ich w rękopisie wyrażonego spisu pokazuje się, że rękopis mylnie 3,000,000 za 300000 podaje, i że [redacted] wyrażenie się jego o soli warzonej i szołmakowej (za szołmakowych r.) porzyczy tylko [redacted] dawnej sumy skarbowej przedsiębiorcy, bo rzędu wszystkie notaty które do rachunku intrady królewskiej nie wchodziły.

(skąd źródłosłów?

Dzierżawy górnicze

+ list H. Łobęckiego

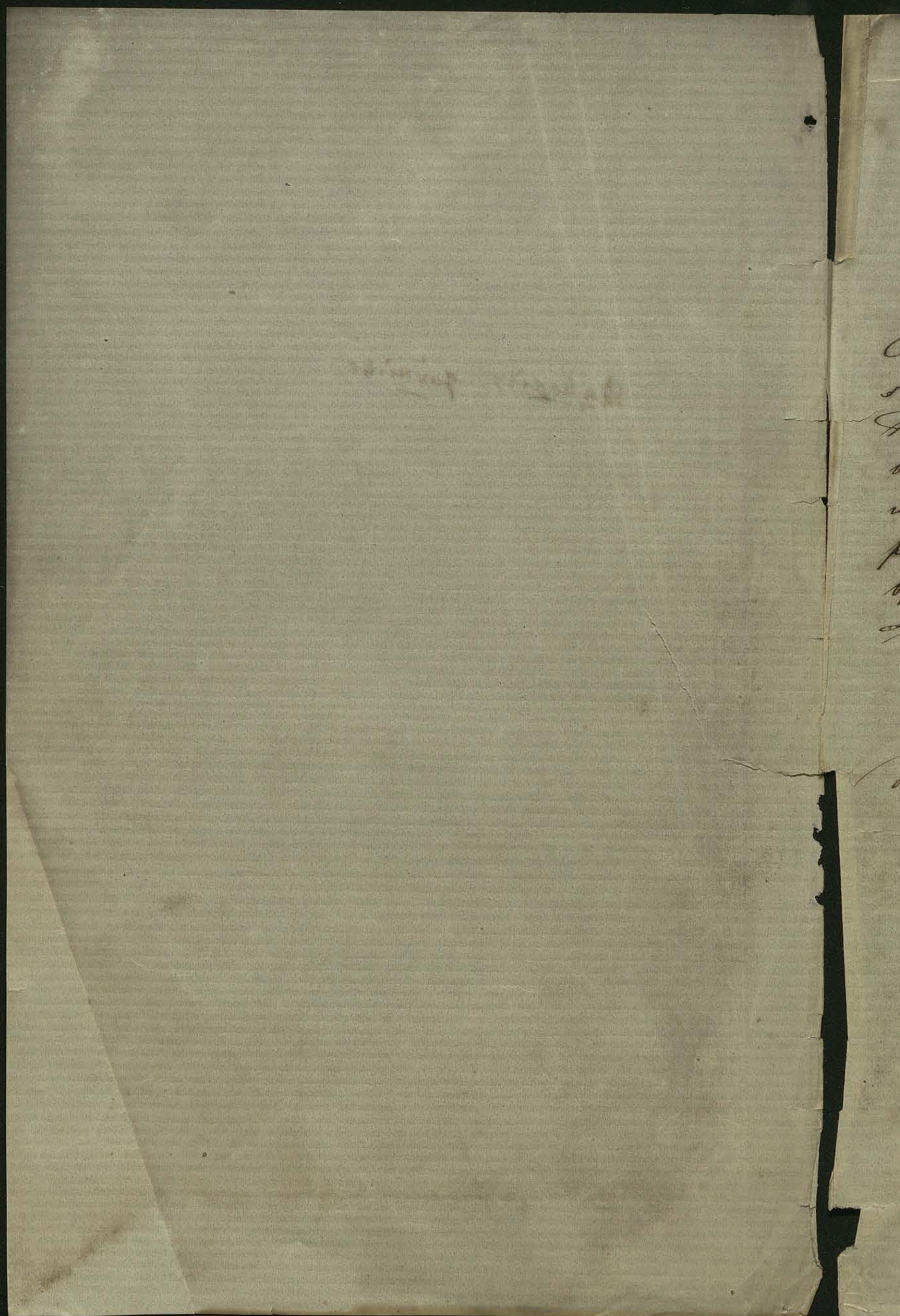

Szanowny profesorze mój!

Odsyłam powierzone mi do odczytania
stronnice rękopisu — z podziękowaniem —
Poważyłem się poprawić kilka wyrazów
błędnie przepisanych, i słówkiem zapropono-
wane zmiany oddaję pod światły sąd
pański — zdaje mi się bowiem żeby to lepiej
było —
Zostaję z poważaniem

przyjaciel i sługa
Antoni Łabędzki

Warszawa 7 Listopada 1861

osobno

(1) Wydrukowana jest w Bandtkiego jus pol.

213

Rękopisy górnicze drukiem dotąd nieogłoszone.

W bibliotece puławskiej, do Sieniawy r. 1831-2. a stamtąd do Paryża przewiezionej, gdzie się obecnie znajduje, czytałem rękopis rachunki żup wielickich i bocheńskich z lat 1498-1686, jak również tak zwaną "Rewizyą górną Olkusza (Olkusz?)" z "Wiadomością o rudnych górach (kopalniach)" z r. 1564. zawierający. Znajduje się też dawny odpis ustawy górniczej Kazimierza W. (1) pod napisem "Prawo górnicze wielickie" w bibliotece zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie, a w N. Petersburgu" jest rękopis z XVI. wieku, przez ś. p. Stanisława Staszica bibliotece Towarzystwa przyjaciół nauk warszawskiemu niegdyś podarowany, z niej r. 1832. wywieziony i dziś do cesarskiej rossyjskiej biblioteki wcielony. Rękopis ten, gdym rzeczony w cesarskiej bibliotece w N. Petersburgu r. 1842 przeglądał, zajął mnie bardzo. Jest w herbie oprawnym i pisany na papierze. Na pierwszej jego stronicy czytamy: Brevis et accurata regiminis ac status Zupparum Vieliciensium et Bochnensium sub Anno Dni 1518. Descriptio. Po czem idzie spis osób i zakładów tak duchownych jak świeckich, które wypłaty z dochodów żupnych w pieniądzach ze sprzedaży soli zebranych, podarunki w towarach za te pieniądze kupionych odbierały. Czytamy tu między innemi: "ex nova donatione S. R. Mtis facta in Anno Virginei Partus 1521. Carthusiani de

ex nova donatione S. R. Mtis facta in Anno Virginei Partus 1521 Carthusiani de Lechnica habent pro toto Anno piperis medium lapidem, croci (szafranu) talentum medium, allecium (piwa) duas tunnas, panni (postawy) ... albo duo stamina, ... Godne rozpatrzenia są nazwiska officyalistów, którym przekazano te płace: pistellator, portulanus, Refusores vorzewacze; sztebników (żupnych): Wolo-Ley item fusor qui fundit aquas ad fontes sararum de Pissarska aut tambus, Burowy qui vumbum imponit aliás nasypuie (za salacrem) na niecki, Worowy qui stat supra curruz Dicatorum (obecny przy sol przy ...), quando sal imponitur ad currum. Daley idą urzędnicy żupni: Vice-Zupparius, Magister montium, Carbarius, Notarius, Sygatii Duo, Ponderator, Dispensator,

Lechnica habent pro toto anno pipe-
ris medium lapidem, croci talentum
medium, allicum(1) duas tunnas, panni
swidnicensis albi duo stamina." Dalej
jest mowa o soli, i wymienieni są pa-
sługacze żupni semi sługi: "patella-
tor, pardulanus, Refusores rozlewa-
cze." Za nim idą służebnicy: "Wada-
idem fusor qui fundit aquas ad fon-
tes gazarum de Pissarshka aut lacu-
bus, Pomowy qui rumulum imponit
alias nasypuje za zalaczem na miechy,
Ważowy qui stat supra currus di-
canorum (taky gdzie sól przybywającą
cuspieo) quando sal imponitur ad cur-
rum." Następują urzędnicy żupni i
czeladź. Idą w tym porządku: "Vice-
zupparius, Magister montium, Carba-
rius, Notarius, Syzgarii duo, Por-
tarius, Dispensator, Warcznowi duo
[redacted] duo (quorum officium est laborantes
in Rollis conscribere per Syzgarium attendere)
Sylwanus Leśny (dozglądający pawłów z
[redacted] do lasu po drzewo zwo-
żących), Vincerna (mający dozór nad trunka-
mi dla żupników sprowadzanemi) Camerarius
(dozglądający aby soli nie sprzedawano z beczek
do skarbu [redacted]) Carpentarii Magistri
duo, Faber cum socio, pedester, Cocus mer-
cenarius, portulanus zuppe (niby Szwajcar
żupny), Calefactor, Custodes zuppe, auriga,
bovinarius, Vice-portulanus, Tribernus (ob-
secte Carbario in zuppa habet expensas)
Salsatores duo (horum officium est Rumul.
Dict. de montibus per Byzgas ad singulos
cophinos Gazarum portare) Rumulacii qui
rumulum porrectum mox ex salis fodina
imponunt ad Byzgas, Incisor sepi, Magister
horologij, Hutman aquarum, Syrbowi duo sa-
lis, Syrbowi duo aque, Zwarni (od[redacted] drzelali
sol niewyższy od wytkey) Ładacze (podkładni
Oderwalnia), Doleator, Lanius zuppe, Przy-
sadni alias Powoźnicy, Solnicy, Bijacze (ubi-
jający sól w beczkach) Vallator Łopatnik, La-
chłopiec (qui exigit carbones de forna-
icellis et eos extingunt)." Wyrazy [redacted]
ce et eos extinguunt." Wyrazy lunezywaj du-
lowane są objaśnieniem mojem,) [redacted]

~~Tu można powiedzieć ... że wszystkie~~
~~o nich i o tej ... ... bibliote-~~
~~cznia ... ... rachunki ... 1680~~
~~... i ... od r. 1490 ... do roku~~
~~... odpis ... Kazimierza W. znajduje~~
~~się w bibliotece Ossolińskich we Lwowie pod na-~~
~~zwą "... górnicze wielickie." Alkusta ...~~
~~... samowyż ... górn ... łażnicy~~

[redacted] poda- ... słowami rę-
czone w naszą- ... [redacted]
cie wyrazenia łacińskie są [redacted] pismo przydaj się ‡
łacińskie. W nadziei że

‡ może do układu słownika
górniczego słuszne się nasz
sławienie łacińskie wyjmuje
gorliwie, ludzie z uwagi
na to że przedstawia waż-
ność żup, których tak
wielka liczba ludzi obsłu-
giwała i urządziła niemi,
podałem ją do druku, i
niemam że w Drzebo moje [redacted] nie obciąż-
ży [redacted] dawemnie.

| przed

| mówi, (1) Du-Cange p. w. Ala
n. | że wyraz Ael
znaczy piwo.

~~4. Z tego części wielki ...~~
~~że po późniejszych śladach ...~~
~~Dalsze są drugiem rzędem ...~~
~~wolniczego przemysłowego a ...~~
~~131 lat, który dawał jak ...~~

Rękopisy górnicze drukiem dotąd nieogłoszone.

§. 470. W bibliotece puławskiej do Sieniawy r. 1831-2. a ztąd do Paryża przewiezionej, gdzie się obecnie znajduje, czytałem rękopis rachunki żup wielickich i bocheńskich z lat 1498 – 1686. tudzież tak zwaną „Rewizią gór na Jlkuska (olkusza)" z wiadomością o tamecznych górach (kopalniach) z r. 1564. zawierający.(1) Znajduje się też dawny odpis ustawy górniczej Kazimierza W. (1) pod napisem „Prawo (1) górnicze wielickie" w bibliotece zakładu imienia Ossolińskich we Lwowie, a w St. Petersburgu jest rękopis z XVI. wieku, przez ś.p. Stanisława Staszica bibliotece Towarzystwa przyjaciół nauk warszawskiemu niegdyś podarowany, z niej

3

(1) Exemplarz tejże rewizyi z r. 1564 znajduje się w Archiwum Głównem w Warszawie.

(1) Wydrukowana jest u Bandtk. jus pol. 174. [illegible]

r. 1832. wywieziony i dziś do
cesarsko-rossyjskiej biblioteki
wcielony. Rękopis ten gdym rze
czoną bibliotekę cesarską w St.
Petersburgu r. 1842. przeglądał,
zajął mnie bardzo. Jest w kształ
cie arkuszowym pisany na pa
pierze. Na pierwszej jego stro
nicy stoi: Brevis et accurata
regiminis ac status zupparum
Vieliciensium et Bochnensium
sub Ann: Dni: 1518. descriptio.
Po czem idzie spis osób i zakła
dów tak duchownych jak świec
kich, które wypłaty z dochodów
żupnych w pieniądzach ze
sprzedaży soli zebranych i po
darunki w towarach za te pie
niądze kupionych odbierały.
Czytamy tu między innemi:
„ex nova donatione S. R. Mtis
facta in Anno Virginei Partus
1521. Carthusiani de Lechnica
habent pro toto anno piperis me
dium lapidem, croci talentum
medium, allecum (1) duas tunnas
panni swidnicensis albi duo sta
mina." Dalej jest mowa o soli, i

(1) Du-Cange p.w. Ala 4. mówi
że wyraz Ael znaczy piwo.

wymienieni są posługacze żupni temi słowy: "pulsattator, postulanus, Refusores rozlewacze." Po nich idą służebnicy: Wodo-Lcy item fusor qui fundit aquas ad fontes guzarum de Pissarska aut lucubus, Binowy qui cumulum imponit, alias nasypuje za sabaorem na miecki, Wozawy qui stat supra currus Dicanorum (obacy po sól przybywający kupiec) quando sol imponitur ad currum." Następują urzędnicy żupni i czeladź. Idą w tym porządku: Vice-zupparius, Magister montium, Carbarius, Notarius, Stygarii duo, Ponderator, Dispensator, Warczowni duo, (quorum officium est laborantes in Rottis constitutos per Stygarium attendere) Sylvanus Leśny (doglądający parobków z lasu drzewo zwożących), Piucerna (mający dozór nad trunkami dla żupników sprowadzanemi) Camerarius (doglądający ażeby soli nie sprzedawano z krzywdą skarbu) Carpentarii Magistri duo, Faber cum socio, pedester, Cocus metterlius, postulanus zappal (niby odźwierny Szwajcar żupny)

Warzabny dozorca rot / Kompanii robotników / postawiony przez Sztygara -

X szopny

X cieśle

Calefactor, custodes zuppae, au-
rigae, bovinarius, Vice-portulanus,
Tribarius, (absente Curbario in zup-
pa habet expensas) Sottatores duo, [sałatres]
(horum officium est Rumul. dict. de
montibus per Bygas ad singulos Co-
phinos Gazarum portare) Rumula-
rii qui rumulum porrectum mox
ex salis fodina imponunt ad Bygas,
Incisor sepi, Magister horologii,
Hutman aquens, Szybowi duo salis
Szybowi duo aquae, Zvarni (oddzielali
sól nieczystą od czystej) Ładarze (pod
władzą Ponderatura), Dokator, La-
nius zuppae, Przysadni alias Pomocz-
nicy, Stolnicy, Bijacze (ubijający sól
w beczkach) Pallator Łopatnik, Lai-
culus chłopiec (qui excipit carbones
de fornace et eos extinguit)." Wyrazy
kursywą drukowane są objaśnieniem
mojem położone, w nawiasie wyraże-
nia łacińskie są słowami rękopisu. Wi-
dzi że pismo to przydać się może do ukła-
du słownika górniczego którym się
mąż Hieronim Łabęcki zajmuje gor-
liwie, ludzi z uwagi na to że przed-
stawia ważność żup, których tak wiel-
ka liczba ludzi obsługiwała i rządziła
niemi, podałem go do druku i mniemam
żem przez użycie moje nie obciążył da-
remnie.

x/ zasalarzy dwóch którzy obowiązkiem kruchy soli z kopalni na wozach do panwi w Karbarzu donosili

(wyrzucali sól z szybu wyjętą obok szybu)

Nie we wszystkich   Osobno   z pismach 7.

W piśmach o wojskowości Słowian ~~bojach~~ dawnego ~~ich~~ [illegible] życia [illegible] [illegible] dzieje. głośne w dziejach

O wojskowości Słowian dawnych w drugim Pamiętniku moim krótko wspomniawszy, naciągnę się do jej szczegółów [illegible] zaczynając od Polski. Zebrane w tym celu wiadomości przedstawiłem w pierwszym i drugim tomie Dzieła [illegible] o obyczajach i zwyczajach dawnej Polski, a zwłaszcza ku wojskowości związku medycznego i chirurgicznego zeszli-czowałem w drugim tomie Piśmiennictwa, gdzie dawne dez pisma o sztuce wojowania i rysunki wojskowe ile się ich obejrzeć dało wykazałem. Prócz mnie pisał o wojskowości polskiej [illegible] Starczyński w drugim tomie Ukwestnego od siebie Obrazu [illegible]. Z pism w tym rodzaju najnowszych zasługują na uwagę drugi i trzeci zeszyt Pamiętników Kitowicza do panowania Augusta III. i Stanisława Augusta Grabiow ogłoszonych; tudzież rozprawa J. W. Szaniawskiego o bezładowaniu się chorągwi polskiej do Biblioteki Warszawskiej (Czerw. m. r. 1856) podany. Rys dziejów wojskowości czeskiej zrobił Palacki, i tenże wydał ustawę wojskową przez sławnego wojownika czeskiego XV. wieku Wacława Wiliszka napisaną (1). Inne tego rodzaju pisma historya literatury czeskiej Jungmana wylicza. Szczegóły o wojskowości ruskiej znajdzie czytelnik w Dziele Karamzyna (2), w IX. rozdziale Pamiętnika Kotoszychina, tudzież w dwu rozprawach Ustryałowa (3). We wszystkich tych piśmach jest mowa o lądowem wojsku. Prócz o flocie słowiańskiej aż do wieku XVII. zawarte jest w kilku małej wartości rozprawach w języku włoskim, chorwackim i polskim (4) napi-

(1) Palackiego Dejiny IV. Czasop. II. 3. Str. n. wstępu.

(2) Patrz w jego rejestrze p. w. wojenne iskusstwo.

(3) Obie są w Bibliot. dla czytel. II. VI.

(4) ~~Patrz~~ Patrz. a mian.: Bibliografia della Dalmazia e del Montenegro saggio di Gius. Valentinelli Zagabria 1855. str. 250. 206. Szczególnego rozprawa (patrz Wójcickiego Cz. Hist. liter. polsk. p. w. Szcze...) i Łukasza Gołębiowskiego (w Przegl. Warsz. r.

sanych. Mało one [redacted] wartości [redacted] mające [redacted] i nawet po-czątkiem początku mającego się z cza-sem o ważnym naj przedmiocie tym ściśle dzieła nazwanemi być nie mogą.

[redacted]

[redacted] Flota [redacted] słowiańska została wciąż na tym stopniu na jakim już w końcu dru-giej (s. 243) widzieliśmy. Na morzach pań-stwa węgierskie i rumuńskie ubiegają-cych władzy sobie panowanie przywłasz-czywszy spór o dalsze wiedli z Turka-mi. Węgrzyni mało mieli w władaniu nad morzem adryatyckiem udziału. Polska posiadała do takiej władzy sposobność do-brą i panując nad wielką przestrzenią brze-gów bałtyckiego morza (1), ale miała przy-tem ogromne do pokonania trudności. Naj-większa pochodziła z braku pochopności narodu do żeglugi morskiej, o którą [redacted], po oderwa-niu się od Polski [redacted] Pomorza zapomniała zu-pełnie. To też flota polska ograniczała się na okrętach kupieckich, które sobie miasta pruskie utrzymywały dla handlu. W [redacted] [redacted] [redacted] gorszem, [redacted] od niej położeniu znaj-[redacted] dowała się Rossya przed Piotrem Wielkim, która około Archangielska tylko dotykała [redacted] mo-rza. Prócz o trzeckie morze, azowskie, czarne i bałtyckie [redacted] opasały rossyjskiego państwa granice [redacted] pierwszy z mo-narchów stworzył słowiańską flotę, [redacted] imienia tego go-dną, i przez nią panowanie na [redacted] owych morzach Turków, Duńczyków i Szwedów ukrócił.

§. Inny widok przedstawiają pisma o sile lą-dowej; są one ważne w szczegółach, ale [redacted] rzadko w którem głośniej bije tętno życia dawnej wojskowości. [redacted] Duch jej [redacted] politycznemu ludów słowiańskich stanowi odpowiadał. Gdzie szlachta panowała sam prze-

(1) Sawczyński. Obraz wieku II. 28 następ.

nastała jazda, gdzie miały znaczenie gminy
tam miała poważanie piechota. ¶ Nad rolni-
kiem przywłaszczył sobie ┌ jeździec panowa-
nie, i gdy Juliusz Cezar do Galij z trzy-
stoma legionami zawitał zastał samże panowanie
konnego i kapłańskiego rycerstwa.
Celtowie galscy jeźdzcy i piechotne woj-
sko, lecz nie chcąc mu dać przewagi w bo-
ju używali go za luzaków a sami gdy te-
go potrzeba wymagała zeskakiwali z koni
piesza walczyli. Toż samo było we zwycza-
ju u wschodnio-europejskich wojowników
nad rolniczą ludnością władnących. ¶ Trudno
odgadnąć kto ┌ do Swewów czy władną-
cy przed wiekami w Germanij Scyta
Celt zwyczaj ten wprowadził. To pewno że kon-
no i piesza wojowali z Juliuszem Cezarem
i że (1) mając nad postępują-
cewszy jeźdzcy, i że (1) mając nad postępują-
cymi zaś luzakami przewagę, w szymi-
by zdawaniu do nich w jakim polscy To-
warzysze ┌ Towarzysz był rzeczywi-
ście Oficerem stał w hierarchij wojskowej aż
do roku 1788–1790. na tymże co Chorąży
stopniu. Przybrawszy w czasie sejmu czte-
roletniego nazwę "kawaleryi narodowej"
zachował wyższość nad piechotnym aż do
upadku Polski (1). Opanowawszy Frankowie
Galiją wyżej jeźdzca nad piechotnego sta-
wiać od Celtów się nauczyli. Rodzaj zbroi
szczupniał ich jezdnych. Ciężko uzbrojeni wię-
cej sam od lekkiej kawaleryi znaczyli. Toż samo
w polskiej jeździe spostrzegamy. Pancerny
czył więcej od lekkiego Usarza, ten zaś od ┌ Tatarzyna
i Kozaka wyżej ceniony bywał. Towarzysz sta-
jąc w równi z pancernym i usarzem miał i przez
to nad lekkim kawalerzystą przewagę, że dru-

¶ Rossya stwierdza mnie-
manie do dziś dzień.

┌ celtyckie

(1) Konstytucje z r. 1743
w drugiej części kto-
ra jak wszystkie po
r. 1700. wydane do
Woluminów nie
weszła.

┌ czy nastąpił jego Sarmata, lub wcze-
śniejszy od niego we władztwie
nad Germanami

┌ do swych szeregowców stanęli.

┌ Tatarzyna lekkiego jeszcze

gi w pułku a nie w chorągwi służył nie
potrzebował jak pierwszy być towarzy-
nie szlachcicem { [redacted] nominacyą na
Oficera [redacted] od Rotmistrza miał [redacted]
[redacted] do równo w koronnem jak w
litewskiem wojsku. [redacted] w [redacted] wojsku drugiem
uderzając szczególniej Pięknowcy, w cza-
sie sejmu czteroletniego. Do kawaleryi na-
rodowej policzeni, od miejscowości a nie
od gór jak mniemał, słusznie od Siarczyń-
skiego zganiony [redacted] w Czacki, tak na-
zywani (1). Obywatelstwo więc (pośrednio-
wiej do uzbrojenia się i wyrażnienia w stopniu dawało
prawo. [redacted] Pod tym względem jest
[redacted] godnym uwagi Rotmistrza, którego aż do
roku 1776. Hetman, a odtąd Król mia-
nował. Prócz znajomości rzeczy wojsko-
wej osiadłym być zawsze musiał, jeżeli miał
dowodzić w kawaleryi narodowej (r. 1790).
Mianowanemu wolno było stopień swój
sprzedać, po pięcioletniej atoli w woj-
sku służbie, i po otrzymaniu na to
zezwolenia od Króla (r. 1789). Najbardziej
niegdyś Rossya którą posiadać jazdę, ma-
jąc [redacted] stadniny ogromne. Z Kazania
i Astrachanu przesyłano corocznie do Moskwy
na sprzedaż wielkie tabuny [redacted]
koni. Wojewodowie wybrawszy z nich kilka
tysięcy dla carskiego wojska, resztę [redacted] na targ wyprowadzić
[redacted] dozwalali (2). [redacted]

{ czyli osia-
dłym, chociaż
i mniejszą majątku

(1) Pięzglowski w piśmie szwiniskim. Czacki Dzieł I. 236. od gór nazwisko mu dał.

(2) Kolsrych. VIII. 6.

w pism. 3. 218

§. Dawni pisarze bizantcy siły rozwoju zbrojnej Słowian świadkowie najbliżsi mówią, że oni samą tylko piechotą wyprowadzali do boju. Ludowym więc rycerzem był piechotny żołnierz i [illegible] Z monarchów ci bliżsi jak polscy Chrobry i Bolesław Krzywousty, jak czescy Brzetysław, jak Warago-ruscy książęta wielkie siły zbierali konie, nie na samej jeździe lecz i na piechotnem wojsku wielce polegali. Po rozpadnięciu monarchij na udziały, i naradami częstszych a urywkowych przez udzielnych książąt prowadzonych bojów, Bogdańskiej był Kazimierz konny żołnierz, którym też w małych oddziałach, wielkie wojska poprzedzającym[1], walczono. Głównie atoli wszędzie w nagłych czasy przewagę jazda od czasu napadu Madziarów, przeciwko którym gdy musiano konne też wyprowadzać rycerstwo, a zatem na cesarstwo wyłącznie konnicę wojujących i murów lub do parkanów obozowych, więc i ta okoliczność wpłynęła na upośledzenie piechotnego rycerza.

Pomimo to w otrzemców a następnie u następujących szczątki ich Słowian.

(1) Pod r. 1259. mówi Boguchwała: Casimirus Cujaviae Lanciciae et Siradiae Dux congregato suo exercitu usque ad duo milia virorum pugnantium.

Zdawało się, że piechotny rycerz wzrastał, jak Kazimierz na pospolite ruszenie pragnął podnieść piechotę, nawracając do służby.

pójdzie zwołać w górę i gdy uzasadnio przyczyna, na którą się powołuje. Jakoż nowo

+ w niej

szlachie: lecz da

powodując się już wtedy zdaniu swego przywilejami, nie chadała ani przy machinach (działach?) stawać, ani pełnić pieszych zapewne posług w obozie (1). Zdawała się że piechota, mająca przewagę nad konnem rycerstwem Cesarza i Króla pod czas wojen husyckich zyszcze na ważności. Lecz zmniejszana do tych wojen

kwarcianej daży

szlachta łada się ożywić rycerskiego ducha w ludzie i użyć go w sprawie szerszego husycyzmu, gdy skoro spostrzegła że husycyzm ten w Polsce osobliwie i na Węgrzech zwolna godził się z okolicznościami a nie przejął się zyskiem demokratyzmu podnosił ludu, co znowu pieszego żołnierza na posługach obozowego wyzyskiwało.

§. Nowa zachwycała nadzieja kiedy się pokazało że pospolite ruszenie powszechnie koniecznie być przez zaciężnego żołnierza wspartem w którego szeregach

(1) Porown. małopolski statut z r. 1347 w §. 16-20, z §. 16. wielkopolskiego i §. 19. 20. mizliskiego czwartego statutu, także z tem co w §§. 246. 248. 304. 305. II. tego Dzieła powiedział.

podarkujących

stawał i piechotny żołnierz, lecz okazało
się wnet że to jedynie sam nastąpić mo-
że gdzie gminy w dawnym stawały ska-
dzie. To też w rosyjskich miało to miej-
sce, albowiem Car od wszystkich żądał
dostawy wojska dla obu rodzajów swoje-
go wojska. W polskich i węgierskich być
to nie mogło, z nich bowiem tylko
od monarchy zawisłe gminy stanowej
dostarczały piechoty, szlacheckie płaciły
pań, gdyż je. Do niej ⌐ kwalifikowała ⌐ a siebie do wojska li
szlachta. Chcąc się zaś okazać spra-
wiedliwą w tym względzie, ściśle tego
przestrzegała, ażeby każdy
do pospolitego ruszenia zakwa-
lifikowany wojował osobiście a nie dawał
zastępcy. Prawo uwolniło od tego obo-
wiązku duchowieństwo ⌐ [illegible] ⌐ w kościele bogu służące i misjonarskie
w skutek tego nalegał sejm
dy.
na króla, ażeby właśnie wysy-
łanemu do Rzymu posłowi swemu zale-
cił uprosić Papieża by raczył dozwolić
kapłanom urzędu kapłańskiego nie peł-
niącym iść osobiście na wojnę (1). Każdy
nich, ⌐ pod rozwiniętą do boju chorągwią ⌐ osoby ze wyjątkiem, nie stanął w Polsce i na Węgrach
karany być konfiskaty
naprzód śmiercią, następnie
królewszczyzny. Podobnie postępowano w Moskwie.
Nie wystawiającym do boju Dworzanom Car
odbierał pomieście, a na gminy które kale-
ka lub niezdatnego żołnierza dostawiły pieniężną nakładał karę
za zrabiony przez to pułkowi zawód (2).
To też polska i węgierska

w piśm. 4.

(1) R. 1544. Vol. I. 585. De spiritualibus beneficiariis qui sacerdotes actu non sunt impetret, quo possint personaliter ad hoc bellum proficisci.
Szczegóły się to i do Prałatów beneficjantów komendzie trzymających.

(2) Kotoszych. IX. 2.

szlachta starała się ℗
[redacted]
zawiązywali między sobą bractwa, [redacted]
mające za cel utrzymać w sobie rycerskiego du-
cha [redacted], unikać pokus, prze-
mawiać się miłością boga, ojczyzny,
bliźniego, poświęcać się i wspierać pod czas wojny
[redacted] wzajemnie (1). Moskiewska gmina
[redacted] bractwa zobowiązuje [redacted] zaręczeniem od [redacted] kandyngensowego
[redacted] żołnierza [redacted] że pełniąc
u Cara półkową lub gradową służbę
będzie żył w zgodzie z bracią żołnie-
rzami i hultajstwa unikać zechce. Za
zapisującym się do strzeleckich pułków
ochotnikiem [redacted] ręczyli inni Strzelcy je-
go przyszli koledzy, że sprawiwszy sobie
strzelbę będzie zimą i latem pełnić
wiernie swój obowiązek (2), Z wszelkiej dla
[redacted] Sobaczy Strzelców i Sędziów [redacted]
[redacted]
nosić by nie wiele pomogły, i pospo-
lite ruszenie dzisiejsi organizacyi strze-
leckich pułków mając w sobie zarod
rozprzężenia upaść musiały koniecznie.

(1) Bractwo ś. Jerzego w węgierskiem kró-
lestwie jego ustawa u Fejera VIII. 3. str.
163. XI. str. 432.
Bractwa żołnier-
skie w Polsce w
XVI. założone
wieku. Ossolińsk.
Piśmienn. II. 980.
tr. 1326. zało-
żone

(2) R. 1700. 1613-64.
Akt. jur. nr. 206.
296.
[redacted]

℗ [redacted] i o do usilnie,
azeby obowiązany do pospolitego
[redacted] ruszenia żołnierz
przejął się służbą woj-
skową jak można było
najwięcej. dla tego [redacted]
[redacted] obywatele-żołnierze

§. [redacted] gdy się rusze-
nie pospolite rozwiąże. [redacted] Szlachta sama
nad tem pracowała niezmordowanie
zaniedbując okazowania. Winien

Było rzeczą o-
czywistą że pie-
chota w on czas
wagi nabierze,

w pism. 5.

wojak był okazać się przed Wojewodą zanim go ten do Hetmana poprowadził. Lecz właśnie że tego nie przestrzegano ściśle, że nawet bez okazania się szedł żołnierz na wojnę, i nie raz po wyruszeniu wojska zdążał za nim, a nawet przybywał na pole walki kiedy się dla tego że się nie jak należało okazywał, albowiem nie raz już wojna skończyła się. Wojewoda okazującego się wyrzucał, odsyłał do domu albo zabkiem go uwalniał od służby każąc mu Boga chwalić (1); za mową okoliczności zmieniwszy w karykaturę pospolite ruszenie, zapowiadała mu upadek bliski. Przyczynił się do tego zarząd czyniący się wojowniczej nie praktyczny.

W czasie bezkrólewia mógł pułkiem ruszenia dowodzić Hetman, lecz zawsze Król miał prawo wieść go w pole. Raz tylko za panowania Zygmunta Augusta dozwolił sejm aby jedną część ruszenia monarcha, a drugą Hetman prowadził. Zygmunt upoważniał do tego w Polsce i na Węgrzech, że jeżeli w dniach piętnastu nie pojawił się nieprzyjaciel wolno było żołnierzom pospolitego ruszenia, po opowiedzeniu się swemu Wojewodzie, wrócić do domu (2).

(1). Obraz Klechy w zastępstwie swego Plebana na wojnę idącego, a obraz pomieszczyka w czasie pokoju, w Polsce II. 386. i w artykule Węgierskiego Biblioteka dla Czytelników 1856. VI. 120. Zobacz. Ustawa sejmowa węgierska z r. 1545. art. 21. (w Corp. jur. hung. I. 392) wyraża się: viduae mulieres unius sessionis, quae filios idoneos ad bellum non habent, mancipia domi ...

(2) Lengn. IV. 8.9. 19.20.

kiedy się tak powszechnie rozszerzyło rozporzą-
dzenie nie powoływano go już w Polsce po roku 1672.
Przypominano go także znowu r. 1736.[1]
lecz zaraz dodano, że ma być wtedy
tylko zwołane, kiedy król uzna tego po-
trzebę. Monarcha nie uznał jej
już nigdy (1). Inna okoliczność [illegible]
[illegible], [illegible]
[illegible] do wojny. Nie kontentowano w cza-
sie pokoju [illegible] się [illegible]
w oręż: to też i szczególnie się domo-
wemu oddawały gospodarstwu [illegible]
li, jak do [illegible], [illegible] na [illegible].
Szlachcicom dozwalano zajmować się w cza-
sie pokoju przemysłem, trzymać [illegible]
ny, handlować i t. p. Tak więc z po-
stępem czasu uprzywilejowana [illegible]
na swe prawa z ojca na syna zlewa-
ła. Powszechne [illegible] wszystkie jesz-
cze w napoleońskich wojnach wyruszała
[illegible] w pole, azeby przed nieprzyjacie-
lem pierzchać sromotnie. [illegible]

wojskowości ludów słowiańskich cichy [illegible] bojaźń [illegible] głos ma-
jąc w dziejach [illegible]. Chcąc
powziąć o nim [illegible]

przydarzyłem ucha do [illegible]

Wojska uczony na [illegible]

odżywione
[illegible] zaniedbanej [illegible]
od [illegible] [illegible]
mi, i [illegible]
o [illegible] życiu [illegible]
[illegible] wiernie
[illegible] wypisałem.

[illegible] wszystkie te okolicz-
ności są [illegible] które
[illegible] w życiu

(1) R. 1736. Vol. VI. 657.

XV. Nie we wszystkich pismach o wojskowości Słowian bije dawnego jej życia głośne w dziejach tętno.

§. 471. O wojskowości Słowian dawnych w drugim Pamiętniku moim krótko opowiedziawszy, wziąłem się następnie do jej szczegółów, zaczynając od Polski. Nowo zebrane w tym celu wiadomości przedstawiłem w pierwszym i drugim tomie dzieła o obyczajach i zwyczajach dawnej Polski, a zostającą z wojskowością w związku weterynaryą i chirurgią zeszkicowałem

w

w drugim tomie Piśmienni-
ctwa, gdzie też dawne pisma
o sztuce wojowania i rysun-
ki wojskowe, ile się ich obej-
rzeć dało, wyliczyłem. Prócz
mnie pisał o wojskowości
polskiej Siarczyński w dru-
gim tomie nakreślonego od
siebie obrazu. Z pism w tym
rodzaju najnowszych zasługu-
ją na uwagę drugi i trzeci
zeszyt Pamiętników Kitowi-
cza do panowania Augusta
III. i Stanisława Augusta dru-
kiem ogłoszonych; tudzież
rozprawy [1] J.W. Bandtkiego
o kształtowaniu się chorągwi
polskiej napisana a do Biblioteki War-
szawskiej

[1] Ludwika Kropińskiego o porządku i władzy Hetmanów polskich w Kra-
kowie 1818 wydana, i przez

sławskiej (tom III. z r. 1856) podana. Rys dziejów wojskowości czeskiej zrobił Palacki, i tenże wydał ustawę wojskową przez sławnego wojownika czeskiego XV. wieku Wacława Wilczka napisaną (1). ~ Inne tego rodzaju pisma historya literatury czeskiej Jungmana wylicza. Szczegóły o wojskowości rosyjskiej znajdzie czytelnik w dziele Karamzyna (2), w IX. rozdziale Pamiętnika Kotoszychina, kędzież w dwóch Ustryałowa rozprawach (3). We wszystkich tych pismach jest mowa o lądowem wojsku. Rzecz o flocie słowiańskiej aż do

(1) Palackiego dejin. IV. Czasop. II. 2. str. 3. nstpn.

(2) Patrz w jego rejestrze p. w. wojenne iskustwo.

(3) Obie są w Bibliot. dla Czten. II. VI.

do wieku XVII. zawarta jest
w kilku małej wartości roz-
prawach, w języku włoskim,
chorwackim i polskim (4)
napisanych. Mało one war-
tości mają, i nawet począt-
kiem początku mającego się
z czasem o ważnym przedmio-
cie tym napisać dzieła na-
zwanemi być nie mogą. Flota
słowiańska stała wciąż na
tym stopniu na jakim ją
w tomie drugim (s. 243) widzieliśmy.
Na morzach państwa węgierskie
i rumańskie obléwających Włosi
sobie panowanie przywłaszczy-
wszy spór o takowe wiedli z Tur-
kami. Węgrzyni mały mieli
w władaniu nad morzem adry-
atyckiem

(4) Porówn. o nich: Bibliografia della Dalmazia e del Montenegro saggio di ~~guis~~ Gius. Valentinelli Zagrabia 1855. str. 250. 285. Święckiego rozprawa (patrz Wojcickiego hist. liter. polsk. p.w. Święcki.) i Łukasza Gołębiowskiego (w Przegl. Warsz. r.

adryatyckie morze to dalmackie
Jura Croat. I. w. 7. r. r. 1069.

686.
223

atyckiem udział. Polska posiadała do takiej władzy sposobności dobrą, panując nad wielką przestrzenią brzegów baltyckiego morza (1); ale miała przy tem ogromne do pokonania trudności. Największa pochodziła z braku pochopności narodu do żeglugi morskiej, o której, po oderwaniu się od Polski Pomorza zapomniał zupełnie. To też flota polska ograniczyła się na okrętach kupieckich, które sobie miasta pruskie utrzymywały dla handlu. W gorszem od niej położeniu znajdowała się Rossya przed Piotrem Wielkim, która okrom Archangelska tylko dotykała morza.

(1) Sierczyńsk. Obraz wieku II. 28. nstpn.

rza. Piotr, o trojakie morze, azowskie, czarne i baltyckie oparłszy rossyjskiego państwa kraińce, pierwszy z monarchów stworzył flotę sławiańską imienia tego godną, i przez nią panowanie na owych morzach Turków, Duńczyków i Szwedów ukrócił.

§. 472. Inny widok przedstawiają pisma o sile lądowej: są one ważne w szczegółach, ale rzadko w którem głośno bije tętno życia dawnej wojskowości. Duch jej politycznemu ludów sławiańskich stanowi odpowiadał. Gdzie szlachta panowała tam przeważała

jazda,

jazda, gdzie miały znaczenie
gminy tam miała poważanie
piechota. Rossya stwierdza
mniemanie to dostatecznie.
Nad rólnikiem przywłaszczył
sobie celtycki jezdziec panowanie,
i gdy Juliusz Cezar z rzymskie-
mi legionami do Galii zawitał
zastał tamże panowanie konnego
i kapłańskiego rycerstwa. Cenili
galscy jezdzcy i piechotne wojsko,
lecz nie chcąc mu dać przewa-
gi w boju używali go za luza-
ków, a sami, gdy tego potrzeba
wymagała, zeskoczywszy z ko-
ni pieszo walczyli. Toż samo by-
ło we zwyczaju u wschodnio-
europejskich wojowników nad

rolnicza

rolnicza ludnością władnących.
Trudno odgadnąć kto do Swe-
wów czy władnący przed wieka-
mi w Germanii Scyta, czy
następca jego Sarmata, lub
wcześniejszy od obu we władz-
twie nad Germanami Celt,
zwyczaj ten wprowadził. To
pewno że konno i pieszo wo-
jowali z Juliuszem Cezarem
swewscy jeźdzcy, i że ci ma-
jąc nad posługującymi sobie
luzakami przewagę, w tym
niby stosunku do nich w ja-
kim polscy Towarzysze do
swych szeregowców stanęli.
Towarzysz był rzeczywiście
Oficerem, stał w hierarchii
wojskowej

wojskowej aż do roku 1788. 1790.
na tymże co Chorąży stopniu.
Przybrawszy w czasie sejmu
czteroletniego nazwę "kawa-
lerzysty narodowego,, zachował
wyższość nad piechotnym aż
do upadku Polski (1). Opano-
wawszy Frankowie Galiją wy-
żej jezdzca nad piechotnego sta-
wiać nauczyli się od Celtów.
Rodzaj broni stopniował ich
jezdnych. Ciężko uzbrojeni wię-
cej tam od lekkiej kawaleryi
znaczyli. Toż samo w polskiej
jeździe spostrzegamy. Pancerny
~~[illegible]~~znaczył więcej od lekkiego U-
sarza, ten zaś od lekszego jeszcze
Tatarzyna i Kozaka wyżej ce-
niony

(1) Konstyt. z r. 1793. w dru-
giej części która jak wszy-
stkie po r. 1780. wydane
do Woluminów nie
weszła.

niony bywał. Towarzysz stojąc
w równi z pancernym i Usarzem
miał i przezto nad lekkim ka-
walerzystą przewagę, że dru-
gi w półku a nie w chorągwi
służąc nie potrzebował jak
pierwszy być koniecznie szla-
chcicem czyli osiadłym, chociaż
i nieosiadły mógł nominacyą
na Oficera od Rotmistrza
mieć. Zachowywano to równo
w koronnem jak w litewskiem
wojsku. O Wojsku drugiem
uderzają szczególniej Petyhor-
cy, w czasie sejmu czteroletnie-
go do kawaleryi narodowej po-
liczeni, od miejscowości a nie
od

od gór jak mniemał, słusznie od Siarczyńskiego zganiony o to Czacki, tak nazywani (1). Obywatelstwo więc (osiedlenie) do uzbrojenia się i wyrażenia w stopniu dawało prawo. Pod tym względem jest godnym uwagi Rotmistrz, którego aż do roku 1776. Hetman, a odtąd Król mianował. Prócz znajomości rzeczy wojskowej osiadłym być także musiał, jeżeli miał dowodzić w kawaleryi narodowej (r. 1790). Mianowanemu wolno było stopień swój sprzedać, po piętnastoletniej atoli w wojsku służbie,

(1) Piatyhorsk w powiecie winnickim. Czacki dzieł. I. 236. Od gór nazwisko mu dał.

i po otrzymaniu na to
zezwolenia od Króla (r. 1784).
Najłatwiej mogła Rossya
liczną posiadać jazdę, ma-
jąc stadniny ogromne. Z
Kazanu i Astrachanu po-
sełano corocznie do Moskwy
na sprzedaż wielkie tabuny
koni. Wojewodowie wybraw-
szy z nich kilka tysięcy dla
carskiego wojska,resztę na
targ wyprowadzić dozwa-
lali (2).
§. 473. Dawni pisarze bizantcy,
rozwoju siły zbrojnej Sławian
świadkowie najbliżsi, mówią,
że oni samą tylko piechotę
wyprowadzali

(2) Kotoszych. VIII. 6.

wyprowadzali do boju. Ludowym więc rycerzem był piechotny żołnierz i z monarchów ci którzy jak polscy Chrobry i Bolesław Krzywousty, jak czeski Brzetysław, jak warago-ruscy kniaziowie wielkie staczali boje, nie na samej jeździe lecz i na piechotnem wojsku wielce polegali. Po rozpadnięciu monarchii na udziały, i nastawaniu częstszych a urywkowo przez udzielnych książąt prowadzonych bojów, dogodniejszy był do nagłych utarczek konny żołnierz, którym też w ma-

Tych

tych oddziałach, wielkie woj-
ska pod owe czasy przedsta-
wiających (1), walczono.
Głównie atoli wzięła jazda
przewagę od czasu napadu
na cesarstwo wyłącznie (jak
wyżej w §. 186 napomknąłem)
konnicą wojujących Ma-
dziarów, przeciwko którym
gdy musiano konne też wy-
prowadzać rycerstwo, a pie-
choty użyć do samej tylko
obrony miejskich murów lub
do posług obozowych, więc i
ta okoliczność wpłynęła na
upośledzenie piechotnego ry-
cerza, naprzód u Niemców a
następnie u naśladujących
taktykę

(1) Pod r. 1259. mówi Boguchwała: Casimirus Cujavie Lancicie et Siradie dux congregato suo exercitu usque ad duo milia virorum pugnantium.

taktykę ich Słowian. Zdawało się że piechotny rycerz pójdzie znowu w górę, gdy ustanie przyczyna która go poniżyła. Jakoż nawo urządzając Kazimirz W. pospolite ruszenie pragnął podnieść piechotę naznaczając w niej służbę szlachcie: lecz ta powodując się już wtedy stanu swego przywilejami, nie chciała ani przy machinach (działach?) stawać, ani pełnić pieszych zapewne posług w obozie (1). Zdawało się że piechota, mająca przewagę nad konnem rycerstwem Cesarza i Króla pod

(1) Porówn. małopolski statut z r. 1347. w § 16–20, z § 16. wielkopolskiego wątpliwej daty i z §. 19. 20. Wiślickiego czwartego statutu, tudzież z tem com w §§. 246. 248. 304. 305. II. tego dzieła powiedział.

podczas wojen husyckich zyscze na wziętości. Lecz wmięszana do tych wojen szlachta bała się ożywić rycerskiego ducha w ludzie, i użyć go w sprawie szerzącego się husytyzmu, skoro spostrzegła, że husytyzm ten przejął się żywiołem demokratycznym. W Polsce osobliwie i na Węgrzech wołała godzić się z okolicznościami a nie podnosić ludu, co znowu piechotnego żołnierza na posługacza obozowego wyforytkowało. Ten sam zdaje się powód był za przewładzie że osiedlonych po ziemiańskich puszczach bartników i łowców korpiani zwanych, którzy się złodziejstwem wsławili, piechotne nie uwrządzona zaś, i owszem kiedy wdarnie kiedy z męstwa nabyli największego rozgłosu chcianie ich zniewolić się uzyskanie chęć, zakazano (1).

[redacted]

O[redacted]

(1) R. 1776. Vol. VI. 670. O Kurpiach parawo. Wojcieck. Zamczy III. 195.

iść osobiście na wojnę (1). Ktokolwiek, osoby owe wyjąwszy, nie stanął w Polsce i na Węgrach pod rozwiniętą do boju chorągwią, karany był naprzód śmiercią, następnie konfiskatą królewszczyzny. Podobnie postępowano w Moskwie. Nie występującym do boju Dworzanom odbierał Car pomieście, a na gminy które kułtają lub niezdatnego żołnierza dostawiły pieniężną nakładał karę za zrobiony przez to pułkowi zawód (2). To też polska i węgierska szlachta starała się o to usilnie

ażeby

(1) R. 1544. Vol. I. 585. de spiritualibus beneficiatis qui sacerdotes actu non sunt impetret, quo possint personaliter ad hoc bellum proficisci. Stosowało się to i do Prałatów beneficya "w Komendzie" trzymających.

(2) Kotoszych. IX. 2.

ażeby obowiązany do powszechnego ruszenia żołnierz przejęł się służbą wojskową jak można było najwięcej. Dla tego więc obywatele-żołnierze zawiązywali między sobą bractwa, mające za cel wzmacniać w sobie rycerskiego ducha, unikać pokus, przejmować się miłością boga, ojczyzny, bliźniego, pocieszać się i wspierać pod czas wojny wzajemnie (1). Moskiewska gmina brała od kontyngensowego żołnierza zaręczenie, że pełniąc u Cara półkową lub grodową służbę będzie żył

w

(1) Bractwo ś. Jerzego w węgierskiem wojsku r. 1326. założone i jego statuta u Fejera VIII. 3. str. 163. XI. str. 432. Bractwo żołnierskie w Polsce w XVI. założone wieku. Porówn. Pismien. II. 580.

w zgodzie z bracią żołnie-
rzami i hultajstwa unikać
zechce. Za zapisującym się do
strzeleckich pułków ochotni-
kiem ręczyli inni Strzelcy
jego przyszli koledzy, że, spra-
wiwszy sobie strzelbę, będzie
zimą i latem pełnić wiernie
swój obowiązek (2), z wszelką
dla Głowy Strzelców i Setni-
ków uległością.

§. 475. Było rzeczą oczywistą
że piechota w ów czas wa-
gi nabierze, gdy się ruszenie
pospolite rozwiąże. Szlachta
sama nad tem mimowolnie
pracowała, zaniedbując oka-
zowania.

(2). Kś. Zw. 1613–64. Akt. jur. nr. 206. 296.

zowania. Winien wojak był okazać się przed Wojewodą zanim go ten do Hetmana poprowadził. Lecz właśnie że tego nie przestrzegano ściśle, że nawet bez okazania się szedł żołnierz na wojnę, i nie raz po wyruszeniu wojska zdążał za nim, a nawet przybywał na pole walki kiedy się już wojna skończyła; tudzież dla tego że się nie jak należało okazywał, albowiem nie raz Wojewoda okazującego się rycerza odsyłał do domu, albo całkiem go uwalniał od służby każąc mu Boga chwalić (1); tą mówię okoliczność zmieniwszy

(1) Obraz kleryky w zastępstwie swego Plebana na wojnę idącego, a obraz pomieszczyka w czasie pokoju, w Polsce II. 386. i w artykule Ustryałowa Bibl. dla Czten. 1856. VI. 120. Zobacz. Ustawa sejmowa węgierska z r. 1545. art. 21. (w Corp. jur. hung. I 392) wyraża się: viduae mulieres unius sessionis quae filios idoneos ad bellum non habent, maneant domi et deum orent.

695.
231

zmieniwszy w karykaturę po-
spolite ruszenie, zapowiadała
mu upadek bliski. Przyczynił
się do tego zarząd czyniący wo-
jaczkę tę nie praktyczną.
W czasie bezkrólewia mógł
polskiem ruszeniem dowodzić
Hetman, lecz skoro Król objął
rządy, on tylko a nie kto inny
miał prawo wieść go w pole.
Raz tylko za panowania Zy-
gmunta Augusta dozwolił
Sejm ażeby jedną część ruszenia
Monarcha, a drugą Hetman
prowadził. Zwyczaj upowa-
żniał do tego w Polsce i na
Węgrach, że jeżeliby w dniach
piętnastu nie pojawił się

nieprzyjaciel

nieprzyjaciel wolno było żoł-
nierzowi pospolitego ruszenia,
po opowiedzeniu się swemu
Wojewodzie, wrócić do domu (2).
Kiedy się tak pospolite rusze-
nie rozprzęgło, nie powoły-
wano go już w Polsce po roku
1672. Przypominano go sobie
znowu r. ~~1736~~ 1768. Tecz zaraz doda-
no, że ma być wtedy tylko zwo-
łane, kiedy król uzna tego po-
trzebę i kiedy jednomyślność na to zajdzie na sejmie. ~~Monarcha~~ nie uznał
jej już nigdy (1), a sejm jednomyślnie się zgodzić na powstanie pod bronią narodu nie mógł. ~~Insza oko-~~
liczność rosyjskiego wojska
ustrój narodowy uniezdatnia-
ła do wojny. Nie kontrolo-
wano w czasie pokoju Pospo-

szyków.

(2) Lengn. IV. 8. §. 19. 20.

(1) R. 1736. Vol. VI. 657.

szczyków czy się ćwiczą w o-
ręzu: toteż ci zupełnie się
domowemu oddawszy gospo-
darstwu zawiesili, jakto mó-
wią, żołnierkę na kołku. Strzel-
com dozwalano zajmować się
w czasie pokoju przemysłem,
trzymać młyny, handlować
i t.p. Stali się oni z postę-
pem czasu uprzywilejowaną
kastą, która swe prawa z
ojca na syna zlewała. Po-
spolite ruszenie węgierskie
jeszcze w napoleońskich woj-
nach wyruszało po to w pole
ażeby przed nieprzyjacielem
pierzchać sromotnie. Wszyst-
kie

Nie te okoliczności są niby
tętno które w życiu wojsko-
wości ludów Słowiańskich
cicho bijące głos mają w dzie-
jach donośny. Chcąc po-
wziąć o nim wiedzy [przy-
łożyłem ucha do odwiecznie
zamieszkiwanej od Słowian
ziemi, i co mi ona o tem
życiu zatętniła wiernie
tu wypisałem.

[zajrzałem w prawo, a jakby
go wyrozumieć

Trzy zharniki.

Oblaty Grodzkie Radziejowskie nieoprawne plik od roku 1767 do 1770 fol. 269 i 270 -

Antoni Doliwa na Głębokim Głębocki Kasztelanic Kruświcki Chorąży Znaku Pancernego woysk Koronnych z konfederowanych Wdztw Brzeskiego Kujawskiego i Jnowrocławskiego Gnalny Marszałek. -

Wszem w obec i każdemu z osobna komu o tym wiedzić należy a osobliwie Jch Mc P.P. i Sztabs Officyerom Generałom y wszystkim Officyerom y całemu Rycerstwu z konfederowanych woysk Wdztw Brzeskiego Kujawskiego y Jnowrocławskiego wiadomo czynię niniejszego Uniwersału Ordynansem do wykonania niżej przepisanego względem ustanowienia pewnej liczby woyska, tak w liczbie Gimeynów jako y Officyerów regulamentu, aże dotychczas wielkie nieprzyzwoitości woysku z konfederowanym Prześwietnych Wdztw

Kujaw

Kujawskich tak wkreowaniu bez wie-
dzy moiey Rotmistrzów Poruczników Chorą-
żych Iako y wpodwyższaniu płacy niektórym
Towarzystwu przez nieregularne wypłacce-
nie ludziom, zkąd różne kłutnie y Bunty
wwoysku wynikały y wynikaią, więc ni-
nieyszym Ordynansem ostrzegam y przyka-
zuie. Aby każdy Imć Pan Pułkownik nie
więcey miał Ludzi iako sto dwudziestu,
to jest sto pocztów a dwudziestu Kompa-
nii, Ich Mć zaś kompania mieć powin-
na Pocztów swoich, które Poczty wliczbę wy-
żey wyrażoną sta mieścić się powinny,
a takowych Pułkowników Trzech w Wdz-
twach Kujawskich liczyć się ma. ~~Powia-~~
~~tów~~ Lubo wWdztwach Kujawskich znay-
duie się Siedm Powiatów y przynależa-
łoby siedmiu Powiatowych wyznaczyć Rot-
mistrzów, ale zważając szczupłość Powia-
tu Przedeckiego y Kowalskiego przeto do
Exakcyi Jednego Rotmistrza te dwa Po-
wiaty przyłączam y sześciu tylko Rot-

mistrzów

Rotmistrzów Wdztwa Kijowskich naznaczam. JchMcz zaś Panowie Rotmistrze wtey samey kwocie Sto dwudziestu Ludzi Dywizye swoje zawierać powinni, Liczba zaś Officyerów pod Dywizyami samych Pułkowników takowa znaydować się ma, Porucznik nad kompanią, Porucznik nad Pocztami y Chorązy, Kaprali pięciu. Wachmistrz, Trębaczy dwóch przy każdey Dywizyi być powinno. Co y JchMcz Panowie Rotmistrze zachować obowiązani. Płaca zaś taka, Pułkownikowi na miesiąc pięcset cztery złotych, Rotmistrzowi - Dwieście siedmdziesiąt złotych, Porucznikowi od Kompanii Sto czterdziesci cztery złotych, Porucznikowi od szeregowych Sto dwadzieścia sześć złotych, Chorązemu Sto osiem złotych. Kompanii zaś Pocztu swego mającemu

maiącemu na miesiąc czterdzieści ośm złotych, Trębaczowi dwadzieścia cztery złotych, Wachmistrzowi dwadzieścia cztery złotych, Kapralowi na miesiąc szesnaście złotych, Szeregowemu złotych dwanaście wyznacza się. Płaca zaś ta, co dwa miesiące wypłacać się będzie. Wszystkim zaś Jchmciom Panom Rotmistrzom Porucznikom y Chorążym Podywizyach nad pomienioną liczbę znayduiącym się żadney płacy nie naznaczamy, y owszem gdyby się który Jmć Pan Pułkownik lub Rotmistrz nad wyrażoną liczbę ważył pomienionym Officyerom tytularnym wypłacić podług wyżey ułożonego pomiaru pensye, to mu przyjęte nie będzie y jeszcze że się ważył nad Dyspozycyą ninieyszą to czynić od

Rangi

Rangi odsądzony będzie. A ponieważ Ich Mć Panowie Rotmistrze wyznaczeni do wybierania tak za samych siebie jako y z majątku wypraw, obligowani są z całorocznieim Lenungiem wybierać wyprawy, przeto Hyberny Poątorne wszelkie kwarty, Lanowe z komor y Żup, wszelkie Prowenieneye do Skarbu Gnalnego składane bydź powinny. Aże Skarbu dopiero Ich Mć Panom Officyerom Kompanii Płaca wyżey wyrażona Dwumiesięczna wypłacać się będzie. Ich Mć Panowie Rotmistrze za wyprawy na pieniężną kwotę godzić się niemają, y owszem podług osobnie wypisanego Regestru, koni, Moderunku y wszelkiego oporządzenia dopominać się będą, a jezeliby dla niesposobnosci jakiey z ktorym

Ziemianinę

Ziemianinem ugodził się tedy podług wypisanego Regestru przystawić Pocztu obligowany. Role komputów swoich z czyjej wyprawy z jakim Moderunkiem y koniem do sztabu co tydzień oddawać obowiązani. Rekrutów na wozach, aby próżna płaca na nich nieuchodziła y zniszczenie kraju większe ztąd niewynikało, wszystkim Jchmciom Officyerom pod surową animadwersyą woyskową zakazuje się. ponieważ przez ostatni Uniwersał Dóbr Królewskich y Duchownych na wyprawę wojenną połowiczna wyznaczona Jntrata, którey połowiczney Jntraty regulować się ma Piechota, dla tego się wszystkim JchMcę Panom Rotmistrzom zaleca, aby każdy wybierający wswoim Powiecie rozestawowy wprzód obwieszczenia swoje in Spatio Dwoch Niedzil pomienioną

summę

summę wybrać y do Skarbu ją komportowac. JchMc Panowie Pułkownicy sami na Exakcyą z Rannienia swego nikogo wysłać, ani sami jezdzić niemają, a komplet JchMc Panów Rotmistrzów wyżey wyznaczony po skończoney Jch Exakcyi po Dwóch do każdego Pułku rozdzieleni y rozłączeni będą, co wszystko do wykonania JchMciów Panów pod surową Woyskową Animadwersyą artykuł woyskowych do wykonania zaleca się y przykazuje.

Datt w obozie D.9go 9bris 1769 —

Antoni Głębocki Marszałek Konfederacyi Woiewodztw Kujawskich mpp

Wacław Dzięcielski KKWWKij mpp

(W miejscu pieczęci)

Comput Woyska Jeg. Kr. Mci. y Rze.pltej do Hyberny An. 1686.

z Dystrybuty Hybernowey eiusdem Anni w Warszawie d. 18 Marty 1687 wypisany.

Pułk Króla Jeg. Mci.

Ussarska Króla Jeg. Mci ... Kon. N. 200.
Królewicza Jeg. Mci Jakóba ... Kon. N. 200.
JeMci Pana Wojewody Płockiego ... Kon. N. 120.
JeMci Pana Kanclerza Wielk. Koron. ... Kon. N. 150.
JeMci Pana Podskarbiego Wielk. Koron. ... Kon. N. 150.
JeMci Pana Koniuszego Koronnego ... Kon. N. 150.
JeMci Pana Miecznika Koronnego ... Kon. N. 150.
1120
Pancerna. Króla Jeg. Mci ... Kon. N. 200.
JMci Pana Wojewody Pomorskiego. Kon. N. 150.
JMci Pana Podskarbiego Wielk. Koron. Kon. N. 120.
JMci Pana Podskarbiego Nadwor. Kor. Kon. N. 120.
JMci Pana Krajczego Koronnego ... Kon. N. 120.
JMci Pana Koniuszego Koronnego ... Kon. N. 150.
JMci Pana Miecznika Koronnego ... Kon. N. 150.
JMci Pana Oboźnego Koronnego ... Kon. N. 150.
JMci Pana Koniecpolskiego Wdzica Bełzko. Kon. N. 120.
JMci X. Episkopa Lwowskiego ... Kon. N. 120.
1400

Pułk Królewicza Jeg. M. Jakóba.

Ussarska. Królewica Jmci ... Kon. N. 200.
Jmci Pana Stolnika Koronnego ... Kon. N. 150.
Jmci Pana Starosty Szczurowickiego ... Kon. N. 100.
450
Pancerna Jmci Pana Kasztelana Siradskiego ... Kon. N. 120.

Imci Pana Kasztelana Żarnowskiego — . Kon. N° 120.
Imci Pana Starosty Nowomiejskiego — . Kon. N° 120.
Imci Pana Starosty Rzeczyckiego — . — . Kon. N° 120.
Imci Pana Starosty Sołotwińskiego — . — . Kon. N° 120.
Imci Pana Baworowskiego — . — . — . Kon. N° 100.

700

Pułk Jaśnie Wielmożn.° Jeg. Mci Pana Woje-dy Ruskiego Hetmana Wielk.° Koronnego.

Ussarska Samego JMci. — . — . — . — . Kon. N° 200.
Imci X.° Biskupa Krakowskiego — . — . Kon. N° 120.
Imci Pana Wojewody Podlaskiego — . — . Kon. N° 120.
Imci Pana Wojewody Bracławskiego — . Kon. N° 120.
Imci Pana Referendarza Bracławskiego Kon. N° 150.
Imci Pana Wojewodzica Ruskiego Starszego — Kon. N° 120.
Imci Pana Starosty Malborskiego — . — . Kon. N° 120.
Pancerna. Samego Imci Pana Wojewody Ruskiego Kon. N° 200.
X.° Imci Pana Wojewody Sendomierskiego Kon. N° 150.
Imci Pana Wojewody Wołyńskiego — . — . Kon. N° 120.
Imci Pana Kasztelana Kijowskiego — . — . Kon. N° 120.
Imci Pana Pisarza Koronnego — . — . Kon. N° 150.
Imci Pana Chorążego Nadworn. Koron — , Kon. N° 120.
Imci Pana Podkomorzego Lwowskiego — , Kon. N° 120.
Imci Pana Podkomorzego Bełzkiego — . Kon. N° 120.
Imci Pana Wojewodzica Ruskiego młodszego . Kon. N° 120.
X.° Imci Jamusza Wojewodzica Bełzkiego — . Kon. N° 150
Imci Pana Starosty Bratyańskiego — . Kon. N° 120.

Imci Pana Starosty Żytomirskiego ——. —— Kon. ? ?
Imci Pana Wielohurskiego Kasztelanica Wołyńskiego K. N° 120
Imci Pana Lidechowskiego Kasztelanica Wołyńskiego Kon N° 100.
Imci Pana Wojewodzica Kaliskiego ——. ——. Kon. N° 100

Pułk Jaśnie Wielmożn° Jeg Mci Pana Kasztelana Krakowsk° Hetmana Polnego Koronnego.

Ussarska. Samego Imci ——. ——. ——. ——. Kon N° 200.
Imci Xa Biskupa Płockiego ————. . Kon N° 100
Imci Pana Marszałka Wielk. Koronnego ——. Kon. N° 120.
Imci Pana Kasztelana Wileńskiego ————. Kon. N° 112.
Imci Pana Starosty Lwowskiego ——. ——. Kon. N° 150.
Imci Pana Radeckiego Stolnika Żydaczowskiego Kon N° 100

Pancerna. Samego Imci Pana Kasztellana Krakowskiego Kon N° 200.
Imci Pana Kuchmistrza koronnego ——. —— Kon. N° 150.
Imci Pana Kasztelana Wołyńskiego ——. —— Kon N° 120.
Imci Pana Podkomorzego Krzemienieckiego —— Kon. N° 100.
Imci Pana Starosty Lwowskiego ——. ——. Kon N° 150.
Imci Pana Starosty Halickiego ——. ——, Kon N° 120
Imci Pana Starosty Oświecimskiego ——. ——. Kon. N° 100.
Imci Pana Starosty Trembowelskiego ————. Kon N° 100.
Imci Pana Starosty Grabowieckiego ——. ——. Kon N° 100.
Imci Pana Chorążego Bracławskiego ————. Kon N° 120
Imci Pana Bogusza Podstolego Nowogrodzk: Kon N° 120.
Imci Pana Wojewodzica Bracławskiego —— Kon N° 120.
Imci Pana Alexandra Potockiego Kasztelanica Kami: K. N° 100.
Imci Pana Stanisława Potockiego Kasztelanica Kamie K. N° 120.
Imci Pana Radeckiego Stolnika Żydaczowskiego Kami N° 120.

Pułk Jaśnie Wielmożnego Jego Mci Pana Wojewody Krakowskiego

Ussarska Samego Jmci ———. ———. ———. ——— Kon. Nº 120.
Pancerna Samego Jmci ———. ———. ———. ——— Kon Nº 120
Jmci Pana Podkomorzego Podolskiego ——— Kon N. 100
Jmci Pana Przytuskiego Chorążego Łatyczowskiego Kon Nº 100.

Pułk Jaśnie Wielmożnego J.Mci Pana Wojewody Kaliskiego.

Ussarska Samego Jmci ———. ———. ———. ——— Kon Nº 150.
Pancerna Jmci Pana Starosty Dobrzyńskiego ——— Kon. Nº 100
Jmci Pana Laska Stolnika Kijowskiego ——— Kon Nº 120
Jmci Pa. Lubinskiego Podstolego Buskiego ——— Kon. Nº 120.
Jmci Pana Jatowickiego ———. ———. ——— Kon. Nº 100
Jmci Pana Zaborowskiego ———. ———. ——— Kon Nº 100.

Pułk Jaśn Wielmożn. J.Mci Pana Kasztelana Sendomierskiego

Pancerna Samego J.Mci ———. ———. ———. ——— Kon. Nº 150.
Jmci Pana Kasztellana Zawichostkiego ———. ——— Kon N 120.
Jmci Pana Starosty Łukowskiego ———. ——— Kon Nº 100.
Jmci Pana Leżnicowskiego Skarbnika Halickiego Kon. Nº 120.
Jmci Pana Dunina Podstolego Bełzkiego ——— Kon. Nº 100
Jmci Pana Ubysza ———. ———. ———. ——— Kon Nº 100
Jmci Pana Cińskiego ———. ———. ———. ——— Kon Nº 100.

Pułk Jeg. Mci P. Kasztellana Chełmskiego

Pancerna Samego Jmci —— . —— . —— . —— Kon. N° 120.
Jmci Pana Purskiego Podczaszego Kijowskiego – Kon N° 100.

220

Pułk Jeg. M. P. Marszałka Nadwor.° Koron.°

Pancerna Samego Jmci —— . —— . —— . —— Koni N° 200.
Jmci X.a Biskupa Łuckiego —— . —— . —— . Kon N° 100.
Jmci Pana Starosty Łęczyckiego —— . —— . Kon. N° 100.
Jmci Pana Starosty Kowalskiego —— . —— . Kon N° 120
Jmci Pana Starosty Ostrzeszowskiego —— . —— . Kon N° 150.
Jmci Pana Starosty Kazimierskiego —— . Kon. N° 150.
Jmci Pana Białobrzegowskiego —— . —— . Kon N° 100.

Pułk Jeg. Mci P. Łowczego Koronn.°

Pancerna Samego Jmci —— . —— . —— . Kon N° 150.
Jmci P. Andrzeja Miaczyńskiego Cześnika Płockiego K. N° 100.
Jmci P. Stanisława Miaczyńskiego Cześnika Michalickiego K. N° 100.

350

Pułk Jego M. P. Strażnika Wojskowego

Pancerna Samego Jmci —— . —— . —— . —— Koni N° 150.
Jmci P. Skarzyńskiego —— . —— . —— . —— Kon N. 100.
Jmci P. Olszowińskiego —— . —— . —— . —— Kon. N 80.

330

Pułk Jego Mci P. Obożnego Wojskowego.

Pancerna Samego Jmci —— . —— . —— . —— . Kon. N° 150.

Jmci Pana Dymideckiego — . — . — Kon. N. 100.
Jmci Pana Pakoszewskiego — . — . — . Kon N. 100.

Arkabuzerya

Najjaśniejszego Króla Jmci — Koni N. 300
Jaśnie W. Jmci Pana Wojewody Ruskiego — Kon N. 200.
Jaśnie W. Jmci Pana Kasztellana Krakowskiego — Kon N. 200.

Chorągwie Wołoskie

Pod Jmci Panem Damianem Buszczycem — Kon N 80.
Jmci Pana Iskry — . — . — . — . — Kon N. 100.
Jmci P. Dąbrowskiego — . — . — . Kon N. 100.
Pod Jmci Panem Romanem Buszczycem — Kon N. 80.
Pod Jmci P. Dawidowskim — . — . — Kon N. 70.
Pod Jmci P. Esmuntem — . — . — . Kon N. 80
Pod Jmci P. Zacharowskim . — . — . — Kon N. 60.
Pod Jmci P. Stefanem Buszczycem — . — Kon N. 50.
Pod J.P. Turkuła — . — . — . — Kon N. 60.
Jmci Pana Wojewody Krakowskiego pod P. Gostkowskim Kon N. 70.
Jmci P. Kasztelana Sendomirskiego pod P. Janakim Kon N. 80
Jmci Pana Podkomorzego Bełzkiego pod Aueutym K. N. 70.
Jmci P. Strażnika Wojskowego — . — K. N. 100.
Jmci P. Oboźnego Wojskowego — . — K. N. 100.
Jmci P. Brzedelkiego — . — . — K. N. 100.
Jmci P. Drozdowskiego — . — . — K. N. 80.
Jmci P. Jezowskiego — . — . — K. N. 100.
Jmci P. Zawiszy — . — . — K. N. 100.

Imci Pana Witu . . . Kon N. 80
Imci P. Betchackiego . . . Kon N. 80.
Imci P. Czerkasa . . . Kon N. 80.
Imci P. Modzelewskiego . . . Kon N. 70
Imci P. Kobielskiego . . . Kon N. 100.

Tatarskie

Imci Pana Kocickiego . . . Kon N. 120.
Imci P. Krzeczowskiego . . . Kon N. 120.
Imci P. . Kon N. 100.
Imci P. Romanowskiego . . . Kon N. 100.

[illegible]

Comput Wojska Polskiego.

Numerus Wojska.	Sumy w pierwszym półroczu provenientes.	w drugim półroczu	Suma Generales.
Ussarzom N° 4000 żołdem zwyczajnym po f 102 f 408000. Między któremi Nowozaciężnych N° 1900 po f 149 f 283100.	691.100.	408000.	1099100
Kozakom N° 16000 żołdem zwyczajnym po f 82 f.1312000. Między któremi Nowozaciężnych N° 12770 po f 79. f 1008830. Ośm tysięcy dzid .... po f .. 4 f. 32000.	2352830	1312,000.	3664830
Lekkim N° 4000 żołdem zwyczajnym po f 31. f 248000. Między któremi nowozaciężnych N° 3320 po f. 69 f. 229080. Dwa tysiące dzid .... po f 4 f. 8000.	485,080	248.000	733080.
Facit Wojsku Polskiego zaciągu	3529010	1968000	5497010
Wojsku Cudzoziemskiego zaciągu			
Piechoty N° 8000 dawnym żołdem po f 36 na ćwierć, a na półroku f 72	576000	576000	1152000
Draganiej N° 4000 similiter po f. 72 na półroka	288000.	288000	576000.
Facit Wojsku Cudzoziemskiemu dawnym żołdem	864000.	864000	1728000
Temuż Wojsku żołdem ex ordinatione Sejmu An. 1677 Videlicet:			
Piechoty N° 8000 po f 92 na Półroka .... f.	736000.	736000	1472000
Draganiej N° 4000 po f 112 na Półroka .... f.	448000.	448000	896000
Facit f.	1184,000	1184000	2368000
Temuż Wojsku zmniejszonym per medium auctionalnym żołdem:			
Piechoty N° 8000 po f. 82 na półroka .... f.	656000	656000	1312000.
Dragoniej N° 4000 po f. 92. na półroka .... f.	368000.	368000.	736000.
Facit f.	1024000	1024,000	2048000.

Na nowy zaciąg oprócz Ordynaryjnego żołdu w pierwszej ćwierci: Ussarzom = 283100; Kozakom = 1008830; Wołochom = 229080 } f. 1521010.

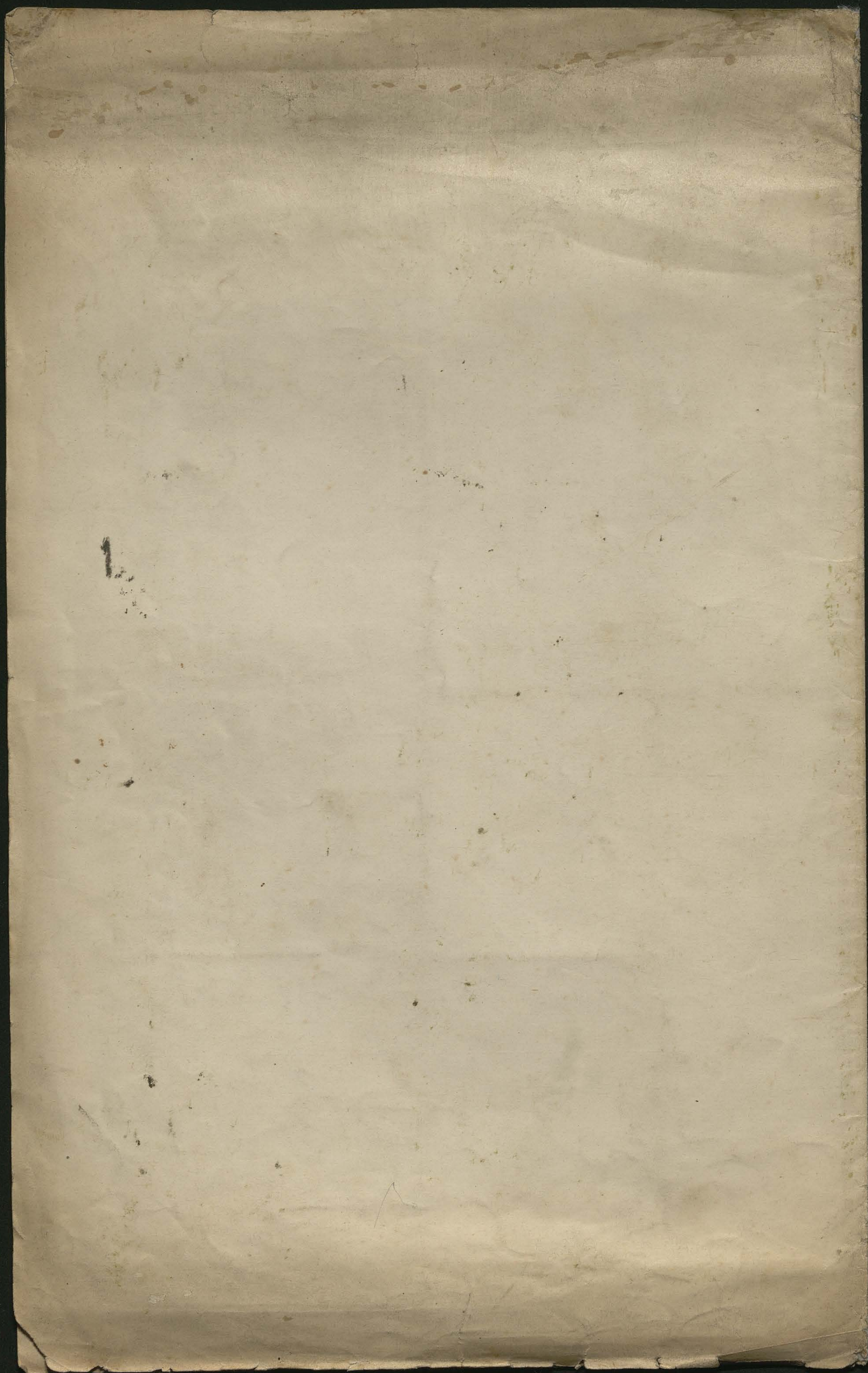

Prawo polityczne III.. 244

Liberum veto.

Mickiewicz ~~t. II~~ I. str. 238-40.

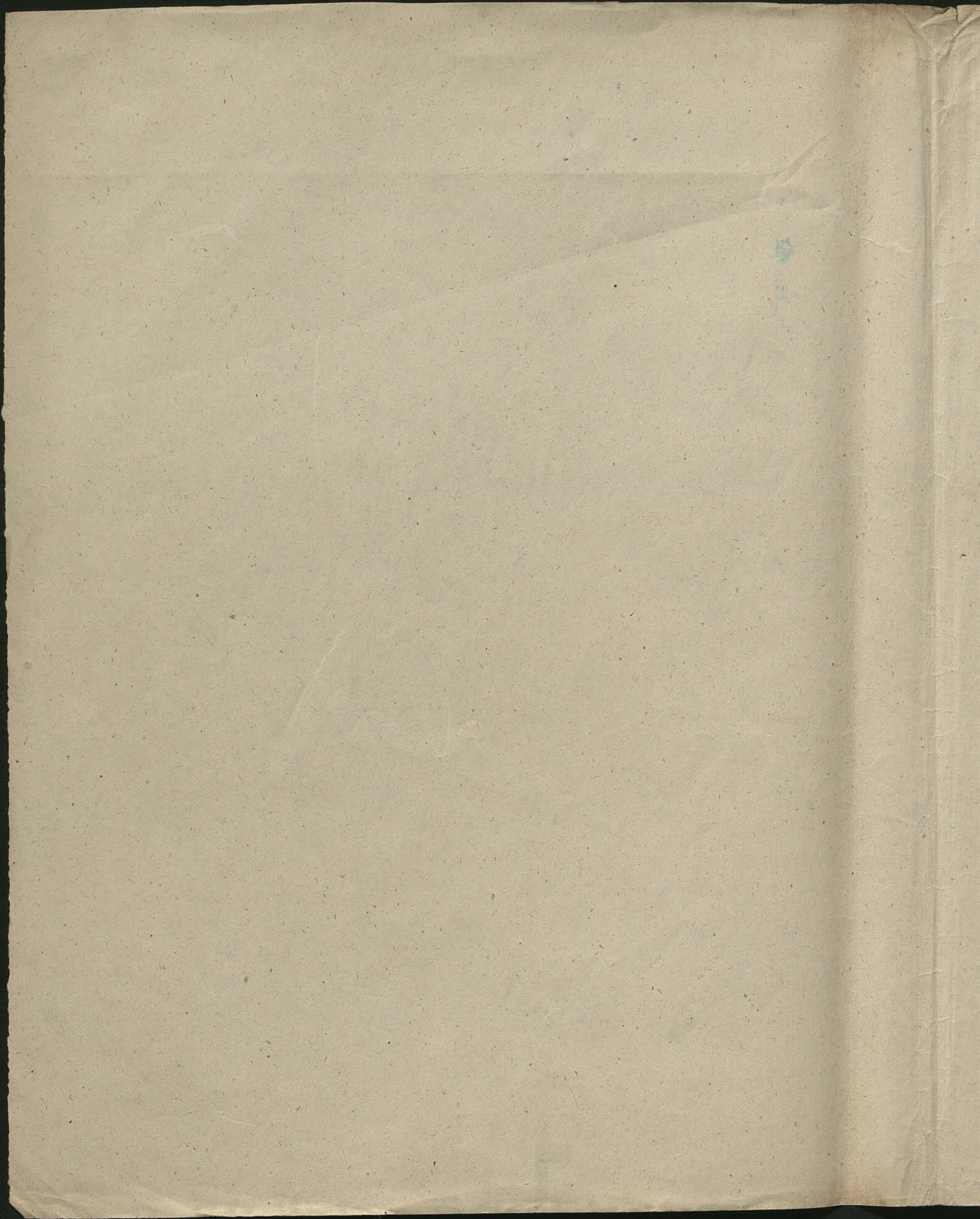

Początek i

osobowo

Rozwój osobistego liberum veto.

W dodatku do rozprawy swej De successoris designandi consilio vivo Joanne Casimiro Polonorum rege. Berolini 1855. umieścił Józ. Kaz. Plebański artykuł "o znaczeniu wyrazu nie pozwalam", w którym powiedział, że już przed rokiem 1652. zrywano przecież w Polsce sejmy. Atoli w źródłach które przytacza czytamy tylko, że posłowie, gdy nie chcieli ażeby sejm doszedł, wychodzili tłumnie z izby obrad, i że z postępem czasu który ów rok poprzedził, ustalało się zdanie, iż poseł jeden wymawiając na sejmie "nie pozwalam" może sejm zerwać. Ze źródeł które wyżej (k. 155.) przywiedli widać początek [redacted] panowało w/ następnie zasady liczniej [redacted] w gminach sakralnych, w licznych i czeskich krajach, w obradach Królów polskich na początku XII. wieku, jak w duchu samej (k. 69) uzyskiwały i odbywanych, obrad ucichło rzeczone veto i nie wiedzie się znowu aż w XV. wieku pojawiła [illegible] prawa na sejmy polskie i węgierskie większością głosów. W następującym czasie czyli w XVI. stuleciu nowa jego przeczenia nastała w Polsce; wtedy bowiem zaczęło się odrywać z tem

[redacted]

zdaniem, "że może i jeden poseł, jako reprezentant najwyższej ta całej kraj w sejmie przedstawiającej gminy, wstrzymać zgodę wszystkich, i że nie mogą być ważne jeden nawet poseł postanowienia kiedy na takowe [illegible] nie pozwoli" (1). Mniemam że rozchodzące zdanie, nie tak wymownych Trybunów, jakowe sejmy niemieckie miały przed oczami. W sejmach atłasowym (?) tych [illegible] panowała zasada, że tylko to prawo które za zgodą cesarza i wszystkich trzech rzeszy stanów (książęcego, pańskiego i miejskiego)

zdawni publicyści polscy

(1) Smogulecki w dziele swem "o exarchiaczych" (o prawach które z władzy swej zabiera, ex archia, wydanym r. 1619. wydanem.

nie może [illegible] sejmie zapadłe [illegible] obowiązywać i powinno (1). Nikt atoli nie ważył się wystąpić na sejmie polskim z tem zdaniem i zerwać go przez owe "nie pozwalam."

Uczynił to pierwszy r. 1652. Siciński, Niemcy znowu, jak widzą, przed oczami mając. Albowiem pokój westfalski r. 1648. [illegible] jak za zgodą powszechną praw kardynalnych zaś i powiększenie podatków należało (2). Ta też i Siciński wdarnie w kwestyi skarbowej z owem "nie pozwalam" wystąpił, przywłaszczył to jednostkom od wielkich wielości tylko, czyli całej gminie, więcej sejmowi, izbie poselskiej i t. d., a nie pojedynczemu służyło posłowi.

Jak atoli Niemcy [illegible] nimi nie zawarli [illegible] zgody powszechnej ⸗ przez i po Sicińskim ⸗ tak i Polacy przed i po Sicińskim [illegible]

Nie pojmuję jak można dziś jeszcze określać za liberum veto i szukać w niem prawdy (4). Dobra była jego zasada, początkowo, dobrze początkowo uwłaszczało; i [illegible]

[illegible] może nie [illegible] jej panowanie: sejmom, i możliwością [illegible]

⸗ podupadłe praw podnoszać, ważali się uczynić go przez głosy dawane dodatkowo przez tych którzy nie zjechawszy na sejm nie głosowali na takowe);

⸗ przedstawił, że w prawach kardynalnych rzeszy, odtąd obowiązywać mających, nie inaczej może co być zmienianem, do

⸗ Zamieli przez tak zwany Reichsabschied [illegible] [illegible] udowane a [illegible] przez przystępowanie [illegible] uchwały [illegible] nie zjechawszy na [illegible] sejm [illegible] i nie [illegible] na zapadali [illegible] głosów [illegible] uchwały [illegible] prawo [illegible] od Cesarza i [illegible] [illegible] dodatkowymi [illegible] wnieważyli [illegible] nieznajomych sejmowych

Dla tego też było długo

atoli przy większości głosów przydać się na coś uzyteczne go mogła.

⸗ przeprowadzali prawa przez tak zwany na sejmie konfederacyjnym, na którem większością, a nie jednomyślnością zasadniczą (3), nie zaś na zwyczajnym głosowali.

(1) Eichorna §. 435. [illegible] Wybór Cesarza nie ulegał temu prawu, raz od większości, drugi zaś od mniejszości głosów zależał. Pator. depos. w §. 287. przyp. 2.

(2) Libera omnium Imperii statuum suffragio et consensu uprawia się §. 2. artykułu VIII. pokoju westfalskiego (paix osnabrugensis). Porown. też §. 1. art. V. w tomie jur. Emminghausa.

(3) Porown. Eichorna §. 435. Vlebanskiego [illegible] 230. Lenquicha IV. 2. §. 51. następ. Czackiego dzieła III. 544. przyp. 3.

(4) Lelewela Polska dzieje III. 460. następ.

⸗ w niższych obradach negatywnego sejmowania [illegible] [illegible] Cesarze ich i książęta ⸗

539.
246

V. Początek i rozwój osobliwego liberum veta.

Jagiellończykom

§. Czem było starodawne polskie liberum veto mówiłem wyżej (§. 192. 193) a z jakiego ono wypłynęło źródła, obszerniej rozwiodłem się w książce w Warszawie roku bieżącego wydanej (str.). Rzeczone veto było niby zaworą, którą się gwintowano przeciwko każdemu zakładaniu, ktokolwiek się do uszczuplenia jej praw samowolnie wdzierał, lub spokojność publiczną naruszyć w niej usiłował; albo na koniec kto zgodziwszy się publicznie na przedstawiony sobie wniosek, łamał swe słowo, cofając na co się zgodził na sejmie poprzednio (2). Większością głosów na wiecu, jak z sądu Libuszy widać (3), uchwalano lub odrzucano wniosek, i wtedy do większości przeciwko mniejszości, jak w drugim względem atoli w XIII. wieku (§. 69), miała przewagę, mniejszość, jak Sichowa (§. 207. w przyp. d) podaje, mniejszość chciała być w prawie. ... zwyczaj do sejmu węgierskiego i polskiego zwyczaju obowiązujący, a prawu do tych czas obowiązującemu przeciwny musiał jednomyślnością być popartym; jeżeli prawa nie było, wtedy większość rozstrzygała (4). W następnym atoli wieku wystąpił Marcin Śmiglecki (na końcu wydanego r. 1619. w Polsce pod względem obyczajów
I. 376. przytoczonego pisma) z tem zdaniem, „że nie ma mocy prawa postanowienie sejmowe jeżeli nań jeden nawet poseł nie pozwoli.” Sta-

a tudzież w poprzednich dziełach swego Jemach (1);

a toż samo ukazuje się jednakże w XV. wieku w Węgrzech i w Polsce, powołując się na zwyczaj, który jednomyślnością kazał rozstrzygać

(1) Porown. I. §. 201. 400. 431. III. §. 35. 136-7. 200.

(2) Dyzmar (wyd. Wanquera 151) mówi: in rebus efficiendis omnes concordant, si quis vero contradicit i t. d.

(3) Sebeu glasy, je se glasy cristem proglodali i veczinu (większości) provolali v narod, stoi w pieśni.

(4) Verböczi III. 2. w przyp., tudzież r. 1501. u Bandtk. jus pol. 362, gdzie czytamy: non decernemus nisi de quibus universi consilii convenerint, vel alias illis discrepantibus non modo majores numero imo potiores et saniores consilii concludant, dummodo id non sit contra jus scriptum.

na te przebrzmiały bez znaczenia zwłaszcza
gdyż w Niemczech (jak Eichorn §. 435) po-
dobne w r. 1495. wyrzeczone orzeczenie
tem odpierano, że jeżeli wszyscy człon-
kowie sejmu obecni jednomyślnie zaprzeczą,
upada wniosek, a nie upada, skoro
się nie wszyscy zjadą, gdyż nie-
becnych nie obowiązuje co w niezupełnym
uradzono komplecie. To też jednomyślności przez
niekompletną dana wnioskowi nega-
tywna nie miała znaczenia, skoro reszta
posłów nadjechawszy poparła zdanie mniej-
szości. Zasada atoli ta upadła, skoro
pokój westfalski r. 1648. postanowił: że
w prawach kardynalnych (w poczet których
wchodziło i uchwalenie podatków)
rzeszę niemiecką obowiązywać odtąd ma-
jących nie inaczej może co być zmienio-
nem jak za powszechną zgodą(1). Ten za-
pewne artykuł, a nie veto wszystkich Trybu-
nało, mając na uwadze Siciński przed opi-
skim, zerwał r. 1652. sejm, nie pozwalając
na dekret wydany od Króla w sprawie ekono-
mii szawelskiej, a więc zerwał go z przy-
czyny kwestyi skarbowej. Twierdzi (Rachi... (w dzieł. III. 544. przyp. 3.) do
rękopisu drukiem nie ogłoszonego odnośnego z r. 1606.
jąc się, że już w on czas dla nie zaszłej
jednomyślności pokój na sejmie wstrzymano, i
że dla tego rokosz Zebrzydowskiego radził do
sejmu się konfederacyjnego uciec, który większo-
ścią głosów uchwalać. Jeżeli tak było rzeczy-
wiście, to i my zrywając sejmy dla tej przy-
czyny co Niemcy, radziliśmy sobie przez kon-
federacye podobnie, jak przez tak zwany Reichs-
abschied głosami przybyłych na sejm
posłów poparty. Na tem rzecz kończąc odsy-
łając po reszte do Lengnicha, Bandtkiego, Skrze-
tuskiego, nadto do Lelewela (Polska odzieje i t.d. III. 460), który pisarzy mniejszości zakojże-
mi dla kraju uważa słusznie, gdy przeciwnie Lengnich (w dodatk. 498), z
wielkiem zadziwieniem z niej samy rzuca to
pytanie: gdzie w ten †

(1) Libero omnium Imperii statuum suffragio et consensu, wyraził się §. 2. artykułu VIII. pokoju westfalskiego (Panis osnabrugensis, w Corpus juris germ. Emminghausa. Porównaj też §. 1. artykułu V.

† czas mniejszości ma ochrony szukać, gdy jej większość żyć krzywdę przygotowuje? Zdanie to odpieram stanowczo wnem moim przysłowiem vox populi vox Dei —

§. Lengnicha zdanie. [Nie mogł widzieć v. 1774. [illegible] zmiany w 1791. narod

[Lecz kiedy większość [illegible] krzywda dla wszystkich, a wiec nie jeden dotknięty, [illegible] wszyscy cierpią [illegible] a jednakże kiedy prawo wy- znajęte odpowiedzialności którą, że będzie zwrócone lub wyna- gordzona.

[i domniemanie że złe [illegible] naprawione będzie, zbawią się wszyscy że błądzili prze- konając. Jak je- den w błąd wpro- wadził tak znowu jeden wyprowadzi, t. j. wbrew zasadom jednakże którą się cierpieć odważyła by zdanie wszystkich. Przypuszczam że Karim. Smogul. Siciński, nie spodziewali się nie wiedzieli, boby nie byli robili złe [odważyliby się być w mniejszości prawa za sobą nie mając rzekali pochlebstwa. Konarski pro- ciwnie [Nie mogł a [illegible] zmiany 1774. widzieć Lengnich że 1790. potwierdzi jego zdanie.

[Na tej zasadzie wspierał Konar- ski wojnę z owemi niepowo- łanymi wyprawie- dzianymi sku- daniami zwycięzcami porzucanej szwankowanej rozpad.

[zawsze acz li będą godni, bo widzieli z doświadczenia że dozór prawo przy większości i że zwyciężą. Prze- puszczam i [illegible] że Konarski

dał fałszywej swej doktryny skutków, ale nie uwielbia- łam ich prze- to, widzieli bowiem że w brew [illegible] przeszłości prawa. [Przy- puszczam [illegible]

[cierpiał lecz był pewny że wygra bo doświadcze nie nawrzeć go że Kazimirski i t. d.

§. 189. ‖ Kazimierz W. rozmaicie się w pra- wodawstwie wiślickiem o ziemianach, na wie- lu miejscach zwodu (§. 5. 15. 17) wyraził. Mówi o "bogatych, ubogich, prostych szlach- cicach" [illegible] krzywdy w [illegible] kmieci i włośne- go (wiejskiego.) była [illegible] zaś. Dostateczny więc była rzecz dzierżeć ziemię na wła- sność jakiemkolwiek chociaż i niemieckiem prawem, i z niej na pospolite zaciągać wyprawie, azeby według powszechnego ki- ckiego prawodawcy za ziemianina uchodzić.

~~222~~ [illegible]

Redakcja Dziennika Powszechnego ma
honor przesłać WPanu honorarjum za
artykuły w m. Październiku r. b. w jego piśmie
pomieszczone, i o pokwitowanie w książce, w rubry-
ce winien z odbioru kwoty Rubli trzydzieści
trzy kop. trzydzieści upraszać. — czyli w ogóle
za wierszy 666 rachując po groszy dziesięć.

[illegible] się w brew dotychczasowemu prawu czanania miało. [illegible] Wydoczony o to do sejmu wniosek rozstrzygnięto w ten sposób: że [w sprawach kryminalnych ma $\frac{2}{3}$ głosów rozstrzygać, w sprawach zaś cywilnych a takich, które przez wyrok na pisanem nie oparty prawie, rozstrzygnięte będą na niekorzyść strony (jeżeli sprawę będzie miał pan z poddanym), wyrok] [illegible] jednomyślności Sędziów zapaść ma wyrok, przeciwko której jednomyślności gdyby sam nawet stanął monarcha, głos jego mieć znaczenia nie powinien. W mniejszości więc być odzywającego się głosu pojedynczego [za przez prawo nie wspartego,] jako taki słuchany być nie miał. [illegible]

Początek i rozwój osobliwego liberum veto.

§. Wspomnieliśmy wyżej (§. 142. 143) negatywy sejmowej dotykającej pobieżnie zarodka, odłożywszy do dalszego czasu rozwój jej szczegółowy.

bo jako innych władz!

III. W samym rdzeniu zaciężnym porządku stałego wojska, jak Skarszewski (w Obrazie wieku 9.) twierdzi, pozostała. Dwa wielkie przy tem popełniła błędy. Jeden że na piechotę nie jak była powinna [redacted] baczność nie tylko prze-pomnięta [redacted] urządzić. strzeleckie pułki z osie-dłanych po litewskich puszczach bartni-ków i łowców kurpiami zwanych (-ców/), i owszem [redacted] wtedy właśnie kiedy się w wojnie ze Szwedami (za Karola XII) najwię-cej wsławili, zaniedbała ich, jak się sejm wyraził (1) stanie buty nakazała (1). A je-dnakże lepiej było strzeleckie niż [redacted] pośrednio [redacted] w r. 1717. Dla Litwy janczarskie, a dla Korony węgierskie urządzić pułki. Drugi błąd leżał w tem, że się [redacted] miejscowych przesądów ostrzegać nie umiejąc, chciano mieć [redacted] szlachecką [redacted] pół z polska pół z niemiecka urządzoną siłę zbrojną. W wojsku byli według konst. z r. 1775. (vol. VIII. 157) Gemeiny, Unteroffice-ry, Lejtnanty, Majory, Obersztery, Obersztlejtnan-ty też zwani, ludzie Generałlejtnanty i Kwatermajstry, między [illegible] sprzecze-gał się dawał Rotmistrzów. Tego aż do r. 1776. Hetman, a odtąd Król mianował. Prócz znajomości rzeczy wojskowej osiadłym być musiał, jeżeli chciał dowodzić kawaleryi narodowej (r. 1790.) Mianowanemu wolno było stopień swój sprzedać, po piętnastoletniej [illegible] w wojsku służbie i po otrzymaniu na to (r. 1791) zezwolenia od Króla.

(1) R. 1776. Vol. VIII. 670. Pa-wow. Wojcich. Zapisy III. 195.

V. Początek i rozwój osobliwego liberum veto.

§. O początku, rozwoju i upadku dawnego Polaków "nie pozwalam" pobieżnie w książce powiedziawszy, nie mogę o niem i teraz mówić obszernie: opowiedzenie jego bowiem (owszem tak ważnej) wymaga rozmiaru szerokiego. Z tego powodu więc, zanim się jej osobna monografia poświęci, dodam do owego artykułu naprzód kilka spostrzeżeń. Zastanawiają uwagę czytelnika nad tem, że starożytnych ludów a szczególnie rzymskich trybunów dawne veto nie rozszerzyło się, jakby sądzić można, lecz upadało z słowiańskich i germańskich ludów [na prawie i zwyczaju oparte

veto w gminach nad Skaldów, Łaków, Niemców, Duńczyków i odległe szczególnie Moskwy, ludzkość w sejmach germańskich,

węgierskich i polskich panujące upływnego

ego na zachowanie swe i prawa ludu. Również błąga na zgadzanie się Polaków r. 1511. (w Polsce) w jak pol. 361 — wpływnego utwierdziwszy w ich prawie tej

z zaprzeczeniem sejmowem i sądowem em u nich

Trybunowie bowiem zawieszali tylko (intercedebant) uchwałę senatu, a słowiańskie gromadnik pojedyńczy przeciwny rzeczone "nie pozwalam" uchylał wdzięczne z własnego prawa rzecz w gminy rzeczowe

chyba wyrażenie prawa

[redacted] że w niektórych przypadkach wymóg
jednomyślności sędziów zapaść powinien, i że wyrok taki chociażby i przeciwko Kró-
[redacted] lowi wyrzekł,
[redacted] monarcha nie jest mocen nań
[redacted] nie pozwolić. [redacted]
[redacted] Taż sama [redacted] zasada [redacted] wspak
[redacted] przed rokiem 1606., jak z rękopisu który
[redacted] Czacki (w Dzieł. III. 544. w przyp. 37) przywodzi obrócona spro-
wadziła na kraj polski wiel-
kie klęski.
37), do [redacted] Zasyraj ją Da sejmu wpro-
wadził, oparty nie na ludowem, w gmi-
nach jak wszelkiemy, uczynującem się
prawie, które [redacted] niedo-
za pardzawej nędzawej, ludzież zalidar-
ność obowiązującej gromady, [redacted]
[redacted] wpro-
mniany w Polsce pod względem obyczajów
I. 336. Marcin Smogulecki, [redacted] głosząc:
„że nie ma mocy prawa postanowie-
nie sejmowe jeżeli nań jeden nawet
poseł nie pozwoli." lecz i wtedy wyrzeczone „nie pozwalam" [redacted]
[redacted]
nie zrywało sejmu, lecz bieg
sprawy, przeciwko której oświad-
czona się ze zdaniem wstrzymy-
wało.

ani na żadnem postanowieniu sejmu-
jących nie uzasadniony stanów, lecz
na urojeniu, z którem w owym czyli
1606. roku wystąpił na sej-
mie nieznany ni bliżej Kazi-
mierski, materyą pokoru
przezen zatrzymać i wstrzy-
mać. Po nim wystąpił z
podobnem zdaniem r. 1619.

Dopiero gdy r. 1648. pokój westfal-
ski za warunek postawił ażeby niektóre uchwały sej-
mu Rzeszy
(wchodziły w ich poczet i uchwa-
lenie podatków) [redacted]
nie inaczej jak za powszechną
wszystkich stanów zgodą zapadały [redacted]
[redacted]

dla prawa nowo reorgani-
zowanej Rzeszy niemieckiej obo-
wiązywać mającego

(liberum omnium Im-
perii statuum suf-
fragio et consensu,
wyraził się §. 2. ar-
tykułu VIII. pokoju
westfalskiego), [redacted]
mając r. 1652 Si-
ciński, że będąc rze-
czypospolitej sta-
nem, może nade-
wsze królewskię

błogo na zachowanie praw i pokoju ładu a działało wręcz na pomyślność narodu.

[redacted]

liki nidać, w której objawiło się u nich w formie. U nich bowiem bywał ten co jednomyślnie (communi consilio) zapadło na sejmie uchwa-

[redacted]

się na sejm chciał następnie zerwać (na nim uradzono (quod populo placuit) na tej zasadzie, że na zapadłą uchwałę nie zgadzał (si quis vero ex comprovincialibus in placito hic contradicit). W takim przypadku gminie dalim wiec [redacted]

[redacted] Ta zasada miała miejsce i [redacted] w radzie (monarchy polskiego) na początku XII. wieku, jak to twierdzi Gaba ... niedać; w której jeżeli przegłosowany był od współradzących (meorum commune consilium mowi Bolesław Krzywousty) ustępował większości [redacted] na początku XVI. wieku (r. 1511. u Bandtk. jus pol. 361–2) w zadowoleniu. Przyjęło bowiem na sejmie w Mielniku uchwałę:

jeden z obradujących musiał ustąpić zdaniu przyjętemu od sejmu jednomyślnie (commune consil.) jeżeli chciał uniknąć kary.

4. Dotąd wszystko dobrze jeden był w większości za całością, przeciwnie gdy za ... Wszakże przez cały wiek XVI prawowana w Polsce (bo Węgry przeszły w zapomn.) nad tem ... w Niem ... zrywa się sejm ... kardynalne prawo nowo do sejmu ... wszystkich zerwał. stanów przechodzi ... zrobiony.

rodu. Szczęśliwie [redacted] zdrowemu rozsądkowi i zamiarom rozumu politycznego stanów, przez danie przewagi mniejszości nad większością, ... w jednomyślności. Świadczy Anonim Dzymen, że w X. wieku karali zwyciężonego, który nie przychodził na sejm (aliquis ex comprovin)

przez mniejszości

[redacted] przy uchwałach pomniała, ale był wtedy przy przyprowadzenia jej do niebezpieczeństwa. Tak na Węgr. i w Polsce ...

mniejszością bez

że i wtedy gdy nie ma prawa do jej większości.

upada wniosek bowiem ...

sprawie szlacheckiej nie porwało, utwierdził mniemanie Smoguleckiego, w brew rozsądkowi zdrowemu i krajowemu prawu przeciwną. Rozum bowiem przypuszcza że mniejszość, a tem bardziej w jednakże skupiona, powinna ustąpić większości (vox populi bynajmniej unius ex populo est vox Dei), jeżeli nie umowiono przeciwnie [redacted] i ustawą [redacted] nie określono jak jednomyślność rozumianą być ma; inaczej bowiem [redacted] każdy dwór dokonywanie na usiłowaniu oparcej, całość państwa w ręce się jednego nie mniej oddanu też cudzoziemca oddaje. Ta też dobrzyna do rzeczpospolitej polskiej zgubiła, a monarchizm mając związane ręce nie mógł jej ratować od zguby.

[redacted]. Zastanawia, że monarchicznym zasadom hołdujący Lengnich, zganiwszy w swem dziele veto, szyrmuje w panujących do swego dokładu (str. 2981), że przyszło mu na uwagę, iż gdy większość może bezwzględnie krzywdę mniejszości gdacować, nie bez tego zład w ten czas ma mniejszość chronny szukać. Zastanawia też, że republikanin Lelewel (w dziele Polska dzieje itd. 760) rzeczowe veto liczy do zabójczych przywilejów mniejszości. Przy którymże prawie działa? Dawałoż obronę veto lub zabijało? Stałoż się nad jego obrąb skrzydła? Bywało jedno i drugie, ile razy się go poszczało samo, ile razy nie określono prawem kto i kiedy i jak ma przeszkoć zażegnać czychającego na zgubę kraju upióra.

(1) A. Gelii Noct. Atticae XIV. 7.
(2) Lengn. III. 4. § 7.

Przymus rozstrzygania zdań większością głosów(1), co też konstytucya z roku 1717 a uchwałach polskiego senatu zastrzegła, przedtem zaś od zasady owej odstąpić nie chcieli, powołując się na odwieczny zwyczaj(2). Lecz zwyczaju tego inny był wcale nie przeciwnego "nie pozwalam" przyznał się był pierwiastkowo gruntem i był ja...

kiedy mu szło o zysk a wszystkim o zdrowie, i w owczas była mniejszość a na wzajem w swem prawie: kiedy wszyscy zysku nie mieli a zysku tego odmawiali ustąpić musiał ten co ...

...łuby zawczas ich praw przeciwko każdemu obcemu któryby je niweczył pragnął. Następnie bywa do obrad publicznych od Łużycan i Czechów zastosowani dopuszczał głosowania tam gdzie jednomyślności nie było. Mniejszość większości i jeden wszystkim ustąpić wtedy musiał

... tego nakazywało obyczajowo także ustawa, w którym się wykonaniu uchwalonego praw śmiał sprzeciwić ... wnioskach ... prawa większością głosów rozstrzygano. Tak było u Czechów w X. jak w rzymsko-germańskiem cesarstwie i na Węgrzech i w Polsce w XIII. i tak na Węgrzech w XV wieku.

Łotwiom większości była wtedy w swem prawie przeciwko mniejszości.

Zysk chciał narzucić. Przeciwnie kiedy się większości, a większość jak w XV wieku mniej Palacy, przez wiele rozumnych i znakomitych obywatelów reprezentowana, zgadzała na wnioskach, to wtedy utrzymać się jeżeli ustawa nie zdawała temu na przeszkodzie.

§ 16. Lecz w XVI. i XVII. zapatrywano się na cesarstwo rzymsko-germańskie ... polskiej publicznie ... z tem zdaniem, że części ustąpili ... prawo nie powinno zapaść na sejmie jeżeli powszechna głosujących zgoda nie zajdzie. Nie na takowe ... zbomaczenia zasady tej odzywali się i z tem mniemaniem że nawet jeden poseł nie

zgadzający się z może. w utrzymać reszty sejmujących
powszechną zgodę; inaczej bowiem
nie mieliby mniejszości żadnej prze-
ciw większości obrony. Zdanie to
przeważyło tem bardziej

§. 156. Zasada że jeden może [redacted] sprzeciwić się prawu które dając ów-
mu urzędnikowi korzyść naraża przez
to gminę całą na stratę, zostawszy nie właściwie
[redacted] do narodu prawa politycznego polskie-
go zastosowaną [redacted]
wystawiła jego kraj na wielkie nieszczę-
ścia. W rozwinięciu jej ulkaniem nie szy-
dana a do kto [redacted]
większe jeszcze dla kraju nieszczę-
częście zastosowaniem zasady owego szy-
czaju do skarbowości, na urzędy za-
przyczyniło się, i zmaterializowano ją w
prawie, gdy jeden z posłów w roku
1692. z fatalnem "nie pozwalam" wystąpi-
lił. Sejm przekład jego wniosek, ale
mu jednak moc prawa przyznał, ocha-
niem się wspierał na pisanej od Ludwi-
kiem i Aleksandra Jagiellończyka usta-
ku i bez względu że ten co miał zyskać
nie był to ów ale kraj własny, że ci
co przez podwyższenie podatków stracić
mieli, powiększały na własną korzyść
tę stratę. Odtąd niemal każdy Króla wniosek
chociaży dla kraju najzyskowniejszy upa-
dał z przyczyny że zrzekł się ogół zysku
gdy ma być przez to narażonym na stratę
strzeżona w swej całości przez zwyczaj
ustawa [redacted] Luba przez ten kraj popadał
w jak największe nieszczęścia, pozo-
stawała się jednakże tem, że zwyczaj zacho-
wany został w swej mocy, i że niemoj-

[zyskać ma, i ze wzglę-
du że ma zysk od-
nieść, już tem sa-
mem odrzucana na
sejmie wypierany [redacted]
[redacted] wniosek. Na

szości nie miałaby inaczej ochrony przeciwko większości (1). Trwało to niezmienianie aż do roku 1764. nienaruszenie. W roku tym ograniczono veto, a chociaż we czterg lata później (r. 1768) przywrócono go znowu w całości, jednakże r. 1791. znieśli go na zawsze Polacy, przekonawszy się, że w razie niejednomyślności większości gdańsk rozstrzygać ma zrobiony do sejmu wniosek. Jak więc Polska wypre- dziła w tym względzie Związek Niemiecki, który nie tylko w roku 1648 przez westfalski, lecz i w roku 1815 przez wiedeński pokój dał sobie nieszczęsne narzucić veto (2).

§. 197. Przystępujemy znowu do zawiązania

(1) Lengnich w Dodatkach str. 498.

(2) Porówn. §. 431. I. tego dzieła, tudzież w Dodatkach artykuł V. pod napisem Porządek i [illegible] odbywanego liberum veto.

V. Początek i rozwój ostawisnego liberum veto

§. 391. W dodatku do rozprawy swej De successoris designandi consilio vivo Joanne Casimiro Polonorum rege, Berolini 1855. umieścił Józ: Kaz: Plebański artykuł "o znaczeniu wyrazu nie pozwalam" w którym powiedział, że już przed rokiem 1652. zrywano przezeń w Polsce sejmy. Atoli w źrzódłach które przywiódł to tylko stoi, że posłowie, gdy nie chcieli ażeby sejm doszedł, wychodzili tłumnie z izby obrad, i że z postępem czasu który ów rok uprzedził, ukształ-

towało

kowało się zdanie, że poseł jeden wymawiając na sejmie „nie pozwalam" może sejm zerwać. Ze źródeł któreśmy w poprzednich tomach dzieła naszego rozważali widać początek owego nie pozwalam (veto), sięga ono czwartego po Chr. wieku. Naprzód się w ustawie salickiej pojawiwszy, panowało następnie w gminach saksońskich w VIII., w mazowieckich w XIV., w moskiewskich w XVI. wieku, stawiane będąc niby tarcza przeciwko obcym, do uczestnictwa praw mimo woli gminy i reprezentantów jej wdzierającym się lub naruszać te prawa

usiłującym

I. Ludziej §. 136-7. 240 III.
na koniec §. 35.

usiłującym (1). U Łużycan i Czechów w X wieku zastosowane do wiecy, nakazywało rzeczone veto albo jednomyślnie albo większością głosów rozstrzygać pytania, czy się zebrany na sejm naród zgadza lub nie zgadza na przedstawiony sobie wniosek (2)? i że tego co się zgodziwszy nań psuł następnie powszechną zgodę karać surowo kazało (3). Toż i obrady Królów polskich na początku XII. wieku, jak w drugim tomie (§ 69.) rzekliśmy, odbywane jednomyślnie zapaść musiały jeżeli wypadek ich miał opór stawić Królowi. ⌈Wybór też Cesarza rzymsko-germańskiego

w

(1) Porown. §. 201. 400. 431. tego dzieła, wyżej będący

(2) W sądzie Libuszy stoi: seber glasy. tudzież Vsta Radovan ot Kamena mosta je se glasy czislem pregledati i veczinu provolati v narod.

(3) Dytmar mówi: in rebus efficiendis omnes concordant. Si quis vero contradicit i.t.d. mutabiles ipsi immutabiles ac magnam exigunt ab aliis fidem.

⌈ większość więc ludziei mniejszość miewała przewagę.

w XIII wieku raz od większości a drugi raz od mniejszości był zawisł (1). W XV. wieku wniosek do sejmu węgierskiego i polskiego zrobiony a prawu do tych czas obowiązującemu sprzeczny, musiał jednomyślnością być wsparty; jeżeli prawa nie było wtedy większość rozstrzygała (2). W następującym czyli w XVI. stóleciu nowej przemiany doznało veto; wtedy bowiem zaczęło się w Polsce odzywać z tem zdaniem, że może i jeden poseł wstrzymać przezeń i że nie ma mocy prawa postanowienie sejmu kiedy jeden nie pozwala! zgodę wszystkich (3). Mniemam [§. 392.] że dawni publicyści polscy orzekając to zdanie, nie tak rzymskich Trybunów, jak raczej sejmy niemieckie mieli przed oczami. W sejmach albowiem tych panowała zasada że tylko to prawo które za zgodą Cesarza i wszystkich trzech

z

(1) Eichhorn §. 287. przyp. d.

(2) R. 1501. u Bandtk. jus. pol. 362. gdzie czytamy: non decernemus nisi de quibus universi consilio convenerint, vel alias illis discrepantibus non modo majores numero immo potiores et saniores consilii concludant, dummodo id non sit contra jus scriptum. Na Węgrzech tak samo było o czem Virozsil III. str. 26. w przypisku mówi.

(3) Smogulecki na str. 21. dzieła "o exorbitancyach" (o prawach które z właściwej sobie kolei, ed orbita, wyszły) r. 1619. wydanego.

Początku i rozwoju osławionego liberum veto

W dodatku do rozprawy swej De successoris designandi consilio vivo Joanne Casimiro Polonorum rege. Berolini 1855. umieścił Józ: Kaz: Plebański artykuł o znaczeniu wyrazu nie pozwalam„ w którym powiedział, że już przed rokiem 1652. zrywano prę[dzej] nebalscie sejmy. Atoli w trzo[...]lach które przywiódł to tylko stoi, że posłowie, gdy nie chcieli ażeby sejm doszedł, wychodzili tłumnie z izby obrad, i że z postępem czasu który ów rok wprzedził, ukształtowało się zdanie, że poseł jeden wymawiając na sejmie „nie pozwalam" może sejm zrywać. Że zrazu kłócimy „ poprzednich czasach [...]rieda, naszego rozważali [...] widać początek owego niepozwalam (veto), sięga ona czwartego po chr. wieku. Naprzód się w ustawie galickiej pojawiwszy, panowało następnie w gminach saksońskich i w VIII., w mazowieckich w XIV., w ma[...]/ ziemiańskich w XVI. wieku, zdarzało się by zawsze przeciwko temu, u Luzycan i Czechów w X wieku za[...] do więcy, zachowane [...] czeskich[...] na końcu

(3) Dysmar mówi: in rebus efficiendis omnes concordant. Siquis vero contradicit i t. d. mutabiles ipsi immutabiles ac magnam exigunt ab aliis fidem

(2) W grzędzie Libusz[y] głoi: sebex glasy. Ludzie: Vyda[...] Radovan od kamena mostu [...] je se glasy czislem pregle[...] Dali i veczinu povolali v narod.

(1) Porówn. [...] kon. 421. lega 201. i wyżej w dym do nie (. 35 / I. Ludzie[...] (. 136 - 7. 280 / III.

[...] nakazywała rzeczone względ[...] jednomyślnie albo większością głosów rozstrzygać [czy] (pytania) które dziś zebrany na sejm naród zgadza lub nie zgadza się; (dzieła (zgoda na wniosek (2)?; że tego [...] się zgodzić nie wszyscy, nastąpić powszechnej zgody, nawet gdy wszystko było i obrady

kazała u dwojga większością głosów [...] jej w woli rozstrzygać [...] sejm [...] zaś kazać [...] jednego [...] w prawie [...] wyłamać nie [...]

[Do uczestnictwa prawa mimo woli gminy i reprezentantów jej, uchwalającym się lub naruszać je (nie dając) cym (1).

[redacted]

[redacted] Królów polskich, na początku XII. wieku jak w drugim tomie (E. 69.) wykryliśmy [redacted]

[redacted]

pięści [redacted]

[redacted] W następującym czyli w XIV. stuleciu nawet [redacted] przemiana doznała veto na [redacted]; wtedy bowiem zaczęło się wkrótce odzywać z tem zdaniem, że może i jeden poseł [redacted] przeczeń wstrzymać go do wszystkich (13). [redacted] Mniemam że dawni publicyści polscy o rzekając to zdanie, nie tak rzymskich Trybunów, jak raczej sejmy niemieckie mieli przed oczami. W sejmach albowiem tych panowała zasada, [redacted] tylko to prawo które za zgodą Cesarza i wszystkich trzech

3

---

(1) Eichorn 4. 207. przyp. d.;

(2) R. 1501. u Bandtk. jus 362. gdzie czytamy: ... cernentia ... de quibus veri consilio convenerint aliis illis discrepantibus modo majores numero potiores et saniores ... concludunt, dummodo sit contra jus scriptum ... Węgrach tak samo było czem Virozsil III. str. 26

[redacted]

jednomyślnością zapadłe ... być ...

Uchwały ... przyrzeczenia zgoda ... zażąda. Wniosek atoli ... a przyjęty ... być ... prawem ... przyjętemu, dalszych ... obowiązującemu, być sprzeczny ... czej ... jednomyślności zdaniu ...

[redacted]

Ladbywane jednomyślnie zapaść musiały jeżeli wypadek ich miał opór zdaniu Króla atoli Wybor... wić (1).

[redacted] ... cezar... rzymsko-germańskiego raz od więcej a drugi raz był mniejszej ... w XIII. wieku ...

[redacted]

(3) Smogolecki w dziele swem "o celorbitancyach" (o prawach ...) że z właściwej sobie kolei, ex ... lita, wyszły r. 1619. wydanem

XV. [redacted] wieku wniosek do sejmu [redacted] węgierskiego i polskiego bierny [redacted] a ... wu do tych czas ... zajętemu sprzeczny ...

[redacted]

jednomyślności być [redacted] poparty musiał; jeżeli prawa nie było ... przystąpić razem ... (2).

rzeszy stanów (książęcego, pańskiego i miejskiego) zapadnie może obowiązywać i powinno (1). Nikt atoli nie ważył się wystrzelić na sejmie polskim z tem zdaniem i zrywać go przez owe "niepozwalam". Uczynił to pierwszy r. 1652 Siciński, Niemcy znowu, jak sądzę, przed oczami mając. Albowiem pokój westfalski r. 1648 postanowił, że w prawach kardynalnych rzeszę odtąd obowiązywać mających nie inaczej jak za zgodą powszechną może co być zmienianem; do praw kardynalnych zaś i powiększenie podatków należało (2). To też i Siciński właśnie w kwestyi skarbowej z owem "niepozwalam" wystrzeliwszy przywłaszczył to jednostce co od wieków większości tylko, czyli całej gminie (więcej, sejmowi, izbie poselskiej itd.) a nie pojedynczemu służyła posłowi. Jeśli atoli Niemcy mimo nie zaszłej zgody powszechnej umieli przez tak zwany Reichsabschied wniwecz obrócić negatywkę sejmową, (albowiem Cesarze ich i Książęta upadłe prawo podnosząc starali się utrzymać go przez głosy dawane dodatkowo od tych

(1) Eichorn §. 435. ~~[illegible]~~ Cesarza nie ulegał temu prawu, raz od wyższości, drugi raz od mniejszości głosów zależał. ~~Tenże~~ w §. 2?7. przyp. d.

(2) Libero omnium Imperii statuum suffragio et consensu wyraził się §. 2. artykułu VIII. pokoju westfalskiego (pacis osnabrugensis). Porówn. też §. 1. art. V. w Corpus jur. Emminghausa.

którzy nie zjechawszy na sejm nie głosowali na takowe); tacy Polacy przed i po Sicińskim prze prowadzali wniński przez to że na na sejmie konfederacyjnym, na którem większością, a nie jednomyślnością stanowiono (3), nie zaś na zwyczajnym głosowywali. Nie pojmuję jak można dziś jeszcze obstawać za liberum veto i szukać w niem prawdy (4). Dobra była jego zasada początkowo, dobrze potrzebom gminy usługiwała, i dla tego też długo w mazowieckich i moskiewskich panowała sejmom, atoli sama tylko większość głosów wszystkie mogła mniejszość, zwłaszcza do ostateczności posunięta, czyli zebrana w jedności miała ten skutek, że od czasu zrywania przez nią sejmów jeden tylko stan który przez veto zrywał sejmy rzeczypospolitej, rządził. Uwagę tę zrobił o rządzie dawnej Polski publicysta francuzki (Jan Jakób Rousseau). Sejm zaprzeczył temu, kończący się roku 1768 w tym celu wydawszy (6), lecz za nie zasadził prawdy.

[i we wszystkich na takowe wszystkich konfederacyjnych sprawach uchylali i takowe

[Kiedy dawniej prócz konfederacyjnych wszystkie inne sejmy [zrywać usiłowano (co wszakże raz tylko na konwokacyjnym r. 1696 sejmie dokonano) przy... postanowiono r. 1768 że tylko w materyach [

(3) Porown. Eichorna §. 435. Piekarskiego str. 230. Lengnicha 18. 2. § 51. wstępu. Czackiego dzieła III. 544. przyp. 3.

(4) Skrzet. I. 270. 278.

[z statut ma być wolno to zrywać (4)

(5) Lelewela Polska dzieje III. 460. wstępu.

są nie było

[ilekroć jednomyślności

(6) Lelewela Polska dzieje III. Skrzetuski I. 42.

Dodatek do tomu czwartego historyi prawodawstw słowiańskich.

I. Pogląd na źródła historyi litewskiej, obrobienie i pierwotnych prawa Litwy.

„Już nic albo bardzo mało (mówi Bolesław Brzozowski (1)) poczerpnąć można w historyi litewskiej; nawet tacy mężowie jak Teodor Narbutt, mający tyle co on erudycyi, tyle fantazyi i miłości kraju, już nam mało co więcej powie, aniżeli on powiedział. Ale o ile trudno zbadać historyę Litwy, o tyle łatwo poznać jej charakter przedchrześcijański, jej stopień ukształcenia umysłowego i cnoty etyczne: podania, baśń i pieśń, najwięcej zaś u sąsiednich Słowian, dostarczą do tego obfitych materyałów."

Nic zabawniejszego nad to zdanie, albowiem zostajemy dotąd w zupełnej o Litwie przedchrześcijańskiej nieświadomości, z przyczyny nie tak braku źródeł, jak raczej trudności korzystania z nich. To też, jak gdzieindziej (2) wyżej przytoczony pisarz uważa, była Litwa i jest dotąd wielkim pomnikiem, na którym pełno hieroglifów ale zatartych, niezrozumiałych dla takiego nawet dziejów pisarza jakim był Stryjkowski a przed nim Długosz.

~~Świętego jej Króla Apostoła [illegible] bez wygubionego, nie był jednakże w stanie odgadnąć pogaństwa tego znaczenia ani pojąć jego [illegible]~~

Według mego zdania jest wielkiem a najcięższem

(1) W Gaz. Codz. Warsz. r. 1859. nr. 92.

(2) Taż Gazeta z r. 1857. nr. 341.

i) do zbadania pierwiastku dziejów litewskich jedynem źródłem język ludu, z którego dopiero który rzucając światło na czytany od historyka pomnik znaczenie słowa objaśnia mu wyrazów. Jeżeli za poreślonych na nim wyrazów, rodzicielstwem pierwszego nie będzie usiłował drugiego wyrozumieć, szczególnie do myśli ukrytej w słowie nie pojmie i, jak się to przywłaszczył (1) między samemu Odugaciowi, padnie za prawdę pozoru czytelnika.

Nie dawno temu jak mimochodem o języku litewskim, podnosząc uwagę na ... zwrócił, że dopiero w końcu XVI. wieku

Lecz sam nawet język, który dopiero w drugiej połowie XVI. wieku ksiądz katolicki Daukszą pierwszy pisał po obłokach w gdzieś ... nie ma dawnych ... a zatem wyrazów ... z których by historyczny czytelnik ludu mógł jakkolwiek odgadnąć. Litewski język tego są w prawdzie dawne wyrazy, lecz one badaczowi dziejów na mało się czynią ... przydadzą, i tak ... pojęcia dziejowego, i bo tak są obce rzeczy, które z niemi mają zapomniane wyrazy, które z nimi mają szanowanie nomenklaturę i językowi szlachty zastępując je nomenklaturą językową panujących nad nimi narodów, czyli szlachta polska: tak uhrabiona czyli szlachta polska, szlachcicowi: tak wynaradawiając języka nawet ojczystego zapomina, przyjmując przyswajając

przysługi znakomitej, gdyż oblekana w te wyrazy myśl, nie ma znaczenia dziejowego. Znaczenie w tem dziejowego, tworzyłyby bowiem że historya nie ma dla ludu powagi, że przezroczystość, że z religią nie ma związku, a tylko z religijnego uważana względu, niech go ... a uważana ze względu poli-

(1) Porównaj wyżej, Ciamdzo na str. 162 o wyrazie Znicz pamiętnika.

Według Odugacza I. (Księga 6) 119. miał się u dawnych Prusaków króli kapłan nazywać Kriwe (dziś dzierżą Kriwicie, Kriwida ... tak w słowniku się znajduje); a według II. (Księga 10) 109 miał się u Litwinów nazywany był ... miała Litwa czcić ogień za najwyższe bóstwo.

(2) Eichof II. 269. uwagi.

a ogień ten miał się przezywać Znicz. Mniemam że ... to pomyłka: nie ma bowiem żadnego na to w języku litewskim śladu, aby się zniczem (dziejopisi piszą, jak Stryjkowski, pisząc Znicz) miał nazywać ogień. Wyjątkowo są inne znaczenia słów (odgadywanie przyszłości), i ten co ją miał, i przez niej odgadywał przyszłość, Zniczem się pewnie nazywał.

260

[illegible] w pierwszych
latach ery chrześcijańskiej żyjącego (1), [illegible]
[illegible] ludzie spomińki o Dunaju,
które w pieśniach ludowych napotykamy (2). Był to lud, który lubiąc wędrówki, już samodzielnie odbywał je (Herulowie) już czepiając się różnej narodowości ludów, z któremi razem wałęsał się po świecie, który już nad Dunajem, już w Italii, już w Armoryce (w północnej Francyi), przebywając wszędzie się, według uwagi [illegible] w łonie pierwszym / nie osiadał w masie, lecz kupkami najczęściej ponad morzem lub nad rzekami albo jeziorami osiadał.

355) zwanej [illegible]
Ledem, Lidem czyli ludem, jak sami (l. 532) okazałem, w mowie Greków, Włochów, Niemców, których się czepiał, nazywany będąc, albo gdzie indziej w ich masie, albo wracając do swoich, w sąsiedztwie Słowian zasiedziałych ziomków, wzmacniał ich osady.

[illegible] z nich [illegible] za którą się [illegible] najpiękniej zakwitła [illegible]. Tu kraj, [illegible] pojawił się kraj, po raz pierwszy nazwany od wyrazu Leda - Lit, o parę sylab przedłużony [illegible], Lidwa (Letuwa) Letuwa, obszerniejszy bądź sami Litwini, bądź ich mianowali od niego znowu [illegible]
sąsiedzi. [illegible]
kraju tego i nieco leżący, ku morza bałtyckiego dotykający przenośni wyrazniejszy, Żmudź (Żemaiten, Zemaitis) go od ziemi, po przedłużeniu oczerzenia jej, nazwali. Oba te wyrażenia są jedyne w litewskiej mowie które jednem ogarniały schwieniem zowią kraj [illegible] wszelkie inne [illegible] państwom europejskim dawane miana [illegible] z dwóch (3). Podobnie się wyrażano składając jednem schwieniem nazwiska Polaka i Rusina, dwóch najdawniejszych sąsiadów swoich, wyraz i dodał wyraz

(1) Rękopis opis wyrażone tych zawierający, z których dzieje ery pochodzi niektóre części jego w bibliotece uniwersytetu oksfordzkiego się, a druga część w bibliotece cesarskiej w Wiedniu znachodzi. Porówn. pierwszych ksiąg tutejszy pisma Bibliothèque universelle r. 1858. na lut. 642. i moje Dyoskorydesie w Bibl. warsz. artykuł.

(2) Porówn. dwa nader ważne dzieła: Litauische Volkslieder Berlin 1853, Ludwiga Wörterbuch der littauischen Sprache 1851. oba przez Nesselmanna wydane, gdzie są wyrazy Dunaje, Dunajelis, Dunajus.

(3) Porówn. w słowniku Nesselmana Lenku-zeme Polska, Prusu-zeme Prusy, Maskolu-zeme Moskwa, Mazuru-zeme Mazowsze i t. d.

Litewskim zaraz, [illegible] naprzód [illegible] sła-
wiańskiego, a następnie [illegible] z nie mie-
[illegible], przejął dużo od nich wy-
razów, do których gdy dodamy zwró-
conych Greków i Łacinników mających rzeczowniki i słowa,
[illegible] w porównaniu samych czysto-litewskich
bardzo mało (w prawdzie, ale większej wa-
gi wyrażeń). Wpatrujemy się w nie, będzie
można stwierdzić z pewnością, że całą treść
w nich zamknięto, jest niezawo-
dnie odmienność [illegible] czy-
stej litewskości, i że [illegible] wypowiedziana przez
te wyrazy, myśl swoi niby powinien który prze-
szłości (jasno Litwy) przedstawia [illegible].
Jedne i drugie czyli od obcych przejęte i ro-
dzime wyrazy rozważywszy, znajdziemy [illegible]

[w odgadywaniu pierwiastków Litwy] są porozpraszane po rozmaitych i kamieniach ... zapiski pochodu ... ba gromadzących [illegible]

[w nich okazanie, kędy i jak iść należy, ażeby dojść na drogę oparzoną w Dragoshar. Dalszego a bezpiecznego Dragoszharem dym [illegible] którą krokami wędrowca wyrażnymi języka niewraca ... nie wiruje.

[illegible]

Wisspat, Wespadia

Kriwule, Kriwe, Znicz, Kunigaikštis, Rajonas,
Ponad doszedziemy [illegible] których
[illegible] w tych krajach gdzie po dziś
język litewski żyje [illegible] Wniśli Dodychcza-
sowi badacze Litwy przeczemnie dotąd inne niż je
[illegible] wyprowadzając, mając na rzecz pogląd
[illegible], wzywając znawców do wydania sądu
[illegible] przy tem swoi prawda.

[pierwotnego i dalej rozwijającego się prawa politycznego do
[od narodu [illegible] niego ludzie [illegible]
dzego.

Szli oni zatem co Słowianie do Europy drogą ponad
Dunajem z czasem narwani Litwini, czyli Duna-
jem [illegible] na zachód. Świadkami pobytu
ich za Karpatami są wyrazy litewskie narwy [illegible]
roślin, [w spisie wyrazów badanych przez Dyo- [znajdujące się

... Litwin i Prusaków obu przydomkiem który znaczenie ma historyczne. Pierwszego nazywał i dotąd nazywa "nieznanym Tych" (Lenkas od lenke Tychas), drugiego "chytrym" (Guddas od guddau być podstępnym), a każdego innego Europy mieszkańca jego własnem nazwiskiem oznaczał (Prancuzas Francuz, Saksas Sas). Poszło to stąd jak mniemam, że z pierwszym w niepamiętnych już czasach wydarzonej kiedy się ten jeszcze państwem ... obcował, żyjąc z nim w zgodzie, a z drugim czyli z Gotem, t.j. Normanem, który go zawojował, żył w nieprzyjaźni. Tu też o pierwszym i o jego Królach i wojownikach (o Auguście II-ra Kościuszce) nucił i dotąd nuci piosenki, wziął do nich z życia politycznego Polaków dobre rajów (1), a o Niemcach, z którymi polityczne stosunki miewał i dotąd miewa, nic zupełnie (2). Toż samo zjawisko w języku się spostrzegać daje. Jest w nim pełno wyrazów słowiańskich, a z nich najwięcej polskich, mało zaś niemieckich. Dziwniejsze przedstawia obyczajów Litwinas ... Inne strona jak w §. 25. ... pojawia się, jak w §. 25. ... tomu przedrajszego rzeklem, więcej ku Niemcom niż Sławianom nachyla, inne wykazuje ... strona religijna, będąc jest więcej niż u ich sąsiadów do hapdaiskość ... literackiej słowiańskości ... Charakter ... mając z natury pociąg do wyłączności, rozwinął się z postępem czasu od słowiańskiego odrębnie, z któremi zaś religijności u obu ludów jednakowa, wzięła z czasem

Tłumy kochające a pod sztandarem ludów z oręża sławnych i ... tego imię swe posiadających wojujące, wyszczególnie nastwienie gdy wystąpiły samo ty wtedy szczególnie wschodnim dzielnie. W rzymskiem ... użyci do pilnowania ... barbarzyńcy ... jedni barbarzyńcy posiadali imię a drudzy byli bez imienia. Ci przedo ogólnie Letami, Litami czyli ludami nazwani, następnie do zawojowanej Galii

(1) Porown. Nesselmann Volkslieder nr. 31. 32. Są one dlatego, jak sam (w przedm. XII.) mówi, niezrozumiałe.

(2) Zadziwiające objaśnia stąd Nesselmann w przedm. XIII.

Lmianuje, ...

od Rzymian dla pilnowania jej od na-
ścia innych barbarzyńców przesadzeni,
zaczęli dopiero tu występować dzieja-
wo w tym co pierwiej Litwini cha-
rakterze. Osobliwie też Litwie w Armo-
ryce osiedleni [redacted] celtyckim druidyz-
mem przejęli nieznaczny w miejscowej ...
dności czyli znowu u Litwinach, gdy
się im udało posieść [redacted] ślady za Pre-
gołą siedliska, czego wydzie na brze-
gach niemieckiego i bałtyckiego do śla-
pie nie mogli marną, ... jak się
lego w dziejach ślady, stawali się o li-
czylnie. Do języka więc, który jest w his-
storyi pierwszym objawem Litwy, przy-
stępuje jako drugi objaw takiż hierar-
chia kapłańska, która, jak to już kto-
ny uważał (1), była na Litwie takaż ja-
ka co u Galów, lubo sama religija ow-
ludów różniła się wielce. Ta kapłańska
władza się oraz pierwszym rządu zamożniej
dla Słowian który słowo obcym ludom
mogły jedynie [redacted] rząd taki rozwijać sobie
swobodnie, co też czyniły chętnie, nawykłszy
do wróżbiarstwa i szanowania kapłanów
kiedy jeszcze nad Dunajem, Trakom znaj-
Getom i Dakom ulegając, którzy też ka-
li wielce kapłaństwem (2). Ta też jak u
Galów pierwsze w kraju znaczenie mieli
kapłani, tak mieli go i u Litwinów;
i jakoż samych [redacted] tak i u tych sądy kra-
ju sprawowali, karząc za wszelkie przestę-
pstwa ogniem. Stąd na czele ... kapła-

[redacted] obrot [redacted] różny.
Przyczyny [redacted] tych
zjawisk wyjaśniają dzie- porozrzucane po kronikach
zapiski. Rzućmy na nie okiem. [redacted]

(historyczne

Wspólnie z słowiańskimi jak wszedłem
ludami nad Dunajem (co — Naruszewicz I. 19.
z wyrazów bałamutnych
Dyaskorydesa wnioskiem się-
gać Litwini, razem — Gebeweda ... 37. 56. 57.
się z nimi nad łabę
przenieśli, i wspólnie [redacted]
[redacted] Swewów imieniem
miano, osiedlali się
w pobliżu [redacted] Wie-
[redacted] od
dy co i [redacted]
miejscowości dostali przybierać
[redacted] miana. Ci którzy
poza Kurzynami Swe-
wij, nad i poza rze-
ką Pregołą w kraju
tak pierwiej nazywanych
nych Kuronów pod Hi-
rów, a w Meklenburgii
pod Herulów czyli Dre-
wlan (od girris las) osie-
dli, [redacted] nie osiedli się długo na miejscu,
[redacted] a przy-
najmniej nie wszyscy.
[redacted] Część
ich bowiem poszła z Go-
tami

(z tej siedzieli przy
ujściu rzeki Wisły.

262

[illegible] co z wywarow nad Dunajem [illegible] botanicznych Dzo- skandega wnasil, z gie- dzie? litewni przesiedlili się, zkąd nimi nad Galią, gdzie pod wspólnem mianem Swewow siedzieć, roz- chodzili się zkąd

i podnoc. zkąd pora świętymi Swewy, w [illegible] jak poźniej nazywanych Ku- ranow, pokazała się pod imieniem Herulów, a welle- kleńskiej pod nazwą Herulów (Dręslan? Litwa) gdzie wszędzie nie osiedziała się długo, a prawdziwej nie wszę- dzie. [illegible]

na wędrówkę, i długo już do z nimi już z [illegible] nymi ludami się obcowali, a nigdy o [illegible] braciach w ojczyźnie, ziemi pozostałych nie zapominając, powrócili do nich w przyjm po chr. wieku na ziemie miesz- kanie (1) Tegoż samego naprowadzali Litwini sami, lecz się im nie dał dobrze powodło. Nie wyrobiwszy sobie imienia, czyli wielkim jakowym na wyprawach wojennych nie zasłynąwszy czy- nem, pod ogólnem a nawet dawnem nazwiskiem Lelow, Litwa, czyli Litwow, krótko pod mianem różnemu ludów, u Cesarzów rzymskich wojskowo służących [illegible] do Galij, dla walczenia z innymi prowincyjami ich napadającymi bar- barzyńcami, przez rządzenia lądow.

(Dali się, służyli pozna- ni od Ce- sarzow rzym)

znaleźli się samże, a osobliwie w Armoryce w swojem żywiole. Najwyższy dla wrażliwości, kapłaństwa już nad Dunajem, między Trakom, Getom i Da- kom wespół z Słowianami ulegali, Swewami kapłań- skie, pod utrzymywaniem, w sem utwierdziwszy się (2) przejęli się mocno Najwyższemu słowo

w nowej siedzibie celtyckimi druidyzmem, zkąd gdy po upadku w Galij Rzymian a na- staniu Franków władztwa, uko- rzeniły zkąd nowemu po- rządkowi rzeczy, więc niechętne litewskie stany, przeniosłszy [illegible]

(1) Porown. Lele- wela (w dziele Narody) rozdz. IV. Lele- woni i Czud. Zarytośni. Porown. Lele- wela Narody 337. 516. 517. Ludzie s. 510. I. te- go dzieła,

Gdy z Longobardami ornatom, się, według Grzymała [illegible] 712. litewskie wyrazy, które prawo (2) objaśniają, są lango- bardz- kie.

Do języka więc, który jest w ścisło-
ści pierwszym objawem Litwy, przy-
łączyć się, jako objaw drugi, hierarchia
kapłańska, która, jak to już uważano
poprzednio (1), była na Litwie zakaży-
na co u Galów :

mieli kapłanów, tak mieli go i u Litwi-
nów, jak u samych tak i u tych
zawdy władzę sprawowali, zawsze ogień

Stał na cze-
le gatunku Druidów

opierała się na tejże samej idei o boskości, i na jednakowej hierarchii, kapłanach wyniesionych przez sławienie na zasadzie.

Ina przedstawa

(1) Jaroszewicz I. 196.

się do osiedlonych nad północnem i nad bałtyckiem morzem Słowian, i galski. Ów druidyzm przymierza, pochodnię do kapłaństwa znowu w nich rozbudził.

wielki Kapłan (1), ślad na czele litewskich Kriwe (Krewe) [illegible]ali zapewne od krzywej laski (Kriwule) ~~nazywanej~~, gdy przez [illegible]dych, którzy mu ją w ręce na znak dostojeństwa podawali nazywany: ~~niektóry bowiem przyjąć, że lud czynił go tym zwierzchnikiem dał mu oraz godło zwierzchnictwa, które była władnie owa, i przez galskich kapłanów, [illegible] w kawalerze posłów na[illegible] w [illegible] ród [illegible]~~ rzywany. Także laską zapewne i galscy kapłani, a szczególnie też gdy pokój z nieprzyjacielem w imieniu narodu zawierali, w czym pośło-wali rzkach(2); i laska taka znajdując się w posiadaniu podręczna była oznaką [illegible]dnego Krywego a była oznaką władnego najwyższego kapłana wdawani przez najwyższego kapłana. To też i dzisiejszy wielki Sołtys [illegible] laską się na wsi obnosić każe, zwołując przez to gminę na publiczne obrady.

Pokazuje się zatem, że lud z którego się następnie litewski rozwinął naród, miał gminne przez wielkich kapłanów sprawowane rządy, i posiadał je aż dotąd więcej, dopóki się pod Normanów czyli tak od siebie nazywanych Gotów nie dostał panowanie.

Pokazuje się dalej, że jak litewski język stojąc w środku między gockim a słowiańskim pośredniczył między obudwoma (skąd niegdyś mylnie sądzono, że z nich pośredniczy między obu powstał), tak też litewskie prawo pośredniczyć między gockim a słowiańskim. Po[illegible] [illegible] skandynawskiem a słowiańskiem wyróżnione być od obu powinno.

(1) Ślad do którego z Juliusza Cezara de bello gall. VI. 13–19. wyjęto.

(2) Caduceus. Harbutt przy pierwszym wydaniu swego dzieła, dał jej wyobrażenie. Ponieważ o galskich kapłanach mówi Cezar, iż nawet 13, fere de omnibus controversiis publicis privatisque constituunt, wnoszę zatem, że i pokój imieniem narodu zawierali.

~~ności, równie jak wiadomości języka i pi-~~
~~wodnych dziejów narodu / Dziejopisi wielu~~
~~ryczy podbojów, mało na tem polu zro-~~
~~bili następy~~

~~i jego badania~~

Okazuje się na koniec że strona obycza-
jowa, na której się opierał, miejsce prawa
zwyczajowego aż do czasów Zygmunta starego
w Litwie zajmujący, zwyczaj (1), nachyla-
jąc się ku skandynawizmowi, duch li-
tewskiego prawa objaśnia wielce (e).

Wszystkiem nie mało dotąd pisa-
no, ale tem mało napisano. Pomijam wszy-
stkich ... Narbutta,
Jaroszewicza i Ludwika z Pokiewia (2),
(w ich dziełach wiele jest drogo-
cennego materyjału), ...
... dla dziejów Litwy

~~Mówi pierwszy, że pogaństwo Litwy szcze-~~
~~gólniej z pośród ... upadywać należy.~~

pomijam też Listy pisane z nad Krożendy (3),
które na chybił trafił strzelając, prawią:
że Litwa zaludnioną była z Gotami a nie z
odległych Indyj, że w dziejach już wieku
była krajem ludnym przez mieszkańców swego
rodu osiedlonym, co dowodzić ma
wyraz baltas (słowiańsk. biały), bałtyckiemu
i dla tego że nie jest prawdopodobnem
nadawany morzu, przybysze zało-
żyć aby jej na koniec języki Litwa.
mieli, że sama nazwisko które
sobie nadała; // ... pomija-
jąc, weźmy na uwagę pracę Kraszewskiego (4), który najnowszym jest dziejopisarzem Li-
twy. Mojem zdaniem dzieło do
... wiedzę o pierwa ... bycie litewskiego kraju
na krok dalej nie posunęły. O ile też następne,

wszystkie do pisma

(1) Porówn. edykt Zygmunta I. z r. 1522. u Działyńsk. 122. i dalej zachowany dopuszcz. króla z rękopisu w Bibl. warsz. r. 1854. II. 124.

(e) Litwa pod względem starożytnych zabytków obyczajów i zwyczajów skreślona. Wilno 1846.

(2) Litwa. Starożytne dzieje, ustawy, język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia, podania i t.d. w Warsz. 1847. w dwóch tomach.

(3) Bezimienny (mniemam że jest nim Michał Baliński) podaje te listy do Gazety Warsz. od r. 1850 (od nr. 170. począwszy) w ciągu przerywanym.

~~(4) ...~~

1264

…według nazwy przyjęta, dobrze zna-
dali, o tyle je dobrze opowiedział, co
się szczególniej o drugim domie, dzieje
te od r. 1200 aż do r. 1306. obejmującym
rozumieć ma: o ile zaś przedstawili ją tiko,
o tyle też sam przedstawił ją podobnie [illegible]

Opowiedział ją podobnie, nie zna- [illegible]

szacując źródła z których rzecz wyczy-
tał. Tylko trzeba litewskiego
wyrazu jużi brał stąd do-
wód, nie zapytawszy się czy
wyraz ów jest rzeczywiście litewski,
lub czy obcy i zlitewszczony. Na dalej opowiadanie swe
oparłszy podanie przedstawił ustawy, obyczaje, życie towarzyskie,
domowe, rękodzieła, sztuki, nauki, [illegible]
wyrazy których rzecz swą
popiera będąc barbaryzmami [illegible]
Mnie mam przeto że dzieje Litwy

Nie zważając na to wy-najmniej że

tego kroju należycie wyrażającej

Lecz nie przedstawiając czystej [illegible] litewskości.

[illegible]

krasztewskiego będąc na prze-
gozdzie, a wynajmniej na sądzie
oparte, hieroglifom do których a nie ma klucza i mieć go nie możem
[illegible] hieroglif ten wyrażać
rzecz której alkoranem [illegible] nie jest
[illegible]
znana dziejom.

~~z pierwiastkowemi dziejami Litwy, z dzi-~~
~~siejszą jej plemionach, języku i t. p., o~~
~~czem wszystkiem p. Kraszewski pięknie~~
~~mówić ale prawdy powiadać nie umie. Opowiadamy od pamięci~~

(1) W Pamiętnikach Komisyi archeologicznej wileńskiej w Wilnie 1856. w dwóch oddzielnych częściach wydanych. Oddział. I. 41 następ.

~~Dział~~ Ostatnie słowo o pierwotnej histo-[dziejów]
ryi Litwy, szanowny Paweł Kukolnik wy-
powiedział (1). Wśród morza rozlanych na
~~między~~ przestrzeni ~~[illegible]~~ między Ui ural-
skiemi górami a Renem rozciągającej
się ziemi pokoleń, dostrzega on na krańcu
Europy XI. wieku przy ujściu Wilii zakładnie
znaczny wyraz Litwa, i mniema, że skan-
ra drużyna skandynawskich rycerzy, wy-
lądowawszy przy ujściu Dubissy, zapuściła
się w głąb kraju, wtedy podbijając stop-
niowo coraz większą jego przestrzeń,
stała się następnie w jeden ze zwycięż-
onemi naród, przyjęła język, oddając i
charakter Litwinów, a i w zamian dostali od owej drużyny
oświatę Skandynawji.
~~[illegible]~~ oświeconej
~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ z podzielonych z
~~[illegible]~~ dwóch tych żywiołów rozwinąć się
miała następnie litewska narodowość,
która ~~[illegible]~~ w ~~[illegible]~~ od Krzyżaków, zniszczona będąc w Inflantach, Kurlandyi i Prusiech od kawalerów mieczowych i
ocalała we właściwej Litwie. Jej narodo-
wości śladów, gdy nam nic o niej kra-
jowe nie podały pisma, szukać każe Kukolnik
w mogiłach, dopytywać się o nią pod strze-
chą włościanina, w prawodawstwie ~~pogańskiej~~ śledzić jej zaleca. Ładnie to powiedziano i składnie, ale niedokładnie. Zapomniano bowiem dać
~~[illegible]~~
odpowiedź na pytanie skąd się ~~[illegible]~~ wzięła Litwa? ~~gdzie~~ ~~[illegible]~~ zapomniano
~~[illegible]~~

265 9.

że co dotąd wygrzebano z mogił litewskich jest litewski,
że co nam o sobie opowiedzieli rat- [redacted]
jest i do litewsko-narodowem, że owe pra-
wa o których wiedzą nas dogadą litew-
skie pochodzenie mają. Tem trudniej zaś temu uwierzyć [redacted]
[redacted] gdy histo- [redacted]
ryczne dała, z dawna zwięźli wcześniej przez
Ignacego Daniłowicza dla dziejów Litwy [redacted], do pier-
wotnych [redacted]
[redacted] zebrane, (1) [redacted]
[redacted] i opowiadań kułtuników (?) nie wspierając, raczej za naszym danym o pierwotnych siedliskach ludu, jego religii, ustawach, i obyczajach, z kilku wy-
razów ode rzędo-litewskich, na jaw wywie-
szczonych, przemawiać się zdają (2). Niech je
czytelnik zgłębi i przy tem sam prawda
[redacted] swoje o tem zdanie objawi.

(1) Z pozgonnych rękopisów badacza wydał je szanowny Jan Sidorowicz pod tytułem Skarbiec Diplomatów i t. d. w Wilnie 1860. Dotąd wyszła część I.

(2) Tu należy wzmianka o Herulach, o pierwotnym pobycie Litwinów nad Dniestrem i około morza czarnego, o ich związkach z Gotami: o [redacted] wielkiej rozległości litewskich wiecy (?) ludzi a innych ludów dziś, która się szczególniej w odtworzeniu życia zdarzeniom schorzałym, patenion na zwłasie, nie... uszanowaniu ... dry litewskiej ... surowem ... dzeniu się z niewolnikami, uwydatniała. Patrz u Daniłowicza str. 23. i nast.

Pogląd na źródła pierwotnych dziejów Litewskich i praw ich, tudzież zapotrzebowanie się na zabytki dzisiejszych [illegible] polskich.

533.
266

Lidwa w Mekl. Urkund. nr. 2.

Dodatek do Tomu czwartego Historyi Prawodawstw Słowiańskich.

I. Pogląd na źródła Historyi Litewskiej, obrobienie i pierwotne prawa Litwy.

s. 366./

Już nic albo bardzo mało (mówi Bolesław Brzozowski (1)) postąpić można w historyi Litewskiej; nawet taki mąż jak Teodor Narbutt, mający tyle co on erudycyi, tyle fan[t]azyi i miłości kraju, już nam mało co więcej powie aniżeli on powiedział. Ale ile trudno zbadać historyę Litwy, o tyle łatwo poznać jéj charakter przedchrześcijański, jéj stopień ukształcenia umysłowego i smak estetyczny: podanie, baśni i pieśni piękniejsza niż sąsiednich Słowian

(1) w Gazecie Codzien: Warsz: r. 1859 Nr 92.

wian, dostarczą dość obfitych materyałów."

§.367.

Nic fałszywszego nad to zdanie, albowiem zostający dotąd w zupełnej o Litwie przedchrześciańskiej niewiadomości, z przyczyny nie tak braku źródeł, jak raczej trudności korzystania z nich.)

(Toteż, jak gdzieindziej (2) trafnie wyżej przytoczony pisarz uważa, była Litwa i jest dotąd wielkim pomnikiem, na którym pełno hieroglifów, ale zatartych, nie zrozumiałych dla takiego nawet dziejów pisarza jakim był Stryjkowski a przed nim Długosz.

Według mego zdania jest wielkiem a najczystszem i do zbadania pierwiastku dziejów litewskich jedynem źródłem język ludu, który, rzucając światło na czytany od historyka pomnik, objaśnia mu znaczenie skreślonych na nim wyrazów. – Jeżeli za przewodnictwem pierwszego nie będzie usiłował drugiego

(2) w Gazecie Codzien: Warsz. z r. 1857 № 341.

† Moswidyusz i Bretkunus, a po nich we wieku XVI.

wyrozumieć, to i myśli ukrytej
w słowie nie pojmie i, jak
się to niegdyś samemu Długo
szowi przytrafiło (1), fałsz za
prawdę poczyta. —

§.368 Przez sam nawet język, który
dopiero w drugiej połowie XV wie
ku † ksiądz katolicki Mikołaj Daukśza
óbłoków węgłowski (2) czyli pierwszy
po litewsku pisać zaczął, zet
knięty naprzód z słowiańskim
a następnie z niemieckim, prze
jął dużo od obu wyrazów, do
których gdy dodamy wspólności z pokrewnych
greckim i łacińskim, w szczo
wiących i słowach, pozostanie są
mych czysto-litewskich w prawo
dzie bardzo mało, ale wielkiej
wagi wyrazów. Wpatrzywszy
się więc będzie śmiało, twier
dzić z pewnością, że cokolwiek
w nich zamknięto, jest niezaw
odnie własnością czystej li
tewskości, i że wypowiedziana
przez te wyrazy myśl stoi
niby pomnik, który wodgady
waniu pierwiastków Litwy

w §.163.

(1) Porównaj com wyżej powiedział o owym Zniczu Zincz powiedział

(2) Ludwika z Pakienia Litwa, w Wilnie 1846. str. 7.

przeszłości jej ~~Litwy~~ jasno przedstawia. ttt

Jedne i drugie, czyli od obcych przejęte i rodzinne wyrazy, rozważywszy, znajdziemy też w nich skazówkę, kędy i jak iść należy, ażeby dojść na drogę opatrzoną, drogoskaz dalszego a bezpiecznego pochodu. Drogoskazem tym są porozrzucane po rocznikach i kronikach średniowiecznych zapiski, które krokami wędrowca przez wyrazy języka wymierzane mi kierują. ttt

f. 369. Szli tą samą co Sławianie do Europy drogą, tako z czasem nazwani Litwini; szli ponad Dunajem na zachód. Świadkami pobytu ich za Karpatami są litewskie nazwy roślin, znajdujące się w spisie wyrazów botanicznych, przez Dyoskorydesa lekarza greckiego, w pierwszych latach ery chrześciańskiej żyjącego (1), tudzież wspomnienia o Dunaju, które w pieśniach ludowych napotykamy (2). Był to lud, który lubiąc wędrówki oddawał je już

(1) Rękopis ~~spis~~ który spis wyrazów tych zawierający pisany z tego tejże ery pochodzi wieku. Część jego w bibliotece Uniwersytetu Oxfordzkiego się, a druga część w bibliotece Cesarskiej w Wiedniu znachodzi. — Porównaj poszyt Kwietniowy pisma Bibliotèque universelle z r. 1858. na str. 642. i mój o Dyoskorydesie w Bibliotece Warsz. artykuł. —

(2) Porównaj dwa nader ważne dzieła: Litauische Volkslieder Berlin 1853 r. tudzież Wörterbuch der littauischen Sprache tamże 1851. oba przez Nesselmana wydane, gdzie są wyrazy Dunaje, Dunajele, Dunojus.

3

~~[illegible]~~ zaprobowali szczęścia
Litwini inni, lecz się im nie
tak dobrze powiodło. Nie wyro
biwszy sobie imienia, czyli wiel
kim jakowym na wyprawach
wojennych nie zasłynąwszy czy
nem, pod ogólnem a dawnem
nazwiskiem Letów, Litów czyli
mówiąc krótko pod mianem tłu
mu ludów, u Cesarzów rzym
skich wojskowo służąc ~~…~~ dali się
światu poznać. Od cesarzów tych
do Galii, dla walczenia tamże z
innymi, prowincyą ich napa
dającymi barbarzyńcami, przesa
dzeni będąc, znaleźli się tamże,
a osobliwie w Armoryce, w swo
im żywiole. Nawykłszy do
wróżbiarstwa i kapłaństwa już
nad Dunajem, kiedy Trakom, Ge
tom i Dakom wespół z Słowia
nami ulegali, i pod Swewami
kapłańskości hołdującymi utwier
dziwszy się w tem nawyknieniu
(2), przejęli się mocno wnowy się
dziwić celtyckim druidyzmem:
zkąd gdy po ustaniu w Galii Rzy
mian a nastaniu Franków władz
twa, uchodziły ztąd nowemu po
rządkowi rzeczy niechętne tłumy,
więc i litewskie przenosząc się
do

[x Zalmoxis (u Herodota Ζάλμοξις, a niewiem dla czego w pańskiem: „Piśmiennictwo polskie" napisano Zamolxis) zdaje się ~~jest~~ wyrazem litewskim, znaczy: noszący o duszy – Żale (Seele, pru Żal-twyksle, ognie i mokytie, nauczać]

(2) Porównaj Lelewela Narody 337 i 516. 517 ludzie [?] 570. I [tego dzieła.]

listov- prawod.

do osiedlonych (1) nad północnemi i nad baltyckiem morzem spółbraci, i galski im druidyzm przynosząc, pochopność do kapłaństwa znowu w nich rozbudzili. Do języka więc, który jest w historyi pierwszym objawem Litwy, przystępuję, jako objaw drugi, hierarchia kapłańska, która, jak to już uważano przede mną (1), była na Litwie takaż sama co u Galów; opierała się bowiem na tejże samej idei obóstwie i na jednakowej hierarchii, ludziei karach wymierzanych na przestępstwa przez spalenie na stosie. Stał na czele Galskich Druidów wielki kapłan (2); stał na czele litewskich

(1) Jaroszewicz Obraz I. 196.

(2) Dosłownie z Juliusza Cezara de bello gall: VI-13-18 wyjęto. —

Krywis, Krywajtis ma źródło w słowie Krestie, rozstrzygać; Γ κριτης. Krywis, sędzia, Krywiu-Krywajtis (Kriwe-Kriwajtis) sędzia F mężu litwy [illegible]

Krywis, Krywajtis, których źródłosłów w wyrazie Γ [illegible] Stąd konsekwencja Krywis sędzia, stąd i Krywiu-Krywajtis sędzia nad sędziami pośredni, i laska godłem jego dostojeństwa będąca kriwule się nazywała. Takową laską zapewne i galscy kapłani, a osobliwie też gdy pokój z nieprzyjacielem zawierali w swych przechowali rękach (1), i laska taka znajdująca się w posiadaniu podrzędnego Krywego, była oznaką władzy nań przez najwyższego kapłana włożonej (2). Ta też i dzisiejszy pruski i polski (w Augustowskiem) ~~sołtys~~ gminom litewskim przewodniczący sołtys laską też po wsi obnosi każe gdy zwołuje gminę na pospolitne obrady, i dla tego Litwin mianem tem nazywa owę radę (3), a że laska ta (wędu) "słuszny patyk" ironicznie od Polaka nazywany bywa.

Γ Krevu, Kreczju (drżę, rozstrzygam) używając się, F [illegible] zdanie rozstrzyga oznacza. Stąd kras (greckie Κριτης) [illegible]

(1) Ponieważ Cezar de bello gal. VI. 13. mówi o Druidach fere de omnibus controversiis publicis privatisque constituunt wnoszę stąd że i pokój imieniem narodu zawierali.

(2) Narbutt przy pierwszym końcu swej historyi Litwy dał jej wyobrażenie. Wziął go z Voigta a ten z Donalejtisa wydanego od Rhezy. Wszystkie jego jej wyobrażenie gdy żadnego wypadku [illegible] dla.

(3) Sykie ant Kriwules zwoływać "się na radę"; gryžie isz Kriwules "wracać z rady", z rozstrzygania sporów. Akiel. uwaga

~~Aż tyle laskę po wsi obnosić ka-
żąc, zwołuje przez to gminę na pu-
bliczne obrady.~~

§. 373. Pokazuje się ztąd, że lud z którego się następnie litewski rozwinął naród, miał gminne przez wieśtkich kapłanów sprawowane rządy, i posiadał je wciąż, dopóki się pod Normanów czyli tak od siebie nazywanych Gotów nie dostał panowanie. Pokazuje się, dalej, że jak litewski język, stojąc w środku między gockim a słowiańskim pośredniczył między obudwoma, (z kąd niegdyś mylnie sądzono, że z mieszaniny obu powstał), tak też litewskie prawo pośrednicząc między skandynawskiem a słowiańskiem wytworzone od obu być powinno. Pokazuje się na koniec, że strona obyczajowa, na której się opierał miejsce prawa aż do czasów Zygmunta starego w Litwie zajmujący zwyczaj (1), nabytając się ku skandynawizmowi, duch litewskiego prawa objaśnia wiele. O wszystkiem tem nie mało dotąd pisano, ale mało napisano. Pominąwszy Jaroszewicza, Narbutta

To samo dotychczas dzieje się w Augustowskiem. Od tej laski poszła polska (a Litwin skuczypatka — Eyłke int krewułę — iszna radę; grąžke isz krewulės, wracać z rady, z roztrząsania czego.

Litewski, Gocki i Słowiański stanowią, między jedną, trzeci w rodzinie Indo-Europejskich języków (Schleicher, Grimm)

(1) Porównaj edykt Zygmunta I. z r. 1522 u Działyńsk. 122. Tudzież pochwałę tegoż Króla z rękopisu w Bibl. War. z r. 1854. II. 124.

3

i Ludwika z Sobieniu (2) w ich dzie tach wiele jest drogocennego mate ryału dla dziejów Litwy materyału), pomijając ki Listy pisane z nad Krożenty (3). które, na chybił trafił strzelając, prawią: że Litwa spokrewniona była z Gotami, a nie zodległą Indyą, że w dziesią tym już wieku była krajem lud nym, przez mieszkańców swego rodu osiedlonym, co dowodzić ma wyraz baltas (słowiański biały) baltyckiemu morzu nadawany, że i dlatego nie jest prawdopo dobnem ażeby ją jacyś przybysze założyć mieli, nakoniec że sama Litwa nazwisko któ re nosi nadała sobie, wszyst kie te pisma pomijając weźmę na uwagę prace Kraszewskiego (4), który najnowszym jest dziejopi sarzem Litwy. Mojem zdaniem dzieło jego wiedzę o pierwobycie li tewskiego kraju na krok dalej nie posunęło. O ile je inni według naszego pojęcia do brze zbadali, o tyle je dobrze opowiedział, co się szczególniej o drugim tomie, dzieje litewskie od r 1200. aż do r 1386. obejmującym rozumieć

maż

(2) Litwa pod względem starożytnych zabytków obyczajów i zwyczajów skreślona. Wilno 1846 r.

(3) Bezimienny (mówią, że jest nim Michał Baliński) podaje te listy do Gazety Warsz: od r. 1858 od № 178.) w ciągu przerywanym. —

[x Rozważyć wyraz belt, gockie balt, o czem u Voigt'a]

(4) Litwa. Starożytne dzieje, ustawy język, wiara, obyczaje, pieśni, przysłowia podania itd. w Warszawie 1847 w dwóch tomach. —

ma: o ile zaś przedstawili je licho, o tyle też sam opowiedział je podobnie, nie szacując źródła z którego rzecz wysnuwał. Była bez litewskiego wyrazu, już brał stąd dowód, nie zapytawszy się czy wyraz ów jest rzeczywiście litewski lub czy cudzy i zlitewszczony. Na takiej opowiadanie swe oparłszy podstawie, przedstawił ustawy, obyczaje, życie towarzyskie domowe, rękodzieła, sztuki, nauki, nie zważając na to bynajmniej, że wyrazy którymi rzecz swą popiera będąc barbaryzmami, nie przedstawiają czystej litewskości, stan kraju należycie wyrażającej.— Mniemam przeto że dzieje Litwy Kraszewskiego, będąc na przesądzie a bynajmniej na sądzie oparte, są hieroglifem, do którego historya nie ma klucza i mieć go nie może, albowiem rzecz którą hieroglif ten wyrażać ma nie jest znana dziejom.—

s. 374.

Ostatnie słowo o pierwotnej historyi Litwy ~~[illegible]~~ Paweł Kukolnik dotąd wypowiedział (1).

(Wśród morza rozlanych na przestrzeni między uralskiemi górami

(1) W Pamiętnikach Kommissyi Archeolog. wileńskiej w Wilnie 1856. w dwóch dotąd częściach wydanych - Porównaj I. 41. ustęp

mi a Renem rozciągającej się zie
mi pokoleń, dostrzega on na kar
cie Europy XI wieku przy ujściu
Wilii zaledwie znaczny wyraz Li
twa i mniema, że skoro drużyna
Skandynawskich rycerzy, wylądo
wawszy przy ujściu Dubissy, zapu
ściła się w głąb kraju, wtedy pod
bijając stopniowo coraz większą
jego przestrzeń, zlała się nastę
pnie niejeden ze zwyciężonymi
naród, przyjęła język, obyczaje i
charakter Litwinów, a ci wza
mian dostali od owej drużyny ów
czesną oświatę Skandynawii. Z
połączonych z sobą dwóch tych ży
wiołów rozwinąć się miała na
stępna litewska narodowość, któ
ra w Inflantach, Kurlandyi i
Prusiech od Kawalerów mieczowych
i od Krzyżaków zniszczona bę
dąc, ocalała we właściwej Litwie.
Téj narodowości śladów, gdy nam
nic o niej krajowe nie podały
pisma, szukać każe Kukolnik
w mogiłach, dopytywać się o nią
pod strzechą wieśniaka, w prawo
dawstwie śledzić ją zaleca. Ład
nie to powiedziano i składnie, ale
niedokładnie. Zapomniano bo

wiem

wiem dać odpowiedź na pytanie zkąd się wzięła Litwa? Zapomniano udowodnić, że co dotąd wygrzebano z mogił litewskiem jest, że co nam o sobie opowiedział litewski rolnik jest i to litewsko-narodowem, że owe prawa o których wiedza nas doszła, litewskie pochodzenie mają. W tem trudniej zaś temu uwierzyć, gdy historyczne data, z taką troskliwością przez Ignacego Daniłowicza dla dziejów Litwy pierwotnych zebrane (1), opowiadań Kukolnikowych nie wspierając, raczej za naszym domysłem o pierwotnych siedliskach ludu, jego religii, ustawach i obyczajach, z kilku wyrazów ale czysto-litewskich na jaw wywiedzionym, przemawiać się zdają (2). Niech je czytelnik zgłębi, i przy kim stoi prawda swoje o tem zdanie objawi.—

(1) Z pozgonnych rękopisów badacza wydał je Szanowny Jan Sidorowicz, pod tytułem Skarbiec dyplomatów itd. w Wilnie 1860. Dotąd wyszła część I.

(2) Tu należy wzmianka o Herulach, o pierwotnym pobycie Litwinów nad Dniestrem i około morza czarnego, o ich związkach z Gotami, o wielkiej różnicy litewskich instytucyj a innych ludów, która się szczególniej w odbieraniu życia starcom, schorzałym, paleniu żon na stosie, nieuszanowaniu władzy królewskiej, surowem obchodzeniu się z niewolnikami, uwydatnia. — Patrz u Daniłowicza str. 2 z ustępu.

samodzielnie (Herulowie), już cze-
piając się różnej narodowości
tłumów, który razem z nimi wałę-
sał się po świecie, który już nad Du-
najem, już w Italii, już w Armory-
ce (w północnej Francyi) przebywając,
mięszał się, [według uwagi w tomie
pierwszym (§355) rzuconej] nie osie-
dlał w massie, lecz kupkami i
najczęściej po nad morzem, lub
nad rzekami albo jeziorami osia-
dał. (w tomie I.)

Letem Litem czyli ludem, jak [tam-
że (§ 532)] okazałem (1), ziomowie Gre-
ków, Włochów, Niemców których
się czepiał, nazywany będąc Litwin albo
ginął w ich massie, albo wracając
do swoich w sąsiedztwie Słowian
zasiedziałych ziomków, wzma-
cniał ich osady. Z nich ta która
się za rzeką Pregla usadowiła, naj-
piękniej zakwitła. Ta po raz
pierwszy pojawił się kraj, który od
wyrazu Let. Lit. o parę syllab
przedłużywszy go, Litwą (Letuwia
Letuwa) mianowali bądź sami
Litwini, bądź ich sąsiedzi. Odnie-
go znowu płaska kraju tego i
nisko leżąca, bo morza Bałty-
ckiego

(1) W dzisiejszej mowie litewskie-go ludu, a zapewne i w mowie Litwinów zamierzchłej przeszłości wyraz lieda znaczy ród (familia); mówi się "ja wisa taka lieda," "jego cały ród taki." Wyraz lietos ~~[illegible]~~ wyraz oznacza "mąż rodu, stanu" z tąd Lietuwa "zebranie rodzonych i pokrewnych, zgromadzenie jednoplemieńców." Oczywiście słowiański wyraz lud ma znaczenie takie same. Autor. uwaga.

Litewski przewod. słowiańsk. drugiego wydania [illegible] znaczy ród, fami- [illegible] Lietuwa [illegible] ców

(wyrazem tym Żmudź)

okiego dotykającą, wyraziwszy Żemas ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~, ~~[illegible]~~ ~~[illegible]~~ na przykład. Zkąd pochodzi wyraz Żemajcis, nizowiec, różny od Kalnenas, góral, mieszkaniec ~~okolicy Wilna~~ Litwy górnej (czyli okolic Wilna). Oba te wyrażenia są jedyne w dawnej mowie litewskiej, które jednem ochnieniem zawiązują ojczyzny: wszelkie inne państwom europejskim dawane miana z dwoch się wyrażeń składają, a jeżeli są jakie jednostkowe to oczywiście nowsze będąc dane, układy utworzone zostały na wzor innych dawnych (1).

§. 370. Podobnież jednem ochnieniem nazwisko Polaka, Rusina i Niemca, najdawniejszych swoich sąsiadow swoich wyrażał i dotąd wyraża Litwin, darząc obu mianem które znaczenie ma historyczne. Pierwszego nazywał i dotąd nazywa Lenkas i Lankas, co żywcem wzięte z Lęch, Lach jak wymawiał (a czem Bielowski go (2) porownaj) Nestor. Drugiego ~~[illegible]~~ Gudas, co z Gotem ma pokrewieństwo (3), czyli odrzuciem z opłemieńcem mianuje. Trzeciego zowie Wokiétis, a każdego innego Europy mieszkańca władcznem jego mianuje nazwiskiem (Prancuzas Francuz, Saksas Sas i t. d.). Pozostało zkąd, jak mniemam, że z ~~pierwszym~~ trzema osiemi ludami spotykać w niepamiętnych już czasach, a z pierwszym z nich miał najściślejszą zażyłość. Ta też o nim i o

(1) Porównaj w słowniku Nesselmana Lenke - zeme Polska, Prusu - zeme Prusy, Maskolu - zeme Moskwa, też Rusiż Maskolija Rossyja, Szteringe Szląsk

(2) Wydan. krytyczn. 433. Litwin ch którego nie ma wyraża przez k. Zkąd za Lęch mówi Lenk.

(3) Szafarzyka starożyt. I. 360. w przyp.

~~Rozbiór obrzędów, [illegible] nie godzi; [illegible] Golem: [illegible] z Normanami, który go zawojował, [illegible]. Tenże, [illegible]~~ jego królach i wojownikach (o Auguście II i o Kościuszce) mówi i dotąd mówi piosenki, wątek do nich z życia politycznego Polaków dobierając (1), a o Niemcach, z którymi polityczne stosunki miewał i dotąd miewa, milczy (2) zupełnie. Toż samo zjawisko w języku spostrzegać się daje. Jest w nim pełno wyrazów słowiańskich, a z nich najwięcej polskich, mało zaś niemieckich. Inne dziwowisko przedstawia obyczajowość Litwina, która go, jak w § 258. [tomu poprzedzającego] (tomu III. hist. praw.) rzekłem, więcej ku Normanom niż Słowianom nachyla; inne wykazuje strona religijna będąca więcej niż (u ludów słowiańskich) ~~[illegible]~~ do kapłańskości pochopniejsza. Charakter litewski mając z natury pociąg do wyłączności, rozwinął się z postępem czasu od słowiańskiego odrębnie; skłonność zaś ku religijności ~~[illegible]~~, wzięta

2 Golem
cudzozie[...]
są nazw[...]
Gudelia[...]
ce związ[...]
(Szafarzyk, Star. 51.)

536
273

(1) Porównaj Nesselmana Volkslieder nr. 21. 32. Są one dla wydawcy jak sam (wyprzedm: XII) mówi, nie zrozumiałe. —

(2) Zadziwienie objawia z tąd Nesselman wyprzedm: XIII. —

w ~~[illegible]~~ [w ... plemiego] [istoty] czasem obrot różny.

Przyczynę tych zjawisk wyjaśnią porozrzucane po kronikach historyczne zapiski. Rzućmy na nie okiem.

c. 373.

Wspólnie z słowiańskimi, jak rzekłem, ludami nad Dunajem (co z wyrazów botanicznych Dyoskorydesa wnioskuję) siedząc Litwini, razem się z nimi nad Łabę przenieśli, i wspólnie Swewów nosząc miano, osiedlali się w pobliżu tej Łabie przy ujściu Wisły rzeki. Wtedy to i od miejscowości zaczęli przybierać miana. Ci którzy po za ~~za~~ kończynami Swewij, nad i po za rzeką Pregla, w kraju tak później nazywanym Karonowę, pod nazwą Hirów, a w Meklenburgii pod Herulów czyli Drewlan[(1)] ~~(od giria las)~~ nazwą, osiedli, nie osiedzieli się długo na miejscu, a przynajmniej nie wszyscy. ~~W~~ Część ich bowiem poszła z Gotami ~~nad Dunaj~~ na wędrówkę, i długo już to z nimi, już z innymi ludami się ~~[illegible]~~ włóczając, a nigdy o braciach w ojczystej ziemi pozostałych nie zapominając, powrócili do nich w piątym po Chr. wieku na stałe mieszkanie (2) Tegoż samego za-

(1) Od giria, gire las; girulis leśnik, drewlanin.

(2) Porównaj Lelewela (według Nawdy) rozprawę IX. Letłoni i Orad, Zażytości Litwy z Longobardami, oznaka, iż według Gryma Gosch: 712 litewskie wyrazy, które prawo objaśniają longobardzkie. —

Prawo polit. III. g. 274

Krunica ([illegible])

Co oznaczenie znaczyła kunica.

Zwyczaj, mówi Herodot (I. 199.), niedo[illegible] chć woli-
lud babiloński i grecki wyspę
Cypru zamieszkujący, który [illegible]
nakazywał [illegible]
[illegible] każdej niewieście dać
[illegible] raz w życiu swem [illegible]
swój wstyd na ofiarę bogini Wenus, przyjmującej się
i wziąwszy za to od mężczyzny [illegible] pieniężny by najmniej-
ofiarę [illegible] wartości datek oddawać go na ołta-
rzu bogini. Podobny zwyczaj mówi tenże
(IV. 168) istniał u jednego z libijskich
w Afryce zamieszkującego ludu, który na-
kazywał co roku przedstawiać królowi wszystkie
kraju dziewice za mąż wyjść mogące,
ażeby z nich na raz jeden się lub owa
upodobał sobie. Zwyczaj drugi upowsze-
chnił się w południowej Europie. Korzy-
stał z niego w swoim po chr. wieku
rzymski cesarz Maksymian Galery z ko-
rzystali [illegible] starszeństwa [illegible] gdy
jeszcze byli poganami. U zamieszkujących sławny
ych Szkocyą [illegible] się
jednem z praw feudalnych, wymagał od
każdej dziewicy (merch) [illegible] aż do czasu po
[illegible] w którym na pościel swej żony zmienił do pra-
wa król Malkolm III. i opłatę w miejsce je-
go postanowił (1). Byli mu w tem przyjaz-
dem monarchowie Galoni z Armoryki do Walii prze-
siedlony [illegible], którzy nie wiadomo kiedy,
ale już w dziewiątym wieku
opłatę wrecionsz od wszystkich kraju swego dziewic, według wyrażenia się prawa,
przeto, że dziewictwa ich strzegli

przez wszystkie religij chrześcijańskiej przyjęcie może
a pobierali

przecież pozwoleni do tego będąc,

prawa samej ubogości do jakiej się dziewice przyzwyczaić zwykle poczuwać mu-
siały. Trwała ta

amobyr zwaną pobierali

(1) Du-Cange p. w. marcheta.

(1) Prawa Ferdynanda Walsewer Das alte Wales 151. 150. i nast.

(2) Du-Cange s. w. marcheta, Walter tamże 187.

(3) Du-Cange tamże, i s. w. bardadagium, bastardus, Millermajera Grundsätze I. 253. 999 Phillips Grunds. II. 273.

‡ Dla królewicza Dziewiczem (jus virginale) zwać będą, przejęli od walijskich

[illegible]

od chwili przeszło(1). Przechowane prawo, które [illegible]

Galów Anglo-saksonowie, ale przedzoptały od synych tylko poddanych [illegible] podbiciu Walii wymagali. Po naśladownym podbiciu zażądali jej i od dziewic w stanie wolnym urodzonych; ‡ [illegible]

w dzień co wykonywając go królewicze, uważali się panami (szlachcicy) przed r. 1490 [illegible] prawie [illegible] aż do [illegible] r. 1409 w tym to roku ograniczył prawo parlament (najwyższy) dziewicze, zamieniwszy go na niezny (Badek) [illegible] zaś [illegible] pobierany [illegible] Francyą w XVI. jeszcze wieku. Naśladując Sabaudya, Belgija, Szkocya, i niektóre nie wiem kie kraje, wymagały opłaty od [illegible]

‡ co jeszcze w XVI. wieku praktykowało się w Anglii(2). Na Anglików zapatrywszy się przez przykład wszyscy [illegible] co prawo jak mniemali sam służy, gdy go między naczelnicy galskich wykonywali kilkanaście. Nie przestawali atoli na tem co Anglosaksonowie, lecz

L (droit de culage, culliage)

Szczawnu świeccy jak duchowni francuskiej panowie

Prawo dziewicze na religijnym grubiźnie, na rozpuście i chciwości rychło oparte, bydlęco zwane [illegible] Twierdzi to Ewers i powszech jego w Szkocie upadanie, gdzie Colga r. 964. prawo to znieść miała, pozostawiwszy w jego miejsce opłatę, którą od żeniącego się mężczyzny pobierać w czarnej kanie,

wydawanych za mąż poddanych mianowicie gdy się z mężczyzną z innej wsi zaślubiały. Skarbowości nazadnili to prawo, niby że przez wywód poddanki ze wsi, zrządzony wszystkich ludności ‡ czynią [illegible]. ‡ ich dochodom szkodę. Z opłatą za wywód połączyli prawo bękarctwa o którem wyżej (s. 216) mówiliśmy. Alkuarem i bękart nie mógł się przenieść z miejsca na którem się urodził bez wiedzy właściciela. Spadek po nim należał się jemu(3).

pan idącej za mąż niewiasty (1), bądź syn
panem być Stojan, bądź [wtedy już władnący] [redacted] Książę. Lecz
kiedy już zbiór nowożeniec do zbiór za
wywód ze wsi zaślubionej sobie żony, [redacted] i nie zynila [zgad] [olga] aż
by przed [redacted] prawa galatem
nadzielnikom zbierące
w Polsce ściśnięć nia-
To. Rzeczej [redacted] przy-
[wiście] należy, że [redacted] [kich] angielsk Normanów
(Anglosaksonów) [redacted]
[redacted] Norma-
nowie pokonawszy [redacted]
[redacted]
[zapatrywali się]
(Warego-Russy) kvali
opłatę za wywód, która

[redacted]
[redacted] (Kunicz się) albo kunicą nazywała się przedo że się dawała w futrach kunich [idących] jeszcze w XIV–XVII. wieku, [redacted] na [redacted] wnosili ze srebrem [redacted] [rzeczone] futra (2). [na] przemiędz. według [redacted] cen [szacunek] [sarnych] ewaluowane [redacted]. Oznaczały przez [redacted] [zamiężne] (3) niewiasty: bez tej opłaty nie mogłaby zamężnej [redacted] być ruszyć się z miejsca [redacted] przeciedłić się, będąc przywiązaną do woli (4). [redacted] właściciele utrzymywali [redacted] szalbnych [redacted] edurzebników do pobierania dochodów w kunach, nie tylko za wywód lecz i za inne naberzoście [płacąnych] [redacted]: kunszryhami ich [redacted] z [redacted] zwani wszędzie (5). [redacted] [redacted]

[redacted]

Kunica 2.

(1) Ewers das älteste Recht 70. n[ast]ępu.

(2) R. 1390. 1403. 1663. Akt. gabr. I. nr. 13. Akt. jur. nr. 403. 202. I. II.

(3) [redacted] r. 1400. Akt. gabr. I. nr. 15. [p]rzetłumaczenie z wieku XVII. w Akt. jur. nr. 337. II. III.

(4) R. 1506. 1663. 1679. 1699. Akt. gabr. I. nr. 143. Akt. jur. nr. 65. 399. 401.

(5) Dyplomata XIV. XV. wieku w Akt. jur. nr. 110. VII.

[redacted]

nie tylko [redacted] ale i [redacted] odpo-
cie [redacted] podlegała.

[redacted] R. 1351. [redacted] 17. [redacted] 85. [redacted] w [redacted] kang I. 169. 175.

[redacted]

czasów Lauterka kiola [redacted]. Wiadrze sobie nowo-zaślubionej żonę, złączne składać musiał królowi na pierwszym [...] ry przebywał większe przywozą [opłaty]: [któ]rą gdy jechał się w obcej wsi żenić [redacted] [wywalasze z wozy] [redacted]. Do domu lub jak jeździł [panowania] trzymał (6) Czy między kunami, [redacted] [lub] kunica nie [redacted] Zawi (leśnemi wyrazy kana, kunica nie [przyszedły] [redacted] zdawnili) [redacted] za zdawanskie nie [redacted] pewno że i w [...] nu, powiedzieć nie umiem (7): [redacted] pewno że i [...] kawie dostawały się pod panowanie Turków

[redacted] widać zdaje [redacted] olgi nie [redacted] [redacted] w samym [redacted] w Polsce [redacted] przez niem [redacted] [redacted]. Nie pewno [redacted] że [redacted]

[redacted]

po zdawanskiu
rozumi się, bo
[redacted] za wywód
niewiasty, że pa-
[redacted] aż do [redacted] no-
[redacted] obowiązywała
czasów.

opisali za wywód (1).

Spuszczając z uwagi Skandynawią, nie możemy tego milczeniem pominąć, że jeżeli [redacted] tu, jak wszczepienie i Czechi niby/ wy-mię [redacted] majoz, prawa dziewicze od wy-razu cunnae [redacted] początek wziąwszy, już cunagii nazywać się [redacted]

[redacted]

żadnego cunnus litewskiej ławnicy, żeby ona ani na Litwie ani do Polski. nie na-znaczano-wa, ani ze znaczkowa-nemi przeze-nie w tomie drugim (§. 157) o dziewiczem, wdo-

za wzięcone prawo ani od ziębie [redacted] ławnicy [redacted] litewskiej, ani polskiemu wywodowi, wdowiem, dziewiczem i papier-nem, jak w drugim tomie (§. 157) wre-szcie

(1) Swadebnica w Prawo-dawstwach I. 420. 423.

Kupica ca wszystkie zwarzyła.

Nakazadną śmiały religijny [illegible] zwyczaj. niebiańskie ścisłe ... greckie [illegible] ludy, [illegible] raz w życiu [illegible] poświęcić swoją na ofiarę bogini Wenus, ... i wiążą za to od mężczyzny pieniądze zdobyć je na ołtarzu boskiem. Libijczyków zaś, mówi Herodot (IV. 168), zwyczaj ... królowi dziewice za mąż idące przedstawiać, ... z nich wybiera, ... ta się mu podoba, a następnie zabiera ...

i mówi Herodot (I. 199) [illegible]

[illegible] ta zwyczaj ten często od nich wykonywany bywał, albowiem religija nakazywała im zachowywać go ściśle. Przylegał na ten, że każda niewiasta winna była [illegible]

277

opadacali się za żywioł (1).

Pomijając z uwagi Skandynawią, która mnie we względzie rozważanego przedmiotu mało obchodzi, nie mogę pokryć jeszcze milczeniem, że jeżeli w niej i jak Naruszewicz i Czacki (2) mniemają i prawo dziewicze [illegible]

[illegible]

[illegible] Czytamy w pieśniach ludu litewskiego [illegible] wzięcie dziewicy że ludzie z morza (z poza morza) gwałt jej zadawszy, ścigali ją wianek i [illegible] (Ruś nadbrzeżniańska) możemy [illegible] nawet do dworu litewskiego (rycerskiego) nazywała jej koporz (4): co wskazując na to, że i obcy w kraju osiedlony zawarł że mu prawo do kunicy opadacany [illegible] nie [illegible] potwierdza mniemania Czackiego jakoby [illegible] w ten co w Szkocyi, Walii i Francyi gdzieś na Litwie [illegible] Rzeda ona do [illegible] i dla po prawem opadaczy, jak według podachego zakonu, a więc w ten, według podachego statutu [illegible] Od owego miało jej Wdadzka od Papoż. Od mirów wziąć jej lazarelnich [illegible] życiu jej była bezprawiem (4) Z tem mniej mogła w Polsce kiedy kolwiek mieć istnieć nad tą kunicą, która opisałem. Zauważył to sam Czacki, zwróciwszy uwagę na ustawę Henryka Brodatego w Polsce przez niejako czas większego Mocy nadany tej [illegible]

(3) Od wyrazu cunnus rzymskiego miała wziąć swą nazwę; jus cunagii (3) istniejące miało dać kunicy początek, do gniazda temu zaprzeczam, przekonany o tem, że kunicy rzeczonej jest wcale inne znaczenie.

i gwałcie świadectwo, tym mniej o tem nie mówiąc, azeby prawo do ograwania go uprowadzić miało.

Tymczasem kiedy była.

Z gdyż chłopi ich nie byli poddanymi ale szlachcianki dziewicami.

(1) Swadebnica w Pieśni ... I. 420–423.

(2) Dzieła I. 811 ...

(4) Wojcickiego pieśni II. 145–146.

(4) Czacki Dzieła II. 137.

Kunica 3.

(1) Dzieła I. 80. uzup.

278

8. Ewers powołał się dla poparcia swego twierdzenia na Naruszewicza. Ten mniemał że niegdyś istniała kunica w Polsce od Skandynawów [illegible] przejęta, (1) zaś [illegible] mówi [illegible] sensie [illegible]

Mniemanie to podziela Czacki, i jest zdania że kunica w szlachcie znaczenie istniała na Rusi i na Litwie (1). Lecz [illegible] wymysł to czysty.

Co do Litwy mówiąc na poparcie zdania Czackiego przytoczył pieśń ludową, w której żali się przed bratem dziewica że ludzie z za morza (z za morza przybyli) gwałt jej zadawszy stargali wianek: lecz [illegible]

ma wszelki wątpić że przed rokiem 1237 istniało w Wielko i Małopolsce wdowie, z dziewicami i t. p. (2), w którym zniósł go panujący tu w imieniu pupila swego, Bolesława Wstydliwego Henryk Brodaty: jedno [illegible] i drugie nie jus cunagii, ale kunicy brane być musiało w znaczeniu [illegible]

kiedy się o zakłady wspominał fiskalności ściśle przestrzegający Janusz Arcybiskup gnieźnieński. Świadectwa [illegible] stawiwszy widać z nich dowodnie że czy to szlachcic czy ludowy członek brał z cudzej wsi, poddankę [illegible] płacił za [illegible]

[u Skandynawów

[słynne sobie jus cunnagii, od wyjmującego wyrazu cunnus tak nazwane, na wzór Szkocyi ustanowionej, pasili go następnie (nie wiadomo kiedy) w zapomnienie.

(2) Widziałem, [illegible] mówi zaradczy o tem Długosz

[gwałt wyrządzać nie jest to samo co wykonywać prawo, na którem się właśnie kunica wspiera.

f Gdyby ona [illegible] istniała kiedy [illegible] Fa, wiedziałby zapewne o tem Kolderup-Rosenvinge, dym czasem kunicy w jego historyi duńskiego prawa [illegible]

f na synodzie sieradzkim (r. 1262)

P (pierwszy dla wydania jej za swojego członka, drugi dla siebie na żonę)

wywód Prawo to [redacted] pod niewiadomem narwi ękiem i na Węgrach zniósł z istniejące król Ludwik na rzecz szlachty, na rzecz ludu zniósł go [redacted] dopiero w tak zło pornej uchylone [redacted] warbający jego (1). [redacted] na [redacted] bawiące jednych i drugich przez Henryka Brodatego w Polsce przywrócił znowu [redacted] jego pupil gdy panowanie objął, uwolnił on szlachtę, lecz nie lud, i poddanom za mąż wychodzącym opłacać się kazał. Zganił mało r. 1241. Grzegorz IX Papież, ale nie wiadomo, że w [redacted] Pozyczkiem [redacted] pod nazwiskiem swadebnicy (2) [redacted] ważą obowiązywało i jego szlachtę, i [redacted] dopiero [redacted] po wstąpieniu tego księstwa do Korony Kazimierz Jagielończyk r. 1462. usunął [redacted] Na rzecz ludu nie prędzej aż za Zygmunta I. zniesione zostało [redacted] król ten ogólnie wyrzekł, że

[redacted]

[redacted] wolno córkom szadników [redacted] iść za mąż bez składania za to opłaty swojemu panu (3). [redacted] nie będziemy się dziwić [redacted] [redacted] Arcybiskup Janusz [redacted] za wywód

że wsi szlacheckiej wdowy lub dziewicy [redacted] czyli przez to ubytek w dochodach dóbr duchowieństwa.

[redacted] i dziewicze) nie ma żadne-

§. [redacted]

że w roku 1262. zakazał szlachcie szarpać wdowie, dziewictwo, i majątek się wraz wyjaśnię, pasterstwo: nie płacący kosztem [redacted]

Od tego czasu nigdzie się kunicy, swadebnicy i t.p. nie dopatrzył przez Litwińskiej Judycz serbskiego państwa: w innych krajach opłata za wywód wielkim książętom, kanonicy i Sułtanowi ważą się dawała. Rzecz w ten jak wielki my sposób zrozumiawszy

Po takiem wyjaśnieniu rzeczy widać dowodnie że kunica

(1) R. 1351. art. 17., r. 1492 art. 85. 86. w Corp. jur. hung I. 169. 175.

(2) Czach. Dzieł I. 79. 80.

[redacted]

(3) R. 1511. Vol. I. 379.

(4) Pieśni serbsk. I. 429. 423.

go księżnie z współżyciem bo z resztą nieznanem już cu- Kunica 5/ 279
nagii. Powiązał się w Polsce
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] Grzegorza IX. widać, ogłaszać [illegible] godziło. Toż samo było na Węgrzech. Wiadomo że [illegible] futra szły z monetą w równi,(1) a nawet to że nie było kunicy, z przyczyny że kuna (kei- ra, nazwaniem niwiec, jest obcym a nie- słowiańskim wyrazem) innem oznacza- na była mianem (2). Bądź co bądź ku- nica) nie mogła mieć takiego znaczenia jak Ewers, Narzaźnica i Czach- [illegible] pomieważ [illegible] nieznali według zdania potocznego jej Przybiskupi i Biskupi (Władysławie) pobierali. Zauważył to Lelewel [illegible]
[illegible]
[illegible] narodowcami panującymi, obcymi na Litwie zawsze członkowie [illegible] ty- magali jej, od ludu prawnie, od szlachty bezprawnie. Na pierwsze Ruś nadbużańska, na dru- gie kunica łasańska, od [illegible] murzów wymagana (1) da- je świadectwo. Ruś owa nosiła
[illegible] da dwora litewskiego (2) (ry- cerskiego) kunę zabrał jej przeto kupcy rycerz co trze- [illegible] świadectwo że jej w pieniądzach dawała. [illegible] kunicę pobierał był cudzoziemiec, który niektórych poddanych miał w swej władzy.
[illegible]

§. Co o wdowiem i Dziewiczem, toż samo

nie uprzejmie [illegible] futrami, bez i in- nymi przedmiotami, z monetą w równi uważano (wedo) jak lizło

(1) Du-Cange p. w. marcaree, Camelsmora [illegible] jak on czyta [illegible] podatek (galumna) [illegible] (mora) dla Bawarów. Od czasu Kolomana aż do Ludwika [illegible] szlach- ta między Drawą i Sawą, gdzie niegdyś wielkie były lasy, nie płacąca szlach- ta kunami podatek [illegible] wyraz kuna [illegible] zgarnia zbiór czy wydawa zbiór praw węgierskich (I. fol. 168)

(1) Wyżej powołany Du- cange mówi że już za czasu Zygmunta kuny zarzucano na Węgrzech [illegible] razem [illegible]

Palcha sieda. [illegible]

(1) Czach. dzieł II. 133.
(2) Wójcicki. pieśni II. 145. 146.

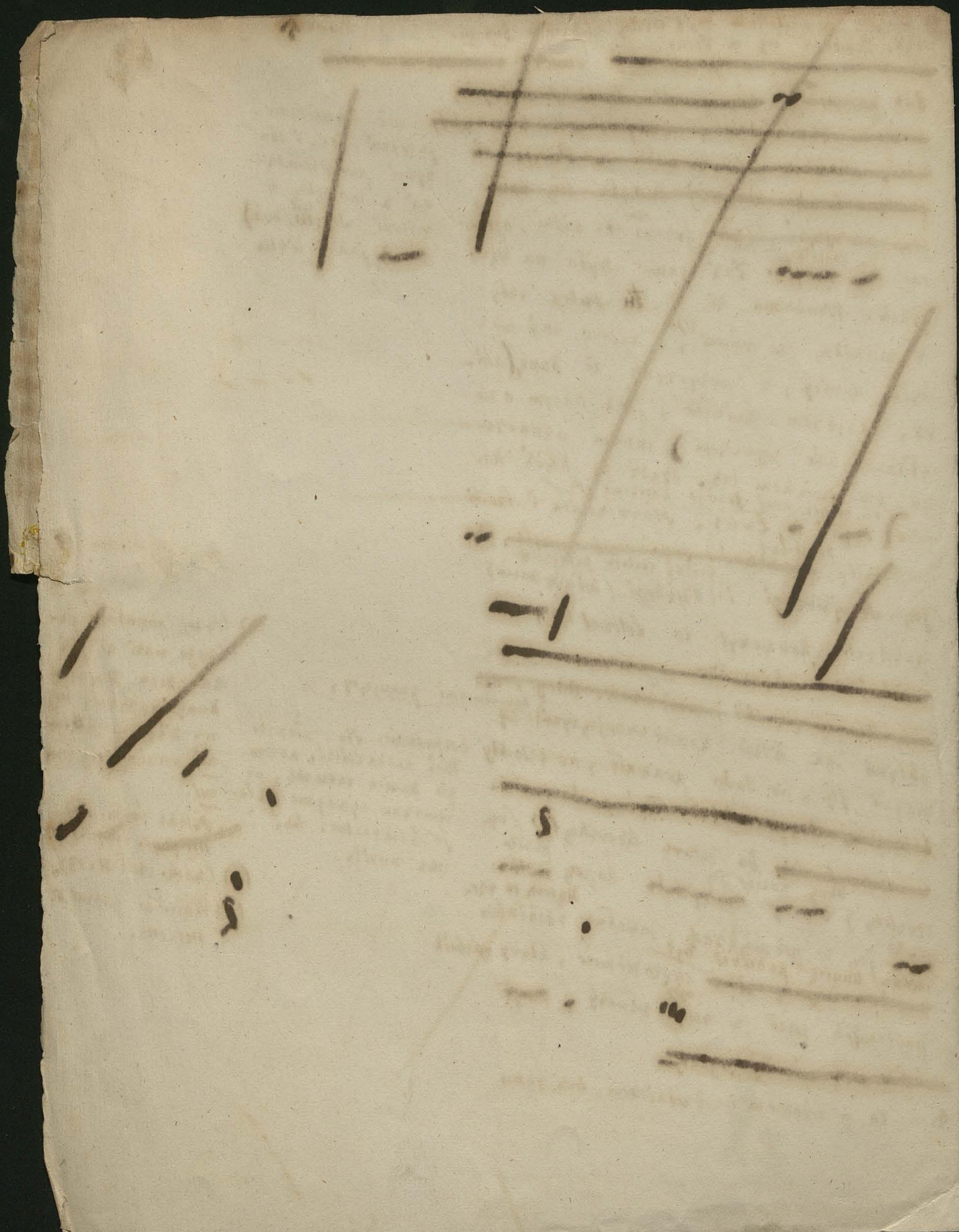

Kunica 4. 5.

280

wszelkiem
go związku z jus cunagii. [redacted] Widać też z różnych nazw [redacted] które nosiła że nie mając ogólnej nazwy, każdy wywodził swoje [redacted] - [redacted] miano od wyrazu który nie jest słowiańskiem, musi zatem samem być pochodzenia obcego i różnych czasów wyrobem. Zatra drogie któremi daninę opłacały zakarpackie ludy [redacted] kozami (Dowodzimy się legnymi) [redacted] szczególniej gołotami (1), następnie lecz nie wiadomo już kiedy Słowiani nazwały. Za przedkarpackie naprzód i dla czego związku jakiego między tym wyrazem a cunnus dopatrzyć się nie podobna, zwłaszcza gdy [redacted] pomiędzy na R. że kunicy nazwa u ludów ruskich przybierała jedynie, a u reszty Słowian opłata za wywód

[redacted]

[redacted] już wdowiem, już dzie- [redacted] już mordkaz (2), już kupaz (rycerskaz) czyli opłataz dawanaz szlachcie (3), nazywała się. Mniemam że właśnie [redacted] już swadebnicaz, [redacted] wiczem, już swadebnicaz,

[redacted] da różmeitość wyrazów służy za dowód, że różnemi czasy i z różnych okoliczności, wszędzie się z zachodu do Słowian zwyczaj dawania opłaty, która gdy przez uciśku nie miała w sobie nic nagannego albo nie przyzwoitego (4), więc i dla tej przyczyny wywodzić ją od wyrazu cunnus nie godzi się.

(zaś) [redacted]

[redacted]

Pobierał ją równo duchowny jak świecki, równo wrażanie jak przy[redacted]szłym wyma-

(1) Du-Cange p. w. marturas, przyczonej u dalszego pisarze.

(2) Węgierski podatek bansulmora lub jak Du-Cange p. s. wyrazem czyta bansalmora, bansalmora oznacza składkę (ga-kisma, zbiórka się) mordek czyli futer (mora) dla Bana. Od czasu Kolomana aż do Ludwika szlachta węgierska dawała gdzie kiedy wieleżywnikowi przypadających lasy u bając danie lesnik podatek płaciła. Znaczeniu ja wyżej, Pewna różnica (Raw węgierski/Z. Ilo. 148) wyraz bansalmora objaśnia.

(3) Wojcich. pieśni II. mf. 146.

(4) Lelew. Polska śr. wiek (wyd. drugie) III. 84

gajów sakowej od samego tylko ~~[illegible]~~
~~[illegible]~~ To też i Murro-
wie Sazawszy nie poddali jej liczono się
do greckiej (1).

§. Co o wdowcem i Dziewiczem, toż sa-
mo

prostego a tynajmniej i. od uszlach-
cowego ładu.

(1) Czack. dzieł. II. 133.

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ o "pasternem" czyli "basternem", ~~[illegible]~~ także "bękarowem". ⌈Wdowa lub dziewka nie mogła jak wyżej w §. 216. nadmieniłem uchodzić ze wsi wziąć z sobą bękarty swoje. Nakoniec ~~[illegible]~~ jeżeli ~~przyjmował~~ włościanin samą niewiastę (niewiastę sama) ze wsi duchownej przyjął do siebie z dziecięciem, ~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ lub dał u siebie schronienie tej która ciężarną będąc wyszła z klesztornej wsi do szlacheckiej, ⌈"Przepadał" krowę wtedy kościołowi "bękarne" zwaną "bykowe", którąby było także ściągnąć od gospodarza, w którego domu rozstając niezamężna niewiasta ~~[illegible]~~ w ciążę (1) zaszła.

⌈zauważył pisarz przestrzegający prawa.

z błędów przyjął

~~[illegible] przyjął: przez~~
~~do aliemiem przeba-~~
~~daty duchownemu nie-~~
~~ważne bękartem, to.~~
~~[illegible]~~

⌈nie porodziwszy we wsi ~~[illegible]~~ w której dziecię poczęła.

~~opłacane a nie we wsi~~
~~tej która świeckiego pa-~~
~~na ~~[illegible]~~ nadała wła-~~
~~ścicielem. Przypomnieć na-~~
~~leży że i w Polsce opła-~~
~~cało się jak na Węgrzech~~
~~za wywód na przestrzeń~~
~~przez który wieśniak z pewno-~~
~~zaślubioną niewiastą potrzeb-~~
~~nad mogiłą. Jeżeli wsi kle-~~
~~sztorna nie przechodziła~~
~~wychodne opła-~~
~~nego, to wtedy tracąc opłacaniem~~
~~się za wywód co się nie dostając,~~
~~być Arcybiskupowi ~~[illegible]~~ kościelnych~~
~~za rabunek dochodów~~
~~przepisane przez zasadą ~~[illegible]~~~~
~~ganą ~~[illegible]~~~~

(1) W przypisku do listu w piśmie zwanem "Słowo" r. 1859. w Nr. ... wychodzącego (patrz Nr. 15. tegoż pisma) powiedział Lelewel, że pasterne znaczy opłata pasterzom (Duszpasterzom, Opatom, Proboszczom) od ich owieczek, "od parafian opłacane." Nie mam ~~[illegible]~~ że jedyną to rzeczą, nie była by z dziewiczem i wdowiem zeznanie. Fagona w Bibliot. Warsz. r. 1854. III. 163. za pasterne czyta z Heilem ~~[illegible]~~ zgadnie "pastwiane" pasiczna, bezzasadnie. O bykowem pod względem obyczajów III. i Lindego powiemy.

~~[illegible] władzy [illegible]~~

~~[illegible]~~ wdowa uboga chcąc iść za mąż miała być wolną od

~~żernaszej sam~~ Czacki [illegible] pozwolenie na [illegible] opłaty ... wyzyskane

~~[illegible]~~

~~[illegible] przez [illegible]~~

że nie wie, jak dalece się rozciągała [illegible] opłata wdowie 40, i do jakie-

go czasu, wdów [illegible] stosowała się [illegible]. Pomnąc na to że ogólnie wyraził się prawo-dawca dalszy przy-jąc, że [illegible] od mogą równie jak i od

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

wdowiego tak szlachta jak i lud uwolnił: że

~~[illegible]~~ i szlachta swadzielnie opłacała, [illegible] zwolnił tej opłaty

czas [illegible] gorszego. Drugi [illegible] Kazimierz

~~[illegible]~~ v. 1462. [illegible]

Jagiellończyk (1). Szlachta utrzymała się przy Prawo które Henryk Brodaty v. 1237. ustanowił nie utrzymało się długo. Chociaż Grzegorz IX. wzmiankował v. 1241. że wdowami które idąc za mąż opłacać się musiały.

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~

~~[illegible]~~ jednakże synod sieradzki po-

~~[illegible]~~, wdowie [illegible] du pa

liczył v. 1262. dziewicze, wdowie [illegible] wery raz pierwszy wymienione patterne do przycha- przy niem

pan Duchowieństwa, tylko ich pod karą kłótni zakazał szlachcie. Zauważyłem w tomie drugim majer tego w szkockie, francuskie

(L. 197) że wyrazu [illegible] pierwszy nie [illegible] i t.p. Dziewicze

~~[illegible]~~

czemu, nie może też mieć w sobie [illegible] jak

dawniej nie miałem a teraz Lelewel wymienia (2), coś

nie przyjętego. Jest to pogrzeba [illegible] chcąc do jeszcze

abak mię sławione wdowie [illegible] v. 1511. [illegible] zaślo-

~~[illegible]~~

[illegible] do osadników, lecz Zygmunt I. wyrzekł, i nie opłacając się nu za to

że wolna im o pozwolenie pana nie pytając

wychodzić za mąż (3) Pomnąc że w owym

[illegible] 1262. roku arcybiskup Janusz sławił się

[illegible] dochody dóbr kościelnych zabezpieczył.

~~[illegible]~~ dokładniejszych rzeczy.

(1) Czacki dzieła I. 79. 80.

(2) Polska średniowieczna III. (wyd. drugie) 84.

(3) Vol. I. 379.

Wyżej przywiedzione prawa we wszystkie dzielnice polsko-

Literalnie wzmianka jeszcze r. 1510.
Bibl. Warsz. r. 1855. II. 221.

Lelewela Polska Dzieje swoje jej III. str. 336.

VI Co rzeczywiście znaczyła Kunica.
s. 393.

Choć religią uświęcony szkaradny jednakże zwyczaj, mówi Herodot (I. 199.), miał lud babiloński i grecki wyspę Cypru zamieszkujący, który nakazywał każdej niewieście wydać raz w swem życiu swój wstyd na ofiarę bogini Wenus, i wziąwszy za to od mężczyzny przyjmującego tę ofiarę pieniężny by najmniejszej wartości datek złożyć go na ołtarzu bóstwa. Podobny zwyczaj mówi tenże (IV. 168.) istniał u jednego z libijskich w Afryce

ce mieszkającego ludu, któ-
ry nakazywał co rok przed-
stawiać Królowi wszystkie
kraju Dziewice za mąż wyjść
mogące, ażeby z nich na raz
jeden tę lub ową upodobał
sobie. Zwyczaj drugi upo-
wszechnił się w południowej
Europie. Korzystał z niego
w trzecim po Chr. wieku
rzymski Cesarz Maxymi-
an Galery; korzystali też
naczelnicy klanów galskich
gdy jeszcze byli poganami.
U zamieszkujących Szko-
cyą stawszy się jednem z praw
feudalnych,

feudalnych, wymagał od każdej dziewicy (merch) prawa takiej samej uległości do jakiej się dziewice afrykańskie poczuwać musiały. Trwało to aż do r. 1090. po Chr. w którym na prośbę swej żony zmienił to prawo Król Malkolm III. i opłatę w miejsce jego postanowił (1). Byli mu w tem przykładem monarchowie Galom z Armoryki do Walii przesiedlonym panujący, którzy nie wiadomo kiedy, ale już w dziesiątym wieku, może przez wpływ religii chrze-

ściańskiej

(1) Du-Cange p. w. marcheta.

ściańskiej przywiedzeni do tego będąc, opłatę rzeczoną *amobyr* zwaną pobierali od wszystkich kraju swego dziewic, a pobierali według wyrażenia się prawa, przeto, że dziewictwa ich strzegli od skazy (1). Rzeczone prawo, które dla krótkości dziewiczem (*jus virginale*) zwać będę, przejęli od walijskich Galów Anglo saksonowie, ale opłaty od samych tylko poddanek przed podbiciem Walii wymagali. Po nastąpionym podboju zażądali jej i od dziewic w stanie wolnym urodzonych

(1) Porown. Ferdynanda Waltera das alte Wales 151. 158. nstpn.

~~(droit de culage culliage)~~

dzonych;(1) co jeszcze w XVI. wieku praktykowało się w Anglii (2). Na Anglosaksonowi i na Anglików zapatrzywszy się Francuzi, przywłaszczyli sobie to prawo jak mniemali tem słuszniej gdy go niegdyś naczelnicy galskich wykonywali klanów. Nie przestali atoli na tem co Anglosaksonowie, lecz w ten co królowie i panowie szkoccy przed r. 1090. wykonywając go sposób, upierali się przy tem prawie (droit de culage, culliage) zarówno świeccy jak duchowni francuzcy panowie

aż

(1) Du-Cange p. w. *marcheta*, Walter tamże 187.

aż do r. 1409. W tym to roku parlament (najwyższy sąd) ograniczył prawo dziewicze, zamieniwszy go na pieniężny w XVI. jeszcze wieku pobierany datek. Francya należące Sabaudya, Belgia, Fryzya, i niektóre niemieckie kraje, wymagały opłaty od wydawanych za mąż poddanek, mianowicie gdy się z mężczyzną obcej wsi zaślubiały. Skarbowością uzasadnili to prawo, niby że przez wywód poddanki ze wsi, zrządzony ubytek ludności, czynił szkodę ich dochodom.

Z

z opłatą za wywód potrzeźli prawo bękarckiego (paterne), którem wyżej (§. 216.) mówiliśmy. Albowiem i bękart nie mógł się przesiedlić z miejsca na którem się urodził, bez wiedzy właściciela. Spadek po nim należał się jemu (3).

§. 394. Prawo dziewicze na religijnym grubiźmie, na rozpuście i chciwości zysku oparte, byłoż znane Słowianom? Twierdzi to Ewers i początek jego w Pskowie upatruje, gdzie Olga r. 964. prawo to znieść miała, postanowiwszy w jego miejsce opłatę którą od żeniącego

(3) Du-Cange tamże i p. w. bastardagium, bastardas, Mittermajera Grundsätze I. 253. 999. Phillips Grunds. II. 273.

cego

cego się mężczyzny pobierał w czarnej kunie, pan [illegible] idącej za mąż niewiasty (1), bądź tym panem był Bojar, bądź krajem władnący Książe. Lecz kiedy ją płacił nowożeniec to płacił za wywod ze wsi zaslubionej sobie żony, i nie wynika z tąd, ażeby przed Olgi ustawą prawo gałskim naczelnikom służące w Pskowie istnieć miało. Raczej przypuścić należy, że na angielskich Normanów (Anglosaksonów) Normanowie pskowscy (Warago-Russy) zapatrzywszy się brali opłatę za wywod, która kuną albo kunicą nazywała się

przeto

(1) Ewers das aeltest. Recht 311. następ.

przeto że się dawała w futrach kunich, w równi ze srebrem idących. Jeszcze w XIV–XVII. wieku na pieniądz według cen targowych ewaluowane rzeczone futra (2), oznaczały szacunek usamowolnionej przez zamęzcie (3) niewiasty: bez tej opłaty nie mogłaby była ruszyć się z miejsca (przesiedlić się), będąc przywiązaną do roli (4). Właściciele utrzymywali osobnych służebników do pobierania dochodów w kunach, nie tylko za wywód lecz i za inne należytości płaconych: kunszczykami ich z tego

zwano

~~(1) Ewers das älteste Recht 70. nstpn.~~

(2) R. 1398. 1483. 1663. Akt. sobr. I. nr. 13. Akt. jur. nr. 413. 202. I. II.

(3) R. 1400. Akt. sobr. I. nr. 15. Instrukcya z wieku XVII. w Akt. jur. nr. 334. II. III.

(4) R. 1506. 1663. 1679. 1699. Akt. sobr. I. nr. 143. Akt. jur. nr. 65. 399. 401.

zwano względu (5).

§. 399. Ewers powołał się dla poparcia swego twierdzenia na Naruszewicza. Ten mniemał "że niegdyś istniała kunica w Polsce od Skandynawów przyjęta, Skandynawowie zaś/ mówi tenże słynne sobie jus cunnagii, od rzymskiego wyrazu cunnus tak nazwane na wzór Szkocyi utworzywszy, puścili go następnie (niewiadomo kiedy) w zapomnienie." Mniemanie to podzielał Czacki, i jest tego zdania że kunica w szkockiem znaczeniu wzięta istniała na Rusi i

na

(5. Dyplomata XIV. XV. wieku w Akt. jur. nr. 110. VII.

na Litwie (1). Lecz wymysł to czysty. Gdyby ona istnieć kiedy u Skandynawów miała, wiedziałby zapewne o tem Kolderup-Rosenvinge; tymczasem nic o kunicy w jego historyi duńskiego prawa nie stoi. Co do Litwy możnaby na poparcie zdania Czackiego przytoczyć pieśń ludową, w której żali się przed bratem dziewica, że ludzie z morza (z zamorza przybyli) gwałt jej zadawszy stargali wianek: lecz gwałt wyrządzać nie jest to samo co wykonywać prawo, na którem się właśnie kunica wspierała.

(1) Dzieła I. 80. nstpn.

Nie ma wątpliwości że przed rokiem 1237. istniało w Wielko i Małopolsce wdowie, dziewicze i t.p. (2), w którym zniósł go panujący tu w imieniu pupila swego, Bolesława Wstydliwego, Henryk Brodaty: lecz jedno i drugie nie w znaczeniu jus cunagii, ale kunicy brane być musiało kiedy się o takowe upominał na synodzie sieradzkim (r. 1262.) fiskalności ściśle przestrzegający Janusz Arcybiskup gnieźnieński. Oba świadectwa zestawiwszy widać z nich dowodnie, że czy to szlachcic czy ludowy człowiek brał

(2) Viduale, virginale et similia mieni świadczący o tem obu-goła

z

z cudzej wsi poddankę (pierwszy dla wydania ją za swojego człowieka, drugi dla siebie na żonę;) płacił za wywód. Prawo to pod niewiadomem nazwiskiem i na Węgrzech istniejące zniósł Król Ludwik na rzecz szlachty, na rzecz ludu znieśli go dopiero w lat sto później następcy jego (1). Uchylone na korzyść jednych i drugich przez Henryka Brodatego w Polsce przywrócił znowu jego pupil gdy panowanie objął; uwolnił on szlachtę, lecz nie lud, i poddankom za mąż wychodzącym opłacać się kazał.

Zganiu

(1) R. 1351. art. 17., r. 1492. art. 85. 86. w Corp. jur. hung. I. 169. 175.

Zganił mu to r. 1241. Grzegorz IX. Papież, lecz na próżno, i w lat dwadzieścia kilka sam nawet Arcybiskup gnieźnieński, jak uczą świadectwa prawie opłaty tej uznał. Toteż na Szląsku, pomimo zniesienia jej od Brodatego, istniała ona pod nazwą opłaty za wywód (1) za ~~(2) Czech. Dziej. I. 79. 80.~~

~~[illegible]~~ i w Gostyńskiem i Sachaczewskiem ~~[illegible]~~ pod nazwiskiem swadebnicy (1) ~~[illegible]~~ szlachty nawet, aż po czas ~~[illegible]~~ wcielenia obowiązywała. (2) Wtedy ją, zład tych ~~tego~~ księstw do Korony Kazimierz Jagiellończyk r. 1462. usunął. Na rzecz ludu nie prędzej aż za Zygmunta I. zniesioną została w Polsce. Król ten ogólnie wyrzekł, ~~że w roku 1262. zakazał szlachcie szarpać wdowie, dziewicze, i mające się wnet wyjaśnić, pasterne: nie płacący bowiem~~ że wolno córkom osadników wychodzić za mąż

bez

(1) R. 1277. w Stenzla Urkundb. wywejde za wywód.

(2) Akt przywrócenia do Korony ziemi gostyńskiej r. 1462. u Hecla Sawdenwa. pomn. 298–9. gdzie się nazywa Dacia nuptialis vulgariter swadziebna, i daléj akt przywracający ziemię sachaczewską r. 1476. w Kodeksie mar. nr. 234. gdzie nuptialis depactatio swadzebne.

bez składania za to opłaty swojemu panu (3). Od tego czasu nigdzieś się kunicy, owadebnicy i t.p. nie dopatrzysz, prócz Litwy i Rusi tudzież serbskiego państwa: w tych albowiem krajach opłata za wywod wielkim Księżętom, Carom i Sułtanom (4) wciąż się dawała. Rzecz w ten jak rzekliśmy sposób zrozumiawszy, nie będziemy się dziwić Arcybiskupowi Janiszowi, że w roku 1262. zakazał szlachcie szarpać wdowie, dziewicze, i mające się wnet wyjaśnić, pasterne: nie płacący bowiem za wywod ze wsi

kleryka[l]nej

(3) R. 1511. Vol. I. 379.

(4) Pieśni serbsk. I. 429. 423.

klerykalnej wdowy lub dzie-
wicy szlachcie czynił przez
to ubytek w dochodach dóbr
duchowieństwa.

§. 396. Po takim wyjaśnie-
niu rzeczy widać dowodnie
że kunica (wdowie i dziewicze)
nie ma żadnego związku z
wątpliwem *jus cunagii*.)
Widać też z różnych nazw
które nosiła że nie mając
ogólnej nazwy, ludzież wywo-
dząc swoje miano od wyrazu
który nie jest słowiańskim,
musi tem samem być pocho-
dzenia obcego i różnych czasów
wyrytywem. Futra drugie

któremi

któremi daninę opłacały zakarpackie ludy kotami (dorozumieć się leśnymi), a przedkarpackie naprzód scytyjskiemi sobolami (1), następnie, lecz nie wiadomo ~~z~~ kiedy i dla czego kunami nazywały się. Związku jakiego między tym wyrazem a cunnus dopatrzyć się niepodobna, zwłaszcza gdy pomniemy na to, że kunicy nazwa u ludów ruskich popłacała jedynie, a u reszty Słowian upłata za wywód już wdowiem, już dziewiczem, już swadebnicą, już mordką (2), już kopą licerską (rycerską) czyli

(1) Du-Cange p. w. martures, przy ~~[illegible]~~ wiedzeni u Tolstoja pisarze.

(2) Węgierski podatek bansulmora lub jak Du-Cange p. t. wyrazem czyta bansolmora, bansolusmamora oznacza składki (solusma, złożina się) mordek czyli pyter (mora) dla Bana. Od czasu Kolomana aż do Ludwika szlachta między Drawą i Sawą, gdzie były wielkie lasy mieszkająca kotami leśnymi podatek płaciła. Inaczej niż

ja

czyli opłatą dawaną szlachcie (3), nazywała się. Mniemam że właśnie ta rozmaitość wyrazów służy za dowód, że różnemi czasy i z różnych okoliczności, wkradł się z zachodu do Słowian zwyczaj dawania opłaty, która gdy prócz zysku nie miała w sobie nic nagannego albo nieprzystojnego (4), więc i dla tej przyczyny wywodzić ją od wyrazu <u>cunnus</u> nie godzi się. Pobierał ją równo duchowny jak świecki, równo krajowiec jak przybysz, wymagający takowej od

samego

ja wydawca zbioru praw węgierskich (I. str 168) wyraz <u>causol</u> <u>mora</u> objaśnia.

(3) Wójcick. pieśni II. 145. 146.

(4) Lelew. Polska śr. wiek. (wyd. drugie) III. 84.

samego tylko prostego a bynajmniej i od uszlachconego ludu. To też i Murzowie tatarscy nie płacili jej liczyć się do szlachty (1).

§ 397. Co o wdowiem i dziewiczem, toż samo o "pasternem" czyli "basternem", ludzież "bytowem" zauważył fiskalności ściśle przestrzegający Prałat. Wdowa lub dziewka nie mogła, jak wyżej w §. 216. (212.) mówiłem uchodząc ze wsi wziąć z sobą bękarty swoje. Rabunek, popełniał właściciel stanu świeckiego jeżeli niewiastę taką ze wsi duchownej zbiegłą przyjął do siebie z dziecięciem

lub

(1) Czack. dzieł. II. 133.

lub dał u siebie schronienie tej która ciężarną będąc wyszła z klerykalnej wsi do szlacheckiej, nie porodziwszy we wsi w której dziecię poczęła. Przepadało bowiem wtedy kościołowi "bękartne„ lu-dzież "bykowe„ któreby był tenże ściągnął od gospodarza, w którego domu zostając niezamężna niewiasta w ciążą (1) zaszła.

(1) W przypisku do listu w piśmie zwanem "Słowo„ r. 1859. St. Petersb. krótko wychodzącego (patrz nr. 15. tegoż pisma) powiedział Lelewel, że pasterne znaczy opłata pasterzom (Infułatom, Opatom, Proboszczom) od ich owieczek, od parafian opłacane. Mniemam że gdyby to znaczyło, nie byłoby z dziewiczem i wdowiem zestawione. Łaguna w Bibl. Warsz. r. 1854. III. 163. za pasterne czyta z Helclem zgodnie "pustkine„ puścizna, bezzadnie. O bykowem Polskę pod względem obyczajów III i Lindego porównaj.